

ROK LVI
Nr 24 (16 907)
Wydanie I
Nakład 67 597 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota/Niedziela
29-30 I 2000
Cena 1 zł
www.dziennik.krakow.pl

Samowola pod ochroną

Od decyzji o rozbiórce do likwidacji
nielegalnie wybudowanego obiektu może minąć kilka lat

(INF. WL.) Od 5 lat obowiązuje przepis o rozbiórce budynków i innych obiektów postawionych bez pozwolenia na budowę. Do tej pory do największych sukcesów w tej dziedzinie należały rozbiórki nielegalnie postawionych płotów, budek drewnianych oraz blaszanych garaży i wiat. Praktycznie bezkarni czują się inwestorzy, którzy stawiają wielorodzinne budynki mieszkalne, bo nikt nie odważy się wydać decyzji o rozbiórce, która ukarałaby zupełnie niewinnych lokatorów.

Przez długie lata nikt nie przejmował się samowolą budowlaną. Jeszcze w latach 70. wprowadzono przepis, który nakazywał zalegalizować każdą taką samowolę, gdy obiekt był postawiony zgodnie ze sztuką budowlaną i zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego. Ponieważ załatwianie formalności w urzędach trwało długo, ludzie zaczęli budować domy i dopiero w trakcie trwania inwestycji starali się o pozwolenie na budowę (bo wiedzieli, że nic im za to nie grozi).

Dokończenie - str. 3

Kto zarobił, kto stracił?

W mijającym tygodniu, na warszawskiej giełdzie dominowała tendencja spadkowa.

Korekta kursów akcji wielu spółek, jak podkreślają analitycy, spowodowana była przede wszystkim niepewną sytuacją na giełdzie w Nowym Jorku.

Do szczęściarzy można zaliczyć posiadaczy akcji Świecia, największymi pechowcami byli akcjonariusze Próchnika.

Szczegóły - str. 8

Rozpoczęły się zimowe ferie

Cennik dla cepra

W Bukowinie, Białce Tatrzańskiej i Bieszczadach stosunkowo tanio

(INF. WL.) Mniej ceprów niż przed rokiem odwiedzi podczas ferii Zakopane, gdzie trudno o niedrogie zakwaterowanie i wyżywienie. Taniej jest za to w Bukowinie i Białce Tatrzańskiej, gdzie dzięki temu właściciele pensjonatów nie narzekają na brak gości. W Bieszczadach też jest taniej, ale turystów to nie zachęciło.

Najwięcej kosztują ferie w Zakopanem. Za pokój bez wyżywienia w kwatery prywatnej trzeba zapłacić 40 zł. To i tak mniej niż w czasie świąt, gdy żądano 60 zł wżwyz. Najwięcej muszą tam również płacić narciarze. Wjazd kolejką na Gubałówkę kosztuje 12 zł (w obydwie strony); ulgowe bilety są o połowę tańsze. Dziesięć przejazdów na orczyku kosztuje 16 zł.

Na 240 obozach zimowych organizowanych na terenie Małopolski będzie wypoczywać około 15 tysięcy dzieci. W czasie ferii będą prowadzone kontrole zimowisk zgłoszonych kuratorium, natomiast policja ma sprawdzać, czy autobusy wożące dzieci są sprawne technicznie. Rodzice, którzy będą mieli zastrzeżenia do organizatorów ferii, mogą zgłaszać swoje uwagi, telefonując do kuratorium pod nr (0-12) 61-60-419.

Szerzej - str. 2

W Muzeum Narodowym w Krakowie

Monumentalny Mehoffer



Fot. Wacław Klag

(INF. WL.) W Muzeum Narodowym w Krakowie otwarto wystawę sztuki monumentalnej Józefa Mehoffera, jednego z najwybitniejszych artystów Młodej Polski.

Nigdy dotąd nie pokazywano m.in. projektów dekoracji tryforiów Mariackich, projektu kurtyny dla Teatru Miejskiego, wystawa stwarza też wyjątkową okazję, by porównać kartony do kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu z ich realizacją w szkłe.

Szczegóły - str. 4

Utajniona „Berlinka”

Wczoraj aresztowano jednego z dwóch mężczyzn, u których znaleziono 32 książki z pieczęciami Pruskiej Biblioteki.

Szczegóły - str. 4

Podejrzenia i niepokój

Polska i 4 inne kraje Europy Wschodniej podejrzewają, że wbrew ustaleniom dotyczącym odszkodowań dla byłych pracowników przemysowych i niewolniczych III Rzeszy, dochodzi do uzgodnień poza ich plecami między Niemcami a USA.

Wczoraj Polska, Rosja, Ukraina, Białoruś i Czechy wyraziły niepokój, że próbuje się ustalić zasady podziału funduszu odszkodowawczego nie uwzględniające postulatów tych państw.

„Za plecami?” - str. 9

Psychoza strachu

Kontrola „antyterrorystyczna” wokół Moskwy

(INF. WL.) Rosyjskie służby bezpieczeństwa zostały postawione w stan gotowości, po tym jak jeden z dowódców polowych walczących z rosyjskimi wojskami w Czeczenii, al-Chattab, powiedział agencji Reuters, że jego oddziały są gotowe do uderzenia na cele w Rosji.

Na posterunkach milicji otaczających Moskwę tkwią w długich kolejkach auta ciężarowe poddawane dokładnej kontroli „antyterrorystycznej”. Psychozę strachu wzmacniają codzienne doniesienia o aktach terrorystycznych, które - jakoby tylko dzięki „czujności obywateli” - nie doszły do skutku.

Szerzej - str. 9

„Czekanie na przełęcz” - reportaż z Czeczenii - str. 33

Spór o rubryki

Lekarze chcą zmiany druków zwolnień chorobowych

(INF. WL.) Od października ubiegłego roku obowiązują nowe druki zwolnień lekarskich. - Uważamy, że 30 rubryk w drukach to stanowczo za dużo - usłyszeliśmy w Ministerstwie Zdrowia.

Dr Bogdan Badowski, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Krakowie, twierdzi, że w orzecze-

niu o czasowej niezdolności do pracy lekarz powinien umieszczać jedynie dane osobowe pacjenta, okres niezdolności do pracy oraz pieczęć: zakładu leczniczego i lekarza. Resztę może wypełniać personel pomocniczy albo sam pacjent.

Szczegóły - str. 3

Ze strażakami po chorego

(INF. WL.) Wiejący przez całą dobę wiatr powodował tworzenie się zasp na drogach Podkarpacia.

W miejscowości Pielnia utknęła karetka pogotowia. Na pomoc wezwani zostali strażacy, którzy najpierw samochodem bojowym przejechali przez zaspę do chorego, następnie przetransportowali go do karetki, wreszcie wyciągnęli karetkę ze śniegu.

Szerzej - str. 2

Nawet pustynia pobielała



Fot. PAP/EPA

Gwałtowne burze śnieżne, niespotykane od lat, nawiedziły wczoraj Jerozolimę. Miasto przykryte zostało 40-centymetrową warstwą śniegu (na zdjęciu). Białym puchem okryła się nawet pustynia Negew, gdzie śnieg spadł ostatnio przed północy.

Wiele miast zostało odciętych od świata. Opady sprawiły radość tylko właścicielom jednego ośrodka narciarskiego w Izraelu, w północnej części Wzgórz Golan. Ośrodek zamknięty był przez rok ze względu na brak śniegu. Teraz w najwyższych partiach wzgórz jest go... siedem metrów.

Kolorowe fotografie zamiast tanich samochodów

Wiarygodni oszuści

Wydział ds. Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Krakowie prowadzi śledztwo w sprawie 7 osób, które podejmowały się sprowadzenia tanich samochodów z Niemiec i wyłudziły blisko 100 tysięcy złotych.

- Podejrzani szukali klientów za pomocą ogłoszeń w telegazecie. Ich ofiarami padło piętnaście osób z Krakowa, Wrocławia, Bydgoszczy - poinformował wczoraj prowadzący śledztwo w tej sprawie prokurator Marek Woźniak.

Wśród ofiar były zarówno osoby dysponujące sporą gotówką, jak i takie, które na samochód oszczędzały kilka lat. Są wśród nich profesorowie wyższych uczelni, księża różnych wyznań, wojskowi i rzemieślnicy. Wszyscy uwierzyli, że volkswagen golf z 1998 roku, w najlepszej wersji z pełnym wyposażeniem i nieuszkodzony, może kosztować 27 tysięcy zł z powodu - na przykład - postępowania komorniczego.

Dokończenie - str. 3

Małopolska

W rabczańskim ZOZ

Leczenie bez dyrektora

(INF. WL.) Dyrektor rabczańskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, Bolesław Prochyra, podał się do dymisji. Złożył ją u starosty nowotarskiego, odmawiając jednak mediom jakichkolwiek komentarzy na temat przyczyn takiej decyzji.

Rabczański i nowotarski SP ZOZ mają w tegorocznym kontrakcie z Małopolską Regionalną Kasą Chorych zapisane kwoty mniejsze od ubiegłorocznych. Nie jest to wszakże jedyny powód decyzji dyr. Prochyry.

- Sytuacja jest znacznie bardziej złożona - wyjawiał tylko przedstawiciel organu prowadzącego SP ZOZ, nowotarski starosta Jan Lasyk. Powiatowe władze zamierzają w najbliższy wtorek zaprosić dyrektora na posiedzenie Zarządu w celu zanalizowania stanu rzeczy i przyczyn zaistniałego patu.

Jeśli szef SP ZOZ nie zmieni zdania, obecna dyrekcja będzie kierować Zakładem aż do ewentualnego rozstrzygnięcia konkursu na dyrektorskie stanowisko. Istnieje ponadto opracowany przez aktualnego dyrektora program naprawczy dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

(ASZ)

Cennik dla cepra

Pojedyncze kwatery można znaleźć w Białce Tatrzańskiej

(INF. WL.) Najwięcej kosztują ferie w Zakopanem. Za pokój bez wyżywienia w kwaterze prywatnej trzeba zapłacić 40 zł. To i tak mniej niż w czasie świąt, kiedy żądano 60 zł wwyż.

Najwięcej muszą tam również płacić narciarze. Wjazd kolejką na Gubałówkę kosztuje 12 zł (w obydwie strony); ulgowe bilety są o połowę tańsze. Dziesięć przejazdów na orczyku kosztuje 16 zł. Za wjazd kolejką na Kasprowy Wierch trzeba dać 23 zł (w dwie strony). Pojedyncze krzeselko na wyciągu do Kotła Gąsienicowego kosztuje 4 zł, dwuosobowe do Goryczkowego - 5 zł. 10-przejazdowy karnet upoważniający do przejazdu poza kolejnością na Gąsienicową kosztuje 50 zł, na Goryczkową - 60 zł. Na wejście na teren Tatrzańskiego Parku Narodowego trzeba wydać 2 zł (1 zł ulgowy). Wypożyczając na dobę komplet nart w Zakopanem, trzeba liczyć się z wydatkiem 30 zł, natomiast 40 zł kosztuje pożyczanie deski snowboardowej.

Do znalezienia teraz kwatery w centrum Bukowiny potrzeba albo szczęścia, albo zaprzyjaźnienia gospodarzy. Na obrzeżach wsi, w warunkach mniej komfortowych, można znaleźć jeszcze nocleg z wyżywieniem za 35 zł. Jeśli decydujemy się zjeść obiad w restauracji, zapłacimy około 10 zł. Tyle kosztuje np. rosół i naleśniki albo pierogi. Pojedyncze kwatery można znaleźć jeszcze w Białce Tatrzańskiej, ale daleko

od wyciągu. Nocleg w domu usytuowanym w pobliżu stoku kosztuje od 12 zł, całodzienne wyżywienie - od 20 zł w górę. Atrakcją Białki jest 15 wyciągów narciarskich. Średnio za karnet na 12 przejazdów trzeba zapłacić 10 zł.

Około tysiącem wolnych miejsc wciąż dysponują gospodarstwa agroturystyczne w Bieszczadach. Ceny są identyczne, jak w zeszłym roku: 12 zł za nocleg, 12-15 zł za obiad i 5 zł za śniadania i kolacje. Gospodarze organizują też dla swoich gości kuligi. Większość gospodarstw usytuowana jest w miejscach, z których łatwo dotrzeć do wyciągów narciarskich i stoków saneczkowych. Za pokój 1- lub 2-osobowy w bieszczadzkim schronisku płaci się od 40 zł. Nocleg na materacu lub karimacie w sali zbiorowej w baczówce „Jaworzec” pomiędzy Kalnicą a rezerwatem Sine Wiry kosztuje 10 zł.

W biurach podróży zostały tylko oferty wyjazdów zagranicznych - zazwyczaj o połowę droższych od krajowych.

- Z katalogu ofert klienci najczęściej wybierali 7-dniowy pobyt w Murzasichlach koło Poronina z pełnym wyżywieniem za 480 zł albo tydzień w Ślaniańskiej Osadzie na Orawie za 580 zł - usłyszeliśmy w jednym z biur.

W firmie wyspecjalizowanej w organizowaniu wyjazdów dla młodzieży najmniej kosztował tygodniowy wyjazd do Białki Tatrzańskiej (520 zł) oraz do Zawoi (540 zł).

(STRZ, HAK, ASZ, ST)

Nieliczni wyjadą

Krakowskie Kuratorium Oświaty nie dysponuje pieniędzmi na dofinansowanie zimowisk dla najbiedniejszych dzieci

(INF. WL.) Na 240 obozach zimowych organizowanych na terenie Małopolski będzie wypoczywać około 15 tysięcy dzieci.

Wprawdzie organizatorzy ferii mają obowiązek zgłoszenia się do Kuratorium Oświaty na 14 dni przed rozpoczęciem zimowiska, ale wnioski ciągle są przyjmowane i weryfikowane; organizatorzy muszą uzyskać zaświadczenia o wpisie do kuratorskiego rejestru. - Robimy to dla dobra dzieci, by w ostatniej chwili nie trzeba było odwoływać wyjazdów - mówi Piotr Świątek, dyrektor Wydziału Opieki i Szkolnictwa Specjalnego w kuratorium.

W czasie ferii będą prowadzone kontrole zimowisk zgłoszonych kuratorium, natomiast policja ma sprawdzać, czy autobusy wożące dzieci są sprawne technicznie.

Rodzice, którzy będą mieli zastrzeżenia do organizatorów ferii, mogą zgłaszać swoje uwagi,

telefonując do kuratorium pod numer: (0-12) 61-60-419.

Kuratorium nie dysponuje żadnymi pieniędzmi na dofinansowanie zimowisk dla najbiedniejszych dzieci. - Pieniądzy na dofinansowanie wyjazdów na cały rok. Zostawiamy to na akcję letnią. Teraz, gdybyśmy nawet chcieli przyznać jakieś dofinansowania, byłoby to niezwykle trudne, bo nie dysponujemy jeszcze budżetem i formalnie nie moglibyśmy wypłacić pieniędzy - twierdzi dyrektor Świątek.

O dofinansowanie można się było starać w gminach. Np. w Krakowie wsparto około 40 organizatorów wyjazdów zimowych dla dzieci - dofinansowanie każdego dnia pobytu dziecka niepełnosprawnego wynosiło od 7 do 17 zł, dziecka uboższego - od 6 do 12 zł, innych dzieci - od 3 do 7 zł.

(GEG)

W Zakopanem

Pomóc Pomocy

(INF. WL.) Około 300 tys. złotych zabraknie w Zakopanem na wypłatę zasiłków socjalnych i macierzyńskich.

- Dostaniemy 65 procent pieniędzy, na które złożyliśmy zapotrzebowanie, a przecież wypłata zasiłków należy do obowiązków zadań państwa - powiedziała nam wczoraj kierownik zakopiańskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Janina Skupień. - W styczniu 14 osób nie dostanie zasiłków, które są jedynym źródłem ich utrzymania. Niestety, będą musiały poczekać do lutego.

(PP)

Odszkodowanie dla spółki „Maja”

Miasto zapłaci

(INF. WL.) Po trzech tygodniach do Urzędu Miejskiego w Oświęcimiu dotarło z tutejszego Sądu Rejonowego pisemne uzasadnienie wyroku w sprawie odszkodowania dla spółki „Maja” za wstrzymanie latem 1996 r. budowy pawilonu handlowo-usługowego w sąsiedztwie byłego obozu KL Auschwitz. - Nie otrzymaliśmy wprawdzie jeszcze klauzuli wykonaności, ale podjęliśmy kroki, aby wypłacić odszkodowanie zgodnie z decyzją wojewody bielskiego i sądu. Teraz jeszcze Komisja Budżetowa Rady Miejskiej musi podjąć decyzję o uruchomieniu rezerwy budżetowej - twierdzi prezydent Oświęcimia Józef Krawczyk.

Na początku stycznia sąd nadał rygor wykonaności decyzji wojewody bielskiego z końca 1998 r., który postanowił, że odszkodowanie wypłaci „Mai” samorząd i skarb państwa. W tej chwili Oświęcim z własnego budżetu musi wypłacić 235 tys. zł oraz odsetki.

(BK)

W Bieszczadach nadal obowiązuje III stopień zagrożenia lawinowego

Ze strażakami po chorego

(INF. WL.) Wiejący przez całą ubiegłą dobę wiatr powodował tworzenie się zasp na drogach Podkarpacia. Wczoraj w Beskidzie Niskim i Bieszczadach nieprzejezdnych było ponad 20 odcinków dróg powiatowych i gminnych.

W nocy, w miejscowości Pielnia (pow. sanocki) utknęła w zaspach jadąca do chorego karetka pogotowia. Na pomoc wezwani zostali strażacy, którzy samochodem bojowym przejechali z lekarzem i sanitariuszem przez zasypy do chorego, następnie prze-

transportowali go do karetki, a karetkę wyciągnęli ze śniegu.

W Orzechówce (pow. brzozowski) strażacy wyciągali z rowu pług, który miał odgarniać drogę. Na terenie obsługiwanym przez krośnieńską PKS co kilka godzin zasypy blokowały odcinki: Widacz - Targowska, Polany - Iwla, Makowiska - Wietrzno, Łubno - Opace, Sieniawa - Rymanów, Haczów - Ściana, Krościenko - Iskrzynia. Autobusy jasielskiej PKS nie kursowały na odcinkach: Żmigród - Dukla, Nowy Żmigród - Fo-

lusz, Samokleski - Mrukowa i Nienaszów - Makowiska - Siedliska. Stosunkowo najlepsze warunki drogowe były w Bieszczadach. Tam przed południem nie dało się dojechać tylko do Pastwisk, Hołuczki i Ropienki Leszczowatego.

W górach nadal obowiązuje III stopień zagrożenia lawinowego. Na bieszczadzkich szczytach szalała zamieć, ograniczająca widoczność do niespełna 50 metrów. Średnia grubość pokrywy śnieżnej wynosi 135 cm, zasypy przekraczają 2 metry.

(ST)

Prognoza pogody

Temperatura (min./max)					
Bielsko	2	4	Nowy Sącz	0	2
Częstochowa	2	3	Przemyśl	1	2
Kasprowy Wierch	-6	-5	Rzeszów	2	3
Katowice	2	4	Tarnów	2	3
Kraków	2	3	Zakopane	-1	0
Krosno	0	2	Warszawa	2	4

slonecznieprzelotny deszczzachmurzeniepochmurnośniegburzadeszczmgła

Sytuacja baryczna: Polska południowa znajduje się pod wpływem rozległego niżu z centrum nad Morzem Norweskim. Z zachodu napływa ciepła i wilgotna masa powietrza polarnomorskiego.

Prognoza pogody: Dzisiaj w ciągu dnia nastąpi wzrost zachmurzenia i od zachodu po południu postępujące opady deszczu lub deszczu ze śniegiem, w górach śniegu. Temperatura maksymalna w dzień od +2 do +4 st., na Podhalu od -1 do +2 st., wysoko w Tatrach -6 st. Wiatr południowo-zachodni, wzrost prędkości wiatru do silnego, porywistego, w porywach do 20 m/sek., to jest 70 km/h, w górach do 25 m/sek, to jest 90 km/h. W nocy będzie pochmurno, opady deszczu lub deszczu ze śniegiem, w górach opady śniegu powodujące zawieje i zamiecie śnieżne. Temperatura minimalna od +2 do +3 st., na Podhalu od 0 do +2 st., wysoko w Tatrach -6 st.

Sytuacja biometeorologiczna: Niekorzystna.

Uwaga kierowcy: W rejonach opadów widzialność ogra-

niczona, nawierzchnie dróg miejscami śliskie.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej Zakład Prognoz Meteorologicznych oddział Kraków ostrzega:

Na terenie Polski południowej w sobotę w ciągu dnia nastąpi wzrost prędkości wiatru do silnego i bardzo silnego, porywistego, południowo-zachodniego i zachodniego. Stan silnego wiatru utrzyma się również w niedzielę i w poniedziałek. Średnia prędkość wiatru wzrośnie do 10-15 m/sek., w porywach do 25 m/sek. W górach średnia prędkość wiatru wzrośnie lokalnie do 15-20 m/sek., w porywach do 30 m/sek. W rejonach górskich wystąpią opady śniegu powodujące zawieje i zamiecie śnieżne.

Grubość pokrywy śnieżnej w cm: Hala Gąsienicowa 151, Komańcza 74, Luboń Wielki 95, Cisna 98, Bukowina Tatrzańska 88, Kasprowy Wierch 187, Korbielew 51, Polana Chochołowska 118, Rycerka Górna 82, Wy-sowa 94.

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Parcie do przodu - pod dyktando innych. Co jeszcze i komu masz załatwić? A może niech sobie ludzie radzą sami?

BYK (21 IV - 21 V): Rozgoryczenia: do ludzi i... finansowe. Ale istnieje szansa budowania nowych więzi. Nowe drogi!

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Niby w szczycie. W rzeczywistości trochę zagubiony. I nie wiadomo, w co wsadzić ręce.

RAK (22 VI - 22 VII): Obawy. Chyba niesłuszne, zwłaszcza te zdrowotne. Spokojnie, szukaj satysfakcji, przejdź się trochę.

LEW (23 VII - 22 VIII): Zamiast węszyć, zamiast roztrząsać (ewentualnie rozpaczać), lepiej zamknąć płaczący rozdział. I śmiać się - uchacha!

PANNA (23 VIII - 22 IX): Mocny w teorii. „Wiesz, co trzeba zrobić, możesz doradzać innym...” W rzeczywistości ciągle błądzisz.

WAGA (23 IX - 22 X): Nowe odkrycia. Znakomite. Mogą odmienić Twoją sytuację materialną. Wypracuj strategię - i ostro, otwarcie!

SKORPION (23 X - 21 XI): Detektyw: wykrywasz spiski, węszysz, przeżywasz olśnienia. Lepiej zajmij się sprzątaniami domu.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Spraw dużo, ciągną się, trzeba by do urzędów. A tam posłizgi, z różnych zresztą względów.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Na mostku kapitańskim - dowodzis, ćwiczysz domowników, ostre strzelanie.

WODNIK (21 I - 20 II): Aura biznesowego jasnowidztwa!

RYBY (21 II - 20 III): Odetchnąć, odpocząć, złapać luz - należy Ci się.

ASTROLOGUS

Samowola pod ochroną

Do kogo należy billboard ustawiony przy krakowskim moście Dębnickim?

Dokończenie ze str. 1

Pięć lat temu zmieniono prawo budowlane i wprowadzono przepis nakazujący rozbiorke obiektu, który powstał bez wymaganego pozwolenia lub zgłoszenia. Wprawdzie przepis ten zaskarżono do Trybunału Konstytucyjnego, ale sędziowie uznali, że jest on zgodny z konstytucją.

Lata lecą...

Podstawowym problemem przy likwidacji samowoli jest to, że od wydania decyzji o rozbiorce do jej uprawomocnienia się może minąć kilka lat. Po wydaniu takiej decyzji przez powiatowego inspektora nadzoru budowlanego „samowolnik” odwołuje się do inspektora wojewódzkiego. Potem możliwe jest kolejne odwołanie - do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Po wyroku NSA do inwestora przesyłany jest nakaz rozbiorke w ciągu 7 dni. Brak reakcji na to pismo skutkuje nałożeniem przez nadzór budowlany grzywny (od 3 lat może ona wynosić nawet do jednej piątej wartości obiektu). Gdy i to nie skutkuje, nadzór budowlany wydaje decyzję o zastępczym wykonaniu rozbiorke. I tu zabawa rozpoczyna się od nowa - można się od tej decyzji odwołać, włącznie z NSA.

O tym, że proces dochodzenia do skutecznej egzekucji jest niezwykle długi, świadczy fakt, że do tej pory NSA nie wydał jeszcze żadnego wyroku w sprawie rozbiorke w zastępstwie za inwestora (są wyroki NSA potwierdzające nakaz rozbiorke). Wynika to jednak także z tego, że wiele spraw zawieszono na czas rozpatrywania skargi przez Trybunał Konstytucyjny.

Ochrona własności

Kolejny problem to ochrona prawa własności. Okazuje się bowiem, że nielegalnie postawiony obiekt podlega takiej ochronie i w razie jego zniszczenia lub uszkodzenia właściciel może domagać się odszkodowania. Rozbiorke musi być tak wykonana przez nadzór budowlany, by nie uszkodzono żadnego elementu. Stąd też nie podejmuje się tzw. wykonanie zastępczych bez prawomocnego wyroku NSA o rozbiorce. Trzeba się też liczyć z tym, że w przypadku dużych samowoli trzeba będzie czekać na drugi wyrok NSA - w sprawie zastępczego wykonania, bo gdyby sąd zmienił zdanie i uchylił decyzję, na podstawie której obiekt już rozebrano, inspektor wydający tę decyzję mógłby całe życie spłacać odszkodowanie.

(GEG)

O tym, jak trudno jest ruszyć czyjąś własność, świadczy billboard reklamowy postawiony przy krakowskim moście Dębnickim. Od kilku miesięcy urzędnicy nie są w stanie ustalić, do kogo on należy, a z drugiej strony boją się go rozebrać - mogliby być później skarżeni za uszkodzoną śrubkę czy zniszczenie samego plakatu reklamowego.

Winnych nie ma

W Krakowie najbardziej znane przypadki samowoli dotyczą budownictwa wielorodzinnego. Na początku lat 90. jedna ze spółdzielni mieszkaniowych postawiła duży blok bez pozwolenia na budowę. Inna spółdzielnia stawiała kolejne kondygnacje budynku, gdy wstrzymano wykonanie pozwolenia na budowę na etapie II piętra; gdy budynek był przykryty dachem, sprawa pozwolenia ciągle nie była wyjaśniona. Jeszcze inny inwestor adaptował kilka lat temu budynek biurowy na mieszkanie. Nielegalność tego przedsięwzięcia wyszła na jaw dopiero wtedy, gdy lokatorzy nie mogli się zameldować w swoich mieszkaniach, a inwestor już dawno zniknął.

Nikt nie zdecydował się - „ze względów społecznych” - na rozebranie tych bloków. Do tej pory żaden z inwestorów nie poniósł jednak jakiegokolwiek kary za złamanie prawa budowlanego, choć w tych przypadkach samowola ściągana jest z mocy prawa. Tymczasem inwestor, który nielegalnie postawił blaszany garaż, został skazany za samowolę na 9 miesięcy w zawieszeniu.

770 tys. zł grzywny

W ubiegłych latach najczęściej rozbierane były nielegalnie postawione ogrodzenia, drewniane budki i wiaty garażowe. I działa się to najczęściej po nałożeniu grzywny (w razie rozebrania obiektu, nadzór budowlany umarzał grzywnę). Dopiero w ubiegłym roku zaczęto wydawać decyzje o rozbiorce dla dużych samowoli. Np. w Krakowie wydano nakaz rozbiorke domu jednorodzinnego i wiaty garażowej o wymiarach 9 na 14 metrów. Najpoważniejsza - jak do tej pory - jest sprawa hali produkcyjnej o powierzchni ponad tysiąc metrów kwadratowych; NSA podtrzymał nakaz rozbiorke, a powiatowy inspektor nałożył na inwestora grzywnę w wysokości 770 tys. zł. Hala jest użytkowana od kilku lat, a inwestor nadal nie zamierza jej rozebrać.

Większość w Prezydium AWS przeciwna zmianie rządu

Do marca bez rekonstrukcji

Według szefa AWS Mariana Krzaklewskiego, podczas piątkowego posiedzenia Prezydium AWS zgodzono się, że nie będzie rekonstrukcji rządu. Skład Prezydium AWS: premier Jerzy Buzek (RS AWS), Marian Krzaklewski (NSZZ „Solidarność”), Jacek Rybicki (RS AWS), Kazimierz Janiak (RS AWS), Mirosław Styczeń (SKL), Marian Piłka (ZChN) oraz Paweł Łączkowski (PPChD). Na wczorajszym posiedzeniu nie było tylko Janiaka.

Zmiany rządu - według nieoficjalnych informacji przekazywanych dziennikarzom przez polityków AWS - miało na posiedzeniu prezydium domagać się ZChN.

- AWS jest koalicją kilku podmiotów partyjnych. Mogą one przedstawiać różnego rodzaju stanowiska, a stanowiska jakie podejmuje cała Akcja, są stanowiskami, za którymi optuje większość - oświadczył Krzaklewski.

- Czyli dzisiaj większość członków władz AWS orzekła, że nie będzie zmian w rządzie? - pytali dziennikarze. - Tak. Można tak powiedzieć - odparł przewodniczący.

Na pytanie, czy doszło do głosowania nad stanowiskiem ZChN, Krzaklewski oświadczył: - Nie doszło do głosowania, chcemy podejmować decyzje w konsensusie. Nie chcemy przegłosowywać się. Oczywiście, gdyby doszło do głosowania, to taki wniosek byłby odrzucony.

Krzaklewski oświadczył, że członkowie władz AWS zgodzili



Marian Krzaklewski i rzecznik AWS Piotr Żak w czasie warszawskiego posiedzenia Prezydium AWS

Fot. PAP-Tomasz Gzell

się na to, by w lutym została przeprowadzona reforma klubu parlamentarnego Akcji, w marcu odbyła się dyskusja na temat programu rządu, zaś w kwietniu AWS ma wyłonić kandydata na prezydenta.

- Czy rozważa pan możliwość objęcia teki premiera? - pytali reporterzy. - Nie rozważamy tej kwestii. Zdaniem władz AWS, w lutym będziemy rozmawiać o reformie klubu, w marcu o pro-

gramie rządu, a więc nie jest to aktualny problem, a jak nie ma problemu, nie będę się wypowiadać - odparł.

- A czy myślał pan o kandydowaniu w wyborach prezydenckich? - brzmiało kolejne pytanie. - Nie ma tego problemu, to nie myślę - odparł. - Ale w kwietniu będzie - odpowiedział mu tłum dziennikarzy. - To będę w kwietniu myślał - dodał Krzaklewski.

(PAP)

Spór o rubryki

Lekarze tracą czas przeznaczony na leczenie i diagnostykę

(INF. WL.) Od października ub. roku obowiązują nowe druki zwolnień lekarskich. Większość lekarzy twierdzi, że zawierają za dużo rubryk do wypełnienia i w związku z tym ich wypisanie jest czasochłonne. W proteście Naczelna Rada Lekarska podjęła uchwałę o niewypełnianiu przez lekarzy nowych druków. Po tygodniu uchwała ta została jednak zawieszona, bo pojawiła się szansa na zakończenie sporu. Minęło kilka miesięcy. Sprawa nadal jest nie rozwiązana.

Ostateczny wzór zaświadczenia chorobowego powinien znaleźć się w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Do jego wydania zobowiązane zostało Ministerstwo Pracy w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia oraz Naczelną Radą Lekarską. Rozporządzenia jeszcze nie ma.

Jak powiedział nam Jacek Graliński, dyrektor Departamentu Świadczeń Zdrowotnych Ministerstwa Zdrowia, resort przeprowadził prawną analizę ustawy. Jej wyniki będą w najbliższym czasie omówione z Naczelną Radą Lekarską. W następnej kolejności Ministerstwo Zdrowia zaproponuje resortowi pracy wzór druku zaświadczeń lekarskich.

- Uważamy, że 30 rubryk w obecnie obowiązujących drukach to stanowczo za dużo. Niektóre

można bytoby usunąć, bo zawierają te same dane - na przykład datę urodzenia i PESEL - mówi dyrektor Graliński.

Dr Bogdan Badowski, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Krakowie, twierdzi, że w orzeczeniu o czasowej niezdolności do pracy lekarz powinien umieszczać jedynie dane osobowe pacjenta, okres niezdolności do pracy oraz pieczęć: zakładu leczniczego i lekarza. Resztę może wypełniać personel pomocniczy albo sam pacjent.

- Mamy nadzieję, że wkrótce problem zostanie rozwiązany. Chcę przypomnieć, że uchwały o niewypisywaniu zwolnień nie odwołaliśmy, lecz jedynie ją zawiesiliśmy na pewien czas. Taka decyzja została podjęta po tym, jak w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych zmienił się prezes. Okazuje się, że na razie jego następcą również nie jest skłonny do ustępstw. W rozmowie z naszym przedstawicielem stwierdził, że nie widzi potrzeby upraszczania nowych druków - mówi dr Bogdan Badowski. - Tymczasem lekarze tracą czas przeznaczony na leczenie i diagnostykę.

Nowe druki pozwoliły ZUS-owi na weryfikację zwolnień lekarskich. Dzięki komputerowej identyfikacji zwolnień możliwe jest m.in. wychwytywanie osób, które nadużywają takich zwolnień. Od czasu obowiązywania nowej ustawy ZUS cofnął zasiłki chorobowe na kwotę ponad 2,5 mln zł.

(STRZ)

■ **ZMIANY W KODEKSACH KARNYCH.** Resort sprawiedliwości proponuje zmiany w kodeksach karnych przyspieszające procedurę i likwidujące błędy wykryte w ciągu roku obowiązywania nowego prawa karnego.

■ **PROTEST PRZECIW SUCHOCKIEJ.** Około 150 sympatyków KPN „Ojczyzna” protestowało w piątek w Warszawie, domagając się odejścia minister sprawiedliwości Hanny Suchockiej. Według protestujących, rządu Suchockiej, jako ministra sprawiedliwości, doprowadzają do tego, że przestępcy unikają kary, a porządni obywatele tracą wiarę w wymiar sprawiedliwości.

■ **POLICYJNE DOKUMENTY NA ŚMIETNIKU.** Dokumenty należące do warszawskiej policji znaleziono na śmietniku w stolicy. Komenda Stołeczna Policji bada sprawę.

■ **25 I 15 LAT DLA ZABÓJCÓW TARNOWSKIEGO.** Na 25 i 15 lat więzienia skazał Sąd Okręgowy w Katowicach dwóch chłopców, którzy w Raciborzu zamordowali 16-letniego Krzysztofa Tarnowskiego. Są to najwyższe wymiary kary, jakie mogli otrzymać. W chwili popełnienia przestępstwa Przemysław Wiatrowski miał 17, a Artur Greber - 16 lat.

■ **PORZUCIŁA SYNA.** Dolnośląska policja ustaliła tożsamość matki, która porzuciła wczoraj 3-letniego Damiana. 26-letnia Marzena S. zostawiła śpiącego syna w pociągu Wrocław-Kluczbork. Chłopca na zdjęciu rozpoznał ojciec, który nie widział syna od roku. On też zabierze dziecko do swojego domu. Policji nie udało się jeszcze ustalić miejsca pobytu matki.

■ **KOKAINA ZA MILION.** Przed Sądem Okręgowym w Opolu rozpoczął się proces Tomasza G. oskarżonego o usiłowanie przemytu do Polski kokainy o wartości około miliona złotych. Na trop przemytnika wpadli niemieccy celnicy.

■ **KREWKI ZAZDROŚNIK.** Na karę roku więzienia skazał Sąd Okręgowy w Opolu 36-letniego Stefana H., który po pijanemu wziął przypadkowego przechodnia za kochanka żony i rzucił się na niego z nożem. Prokuratura zarzuciła mu usiłowanie zabójstwa.

■ **HANDEL BRONIĄ.** Czterech mężczyzn podejrzewanych o nielegalny handel i posiadanie broni zatrzymali funkcjonariusze białostockiej delegatury Urzędu Ochrony Państwa.

UOP w banku

Poznański UOP złożył doniesienie do prokuratury w sprawie działania na szkodę Banku Staropolskiego.

Bank Staropolski SA miał, według stanu na 30 listopada 1999 r., lukę w bilansie w wysokości 466,6 mln zł. Komisja Nadzoru Bankowego uznała, że bank ten naruszył prawo bankowe.

Bankowy Fundusz Gwarancyjny podał, że jest prawie pewne, iż wszyscy z 250 tysięcy klientów banku, którzy gromadziły niewielkie depozyty, otrzymają ich zwrot po ogłoszeniu upadłości.

(PAP)

Wiarygodni oszuści

Dokończenie ze str. 1

Jak ustalono, podejrzani bardzo dbali o swoją wiarygodność. Przed rozpoczęciem działalności w konkretnym mieście wynajmowali za pośrednictwem agencji nieruchomości luksusowe mieszkanie w dobrej dzielnicy. Klientom, którzy się zgłosili po zamieszczeniu ogłoszenia w telegazecie, przedstawiali fotografie kilku samochodów, które oferowali do sprowadzenia.

Klient wybierał, wpłacał zaliczkę i notarialnie upoważniał organizatorów procedury do sprowadzenia z zagranicy samochodu i załatwienia formalności celnych. Weksel i wizyta u notariusza, dowód osobisty osoby oferującej sprowadzenie samochodu i jej paszport z pieczęciami świadczącymi o przekraczaniu granicy niemieck-

ko-polskiej uspokajały klientów. Po jakimś czasie klienci przekonywali się, że mieszkanie, w którym dokonywali transakcji, stoi puste, bo wynajmowano je tylko na krótki czas. Podejrzani rozpoczynali w tym czasie działalność w innym mieście.

Kolorowe fotografie, które otrzymali uczestnicy transakcji, po wpłaceniu od 2 do 10 tysięcy zł zaliczki, to jedynie, co im pozostało. W niektórych przypadkach oszukani, do których dotarli funkcjonariusze z Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Komendy Małopolskiej Policji, byli tak zawstydzeni swoją naiwnością, że nie zgłosili się jako pokrzywdzeni w tej sprawie.

Podejrzanym grozi do 10 lat więzienia.

(PAP)

NAJWIĘKSZY WYBÓR - NAJNIŻSZE CENY

PANELE PODŁOGOWE
DESKI PODŁOGOWE
DUOPARKIET
PANELE BOAZERYJNE

Kraków Al. Pokoju 81 teren Polmochyby tel. (012) 643 46 92
Kielce ul. Olszewskiego 6 (teren Chemaru) tel. (041) 367 51 60
Nowy Sącz ul. Bielowicka 2 tel. (018) 443 89 06
tel. (018) 443 75 09



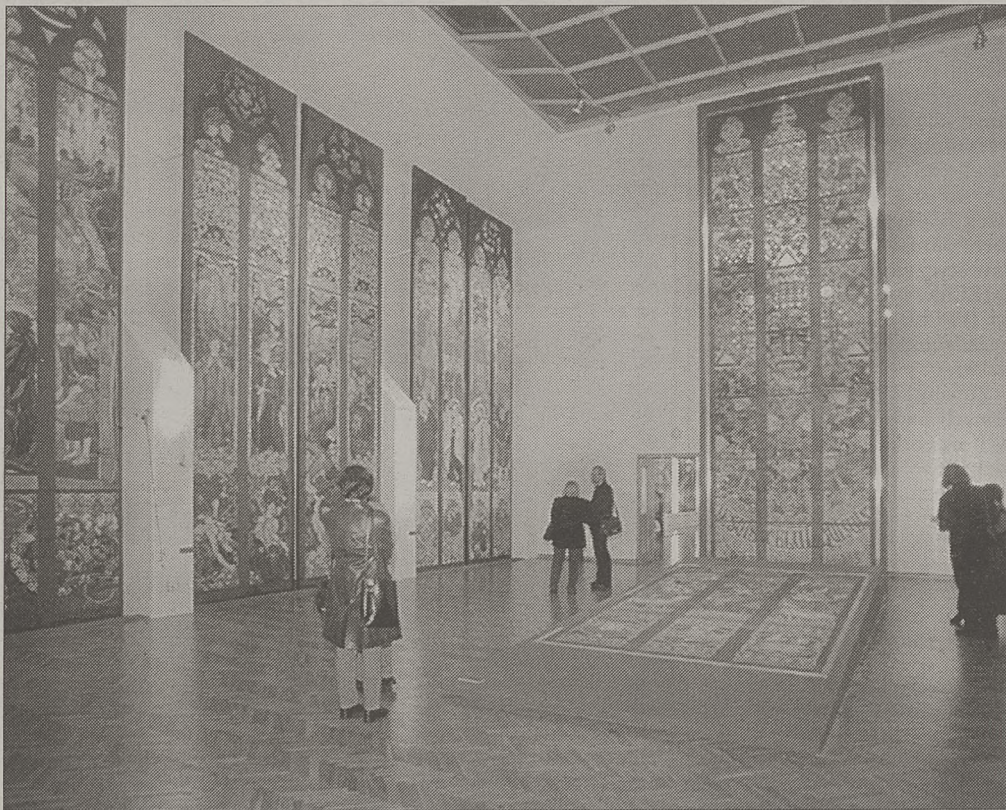
Monumentalny Mehoffer

Opus Magnum w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie

(INF. WL.) W Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie otwarto wczoraj wystawę sztuki monumentalnej Józefa Mehoffera (1869-1946), jednego z najwybitniejszych artystów Młodej Polski. Wystawa ta jest pierwszą w cyklu Opus Magnum – tryptyku, w którym zaprezentowany zostanie także dorobek następnego z wielkich Młodej Polski – Stanisława Wyspiańskiego (w lecie br.) i nauczyciela obu tych artystów – Jana Matejki (z początkiem roku 2001).

Wystawa w Muzeum Narodowym pokazuje Mehoffera mniej znanego. Nie wszystkie jego projekty dekoracji malarzskich zostały w całości zrealizowane, niektóre odrzucono jako wywiedzione z ducha modernizmu (wśród ostro krytykujących był sam Karol Lanckoroński), inne – jak zespół wielkich witraży dla gotyckiej kolegiaty św. Mikołaja w szwajcarskim Fryburgu – pozostają daleko od nas. Fryburskie witraże zajmują szczególne miejsce w dorobku Józefa Mehoffera: uznane za jedno ze szczytowych osiągnięć modernizmu, wpisały artystę w historię sztuki europejskiej. Za fryburski witraż „Męcennicy” Mehoffer otrzymał złoty medal na Światowej Wystawie w Paryżu w 1900 roku.

Kartony do ośmiu dwuokiennych witraży naw bocznych w skali 1:1 (wśród nich – wspomniani „Męcennicy”, wcześniejszy projekt – „Apostołowie”, który przyniósł krakowskiemu artyście zwycięstwo nad twórcami z Francji, Danii, Belgii, Szwajcarii, Niemiec i Austrii czy „Najświętszy Sakrament” uważany przez znaw-



Fot. Wacław Klag

ców przedmiotu za jedno z najcenniejszych przezroczy okiennych we Fryburgu) i przywieziony z Fryburga 12-metrowy karton do „Boga Ojca” pozwalają nam po raz pierwszy stanąć oko w oko z jednym z najważniejszych monumentalnych dzieł Mehoffera. Nie ma w Muzeum Narodowym pomieszczenia dość wysokiego, aby zawiesić w nim 12-metrowy karton, jednakże koncepcję, aby część kartonu stała, a część leżała trudno uznać za najfortunnniejszy pomysł ekspozycyjny.

Nigdy dotąd nie pokazywano projektów dekoracji tryforów Mariackich, projektu kurtyny dla Teatru Miejskiego (obecnie – Teatr im. Słowackiego), wystawa stwarza też wyjątkową okazję, by porównać kartony do kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu z ich realizacją w szkłe.

Wystawa daje również wgląd w warsztat artysty; w aneksie pokazano szkice i studia pozwalające prześledzić metodę pracy i proces stawania się dzieła.

W Filharmonii Krakowskiej

Odwołane koncerty?

(INF. WL.) Z powodu kłopotów finansowych Filharmonia Krakowska zapowiedziała odwołanie w I półroczu 6 koncertów.

Filharmonia oceniła, że zabraknie jej około 1,5 mln zł, by zrealizować tegoroczne zamierzenia. Dyrektor Anna Oberc nie chciała jednak komentować sytuacji. Jak to określiła: „dla dobra sprawy”

– *Odwoływać można tylko te koncerty, które są poza ustalonym i zatwierdzonym programem* – powiedział nam Krzysztof Markiel, dyrektor Departamentu Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego. – *Dotacja dla Filharmonii Krakowskiej jest o 6 procent wyższa niż w ubiegłym roku.* (GS)

Wystawa dzieł Żechowskiego w Gliwicach

Przypomnienie Mistrza

Prawie 40 prac mistrza polskiego rysunku Stefana Żechowskiego zaprezentowano na wystawie rysunku i malarstwa artysty w Galerii „Esta” w Gliwicach. Prace pochodzą ze zbiorów żony artysty Marianny Żechowskiej i z Galerii „U Jaksy” w Miechowie.

Prezentowane prace artysta tworzył przez 50 lat, najstarsze pochodzą z 1930 roku, najnowsze z 1981 roku.

Najgłośniejsze rysunki Żechowskiego to wykonane jeszcze w 1937 r. cykl 37 ilustracji do „Motorów” Emila Żegadłowicza. W 1938 r. cały nakład „Motorów” został skonfiskowany przez krakowską prokuraturę pod zarzutem szerzenia pornografii.

Żechowski całe życie rysował tematy związane z literaturą, ilustrował m.in. dzieła Mic-

kiewiczza, Tolstoja, Dostojewskiego.

Urodził się 19 lipca 1912 r. w Książu Wielkim koło Miechowa. Studia artystyczne podjął w 1929 r. w krakowskiej Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego.

W latach 30. tworzył wizjonersko-symboliczne kompozycje przesyczone modernistyczną nastrojowością. Okupację przeżył w rodzinnym Książu. Pod koniec lat 50. ilustrował książki Żegadłowicza, Żuławskiego, Kruczkowskiego. Jako stypendysta Fundacji Kościuszkowskiej przez pół roku przebywał w Nowym Jorku. Wystawiał swoje prace w Polsce i za granicą, m.in. w Stanach Zjednoczonych i Belgii. Zmarł w 1984 roku.

(PAP)

PAKO
odzież bawełniana

20%

SEZONOWA OBNIŻKA
Kraków, ul. św. Jana 9

Pharmaceutica

2. Targi
Farmaceutyczne
w Krakowie

ZAKRES BRANŻOWY
• leki
• zioła i leki homeopatyczne
• parafarmaceutyki
• odżywki, witaminy
• środki pielęgnacyjne
• surowce i szczepionki
• wyposażenie aptek i laboratoriów
• półprodukty i surowce dla przemysłu farmaceutycznego
• wydawnictwa fachowe

Godziny otwarcia:

28.01 godz. 10.00-17.00
29-30.01 godz. 10.00-15.30

28-30.01.2000

Tereny targowe:
Kraków, ul. G. Zapolskiej 38

Targi
w Krakowie SA

Targi w Krakowie SA
tel./fax 012 4230183, 4230189
tel. 0601 450156, 0601 809493

Utajniona „Berlinka”

Nadal nie wiadomo, skąd zostały skradzione 32 książki

(INF. WL.) Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia aresztował wczoraj jednego z dwóch mężczyzn, u których znaleziono 32 książki z pieczęciami Pruskiej Biblioteki. Nadal jednak nie wiadomo, skąd zostały skradzione książki, które znaleziono w nocy ze środy na czwartek. Wszelkich informacji na ten temat zgodnie wczoraj odmawiały prokuratura, policja oraz Biblioteka Jagiellońska.

Jak już informowaliśmy, 32 woluminy stanowiące część księgozbioru „Berlinki” policjanci znaleźli podczas nocnych przeszukań różnych miejsc w Krakowie. Książki ujawniono na strychu oraz w garażu. Ich właścicieli policja zatrzymała. Wczo-

raj jednak nikt nie chciał odpowiedzieć na pytanie, jakie są wyniki badań biegłych, którzy od czwartku próbują ustalić pochodzenie książek. Wczoraj policja odsyłała dziennikarzy do prokuratury, która w całości przejęła śledztwo. Prok. Janina Chmielewska-Łucka, pełniąca obowiązki rzeczniczki prasowego, odmawiała jednak wszelkich informacji na ten temat. „Wody w usta” nabrała też dyrekcja Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie zdeponowana jest największa część księgozbioru „Berlinki”.

Żadna z tych instytucji nie potrafiła również racjonalnie wytłumaczyć powodów utajnienia informacji, dotyczących pochodzenia dzieł z „Berlinki”. (EK)

Festiwal w Zakopanem

Etiudy stare i nowe

Pierwszy Festiwal Filmów Autorskich odbędzie się w dniach 4-6 lutego w Zakopanem. Do konkursu zgłoszono 25 etiud filmowych studentów łódzkiej „Filmówki”.

Etiudy, wytypowane przez Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną w Łodzi, pochodzą z lat 1995-99. Ich autorami są studenci wydziałów: operatorskiego, reżyserii i animacji. Główną nagrodą festiwalu jest roczne stypendium w wysokości 5 tys. zł dla autora najwyższej ocenionej filmu.

Prezentacjom konkursowym będzie towarzyszyć wspomnieniom przegląd etiud filmowych najwybitniejszych polskich reżyserów z początków ich kariery filmowej. Przez trzy dni prezentowane będą krótkie filmy z lat 50. i 60., m.in. Andrzeja Wajdy, Kazimierza Kutza, Henryka Kluby, Romana Polańskiego, Andrzeja Kondratiuka, Jerzego Skolimowskiego, Krzysztofa Zanussiego, Barbary Sass i Krzysztofa Kieślowskiego.

(PAP)

Odszedł

JERZY KNAPIK

wieloletni dyrektor Huty im. Tadeusza Sendzimira,

mądry i prawy człowiek, dobrze zasłużony dla Miasta i Zakładu.

Rodzinę Zmarłego proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego współczucia.

W imieniu Rady Miasta Krakowa

Przewodniczący Stanisław Handzlik

„Wesele” po warszawsku z krakowskimi akcentami

W roli Gospodyni – Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Rachelę zagra Dorota Segda, kostiumy Barbary Hanickiej, muzyka Stanisława Radwana

W niedzielę w warszawskim Teatrze Narodowym odbędzie się premiera „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Jerzego Grzegorzewskiego.

W roli Gospodarza wystąpi Mariusz Benoit, a jako Gospodyni – Teresa Budzisz-Krzyżanowska. Rolę Pana Młodego powierzono Wojciechowi Malajkatowi, Pannę Młodą zagra Ewa Konstancja Bułhak, w Poetę wcieli się Zbigniew Zamachowski, w Dziennikarza – grający gościnnie Adam Ferency, a jako Rachelę wystąpi Dorota Segda.

„Wesele” w warszawskim Teatrze Narodowym wystawiane jest w 100 lat po napisaniu tego dramatu i w 99 lat po jego premierze scenicznej. Zdaniem reżysera, pod koniec kolejnego wieku powtarza się klimat towarzyszący prapremierze – z jednej strony panuje dekadencja, z drugiej – wiele osób ma przecucie początku nowej epoki.

W dwudziestowiecznej historii dramatu polskiego „Wesele” przybrało wiele wcieleń, a kolejne interpretacje odzwierciedlały nastroje społecz-

ne chwili. Kolejne „Wesela” stawały się miernikiem społecznych nastawień i podświadomych zbiorowych dążeń, podejmowały też niejednokrotnie tony rozrachunkowe związane z najświeższymi wydarzeniami.

Tekst „Wesela” przez całe stulecie okazywał się zaskakująco aktualny. Jerzy Grzegorzewski dwukrotnie reżyserował „Wesele”, za każdym razem w innej sytuacji społecznej. Po raz pierwszy Grzegorzewski wziął na warsztat „Wesele” w 1969 roku w łódzkim Teatrze im. Jaracza, w rok po wydarzeniach Marca 1968 roku. Po raz drugi zajął się tą sztuką w 1977 roku w Starym Teatrze w Krakowie, po serii kolejnych wydarzeń politycznych.

W trzeciej swojej inscenizacji „Wesela” Jerzy Grzegorzewski wystąpił także jako scenograf. Kostiumy przygotowała Barbara Hanicka, a autorem muzyki, podobnie jak w poprzednich „Weselach” Grzegorzewskiego, jest Stanisław Radwan.

(PAP)



Zdaniem analityka

Co zrobi FED?

Ostatnie pięć sesji na GPW charakteryzowały się dużą nerwowością wśród uczestników giełdowych zmagani. Po sobotnim głosowaniu w Sejmie i pozostawieniu Emila Wąsacza na stanowisku ministra skarbu, inwestorzy odetchnęli z ulgą. Dzięki temu w poniedziałek WIG-owi udało się pokonać poziom 20 tys. pkt. Dobry nastrój na parkiecie nie trwał zbyt długo. Pojawiły się ponownie obawy o kruchość rządzącej koalicji. Proponowane przez ZChN zmiany w rządzie, w krótkim okresie mogłyby wstrząsnąć proces prywatyzacyjny. Oprócz tego wszelkie zawirowania polityczne nie są mile widziane przez zagranicznych inwestorów. Do wtorkowej masowej wyprzedaży na warszawskim parkiecie zdopinguwał wyraźny poniedziałkowy spadek Dow Jonesa (ok. 250 pkt). Po ostatnich rekordach tego wskaźnika pojawiły się spore obawy o utrzymanie go na dotychczasowym poziomie. Przemawiały za tym wysokie rentowności amerykańskich obligacji rządowych, kuszących przeniesieniem części kapitału w bezpieczny, pewny zysk. Ostatnio drożejąca w szybkim tempie ropa naftowa w połączeniu ze zmniejszającymi się szybko zapasami tego surowca daje spory zastrzyk proinflacyjny w gospodarkach większości krajów na naszym globie. W rezultacie na wtorkowej sesji w Warszawie, przy obrotach rzędu 300 mln zł główne indeksy poszybowały w dół. Najdotkliwiej ucierpiał WIG20 -4,2 proc. Podobną stratę zanotowały branżowy indeks WIG-teleinf (-4,3 proc.). Spółki z tego sektora zyskały najwięcej w noworocznej hossie, więc teraz łatwiej przycho-

dziło inwestorom się z nimi rozstawać.

W środę obradowała Rada Polityki Pieniężnej. Zgodnie z oczekiwaniami nie doszło do żadnych zmian w dotychczasowej polityce pieniężnej naszego kraju. W pierwszych miesiącach tego roku inflacja może przekroczyć 10 procent. Dopiero w drugiej połowie roku zakłada się

sporego zarobku (lub straty). Jednak ten segment naszego rynku kapitałowego nie jest zalecany dla graczy giełdowych mających problemy ze swym krwiobiegami. Do wzrostu niektórych notowanych walorów przyczyniały się sprawdzone informacje bądź też plotki. Dla przykładu można wymienić tutaj: Świecie (bardzo dobry wy-

Zgodnie z oczekiwaniami, w mijającym tygodniu na warszawskim parkiecie nadal dominowała spadkowa korekta. W ciągu ostatnich pięciu sesji WIG spadł o 0,7 proc. - do 19.765,5 pkt, a WIG 20 o 1,5 proc. - do 1.945,7 pkt. Korekta, która rozpoczęła się 17 stycznia, w ostatnim tygodniu jeszcze pogłębiła się i na wtorkowej sesji, po gwałtownym spadku o 3,6 proc., WIG wynosił 19.354,4 pkt.

Chociaż zakończenie mijającego tygodnia przyniosło na warszawski parkiet pewne ożywienie, to jednak, zdaniem analityków, jest jeszcze za wcześnie, aby uznać spadkową korektę za zakończoną. Wstępna, bardzo przybliżona, prognoza wskazuje, że okres nie najlepszej koniunktury może na GPW potrwać nawet do marca.

Analitycy podtrzymują jednak opinię, że trend wzrostowy powróci na warszawski parkiet. Utrzymanie się trwającego od października zeszłego roku trendu wzrostowego zapowiadają m.in. analitycy BRE Banku. W ich opinii, główny indeks warszawskiej giełdy WIG wzrośnie w tym roku do 21,6 - 22,6 tys. pkt.

W mijającym tygodniu zysk przyniosła inwestycja w akcje 71 spółek. Kurs 122 zniżkował, a 12 - nie zmienił się. Uwagę inwestorów przyciągały w tym tygodniu nadal losy fuzji Banku Handlowego i BRE.

Analitycy oceniają, że obecnie większość inwestorów oczekuje na wyniki spółek za czwarty kwartał zeszłego roku. Raporty, które wkrótce zostaną opublikowane, mogą istotnie wpłynąć na kursy notowanych na GPW firm.

(PAP)

systematyczną obniżkę cen i usług. Wraz ze spadkiem inflacji będzie można myśleć o obniżeniu przez RPP kosztu pożyczanego pieniądza. Środowa i czwartkowa sesja przebiegała w rytmie niewielkich wzrostów indeksów giełdowych. W dalszym ciągu nie brakowało nerwowych zachowań inwestorów, co szczególnie widoczne było na rynku kontraktów terminowych. Duże wahania kontraktów na WIG20 dawały szansę

nik finansowy), Handlowy (chcę kupna przez CitiBank) czy Warta (plotka o inwestorze strategicznym). W czwartek została podana cena nowej emisji akcji (140 zł) spółki ComArch. Okazało się, że po przeprowadzonym wcześniej przez zarząd firmy tzw. book building (zbadanie na ile rynek wycenia nową emisję) istnieje spore zainteresowanie wśród inwestorów tą branżą. Dało to ponownie spory impuls do zakupów spółek komputero-

wych, które na ostatnich dwóch sesjach tego tygodnia, w szybkim tempie zaczęły odrabiać wcześniejsze spadki.

Prawdziwe emocje przyniosła nam piątkowa sesja notowań ciągłych. Do godz. 14.30 WIG20 utrzymywał się na stabilnym poziomie ok. +1 proc. od fixingu. Dobre nastroje podtrzymywane były wzrostami na głównych giełdach europejskich. W momencie ogłoszenia danych dotyczących amerykańskiej gospodarki rozpoczęła się prawdziwa burza. Pierwsze zareagowały na te doniesienia kontrakty na WIG20, których ceny w błyskawicznym tempie poszybowały w dół. Również sam indeks WIG20 w ciągu zaledwie kilku minut stracił ponad 2 proc. Amerykański PKB wzrósł w IV kwartale aż o 5,8 proc., a wskaźnik kosztów zatrudnienia (EPI) wyniósł 1,1 proc. w porównaniu do 0,8 proc. w poprzednim kwartale. W tej sytuacji wydaje się, że podwyżka stóp procentowych na śródownym posiedzeniu FED-u jest już przesądzona. Pozostaje jedynie kwestia jej wysokości. W tej chwili zachodni analitycy wymieniają coraz częściej wartość 0,5 proc. Mało prawdopodobne aby Alan Greenspan zdecydował się na mocniejsze jednorazowe chłodzenie najlepszej gospodarki świata. Do wyboru pozostaje mu wariant kilkukrotnego zastrzeżenia polityki pieniężnej, co łagodniej wpływa na rynek akcji. Tak więc najbliższe sesje na GPW będą zapewne przebiegać nadal w nerwowej atmosferze, a ich charakter będzie próbą przewidzenia śródownych postanowień FED-u.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
BIURO ANALIZ I INFORMACJI
RDM POLONIA

Na rynku walutowym

Jak powszechnie oczekiwano, na śródownym posiedzeniu Rada Polityki Pieniężnej (RPP) nie dokonała zmian w polityce monetarnej, omówiła natomiast aktualny przebieg procesów inflacyjnych oraz sytuację na rynkach finansowych. Następne posiedzenie RPP odbędzie się 23 lutego br., a wtedy znana będzie już styczniowa inflacja (CPI). Wydaje się jednak, że ewentualne zmiany wysokości stóp mogą nastąpić dopiero w marcu po ogłoszeniu CPI za luty i tylko wtedy gdyby przekroczył on 11 proc. (r/r). Tymczasem nastrój na rynku pogarsza się i w najbliższych dniach złoty może być podatny na spadki. Na nastrój inwestorów wpływa niepewność co do przyszłości programu prywatyzacyjnego, od kiedy minister skarbu Emil Wąsacz niemal cudem przetrwał po głosowaniu nad votum nieufności. Zwycięstwo ministra może sygnalizować duże problemy w szeregach AWS oraz słabe poparcie parlamentarzystów dla rządowej koalicji i jej liberalnej polityki gospodarczej. Ponownie zaczyna mówić się też o możliwych zmianach w rządzie. Zatem, dopóki nie wyjaśni się sytuacja polityczna, złoty poddawany będzie silnym wahaniom. W najbliższym czasie złoty zapewne pozostanie poniżej 4 proc. Nie spodziewam się jednak zwiększającego jego spadku niż do 2 proc. Wykluczam tu oczywiście jakiegokolwiek zmiany personalne w rządzie. W przypadku narastania konfliktów politycznych

perspektywy dla złotego będą, delikatnie mówiąc, nie najlepsze. W takiej sytuacji nie można wykluczyć nawet jego spadku w okolicach parytetu. Tak czarnego scenariusza w tej chwili raczej nie przewiduję. Aczkolwiek wzrost złotego, jaki obserwowaliśmy na początku roku, jak też i napływ kapitału zagranicznego, został na razie wstrzymany. Rząd może korzystać już ze specjalnego konta walutowego utworzonego w NBP, na które ma wpływać część środków uzyskanych z prywatyzacji. Ma to na celu zapobieganie destabilizacji kursu złotego związanej z oczekiwanym, dużym napływem kapitału zagranicznego, szacowanego w tym roku na ponad 20 mld złotych. Jak podała agencja Reuters, Ministerstwo Finansów zaczęło już korzystać ze wspomnianego konta. Według źródła Reuters, na konto wpłynęło 230 milionów dolarów, które szwedzki Vattenfall zapłacił za kupno od skarbu państwa 55 procent akcji Elektrociepłowni Warszawskich SA. Mimo że tempo aprecjacji złotego uległo wyhamowaniu, to dalej oczekuję istotnego umocnienia naszej waluty jeszcze w pierwszej połowie tego roku. Wysokie stopy procentowe, oczekiwany coraz lepszy stan naszej gospodarki oraz zwiększające się zainteresowanie zagranicy rynkami wschodzącymi powinny zachęcać zagraniczny kapitał portfelowy do inwestycji w Polsce. Koniec pierwszego kwartału tego roku może nie zaoocować wzrostem

notowań złotego w okolicach 4.0-4.5 proc. powyżej parytetu. Dodatkowo wzrastające, szczególnie po ostatnich wynikach gospodarczych, obawy o podwyższenie stóp procentowych w USA w celu pohamowania rozpędzonej amerykańskiej gospodarki, mogą spowodować trwalsze spadki na giełdzie w Nowym Jorku i zmusić tym do realokacji kapitału. Wychodząc z USA, zachodni kapitał portfelowy kierowany będzie na rynki bardziej perspektywiczne oraz na rynki tzw. emerging markets. To oczywiście kolejny argument potwierdzający dobrą perspektywę dla złotego. Dlatego też w roku 2000 oczekuję powrotu tendencji wzrostowych u złotego, z jednoczesnym, znaczącym zwiększeniem zmienności kursu, czyli zwiększeniem ryzyka walutowego.

JOANNA BACHERT
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
Warszawa, 28 stycznia 2000 roku

UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępną w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzewska 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Moody's Investors Service rozpatruje możliwość obniżenia, z D plus, ratingu sytuacji finansowej BPH. Moody's zmieni również z ustabilizowanej do negatywnej perspektywę ratingu sytuacji finansowej Banku Śląskiego i Pekao SA. Bank Śląski i Pekao mają również rating D plus. Wszystkie te banki zachowały jednak rating depozytów na poziomie BAA/P-2 ze stabilną perspektywą, ze względu na możliwe wsparcie i silne więzy ze swoimi strategicznymi inwestorami. W przypadku Pekao i Banku Śląskiego agencja Moody's zauważyła, że jakość aktywów polskich banków uległa ogólnemu pogorszeniu w 1999 oraz że ilość kredytów nieregularnych i suma rezerw może również wzrosnąć w obu bankach. Agencja Moody's podała, że do rewizji ratingu BPH przyczyni się niekorzystny wpływ potencjalnie wyższych strat w sferze kredytów na poziom kapitału tego banku i jego zysków. Zostanie również uwzględniona strategia kredytowa BPH. Niedawno BPH informował, że utworzył rezerwy w wysokości 158 mln zł z powodu wzrostu kredytów nieregularnych w ogólnej ilości udzielonych kredytów. Zdaniem analityków utworzenie rezerw przez BPH spowoduje, że wynik finansowy banku za 1999 rok będzie zbliżony do zera lub nawet ujemny.

- Ministerstwo Skarbu Państwa przedłużyło termin składania ofert na zakup od 25 do 35 proc. akcji Telekomunikacji Polskiej SA, by zwiększyć liczbę potencjalnych inwestorów - powiedział minister skarbu Emil Wąsacz. Pytany o zainteresowanie ofertą, minister Wąsacz odpowiedział, że „są zainteresowani prywatyzacją Telekomunikacji Polskiej SA”. Chęć uczestniczenia w prywatyzacji TP SA zadeklarowały dotychczas France Telecom i Italia Telecom.

- Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie zgłasza zastrzeżeń do zamiaru nabycia przez Budimex akcji Mostostalu Kraków w wysokości powodującej przekroczenie 50 proc. głosów na WZA spółki - poinformował Budimex w śródownym komunikacie. 11 stycznia Budimex posiadał 37,6 proc. kapitału akcyjnego i głosów na WZA Mostostalu Kraków. Zakup akcji krakowskiej spółki przez Budimex związany jest z jego strategią, zakładającą połączenie obu firm. Zgodnie z nią Mostostal Kraków pełniłby w przyszłości funkcję Centrum Generalnego Wykonawstwa w rejonie Polski południowej. Budimex uczestniczy także w przetargu ogłoszonym przez Ministerstwo Skarbu na zakup 15,02 proc. akcji Mostostalu Kraków. Podpisanie umowy sprzedaży tych akcji spodziewane jest w najbliższym czasie.

W środę zarząd Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie postanowił wykluczyć z obrotu giełdowego akcje Unibudu. Obrót akcjami spółki był zawieszony od 17 stycznia w związku z połączeniem z Budimexem i wykreśleniem Unibudu z rejestru handlowego.

- BRE Bank i Bank Handlowy zawiesiły rozmowy w sprawie fuzji obu banków - poinformowała w poniedziałek rzeczniczka BRE Banku Alicja Kos. - Komitet sterujący pracami banków zdecydował o zawieszeniu prac integracyjnych do momentu, w którym możliwe będzie ponowne określenie terminu połączenia - napisała rzeczniczka w komunikacie. Pierwotnym terminem połączenia był 30 czerwca tego roku. Jednak przeciw fuzji wystąpiły PZU SA wraz ze skarbem państwa - akcjonariusze BH. Złożyły one wniosek do sądu o unieważnienie uchwał WZA Banku Handlowego w tej sprawie. Sąd nie wyznaczył jeszcze terminów rozpraw.

- Cena emisyjna akcji serii C Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Wrocław zawierać się będzie w przedziale 5,50 zł-7,50 zł - poinformowała spółka. Od 14 do 18 lutego będą przyjmowane zapisy na 5,6 mln akcji serii C MPEC oferowanych w ramach publicznej subskrypcji. Oferta podzielona została na dwie transze: małych i dużych inwestorów.

- Cena emisyjna akcji serii E ComArch wyniesie 140 zł, a akcji serii F - 94,12 zł - poinformował ComArch w śródownym komunikacie. Zapisy na akcje serii E przyjmowane będą od 31 stycznia do 3 lutego tego roku. Otwarcie subskrypcji i początek zapisów na akcje serii F nastąpi 12 czerwca tego roku. Zapisy na akcje tej serii przyjmowane będą do 15 czerwca. Nowa emisja ComArch obejmie 500 tys. akcji serii E, 70 tys. akcji serii F oraz 500 tys. Praw do Akcji serii E. ComArch zawarł umowy o subemisję inwestycyjną emisji akcji serii E. Subemitentami są: Centrum Operacji Kapitałowych Banku Handlowego, Wood & Company, Dom Maklerski BIG-BG oraz PKO BP. Po zarejestrowaniu emisji akcji serii E, ComArch zamierza złożyć wniosek o zmianę rynku notowań na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych - z równoległego na podstawowy. Akcje serii F obejmie subemitent usługowy. Akcje te subemitent udostępni osobom uprawnionym w latach 2001-2002. Z nowej emisji spółka zamierza uzyskać 50 - 60 mln zł.

- PZU na Życie, spółka zależna od PZU SA, kupiła 3 mln 495 tys. 176 akcji Banku Handlowego i zwiększyła swój udział do 6 mln 990 tys. 219 akcji BH, co stanowi 9,99 proc. kapitału akcyjnego BH - podała bank w komunikacie. Przed tą transakcją PZU SA wraz z podmiotem zależnym miał 4,99 proc. kapitału akcyjnego BH. Akcje Banku Handlowego PZU na Życie odkupił podczas transakcji pakietowych najprawdopodobniej od japońskiego banku Nomura International. Analitycy sugerują, że PZU skupuje akcje BH, aby następnie korzystnie odsprzedać je amerykańskiemu Citibankowi, który poinformował, że jest zainteresowany przejęciem akcji BH.

(KZ)
Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

Tydzień na skróty

Krótko

■ **ŁUCZNIK W REMONCIE.** Przedstawiciele resortu gospodarki i ZM Łucznik SA ustalili, że program Zarządu Łucznika dotyczący naprawy ekonomicznej spółki wymaga poprawek – poinformowało w komunikacie Biuro Prasowe Ministerstwa Gospodarki. W pracach poprawkowych weźmie udział Agencja Rozwoju Przemysłu, a ostateczna wersja „Programu naprawczego ZM Łucznik SA” ma być gotowa w przyszłym tygodniu, po czym minister gospodarki skieruje program do opinii wierzycieli Łucznika, m.in. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Krajowego Urzędu Pracy, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Funduszu Ochrony Środowiska.

■ **BUDIMEX W MOSTOSTALU.** Ministerstwo Skarbu Państwa podpisało umowę sprzedaży Budimeksowi 1.400.000 akcji Mostostalu Kraków. Akcje mają być sprzedane w transakcji pozasesyjnej – poinformował Budimex w komunikacie. Po tej transakcji Budimex SA będzie miał 4.760.152 akcje, co stanowi 51,07 proc. kapitału akcyjnego i głosów na WZA Mostostalu Kraków SA.

■ **WOJSKOWY PRZEMYT Z BIAŁORUSI.** Ministerstwo obrony już w marcu ubiegłego roku wszczęło postępowanie w sprawie nieprawidłowości w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy – poinformował mjr Andrzej Adamczyk, rzecznik wiceministra Romualda Szeremietiewa. Dziennik „Rzeczpospolita” napisał wczoraj, że Wojskowe Zakłady Lotnicze w Bydgoszczy do zleconych przez MON remontów radzieckiej produkcji samolotów MiG-29 i Su-22 stosowały używane części przemycane z Białorusi. Ze stroną białoruską miało dzielić się zyskami z niezapłaconych podatków. W dokumentacji wykorzystane części figurowały jako nowe.

■ **CITIBANK SKUPIJE.** Prezes PZU Życie Grzegorz Wierczak potwierdził, że PZU prowadzi rozmowy z Citigroup w sprawie sprzedaży Amerykanom posiadanych akcji Banku Handlowego. Prezes PZU Życie dodał, że oprócz Citigroup i Commerzbanku, odkupieniem akcji BH należących do PZU zainteresowane są jeszcze dwa inne banki.

■ **KTO KUPI PKP?** Koleje Francuskie SNCF chcą uczestniczyć w prywatyzacji całej firmy Polskie Koleje Państwowe, jednak najbardziej zainteresowane są działem przewozów towarowych PKP – poinformował prezes SNCF Louis Gallois. Gallois dodał, że SNCF nie chce przystąpić do prywatyzacji PKP samodzielnie. Dlatego na pewno będzie szukać partnerów wśród tych przewoźników, którzy także wyrażą chęć udziału w przekształceniach PKP. Gallois wspominał o kolejach niemieckich i włoskich.

■ **DEUTSCHE BANK KONTROLUJE.** Do nowej 9-osobowej rady nadzorczej BIG Banku Gdańskiego zostały powołane wyłącznie osoby zgłoszone przez Deutsche Bank i jego sojuszników w przejęciu kontroli nad BIG BG. Przedstawiciele zarządu BIG BG złożyli protesty wobec tych decyzji. Wcześniej WZA odwołało całą 9-osobową Radę Nadzorczą BIG BG. Powołanie nowej RN oznacza, że Deutsche Bank zdoła uzyskać kontrolę nad BIG BG.

Wartość jednostek rozrachunkowych funduszy

Stopa zwrotu (nie)kontrolowana

(INF. WL.) – *Skala wzrostu wartości jednostek rozrachunkowych funduszy emerytalnych budzi w niektórych przypadkach spore wątpliwości – powiedział nam Sebastian Bojemski – rzecznik Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi. Z informacji przesyłanych przez same fundusze wynika, że różnice dynamiki wzrostu sięgają nawet kilku procent.*

Otwarty Fundusz Emerytalny Pioneer poinformował nas, że wzrost wartości jednostki rozrachunkowej w okresie od 30 czerwca do 31 grudnia ub. roku wyniósł przeszło 16 proc. Na drugim miejscu miał znaleźć się PBK Orzeł (niecałe 16 proc. wzrostu). W czołówce są Ego,* bankowy, Norwich Union, Commercial Union i AIG. Wszystkie te fundusze odnotowały przeszło 10-proc. wzrost wartości jednostek we wspomnianym okresie.

Przypomnijmy, że nieoficjalnie mówi się o celowych zabiegach funduszy mających w znacznym stopniu i w krótkim czasie powiększyć wartość jednostek rozrachunkowych. Mogłyby temu sprzyjać zakupy akcji różnych firm (po zaniżonej cenie) od spółek-matek. Kwoty transakcji są, jak na handel między instytucjami finansowymi, stosunkowo niewysokie (głównie z racji niewielkie-

go tempa przekazywania składek przez ZUS), ale znacznie powiększają wartość jednostek rozrachunkowych.

Warto dodać, że każdy fundusz emerytalny, który przyjmował składki co najmniej przez 24 miesiące będzie ustalał co kwartał wysokość stopy zwrotu za ostatnie 24 miesiące. Takie sumujące dane pojawiają się dopiero w 2001 r. i będą stanowiły bardziej rzetelną wykładnię skuteczności podejmowanych przez OFE inwestycji.

Na podstawie wszystkich stóp zwrotu osiągniętych przez poszczególne fundusze, obliczana będzie średnia ważona stopa zwrotu i podawana do publicznej wiadomości przez Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi. W ten sposób wyznaczona będzie tzw. minimalna stopa zwrotu, związana z wartością wspomnianej średniej ważonej. Minimalna stopa zwrotu przysługuje każdemu ubezpieczonemu. Minimalna stopa wzrostu to, w dużym uproszczeniu, średni wzrost wartości jednostki osiągnięty przez fundusze. Fundusz, który nie osiągnie tej średniej, będzie musiał wyrównać „straty”. Służyć temu będzie tzw. fundusz rezerwowy, utrzymywany przez poszczególne OFE (1,5 proc. wartości aktywów).

(DER)

Na rynku obligacji

Wyższe odsetki

(INF. WL.) – *W lutym wzrasta oprocentowanie obligacji czteroletnich – poinformował nas Departament Długu Publicznego Ministerstwa Finansów. Bez zmian pozostaje natomiast oprocentowanie obligacji dwuletnich.*

Zysk z emisji lutowych „czterolatków” wyniesie 14,30 proc. w pierwszym okresie odsetkowym (od lutego 2000 do lutego 2001). Przypomnijmy, że oprocentowanie niedawno wprowadzonych na nasz rynek oszczędnościowych obligacji czteroletnich składa się z dwóch składników. Ustalane jest raz w roku na podstawie inflacji z poprzednich 12 miesięcy. Do tego doliczana jest marża w stałej wysokości. Dla obligacji kupowanych w lutym, do inflacji 9,8 proc. doliczono 4,5 proc. marży. Baza inflacyjna będzie się zmieniać co roku, natomiast 4,5-proc. marża pozostanie stała przez 4 lata.

W lutym będą także sprzedawane obligacje trzyletnie nowej serii (o zmiennej stopie procen-

towej). W pierwszym okresie odsetkowym (od 5 lutego do 5 maja 2000) zysk z tych papierów wyniesie 16,69 proc. w stosunku rocznym.

Od dwóch miesięcy nie ulega zmianie oprocentowanie oszczędnościowych obligacji dwuletnich o stałej stopie procentowej. Papiery kupowane w lutym przyniosą 13 proc. zysku w skali roku. Państwo gwarantuje, że oprocentowanie nie ulegnie zmianie przez całe dwa lata – do terminu wykupu.

Sprzedaż nowych emisji obligacji dwu- i czteroletnich rozpocznie się 1 lutego, natomiast „trzylatki” będą dostępne od 7 lutego. Wartość lutowych emisji wyniesie odpowiednio 150 mln zł dla obligacji dwuletnich, 100 mln zł dla papierów czteroletnich i 500 mln zł dla „trzylatek”. W punktach obsługi klienta zostanie zaoferowane odpowiednio 1,5 mln, 1 mln oraz 5 mln sztuk papierów skarbowych.

(DER)

Forum w Davos

Wicepremier i miliardy

Według wicepremiera Leszka Balcerowicza, inwestorzy zagraniczni obecni na Światowym Forum Gospodarczym w Davos potwierdzili duże zainteresowanie Polską, wskazując na stabilną sytuację gospodarczą i stały wzrost PKB.

– Dla zagranicznych inwestorów 4 proc. wzrostu PKB, które osiągnęliśmy w zeszłym roku, mimo trudnych okoliczności międzynarodowych, jest dowodem na prężność polskiej gospodarki – powiedział wicepremier Balcerowicz, który spotkał się wczoraj z zagranicznymi inwestorami na sesji poświęconej Polsce. Zdaniem Balcerowicza, inwestorzy podzielają przekonanie polskiego rządu, że w 2000 roku polska gospodarka osiągnie jeszcze szybszy wzrost niż w 1999 roku.

Rząd założył w ustawie budżetowej, że PKB będzie rósł w 2000 roku w tempie 5,2 proc. Ostatnie prognozy OECD, na ten temat mówią nawet o tempie 5,4 proc.

– Dla zagranicznych inwestorów fakt, że Polska była w stanie przyciągnąć tyle kapitału, który

tworzy miejsca pracy, jest najlepszą podstawą zaufania dla polskiej gospodarki, przejawem jej siły i dowodem na dobre perspektywy – powiedział polski minister finansów. Jego zdaniem, aby utrzymać dobrą opinię o polskiej gospodarce, rząd musi prowadzić politykę zdrowych finansów, upraszczania przepisów i dalszej prywatyzacji. – Na sesji poświęconej Polsce, na której występowałem, pojawili się osoby reprezentujące miliardy dolarów. Fakt pojawienia się takich osób i poważnego zainteresowania Polską świadczy o tym, że Polska ma szanse na przyspieszenie swojego wzrostu właśnie przez inwestycje zagraniczne – dodał.

Wicepremier przyznał, że w Davos pytano go o obecną sytuację polityczną w Polsce. – Interesowano się, jak szybko zostanie ona ustabilizowana. Powiedziałem, że nie bardzo sobie wyobrażam, żeby znaleźli się politycy, którzy chcieliby podważyć, przez destabilizację polityczną, dalszy rozwój gospodarki – powiedział Balcerowicz.

(PAP)

Stalowy „dołek”

Produkcja polskich hut spadła w ubiegłym roku o milion ton

– *Produkcja hut w 1999 roku była o około 1 mln ton mniejsza niż w 1998 roku. Huty wytworzyły blisko 8,8 mln ton stali i ponad 6,8 wyrobów walcowanych – podała Hutnicza Izba Przemysłowo-Handlowa (HIPH) w Katowicach.*

Prezes Izby Tadeusz Torz wskazał jednak na pojawienie się korzystnych trendów w drugim półroczu, czyli wzrost sprzedaży i cen, co częściowo pozwoliło odrobić straty pierwszego półrocza.

Po porównaniu pierwszego półrocza 1999 i 1998 widać, że różnica w wielkości produkcji przekraczała 1,6 mln ton stali surowej i 1,2 mln ton w wyrobach walcowanych. – Ostatecznie jednak zmniejszenie całorocznej produkcji tylko nieznacznie przekracza 1 mln ton – powiedział prezes.

Mimo poprawy koniunktury branża zamknie rok stratami. Po trzech kwartałach wyniosły one 730 mln zł. Ani HIPH, ani resort gospodarki nie mają jeszcze danych za cały rok.

Według prezesa Torza, dane, które pojawiały się w prasie (nawet 1 mld zł strat) nie są poparte dokładnymi wyliczeniami. Na takie statystyki trzeba jeszcze poczekać. Oceniając jednak wzrost cen i wielkość zamówień hut, można sądzić, że czwarty kwartał 1999 był najlepszy w całym roku.

Mimo strat (sama Huta Katowice szacuje je na blisko 200 mln zł) kilku, spośród 25, polskim hutom prawdopodobnie udało się wypracować zysk. Są to zakłady oferujące wyroby przetworzone, np. huta Florian ze Świętochłowic, która jest producentem blach, wykorzystywanych m.in. w przemyśle motoryzacyjnym.

Nieźłą sytuację mają również producenci rur. Ich produkcja nie spadła w zeszłym roku znacząco, bo tylko z 473,7 tys. ton do 448 tys. ton. Zmniejszenie nie było też drastycznie odczuwalne przez producentów blach zimnowalcowanych. Ich produkcja spadła z 891,2 tys. ton do 833,6 tys. ton. Głównym produ-

centem takich blach jest krakowska Huta im. Sendzimira.

HIPH szacuje, że w 2000 roku, który – według analityków – będzie dobry dla hutnictwa, produkcja hutnicza powinna powrócić do poprzedniego poziomu.

Na razie nie wiadomo jeszcze, jakie będą przyszłe moce produkcyjne polskich hut. W resorcie gospodarki kończą się prace nad ostateczną wersją programu restrukturyzacji hutnictwa żelaza i stali, która wiosną zostanie przedstawiona Komisji Europejskiej.

Początkowo Polska chciała utrzymać zdolności produkcyjne w wysokości około 13,5 mln ton stali rocznie. Późniejsze stanowisko mówiło o 12,8 mln ton stali i 11,7 mln ton wyrobów walcowanych. Takie wielkości wynikały z podsumowania biznesplanów polskich hut. Prawdopodobnie jednak będą one jeszcze modyfikowane. Nieoficjalnie mówi się o około 12 mln ton stali w 2005 roku.

(PAP)

Gwarantowane certyfikaty inwestycyjne

Warto kupić?

(INF. WL.) W poniedziałek, 7 lutego, w biurach maklerskich pojawi się zupełnie nowy „towar”. Będą to – premierowe w Polsce – certyfikaty (CI) zamkniętego funduszu inwestycyjnego Skarbiec-Gwarancja 2000.

– Nasza propozycja jest następująca: kup obligacje państwowe i zrezygnuj z odsetek, które zainwestujemy dla ciebie w akcje najlepszych spółek zachodnioeuropejskich – wyjaśnia Andrzej Dorosz, prezes należącego do grupy BRE Banku Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych Skarbiec.

Na takiej właśnie zasadzie są konstruowane nowe papiery wartościowe. Skarbiec za część zgromadzonych środków (co najmniej 60 proc.) kupi polskie obligacje skarbowe, a resztę zainwestuje w terminowe kontrakty opcyjne na indeks DJ Eurostoxx 50, oparty na pięćdziesięciu najłynniej-

szych i najbardziej reprezentatywnych spółkach z krajów Unii Europejskiej. Można powiedzieć, że nabywca CI stanie się współwłaścicielem takich firm, jak: Deutsche Bank, Deutsche Telecom, Daimler-Chrysler, Bayer, Alcatel, Siemens, Nokia, France Telecom itd.

– Na podstawie prognoz koniunktury w UE przewidujemy, że inwestycje w nasze certyfikaty mogą przynieść 60-80 proc. zysku – zapowiada prezes Dorosz.

A co się stanie, jeśli Europie Zachodniej przydarzy się kompletny gospodarczy krach? Teoretycznie nic. Inwestorzy mają zagwarantowane, że sprzedadzą swoje CI w najgorszym wypadku po cenie nominalnej, czyli 100 zł (będzie się je kupowało, z opłatą manipulacyjną, po 102,5 zł). Ewentualne straty wynikną jedynie z inflacji.

Skarbiec-Gwarancja 2000 ma charakter funduszu zamkniętego. Oznacza to, że będzie dysponował ściśle określonymi aktywami. Do kupienia będzie nie więcej niż 1 500 000 CI. Ich nabywca można zostać, dokonując zapisu w okresie rozpoczynającej się 7 lutego subskrypcji. Po jej zakończeniu fundusz zostanie zarejestrowany w sądzie, po czym nastąpi przydział CI. Ponieważ Skarbiec-Gwarancja będzie notowany na warszawskiej giełdzie, więc certyfikaty będzie można sprzedawać i kupować również w obrocie wtórnym. Rynek określi ich aktualną wartość. Oprócz tego raz w miesiącu wyceny dokona sam Fundusz.

CI mają określony czas życia – do października 2002 r. i dopiero wtedy inwestorzy przekonają się ostatecznie, czy i ile zarobili na tych papierach.

(RYM)

Złapani w sieć

Hipermarkety dyktują warunki

Według wiceministra gospodarki Wojciecha Katnera, wielkie sieci handlowe dyktują swoim dostawcom niekorzystne warunki umów. Producenci narzekają na długie terminy płatności, ale handlują z nimi, bo płatności są pewne.

– Długie terminy płatności za dostarczony towar to swoisty kredyt kupiecki. W opinii producentów, jest to finansowanie silniejszego partnera przez słabszego. Można przypuszczać, że sieci handlowe dzięki kredytowi kupieckiemu finansują obrót towarowy, a także inwestycje, czyli np. budowę kolejnych obiektów – powiedział wiceminister.

Według Katnera, oprócz długich terminów płatności (za towary codziennego użytku 30-45 dni, a artykuły żywnościowe nawet 60 dni i więcej), do uciążliwych warunków producenci zaliczają żądanie wysokich upustów od ceny podstawowej oraz ponoszenie kosztów promocji swoich towarów.

Zdaniem wiceministra, obecny dyktat wpływa niekorzystnie nie tylko na kondycję drobnych producentów, ale także na całą gospodarkę. – Może dojść do efektu domina w sektorze wytwórców współpracujących ze sobą, tzn. poddostawca nie otrzyma zapłaty od producenta, bowiem ten nie otrzymał zapłaty od kupującego – wyjaśnił.

Zdarza się, że producenci sprzedają swoje towary poniżej kosztów produkcji i minimalnego zysku. – Praktyki, stosowane przez duże sieci handlowe, nie są tylko specyfiką polską, ale tak samo dzieje się w Unii Europejskiej – powiedział Katner.

Wiceminister poinformował, że Ministerstwo Gospodarki chce zaproponować takie rozwiązania, które pomogą zlikwidować problem, a jednocześnie nie będą kolidowały z zasadą swobody zawierania umów i kształtowania ich treści. Propozycje zawarte będą w opracowywanym Planie rozwoju handlu, który w najbliższym czasie trafi do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

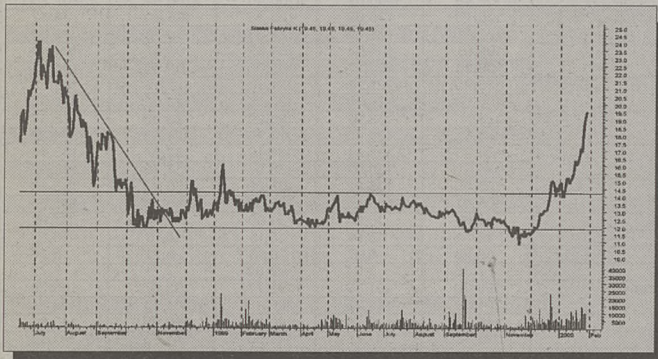
(PAP)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1739-1743)

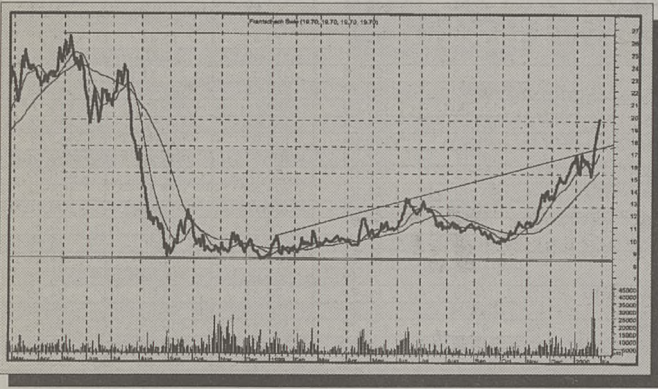
Kurs			AKCJE	Kurs		Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min (zł)	Max (zł)	(zł) 28.01			Wol. (sz.)		Wart. (tys. zł)	K/S					Oferta (sz.)	Real (sz.)	Dogr. (sz.)	24.01 (zł)	25.01 (zł)	26.01 (zł)	27.01 (zł)	
AKCJE – Rynek podstawowy																				
35.90	82.20	Agora	82.20	2.8	26 453	4 349	0.05	6.32	40.70	4665.47	S	7 673	7 673	74	81.00	80.00	78.20	80.00		
11.00	35.00	Agros	32.50	1.6	4 329	281	0.04	0.96	43.00	357.50				761	32.80	32.00	31.50	32.00		
25.60	37.00	AmeriBank	29.50	1.7	1 496	88	0.02	1.26	12.00	227.15	S	88	0		30.00	29.90	29.00	29.00		
14.30	36.50	Amica	36.50	2.8	40 205	2 935	0.46	1.13	8.70	318.92	K	14 351	114		35.30	34.00	34.90	35.50		
16.70	67.60	AMS	57.10	-1.6	7 647	873	0.18	3.84	20.80	240.78	K	2 453	2 453		63.00	59.00	58.50	58.00		
5.15	11.20	Animex	6.90	0.0	1 619	22	0.01	1.21	x	170.10	K	247	247		6.95	6.90	6.40	6.90		
1.30	4.20	Atlantis	2.94	3.2	54 034	318	0.44	0.84	201.70	36.46	S	2 160	2 160	19 000	2.80	2.76	2.80	2.85		
14.80	27.00	Berchatów	19.80	4.2	1 041	41	0.04	0.61	72.10	52.95	S	858	86		19.50	18.90	18.70	19.00		
6.30	17.20	Best	12.90	0.0	1 199	31	0.05	0.52	x	28.38	S	337	337	63	13.20	11.90	12.60	12.90		
2.50	13.55	BIG BG	13.00	-1.5	36 942	960	0.01	3.42	32.70	5519.68	K	157	157	26 860	13.00	12.90	13.10	13.20		
7.20	15.60	BKomunalny	13.50	0.0	732	20	0.01	1.37	8.90	73.10				250	13.60	12.70	13.00	13.50		
7.30	25.10	Boryszew	23.00	-3.4	2 441	112	0.11	1.22	10.10	51.62				2 000	24.00	23.70	24.00	23.80		
39.80	75.00	BDO	74.10	0.1	105	16	0.00	1.76	10.50	978.12	K	945	50		75.50	72.10	73.50	74.00		
172.00	274.00	BPH	215.00	0.9	9 552	4 107	0.07	1.32	21.90	3020.21	S	6 402	2 425		207.00	196.50	210.00	213.00		
51.50	147.00	BRE	128.00	-2.7	9 235	2 364	0.04	1.43	3.90	2918.40	S	14 160	850		136.00	130.50	132.00	131.50		
123.50	325.00	BK	295.00	-1.7	1 109	61	0.01	1.98	15.40	2731.70	K	25	25	1	310.00	300.00	299.00	300.00		
13.40	35.50	Budimex	32.00	0.0	72 207	4 621	0.36	1.58	15.60	633.29	S	20 901	20 901	6 399	33.10	31.70	32.00	32.00		
1.53	3.90	BWFi	3.35	0.3	10 871	73	0.04	2.20	x	95.26	S	2 238	2 238	12	3.40	3.30	3.20	3.34		
3.00	7.90	Bytom	7.30	4.3	1 100	16	0.15	0.80	2.50	5.48	S	1 931	0		7.50	7.50	7.45	7.40		
12.15	25.00	Centrozap	16.50	3.1	4 119	136	0.15	0.38	3.80	44.95	S	1 765	200		17.40	16.70	15.05	16.00		
8.00	24.70	Cersanit	24.70	9.8	41 563	2 053	0.36	3.44	20.80	287.33	K	5 912	5 912	10 088	22.10	21.50	21.80	22.50		
13.00	32.30	Compensa	26.00	0.0	210	11	0.01	1.71	x	91.14	S	230	0		26.40	25.00	25.50	26.00		
30.80	92.00	ComputerLand	83.60	2.5	8 391	1 403	0.14	6.45	37.20	514.32	K	4 887	150		87.20	81.10	80.00	81.60		
35.20	67.00	Dzibica	40.30	0.8	53 573	4 318	0.39	1.06	8.80	556.25	S	1 793	1 793	26 878	42.80	40.50	40.50	40.00		
20.10	59.00	Drosged	51.50	-1.0	60	6	0.00	1.55	15.70	94.76					51.50	50.00	49.00	52.00		
22.50	115.00	Echo	111.00	6.2	6 888	1 529	0.20	2.68	7.70	388.50	K	1 196	1 196	4 535	110.00	105.00	103.00	104.50		
19.30	47.00	Elektrobudowa	34.90	0.9	13 843	966	0.31	1.69	7.80	157.01	S	2 801	2 801	2 690	36.20	34.40	34.70	34.60		
25.90	57.00	Elektrim	43.40	5.3	248 651	21 583	0.33	14.62	x	3256.32	S	7 259	7 259	30 190	43.80	41.00	41.20	41.20		
1.92	3.30	Elektroex	2.80	3.7	32 848	184	0.31	0.78	x	29.86	K	8 410	8 410	4 838	2.76	2.70	2.70	2.70		
1.90	2.85	ElmontWar	2.35	4.4	8 658	41	0.10	0.49	7.10	20.18	K	1 633	1 633		2.49	2.38	2.25	2.25		
18.10	33.00	Elzab	24.00	0.4	2 603	125	0.21	0.59	5.90	30.38	K	103	103		24.90	24.00	24.00	23.90		
12.70	28.20	Energopid	26.90	0.0	317	17	0.03	0.57	16.50	29.59	S	217	217		27.50	26.00	27.30	26.90		
5.50	19.60	Energonp	19.00	2.7	7 119	271	0.19	0.63	17.50	70.62				840	18.30	18.30	18.00	18.50		
2.70	6.45	Espebepe	6.45	-0.8	6 216	80	0.29	x	4.20	13.87	S	12 815	0		6.30	6.35	6.40	6.50		
23.00	39.50	Eximut	36.90	-0.5	47 154	3 480	0.31	1.48	30.30	553.50	S	4 325	4 325	27 737	36.50	36.00	37.00	37.10		
12.35	21.90	Farmacol	16.30	3.2	74 595	2 432	0.96	1.00	9.30	127.14	K	2 499	2 499	61 916	16.80	16.10	15.50	15.80		
9.50	18.70	Farmfood	14.60	0.0	2 143	63	0.06	0.53	x	50.54	K	29	29	7	15.35	14.90	15.00	14.60		
4.00	19.90	Ferrum	16.50	-1.2	1 275	42	0.02	0.88	27.50	120.68	S	275	275		17.00	16.50	16.70	16.70		
2.55	6.70	Forte	6.70	8.9	28 735	385	0.17	1.10	20.70	115.87	S	6 431	0	2 125	6.15	6.00	6.05	6.15		
3.70	11.00	GPFD	9.00	3.4	300	5	0.00	1.44	8.80	67.50	S				9.00	8.80	8.60	8.70		
21.00	54.00	Gratiewo	32.80	8.3	23 304	1 529	0.45	1.19	x	169.25				5 650	29.00	28.50	30.00	30.30		
28.10	74.50	Handlowy	73.50	4.1	120 818	17 760	0.17	16.7	19.20	5138.94	S			22 765	72.20	70.10	70.40	70.60		
8.20	15.30	Hutmen	13.90	3.3	450	13	0.02	0.41	x	39.53	S	1 253	0		13.90	13.60	13.55	13.45		
13.00	25.00	Hydrog	21.30	-3.2	1 590	68	0.06	1.14	20.30	60.76	K	3 170	300		21.30	21.30	21.50	22.00		
7.80	29.30	Impexmet	29.30	4.6	18 381	1 077	0.17	0.92	32.30	311.48	K	7 827	48		27.00	25.90	26.90	28.00		
24.30	36.30	Indykpol	31.30	2.3	441	28	0.01	2.57	x	97.80	K	246	0		33.20	33.50	34.00	30.60		
2.85	8.00	Irena	6.55	0.0	52 154	683	0.84	0.64	156.00	40.86	S	15 579	280		7.10	6.60	6.50	6.55		
136.50	462.00	Izolacja	414.00	1.0	2	2	0.00	3.99	28.50	476.10	S	2	2		415.50	397.50	390.00	410.00		
17.70	48.00	Jella	42.00	0.5	13 496	1 134	0.20	0.88	25.40	285.60	S	3 847	3 847	3 824	45.90	42.70	42.80	41.80		
11.00	34.60	Jutzenka	27.00	0.0	18 013	973	0.50	0.82	28.70	96.48	S	2 198	2 198	5 840	29.00	27.80	27.50	27.00		
10.90	19.45	Kable	19.45	2.4	10 235	398	0.34	0.84	x	58.35	S	2	2	1 898	17.10	17.00	18.05	19.00		
5.00	9.55	KableHold	8.15	0.0	108 881	1 775	0.09	1.46	30.30	974.51	S	26 552	26 552	15 593	8.80	8.15	8.15	8.15		
18.00	62.30	Kzty	62.30	2.1	10 857	1 353	0.10	2.13	14.70											

Analiza techniczna

Nerwowy nastrój na giełdzie utrzymywał się przez cały ubiegły tydzień. Niezdecydowane zachowanie giełdy można usprawiedliwić brakiem pozytywnych sygnałów z otoczenia jak również zbliżającym się posiedzeniem FED-u w USA (1-2 lutego). Nastrój niezdecydowania dało się zaobserwować również na rynkach zachodnioeuropejskich, a także na najbardziej zainteresowanej wynikiem posiedzenia giełdzie amerykańskiej. Indeksy światowych rynków poruszały się gwał-



townymi ruchami, co mogliśmy zaobserwować szczególnie podczas czwartkowej sesji na Wall Street. Zaraz po otwarciu notowań nastąpiła gwałtowna zwyżka, potem spadek o około 150 pkt od maksimum tego dnia, i wreszcie odrobienie tych strat, by zakończyć się na poziomie tylko 4 pkt. Natomiast piątkowa sesja zaczęła się z wyraźną przewagą podaży. Podobna sytuacja miała miejsce na krajowym podwórku. Szczególnie widoczne to było w notowaniach ciągłych, gdzie byliśmy świadkami wyczerpującej walki byków z niedźwiedziami. Niestety, trzeba przyznać, iż na piątkowych notowaniach ciągłych zwyciężyła strona podażowa, czyli niedźwiedzie, co może prognozować jeszcze spadki indeksów w najbliższym czasie.



Jednak podczas tego tygodnia można było powiększyć swój kapitał. Dodatnią stopę zwrotu w okresie poniedziałek - piątek odnotowało 77 spółek. Liderami wzrostów są pokazane na wykresach walory Świecia (+22,4 proc. - bardzo dobry wynik finansowy za 4 kwartał) i Śląskich Kabli (+17,9 proc. - rozpoczęcie produkcji w nowym zakładzie). Największą stratę ponieśli akcjonariusze Próchnika -10 proc. oraz AMS -9,4 proc. W tym czasie indeks WIG spadł o 1,6 proc., przy średnich obrotach 221 mln zł.

PAWEŁ ERBEL - Koło Naukowe Inwestycji Kapitałowych Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Krakowie
Tekst stanowi wyłącznie wyraz osobistych poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Tabela NBP nr 20/2000 (z 28 I)	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,6956	-0,24
Austria 1 ATS	0,2982	-0,73
Belgia 100 BEF	10,1721	-0,72
Czechy 1 CZK	0,1148	-0,52
Dania 1 DKK	0,5513	-0,72
Finlandia 1 FIM	0,6901	-0,72
Francja 1 FRF	0,6256	-0,71
Grecja 100 GRD	1,2370	-0,75
Hiszpania 100 ESP	2,4662	-0,72
Holandia 1 NLG	1,8620	-0,72
Irlandia 1 IEP	5,2102	-0,72
Japonia 100 JPY	3,9725	1,64
Kanada 1 CAD	2,8968	0,91
Luksemburg 100 LUF	10,1721	-0,72
Norwegia 1 NOK	0,5090	-0,47
Portugalia 100 PTE	2,0468	-0,72
RFN 1 DEM	2,0980	-0,72
USA 1 USD	4,1637	0,81
Szwajcaria 1 CHF	2,5455	-0,78
Szwecja 1 SEK	0,4817	-0,52
Węgry 100 HUF	1,6071	-0,74
W. Brytania 1 GBP	6,7646	0,13
Wrochy 100 ITL	0,2119	-0,75
strefa euro 1 EUR	4,1034	-0,72

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 4,140, sprzedaż: 4,170, marka, skup: 2,090, sprzedaż: 2,120, funt, skup: 6,730, sprzedaż: 6,780, frank fr. skup: 0,625, sprzedaż: 0,633, frank szw. skup: 2,520, sprzedaż: 2,580, szyling, skup: 0,297, sprzedaż: 0,300.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 4,100, sprzedaż: 4,132, marka, skup: 2,095, sprzedaż: 2,125, funt, skup: 6,710, sprzedaż: 6,800, szyling, skup: 0,298, sprzedaż: 0,300, frank fr., skup: 0,625, sprzedaż: 0,635, frank szw., skup: 2,540, sprzedaż: 2,560.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 4,130, sprzedaż: 4,200, marka, skup: 2,085, sprzedaż: 2,150, frank fr., skup: 0,620, sprzedaż: 0,636, szyling, skup: 0,296, sprzedaż: 0,304, fr. szw., skup: 2,530, sprzedaż: 2,580, funt, skup: 6,673, sprzedaż: 6,850, korona czeska, skup: 0,113, sprzedaż: 0,118, korona sł., skup: 0,098, sprzedaż: 0,103.

(JT), (DER), (IWO)

Kto zarobił? Kto stracił?

Już dawno tak jednoznacznie nie dała się we znaki polskim inwestorom sytuacja na światowych parkietach. Dokładnie rzecz ujmując, to niepewność na Wall Street spowodowała zanik chęci do kupowania akcji w Warszawie. Kto stracił, niech swe złorzeczenia skieruje ku Dow Jonesowi i wierzy, że rekordowy poziom WIG-u, jest wciąż w zasięgu naszego rynku. Tak przynajmniej przewidują analitycy.

Na początek o tych, którzy mogą cieszyć się z poczynionych inwestycji. Świecie przyniosło w mijającym tygodniu przeszło 22-proc. zysk, a niewiele gorszy był Polifarb Dębica, który dał posiadaczom akcji 21,6-proc. bonus. W czołówce znalazły się jeszcze Kable, Forte, Grajewo czy Warta. Jednak większość spółek zawiodła, utrzymując się w okolicach zerowej stopy zwrotu lub wyrażnie dołując. Nie były to, co prawda, spadki katastrofalne. Najwięcej stracili posiadacze akcji Próchnika (-10 proc.), AMS-u (-9,8 proc.).

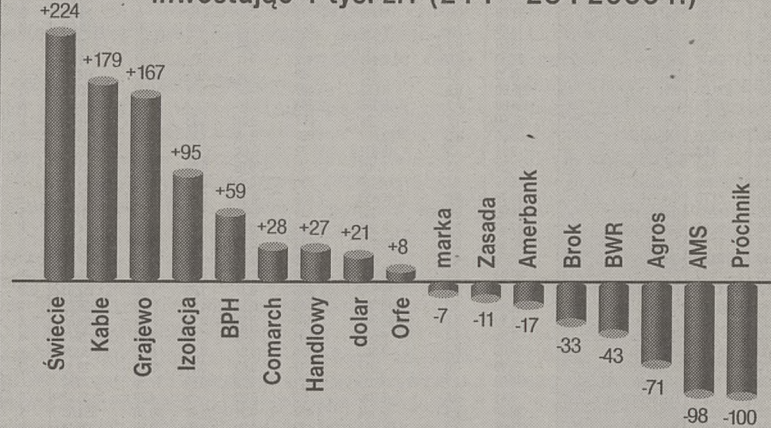
Posiadacze akcji Narodowych Funduszy Inwestycyjnych mogli być zaskoczeni dość pokaźnym wzrostem w mijającym tygodniu walorów Progressu (8,8 proc.). Po drugiej stronie znalazł się Foksal, który przyniósł 2,8-proc. stratę.

Tymczasem na rynku funduszy inwestycyjnych nie najlepiej. Spać spokojnie mogą posiadacze DWS (prywatyzacji) i Korony (prywatyzacji). Wymienione fundusze przyniosły zysk znacznie przekraczający 1 proc. w skali tygodnia. Niektóre fundusze inwestujące w akcje straciły,

inne zyskały, co najlepiej pokazuje dość zróżnicowaną giełdową stopę zwrotu (opisaną wcześniej).

lara. W mijającym tygodniu zyskał przeszło 2 proc., podobnie było z dolarem kanadyjskim i jenem, jednak większość wa-

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 tys. zł? (21 I - 28 I 2000 r.)



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji

Na rynku walutowym nie można nie zauważyć znacznej aprecjacji amerykańskiego do-

lut, w tym i niemiecka marka, przyniosła straty.

(DER)

Z pozycji gracza

Nerwowa synchroniczność

Do czynników zewnętrznych negatywnie oddziaływających na nasz rynek należy zaliczyć słabnące euro. Kurs tej waluty w czwartek pokonał psychologiczną barierę 1 euro za dolara i w piątek dalej spadał. Ze względu na to że Unia Europejska jest naszym głównym partnerem handlowym, to wzmocnienie złotego obniża opłacalność i konkurencyjność naszego eksportu. Dodatkowo za rekordowo drogą ropę trzeba płacić jeszcze droższym dolarem. Czynniki te zapewne nie będące obojętne dla naszej gospodarki. Niestety, może to zahamować bieżące ożywienie gospodarcze. Synchroniczność zachowań dotyczy aktualnie

nie tylko ruchu cen z dnia na dzień, ale skutkuje gwałtownymi zmianami koniunktury nawet podczas notowań ciągłych. Jakiegolwiek złe doniesienia z Zachodu są w stanie spowodować w ciągu kilku minut spadek ceny słabszych walorów o kilka procent. Sesja piątkowa była tego koronnym dowodem. Co dziwne, silniej reagują na negatywne wydarzenia krajowi inwestorzy, co przejawia się większymi spadkami spółek spoza klasy blue chipów. Jest grupa walorów takich jak na przykład Dębica, która podczas ostatniej hossy niewiele urosła, a właściwie to, co zyskała, szybko straciła. Dla takich spółek najdrobniejsze

osłabienie koniunktury oznacza dalszą przecenę, a to powoduje, że ich akcjonariusze nie tracą tylko zysków, a wręcz, mimo hossy, ponoszą straty. O pogorszeniu nastrojów świadczy zachowanie się rynku instrumentów pochodnych. W piątek, po raz pierwszy od bardzo dawna cena marcowych kontraktów terminowych na WIG20 spadła poniżej ceny instrumentu bazowego. Sugeruje to, że w krótszym okresie wielu inwestorów nie wierzy we wzrosty, a wręcz przeciwnie spodziewa się dalszych niewielkich spadków. Co się będzie działo, zapewne dowiemy się już w przyszłym tygodniu po reakcji światowych giełd na posiedzenie FED-u.

GRACZ

Finansowy

Jacek Świder

61-99-193

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1739-1743)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł) 28.01	Zmia- (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min (zł)	Max (zł)				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	24.01 (zł)	25.01 (zł)	26.01 (zł)	27.01 (zł)
AKCJE — Bynek wolny																		
110	196	Ampli	155	0,0	9 105	28	0,28	0,78	x	5,09	K	10 094	6 089		1,54	1,54	1,53	1,55
4100	6200	Bakoma	4800	-2,0	48	5	0,00	3,90	18,60	552,00	K	62	0		47,50	47,50	48,00	49,00
1800	3020	Bzdzi	2180	1,4	250	11	0,01	0,89	36,00	68,65	S	191	191	50	21,10	21,50	21,00	21,50
905	3500	Brol	3250	0,0	730	47	0,04	1,41	32,40	65,41	S	230	230		33,50	32,00	33,00	32,50
195	340	Budopol	2800	1,1	703	4	0,02	1,25	13,30	12,60	S	2 177	0		2,65	2,61	2,52	2,77
189	340	Caspol	3000	0,0	10 000	60	0,25	1,17	29,80	12,12	S	9 039	0		2,83	3,00	2,97	3,00
965	1820	Clif	1290	-0,8	77	2	0,00	3,79	18,50	47,47	S				12,00	12,40	13,20	13,00
120	410	Delfa	345	1,5	700	5	0,01	2,72	x	43,99	S	134	134	66	3,40	3,30	3,35	3,40
130	295	Edi	2200	0,0	17 797	78	0,28	1,42	16,90	13,77	S	32 184	0		2,19	2,15	2,20	2,20
250	725	Famot	615	2,5	3 100	38	0,06	1,94	8,80	33,54	S			3 000	6,20	6,00	6,00	6,00
338	500	Gant	385	1,3	100	1	0,00	1,28	7,80	10,86	S				3,80	3,85	3,84	3,80
490	685	KZWIM	490	7,7	3 783	37	0,25	0,80	36,60	7,35	S	1 112	1 112		5,10	5,20	5,05	4,55
241	1700	LETA	253	-0,4	4 175	21	0,09	1,54	6,00	11,68	S	882	882	118	2,45	2,45	2,45	2,54
1270	1730	LTL	1330	2,3	200	5	0,01	1,47	879,00	49,23	K	50	50		13,90	12,80	12,70	13,00
162	675	LPZPS	455	2,0	440	4	0,01	0,35	6,30	7,61	S	810	0		4,55	4,45	4,46	4,46
180	430	Murawski	341	1,8	30 000	205	1,01	2,30	x	10,11	K	10 763	0		3,41	3,30	3,35	3,35
295	700	Odlewnie	311	-1,0	6 649	41	0,17	0,62	x	12,22	S			2 000	3,20	3,17	3,15	3,14
700	1750	Panur	1520	9,7	1 770	54	0,04	4,00	9,70		K	5 795	0		14,60	14,00	12,60	13,85
650	1070	Pekabex	840	-1,2	740	12	0,03	0,49	17,00	17,89	S	260	260		8,80	8,65	8,60	8,50
510	940	Permedia	720	2,9	2 176	31	0,11	0,83	6,80	14,08	S	180	0		7,10	7,00	7,00	7,00
1800	3210	Skelan	3210	3,5	1 771	114	0,25	1,01	5,40	23,11	S			201	30,10	29,50	30,10	31,00
1700	2210	Ster-Projekt	1960	2,6	7 998	314	0,07	5,38	22,90	221,81	K	1 114	1 114	1 100	20,20	18,55	19,50	19,10
700	1480	Suway	1320	0,0	8 769	232	1,05	0,71	5,10	11,08	K	584	584	5 685	13,60	13,00	13,00	13,20
605	1600	TU Europa	1000	2,6	275	6	0,01	1,79	6,60	26,25	S	590	0		10,10	9,20	9,50	9,75
198	300	TUP	220	-2,2	1 500	7	0,03	0,81	x	12,17	S				2,27	2,19	2,20	2,25
525	985	TEC	705	0,7	100	1	0,01	0,28	13,30	8,00	K	200	100		7,25	7,20	7,20	7,00
1700	2320	Ster-PDA	2020	-2,4	686	28	0,02				S	318	318	286	20,80	19,50	21,40	20,70
AKCJE — Narodowe Fundusze Inwestycyjne																		
250	530	01NFI	315	4,0	12 677	80	0,04	0,28	x	94,68	S	8 784	0		3,12	2,95	3,00	3,03
220	515	02NFI	300	1,7	30 832	185	0,10	0,34	x	90,17	S	10 596	10 596	4 445	3,00	2,90	2,85	2,95
257	570	03NFI	314	4,7	13 653	86	0,05	0,46	x	94,38	S	7 946	1 769		3,09	2,95	3,00	3,00
285	830	04PRO	420	4,7	8 702	73	0,03	0,39	x	127,92	S	459	0		3,93	3,90	3,91	4,01
220	715	05VCT	303	4,8	14 361	87	0,05	0,37	x	91,07	S	38 653	0		2,98	2,74	2,80	2,89
350	765	06MAGNA	440	4,8	8 272	73	0,03	0,39	x	134,02	K	4 401	4 401		4,35	4,02	4,10	4,20
206	490	07NEI	251	4,6	36 558	165	0,12	0,26	x	75,44	S			1 500	2,52	2,36	2,35	2,40
385	770	08OCTAVA	615	5,1	53 215	655	0,17	0,53	x	167,32	S	393	393	50 000	6,00	6,05	6,20	5,85
390	880	09KWIAT	570	0,0	27 261	311	0,09	0,46	x	171,32	K	26 962	251		5,55	5,50	5,60	5,70
238	660	10FOKSAL	282	-1,1	36 305	205	0,12	0,24	x	85,89	S	10 184	10 184	11 500	2,82	2,78	2,80	2,85
249	625	11NFI	310	4,0	23 899	148	0,08	0,31	x	93,17	K	5 593	5 593	500	3,08	2,91	2,94	2,98
192	590	12PIAST	249	5,1	20 658	103	0,07	0,30	x	75,84	S	30 241	0		2,50	2,40	2,35	2,37
233	715	13FORTUNA	326	5,2	28 321	185	0,09	0,35	x	99,29	S	9 573	0		3,18	3,01	3,01	3,10
400	730	14ZACH	450	4,7	13 229	119	0,04	0,41	x	135,25	K	53	53	299	4,20	4,14	4,15	4,30
270	700	15HETMAN	472	4,9	20 321	192	0,07	0,52	x	141,86	K	965	965		4,50	4,19	4,15	4,50

Za plecami?

Polska oskarża Niemcy i USA o zawarcie porozumienia w sprawie odszkodowań dla robotników przymusowych

Polska i 4 inne kraje Europy Wschodniej podejrzewają, że wbrew ustaleniom dotyczącym odszkodowań dla byłych pracowników przymusowych i niewolniczych III Rzeszy, dochodzi do uzgodnień poza ich plecami między Niemcami a USA.

Wczoraj Polska, Rosja, Ukraina, Białoruś i Czechy uzgodniły w Waszyngtonie wspólne stanowisko negocjacyjne w kwestii rekompensat. Wyraża się w nim niepokój, że wbrew ustaleniom porozumienia z Berlina w grudniu zeszłego roku, próbuje się ustalić zasady podziału funduszu odszkodowawczego w wysokości 10 miliardów marek nie uwzględniając postulatów tych państw.

Po posiedzeniu w Berlinie okazało się, że doszło prawdopodobnie do pewnych umów między Niemcami a USA i że jest także uzgodnienie w innych sprawach, jak np. że 80 procent łącznej kwoty funduszu odszkodowawczego pójdzie na rekompensaty za pracę przymusową i niewolniczą (...) i że Konferencja ds. Roszczeń Żydowskich przeciw Niemcom otrzyma fundusze na projekty socjalne - stwierdza stanowisko pięciu państw przekazane mediom.

Administracja USA jest koordynatorem rozmów, których kolejna runda plenarna odbędzie

się w poniedziałek i wtorek w Waszyngtonie. Pięć krajów Europy Środkowej i Wschodniej domaga się, by na bezpośrednie wypłaty da ofiar przeznaczyć 90 procent funduszu. Nie zgadzają się też, by pieniądze funduszu szły na projekty socjalne Komisji ds. Roszczeń Żydowskich.

Uważamy za konieczne, by bezpośrednie wypłaty odszkodowań dla żyjących jeszcze ofiar miały absolutny priorytet - czytamy w oświadczeniu pięciu państw.

Napisano w nim również, że fundusz powinien „koncentrować się na rekompensatach za zbrodnie pracy przymusowej i niewolniczej” i że „płatności muszą odzwierciedlać specyficzną sytuację ofiar z Europy Środkowej i Wschodniej, które otrzymały dotąd tylko jeden procent wszystkich niemieckich odszkodowań za hitlerowskie prześladowania”.

Państwa regionu wschodnioeuropejskiego ostrzegają, że „niemiecka propozycja ustanowienia znacznego Funduszu Majątkowego (restrykcja mienia żydowskiego) i równie wysokiego Funduszu Przyszłości (oświata na temat holokaustu) prowadziłaby do niebezpiecznego zmniejszenia indywidualnych wypłat dla żyjących jeszcze byłych pracowników przymusowych i niewolniczych”. (PAP)

Al-Chattab grozi zamachami terrorystycznymi w Rosji

Psychoza strachu

Rosyjskie służby bezpieczeństwa zostały postawione w stan gotowości, po tym jak jeden z dowódców polowych walczących z rosyjskimi wojskami w Czeczenii al-Chattab powiedział wczoraj agencji Reutersa, że jego oddziały są gotowe do uderzenia na cele Rosji. Al-Chattab zastrzega, że celem ewentualnych ataków będzie powstrzymanie ofensywy Rosjan w Czecznii.

W Moskwie zaostrzono restrykcje wobec przebywających tu uciekinierów czeczeńskich. Wygląd wskazujący „na narodowość kaukaską” powoduje zatrzymanie przez milicjanta. Na posterunkach mężczyźni często są bici.

Na posterunkach milicji drogowej otaczających Moskwę tkwią w długich kolejkach auta ciężarowe poddawane dokładnej kontroli „antyterrorystycznej”. Psychozę strachu i czeczeńskiej fobii wzmacniają codzienne doniesienia o aktach terrorystycznych, które - tylko dzięki czujności obywateli nie doszły do skutku.

Tymczasem prezydent Inguszetii Rusłan Auszew oświadczył wczoraj, że przerwano dostawy pomocy humanitarnej dla uchodźców znajdujących się w tej republice. Auszew twierdzi, iż jest to rezultat dyrektywy wydanej



Rosyjscy żołnierze grzeją się koło ogniska na przedmieściach Groznego Fot. PAP/EPA

przez wicepremiera Władimira Koszmana, której celem jest zmuszenie ludzi do powrotu na tereny „wyzwolone” przez wojska federalne, czyli znajdujące się pod ich kontrolą. Koszman zaprzecza wydaniu takiej dyrektywy.

W minioną środę inspektorzy ONZ przebywający w obozach dla czeczeńskich uchodźców przesłali do centrum tej organizacji raport, w którym stwierdzili, że jeśli nie przedsięwzięcie się natychmiast odpowiednich środków, wielu przymusowych przesiedleńców nie dożyje do wiosny. W „miasteczkach namiotowych”, gdzie mieszka obecnie

ok. 250 tysięcy ludzi, zaczęła się epidemia grypy. - Bez natychmiastowej pomocy wielu z nich czeka śmierć - twierdzą lekarze.

Namioty nie są przystosowane do zimowej temperatury. W minionym tygodniu temperatura w nich nie sięgała dziesięciu stopni powyżej zera. W każdym z obozów co najmniej połowa mieszkańców jest przeziębiona lub zarażona wirusem grypy. Przy tak wielkim skupisku ludzi choroba rozprzestrzenia się błyskawicznie. Lekarze obawiają się gruźlicy.

KRYSTYNA KURCZAB-REDLICH (Moskwa)

Porozumienie socjaldemokratów z opozycyjnym ODS

„Zamach” na prezydenta

Ograniczenie kompetencji prezydenta i wzmocnienie roli partii politycznych w procesie tworzenia rządu po wyborach parlamentarnych przewiduje nowelizacja konstytucji uchwalona wczoraj przez czeską izbę poselską.

Zmiany w czeskiej konstytucji - największe od czasu jej uchwalenia w 1993 r. - zostały opracowane i przyjęte dzięki porozumieniu dwóch największych ugrupowań parlamentarnych: rządzących socjaldemokratów (CSSD) i opozycyjnej Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) byłego premiera Vaclava Klausa. Za nowelizacją opowiedziało się ostatecznie 125 spośród 128 obecnych na sali obrad posłów CSSD i ODS. Na znak protestu przeciwko nieuwzględnieniu ich postulatów obrady opuścili natomiast pozostałe kluby opozycyjne.

Przeforsowana przez tandem CSSD-ODS nowelizacja ma na celu przede wszystkim ograni-

czenie uprawnień prezydenta przy tworzeniu rządu po wyborach parlamentarnych. Do tej pory prezydent mógł desygnować na premiera osobę wybraną według własnego uznania. Tymczasem w myśl przyjętych zmian prezydent będzie zmuszony powierzyć misję tworzenia nowego gabinetu liderowi ugrupowania, które wygrało w wyborach.

Nowelizacja ogranicza też inne uprawnienia prezydenta, w tym m.in. prawo do nominowania członków rady nadzorczej banku centralnego (CNB).

Przyjęty przez posłów projekt nowelizacji musi jeszcze uchwalić czeski senat. To jednak zdaniem komentatorów nie będzie takie proste, w izbie wyższej „koalicji” CSSD-ODS bowiem nie posiada wymaganej większości; brakuje jej do tego jednego mandatu.

MARIUSZ PĄCZKOWSKI (Praga)

Wojna informacyjna

Aresztowano dziennikarza niezależnego radia „Swoboda”

Zaginiony dwa tygodnie temu w Czeczenii korespondent radia „Swoboda” Andrzej Babicki, jedyny rosyjski dziennikarz nadający materiały z Groznego, został zatrzymany przez żołnierzy federalnych - potwierdziło wczoraj rosyjskie MSW.

Według resortu spraw wewnętrznych Babicki nie posiadał akredytacji, pozwalającej mu na pracę w rejonie walk. Wcześniej rosyjska agencja „Interfax” podała, że dziennikarz został oskarżony o uczestnictwo w nielegalnej formacji zbrojnej.

35-letni Andrzej Babicki w ciągu ostatnich dziesięciu lat objechał wszystkie „punkty zapalne” byłego ZSRR. Ostatnio pracował w Groznym, otoczonym przez wojska federalne. Był autorem unikalnych materiałów telewizyjnych i fotograficznych, po ukazaniu się których w niezależnej telewizji NTV centrum prasowe wojsk federalnych oskarżyło „Swobodę” o współpracę z czeczeńskimi bojownikami. Federalna Służba Bezpieczeństwa zarekwirowała negatywy przesłane przez Babickiego do Moskwy, na których widniały liczne zwłoki rosyjskich żołnierzy. Po zabranii żonie Babickiego zdjęć, na których mąż figuruje w towarzystwie bojowników czeczeńskich - Babicki zniknął.

KRYSTYNA KURCZAB-REDLICH (Moskwa)

Debata w Radzie Europy o adopcji

Wszystko na sprzedaż

- Zagraniczna adopcja staje się prawdziwym rynkiem handlu dziećmi, w dodatku infiltrowanym przez mafie - ostrzegł wczoraj na forum Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy francuski deputowany Nicolas About.

Rozwojowi tej sytuacji zapobiec mogą „solidne fundamenty prawne”. Brak odnośnych uregulowań lub luki prawne w krajach byłego bloku sowieckiego, zwłaszcza w Albanii, Bułgarii, na Litwie i w Polsce stwarzają sprzyjający klimat do przemytu dzieci i nielegalnych adopcji.

Bezprzecennie najgorsza sytuacja panuje w krajach pozaeuropejskich - przykładowo w Bangladeszu rejestrowanych jest tylko 3 proc. urodzeń. Dzieci nie rejestrowane w chwili urodzenia, a więc pozbawione identyfikacji prawnej, często padają ofiarą pośredników handlu ludzkimi organami.

Pogarszające się warunki ekonomiczne w krajach biednych doprowadzają matki znaj-

dujące się w trudnej sytuacji materialnej do odsprzedawania własnych dzieci rodzinom zagranicznym lub godzą się na zajęcie w ciąży z przeznaczaniem dziecka do adopcji.

Nie ulega jednak wątpliwości, że zagraniczna adopcja, przebiegająca w oparciu o ustalenia międzynarodowych konwencji, dla wielu dzieci z biednych krajów to szansa na normalne życie.

Deputowani ustalili, że aby zapobiec korupcji i nieprawidłowościom, wzmocnić trzeba będzie w 41 krajach Rady Europy procedury adopcyjne poprzez utworzenie organów centralnych zobowiązanych do kontroli poszczególnych etapów procedury adopcyjnej. Rodzice adopcyjni byłby też zobowiązani do zagwarantowania dziecku pewnych praw - np. prawa do poznania swojego pochodzenia (najpóźniej do 18 roku życia) i narodowości. - Adopcja powinna być przede wszystkim dobrem dla dziecka - konkludowano w Strasburgu.

KATARZYNA ŚLIWA (Strasburg)

Ostatnie orędzie

Clinton skarcił Rosję za działania w Czeczenii

W ostatnim swoim prezydenckim orędziu o stanie państwa, wygłoszonym w nocy z czwartku na piątek czasu polskiego, Bill Clinton oświadczył z dumą, że kondycja Stanów Zjednoczonych nigdy nie była lepsza. Prezydent skrytykował Moskwę za działania zbrojne w Czeczenii. Stwierdził, że jest to wojna „okrutna i bez wyjścia”, stanowiąca przeszkodę na drodze rozwoju Rosji.

W trwającym 89 minut przemówieniu Clinton przedstawił szereg propozycji ustawodawczych, w tym plan redukcji podatków dla klasy średniej i najuboższej o 350 milionów dolarów w ciągu 10 lat. Prezydent zarysował również plan zapewnienia wszystkim ludziom w podeszłym wieku bezpłatnych recept, projekt zaostrzenia dostępu do broni, planu dostępu wszystkich dzieci do ubezpieczenia medycznego.

Prezydent poświęcił dużo uwagi amerykańskiej gospodarce. Przypomniał o najlepszych od kilkunastu lat wskaźnikach ekonomicznych, o niskim poziomie bezrobocia, niskiej inflacji, rozpoczęciu spłaty długu narodowego liczącego ponad 200 lat, najniższym od 20 lat poziomie ubóstwa, najniższej od 25 lat przestępczości. - W przyszłym miesiącu Ameryka wkroczy w najdłuższy w swojej historii okres nieprzerwanego rozwoju - powiedział prezydent.

Clinton był rozluźniony, mówił z pamięci, żartował, nie zapomniał też podziękować za zasługi żonie Hillary Clinton (kamera złapała, jak szepnął

„kocham cię”) wiceprezydentowi Alowi Gorowi, przewodniczącemu Izby Reprezentantów Denisowi Hastertowi i całemu gabinetowi.

Prezydent, któremu owacjami na stojąco przerywano przemówienie ponad 100 razy, zaapelował do kongresmenów obu partii, aby głosowali nad ustawami, które mogą podnieść poziom i bezpieczeństwo życia Amerykanów, ponad podziałami partyjnymi, lecz kierowani jedynie interesem społecznym i państwowym.

Komentatorzy zwrócili uwagę, że większość inicjatyw ustawodawczych nie ma szans na realizację, a był to jedynie element kampanii wyborczej na rzecz jednego z kandydatów na następnego prezydenta, obecnego wiceprezydenta Al Gore'a. Obserwatorzy politycznej sceny amerykańskiej uważają, że republikański Kongres będzie odrzucał jedną za drugą propozycję Clintona, co sztab wyborczy Gora wykorzystuje przeciwko republikanom, zarzucając im brak konstruktywnej postawy oraz zlekceważenie najbardziej istotnych potrzeb obywatela.

Clinton zdecydowanie więcej miejsca poświęcił sprawom krajowym niż polityce zagranicznej Ameryki. Podkreślił jedynie rolę Ameryki jako mediatora w konflikcie bliskowschodnim i obrońcy praw człowieka w Kosowie. Prezydent zaapelował o przegłosowanie zgody na przystąpienie Chin do Światowej Organizacji Handlu oraz podkreślił wagę „trendu globalizacji, przed którą już się nikt nie obroni”.

ELŻBIETA RINGER (Waszyngton)



■ **ZDERZENIE POCIĄGÓW.** Co najmniej 35 osób zostało rannych - w tym pięć bardzo ciężko - w wyniku zderzenia dwóch pociągów pasażerskich w północnej Belgii. Do tragedii doszło wczoraj późnym popołudniem w rejonie miejscowości Herentals. Mimo zderzenia nie doszło także do wykolejenia pociągów.

■ **NIE ZAPOMNĄ O HOLOKAUŚCIE.** Przyjęciem deklaracji, podkreślającej konieczność zachowania pamięci o zagładzie Żydów w czasie II wojny światowej, zakończyła się wczoraj trzydniowa konferencja na temat holokaustu w Sztokholmie. Jedną z form upamiętnienia ofiar zagłady ma być coroczny Dzień Pamięci o Holokauście, obchodzony w 47 krajach, których przedstawiciele wzięli udział w konferencji.

■ **MILIARDY „ODPŁYWAJĄ” Z ROSJI.** Zdaniem szefa rosyjskiego Banku Centralnego Wiktora Gieraszczenki, w ubiegłym roku co miesiąc nielegalnie wypływał z Rosji miliard dolarów. Rocznie wypływa więc z Rosji około 12 mld dolarów, czyli trzy razy więcej niż wynosi kredyt obiecany Moskwie przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy (4,5 mld dolarów). Rosja jest winna MFW łącznie 20 mld dolarów.

■ **DŁUG SPŁACĄ SAMOCHODAMI.** Rosja spłaci około 80 procent swego zadłużenia wobec Węgier dostawami samochodów terenowych Niwa - podano wczoraj oficjalnie w Budapeszcie.

■ **LITEWSKI KOŚCIÓŁ PRZEPRASZA.** Kościół katolicki na Litwie w ogłoszonej wczoraj deklaracji zwrócił się o wybaczenie mu współpracy niektórych jego członków z KGB, w czasach gdy Litwa należała do ZSRR oraz wezwał ich do wyznania winy i aktu skruchy.

■ **GOŁOTA AKTOREM?** Jerzy Kawalerowicz, zapytany o ewentualny udział Andrzeja Gołoty w filmie „Quo vadis”, który ma reżyserować, odpowiedział, że jeśli chodzi o filmy, „wszystkie rzeczy są możliwe”. Gołota miałby zagrać Ursusa. - To nie był mój pomysł. Był to pomysł jednego z moich przyjaciół. Ja z Gołotą na ten temat jeszcze nie rozmawiałem. Nie powiedziałem nie, ale nie powiedziałem także tak - oznajmił reżyser.

■ **DZIELNICA „PAJĘCZARZY”.** Przysłowiowa fantazja i pomysłowość, przypisywane mieszkańcom Neapolu, tym razem zaskoczyły nawet miejscową policję: wykryła ona, że od kilku miesięcy cała dzielnica miasta korzystała z prądu zupełnie bezpłatnie.

■ **CHCIAŁ POMÓC SIOSTRZE.** Litewska straż graniczna aresztowała wczoraj Jonasa Stonisa z białoruskiego chutoru Strieziunai, gdy niósł swojej siostrze jedzenie na stykę po śmierci szwagra. Granica przebiega przez środek ich wspólnego gospodarstwa. Litewscy pogranicznicy oskarżyli go o przemyt towaru w dużych ilościach. Dom siostry stoi 100 metrów od domu Stonisa, ale już po drugiej stronie białorusko-litewskiej granicy.

Zwierzyniec

Karmniki

Prócz sikor, najczęstszymi gośćmi w karmnikach są rodzime i przylotne żar-nojady. Aby ptaki, z natury ostrożne, śmiało korzystały z naszych karmników, musimy zadbać o odpowiednie ich zamontowanie. Ustawiamy je z dala od ruchliwych ścieżek, chodników i nie w pobliżu gęstych krzewów, w których mogą zatajać się drapieżniki. Mocujemy je do pała mocno wbitego w ziemię, zawieszamy na grubej gałęzi.

Z karmników naziemnych najlepszy jest tzw. domek heski, dodatkowo gdy jest kryty słomą zawsze jest oryginalną ozdobą każdego ogrodu. Jest to duży karmnik na czterech nogach, które podpierają spory dach. W centralnej części karmnika znajduje się słupek z dwoma tackami na pokarm umieszczonymi na różnej wysokości. Ta górna jest otoczona szybkami, co zabezpiecza zwiewaniu i zasypywaniu pokarmu. Dolna taca jest dla ptaków większych i służy do wykładania zanęty.

Prostszy jest karmnik parkowy, stojący na jednej nodze, z dwuspadowym daszkiem, zabezpieczony dwoma trójkątnymi szybkami. Podobne zabezpieczenia można stosować w odmianach karmników naziemnych, mocowanych na ścianach budynków i altan.

Najbardziej znane to karmniki-domki, wykonywane na zajęciach praktycznych w szkołach. Nie chronią jednak zbyt dobrze karmy i wymagają częstego doglądania. Bardzo dobre są karmniki automatyczne. Należy je mocować pewnie, tak aby silny wiatr nie powodował nadmiernego wysypywania się karmy. Automatyczny karmnik skrzynkowy wygląda jak tradycyjna budka lęgowa, z tą różnicą, że jego przednia ścianka jest pozbawiona otworu wlotowego i jest zamocowana lekko ukośnie nad dnem. Podobnie działa karmnik butelkowy, w którym „magazynem” ziarna jest odwrócona do góry dnem butelka. W karmnikach automatycznych należy stosować karmę jednorodną, tak dobraną, aby otwory wylotowe nie zapychały się. Domek heski i karmniki automatyczne najlepiej zabezpieczają karmę przed wpływem niekorzystnych warunków atmosferycznych i znakomicie obsługują ptasią czeredę przez wiele dni, a nawet tygodni, bez częstego ich doglądania.

Dla żar-nojadów najlepszym pokarmem będą oczywiście mieszanki różnych nasion. Jako dodatek można podawać różne kasze i płatki zbożowe oraz czerstwy chleb tłuczony. Lista ptasich przysmaków jest dość spora, jest więc w czym wybierać.

JACEK TYBLEWSKI

Osoby pragnące wesprzeć akcję zimowego dokarmiania ptaków, prosimy o wpłaty na konto: **Małopolskie Towarzystwo Ornitologiczne, Bank Śląski SA o/Kraków, Filia nr 3, nr 10501445-2216471991, z dopiskiem „Zima 99/2000”.**

Redaguje

Elżbieta Borek

e-mail [zwierzyniec@](mailto:zwierzyniec@dziennik.krakow.pl)

[dziennik.krakow.pl](mailto:zwierzyniec@dziennik.krakow.pl)

Smacznego...

Kiedyś wszystko było jasne i proste: wilk i dziki kot, przodkowie naszych domowych czworonogów, karmili swe potomstwo tym, co udało im się upolować. Samice instynktownie wiedziały, co potrzebne jest młodym i robiły wszystko, by dostarczyć im właściwego pokarmu. Jeśli potrafiły zapewnić wystarczającą ilość pożywienia, młode wilczki lub kotki wyrastały na duże i silne osobniki.

No tak, ale co mamy robić my, ludzie? Nie jesteśmy obdarzeni instynktem, a mamy pod swoją opieką małego kociaka lub psiaka. Musimy dokładnie poznać potrzeby naszych małych zwierzątek. Wszyscy wiemy, że pokarm, który dostarczymy naszym podopiecznym musi być dostosowany do ich specyficznych potrzeb. Ta reguła odnosząca się do dorosłych psów i kotów w jeszcze większym stopniu dotyczy zwierząt młodych. W swych potrzebach nie różnią się one wiele od ludzkich dzieci – do prawidłowego rozwoju potrzebne są im różnorodne substancje odżywcze, bogate w minerały i witaminy. Potrzebują ich więcej niż osobniki dorosłe, trochę inny musi być też ich skład.

Właściwe zestawienie składników pokarmowych nie jest rzeczą prostą, nawet w przypadku dorosłego zwierzątko. I tak na przykład psy – mimo dość powszechnie utartego poglądu – nie są wyłącznie mięsożerne. Ich organizm potrzebuje również składników pochodzenia roślinnego. Powinny stanowić one mniej więcej jedną trzecią wszystkich przyjmowanych pokarmów. Dzicy przodkowie psa zdobywali te niezbędne substancje odżywcze, zjadając treść żołądkową upolowanych przez siebie zwierząt. Warto wiedzieć, że kot domowy potrzebuje proporcjonalnie o wiele większej ilości białka niż człowiek.

W przypadku czworonożnych niemowląt sprawa jeszcze bardziej się komplikuje. Szczenięta, odstawione od matki – mające od czterech do sześciu tygodni – potrzebują specjalnie dobranych pokarmów, zawierających ogromne ilości białka, wapnia, fosforu i witamin. Małym kotom niezbędne jest wysokowartościowe białko i tłuszcze. Zużywają



go dużo więcej niż osobniki dorosłe. Wymagają też sporych ilości witamin A, D, B1 oraz takich minerałów jak wapń, fosfor i jod.

Małe psy karmimy początkowo cztery razy dziennie, podczas gdy kocie małeństwa z ich niezwykle małymi żołądkami potrzebują w ciągu dnia aż sześciu posiłków. W miarę upływu czasu zmniejszamy stopniowo częstotliwość pór karmienia, póki nie osiągniemy „normalnego” rytmu tzn.: psy karmimy jeden do dwóch razy dziennie, kotom dajemy jeść dwa razy. To, że błyskawicznie rosnące młode zwierzątka zjadają w stosunku do ogólnej wagi swego ciała wielokrotnie więcej niż osobniki dorosłe, jest czymś zupełnie normalnym.

Na szczęście właściciele zwierząt nie są zdani tylko na własną inwencję. Przy ustalaniu codziennego menu swych pupili korzystać mogą z licznych poradników, od prostych broszurek poczynawszy, na opasłych tomiskach, zawierających całe compendium wiedzy na ten temat, skończąwszy.

Kto jednak nie będzie chciał ryzykować ewentualnej pomyłki w doborze pokarmu, ma mało czasu lub też pragnie oszczędzić sobie intensywnego zapachu, towarzyszącego przygotowaniu posiłku dla zwierzęcia, skorzystać może z pokarmów gotowych. Oferta handlu jest bardzo bogata, obejmuje ona pokarmy, przysmaki, odżywki w przeróżnych smakach. Gotowe karmy są ogólnie dostępne: możemy je kupić w prawie każdym sklepie spożywczym, na stacji benzynowej itp.

Na rynku dostępne są również specjalne pokarmy i odżywki, przeznaczone wyłącznie dla małych psiaków i kociaków. Zawierają one konieczne substancje odżywcze, stymulujące wzrost i zaspokajające wszystkie potrzeby gwałtownie rosnącego organizmu. **(E)**

Weterynarz radzi

Coraz częściej wybieramy dla naszych dzieci na towarzyszy zabaw nie psa ani kota, ale zupełnie inne zwierzątko, np. miniaturowego królika. Choć tak uroczy, podobnie jak inne zwierzęta narażony jest na wiele chorób.

Schorzenia królików domowych różnią się jednak od schorzeń tych zwierząt, żyjących na fermach hodowlanych. Największe problemy wynikają ze złych warunków utrzymania i nieprawidłowego żywienia. Istotne jest również to, że króliki trzymane pojedynczo lub w parach żyją dłużej i mogą u nich występować zmiany chorobowe, związane z wiekiem.

Króliki są roślinożerne, a ich dieta powinna zawierać dużo włókna. Sytuacje stresowe mogą być przyczyną zahamowania perystaltyki przewodu pokarmowe-

Królik domowy

go. Chore króliki tracą apetyt, a pokarm, nawet pobierany w małych ilościach, zalega w żołądku zaostrzając proces chorobowy. Dobrym pożywieniem jest siano oraz duża ilość roślin zielonych, bowiem zawierają sporo włókna. Mieszanki zbożowe należy stosować umiarkowanie.

Nagła zmiana diety może doprowadzić do utraty apetytu. Innym bardzo ważnym problemem u królików, a związanym także z układem pokarmowym, jest stan uzębienia. U tego gatunku zęby rosną przez całe życie i ulegają ścieraniu podczas jedzenia. Stan uzębienia jest najczęściej odzwierciedleniem stanu zdrowia. Zdarzają się wady wrodzone zgryzu, ale należą one do rzadkości. Kłopoty najczęściej są skutkiem nieprawidłowej diety. Powikłania procesów chorobowych zębów prowadzą do powstawania ropni. W wielu takich przypadkach nie ma skutecznego leczenia i dlatego istotna jest okresowa kontrola uzębienia.

KRZYSZTOF KLIMAS

Gdy wydarzy się to najbardziej dramatyczne między psami i ludźmi, gdy pies zabije dziecko, w pierwszej chwili trudno w to uwierzyć. Wiele osób za wszelką cenę usiłuje zachowanie zwierzęcia wytłumaczyć przypadkiem, pomyłką, koniecznością instynktownej obrony terytorium, cechą rasy, wreszcie – działaniem ukierunkowanym tresurą przez człowieka.

Psy, dzieci i ludzie

Pies jest zwierzęciem stadnym, a postawą przeżycia psiego stada jest współpraca. Krwawe porachunki w grupie znających się osobników byłyby niepotrzebną stratą energii, osłabiałyby stado. Każdy do grupy może na określonych warunkach dołączyć – wzmacniając jej siłę, każdy w konfliktowej sytuacji może się poddać i nie jest zabijany, i – co szczególnie istotne – szczenięta oraz młode psy do okresu dojrzewania, a także samice są pod specjalną ochroną. Dla normalnego psa zastępcę stado stanowi rodzina ludzka.

Wiele lat temu na wiejskie podwórko, pilnowane przez potężną sukę owczarka niemieckiego, wbiegło otwierając furtkę dziecko, które przyjechało z miasta i zachwycone pierwszy raz widzianymi zwierzętami chciało złapać i pogłaskać kurczaka. Suka skoczyła, chwyciła dziecko za rękę, nie puściła do przyścia gospodarza, ręka była ledwie draśnięta. Kiedyś w nogach leżącej w łóżku chorej pani ułożył się pilnując jej, bardzo agresywny wobec innych psów samiec bullterier. Przez nieuwagę dziecka do pokoju przez uchylone drzwi wtoczył się ślepy, całkiem obcy 15-letni pekińczyk. Nikt i nic nie mogło powstrzymać bullteriera przed skokiem, w tej samej sekundzie dopadł pekińczyka, nie zabił go przecież – opamiętał się nad nie stawiającym oporu starciem psem. Na alejkach spacerowych czterolatek z krzykiem złości dopadł ogromną sukę szarpiąc ją za kudy – zwierzę stało spokojnie, dopóki nie nadbiegła przerażona matka, nie zabrała dziecka. Ta suka, pozostawiona sama, potrafiła zerwać dwie nowe smycze, aby samorzutnie zaatakować i chwytym za rękę po-

wstrzymać mężczyznę bijącego psa. We wszystkich tych zdarzeniach uczestniczyłam jako naoczny świadek.

Każdy normalny pies potrafi ocenić skalę zagrożenia, rozróżnić po zapachu dziecko od dorosłego człowieka, poznać, kto jest życzliwy, kto agresywny, a kto się boi. Najnormalniejsze psy czasem gryzą (nie zagryzają!) ludzi, jeśli od szczenięcia nie

Kilkanaście dni temu rottweiler zabił 7-letnie dziecko. Wejście dziecka sąsiada na teren podwórka wywołało reakcję agresji ponadnormalnej, niekontrolowanej. Nie wolno zostawić przy życiu takiego psa, nie można zachowań takich uznać za normę. Ten rottweiler stanowi w każdej chwili śmiertelne zagrożenie i powinien być natychmiast uspijony. Prezentowane



mają możliwości współpracy, i w konsekwencji brakuje wystarczających związków emocjonalnych z domownikami, jeśli zwierzęta czują się przez brak odpowiedniego miejsca w stadzie zagrożone, lub człowiek brakiem wychowania stawia psa ponad sobą. Zdarzają się też, znacznie rzadziej niż wśród ludzi, psy po prostu chore psychicznie, niezdolne zapanować nad raz rozbudzoną agresją, pozabawione wrodzonej u normalnych psów umiejętności hamowania agresji. Niejednokrotnie stwierdzano u takich zwierząt obecność rozwijającego się guza mózgu.

w rozmaitych środkach masowego przekazu pomysły obrony psa są całkowicie nieodpowiedzialne – pies musi zostać uspijony bezboleśnie nie z zemsty ani za karę, bo zwierzę nie zdaje sobie sprawy z nieszczęścia, jakie wyrządziło, ale dla bezpieczeństwa innych dzieci. Nikt nie może zagwarantować że właśnie ten pies po raz drugi nie zaatakuje dziecka – również ze śmiertelnym skutkiem. Jeśli zgodzimy się, by siedmioletnie dziecko za przeskoczenie płotu karane mogło być śmiercią przez zagryzienie, przestaniemy być społeczeństwem.

ZOFIA MRZEWIŃSKA

Nasi ulubieńcy

Kot jak pies

Kotka ze zdjęcia ma na imię Shiba i mieszka w USA, w Detroit. Do swoich właścicieli trafiła 2 lata temu, jako mały kociak – któregoś dnia znalazła ją córka właścicieli.

nie zasną wszyscy domownicy. Sprawdza, czy wszyscy są w domu, chodząc z pokoju do pokoju. Podchodzi tylko do osoby, która jest zajęta. Wy-czuwa, gdy ktoś ma kłopoty



Shiba ma swoje zwyczaje – np. je tylko z miski psa (dobermanopodobny) i w dodatku zjada tylko jedzenie dla psa. Wchodzi do domu tylko drzwiami, za to wychodzi przez okno. Nie zaśnie, dopóki

lub jest smutny i do takiej osoby zaczyna się łączyć. Jej ulubiona pieszczota polega na tym, że wskakuje komuś na kolana i łapkami opiera się o policzki. Słowem – jest wspaniała.

(NIKA)

Zgubiła go miłość

grysy, panterę, lwa – tego, który go pożarł – i kilkadziesiąt psów.

Tragiczna śmierć wielbiciela drapieżników nastąpiła prawdopodobnie przed tygodniem. Policja przypuszcza, że lew rzucił się na swego pana, ponieważ był głodny. Tygrysy, panterę i psy znaleziono martwe. Padły z głodu. Przeżył tylko lew.

Sąsiedzi, zaniepokojeni faktem, że od kilku dni nie widać było sąsiada, zaalarmowali policję i straż pożarną. Kiedy policjanci weszli na teren posiadłości hodowcy drapieżników, w klatce lwa odkryli tylko ludzkie kości i parę męskich kaloszy.

(PAP)

DZIENNIK Na zagrodzie

Nr 200

Z targowisk Małopolski

Krakowskie i okolice

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 48 (Proszowice) do 60 (Sucha Beskidzka); żyto - od 40-44 (Wolbrom) do 50 (Sucha Beskidzka); jęczmień - od 43-44 (Oświęcim) do 56 (Sucha Beskidzka); owies - od 40-42 (Oświęcim) do 48 (Proszowice); kukurydza - od 48 (Proszowice) do 62 (Oświęcim)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 51 (Proszowice) do 100 (Oświęcim)

Prosięta (w zł za parę): od 170 (Proszowice) do 220 (Oświęcim)

Krowy (w zł za sztukę): od 850-1250 (Wolbrom) do 1200-1500 (Wadowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 2,90 (Proszowice) do 3,20 (Wadowice); wołowy młody - od 3,20 (Proszowice) do 3,40 (Wolbrom)

Ceny na placu targowym na Rybitwach z 27 stycznia (w zł za kilogram): ziemniaki - 0,65-0,70, buraki - 0,60, pietruszka - 2,00, marchew - 0,50, seler - 1,40-1,50, por - 0,50-0,80, kapusta biała - 0,50, czerwona - 0,80, ogórki - 6,60-7,00, pomidory - 5,80, papryka czerwona - 9,00, jajko - 0,30-0,33, jabłko - 1,00-1,80, gruszkę - 2,00-3,00.

(MAT)

Tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 49 (Szczucin) do 55 (Dąbrowa Tarn.); jęczmień - od 45 (Zakliczyn) do 55 (Tarnów); żyto - od 40 (Szczucin) do 41 (Tarnów); owies - od 40 (Tarnów) do 50 (Bochnia)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 40 (Szczucin) do 60 (Tuchów)

Krowy (w zł za sztukę): od 1250 (Szczucin) do 1300 (Zakliczyn)

Prosięta (w zł za parę): od 160 (Zakliczyn) do 200 (Brzesko)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,10 (Ciężkowice) do 3,30 (Szczucin); wołowy - od 3,00 (Ciężkowice) do 3,10 (Szczucin)

Spółdzielnie mleczarskie płacą za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni - od 0,68 zł (Szczurowa) do 0,69 zł (Bochnia); dla pozostałych - od 0,54 zł (Tarnów) do 0,73 zł (Łapanów).

Nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 54 (Nowy Sącz) do 60 (Limanowa); żyto - od 40 (Limanowa) do 50 (Mszana Dolna); owies - od 40 (Limanowa) do 50 (Nowy Sącz); jęczmień - od 50 (Nowy Sącz) do 56 (Grybów)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 60 (Nowy Sącz) do 65 (Limanowa)

Prosięta (w zł za parę): od 190 (Limanowa) do 240 (Mszana Dolna)

Krowy (w zł za sztukę): od 1100 (Stary Sącz) do 1200 (Mszana Dolna)

Jabłka (w zł za kilogram): od 1,80 (Nowy Sącz) do 2,00 (Limanowa)

Jajka (w zł za sztukę): od 0,40 (Nowy Sącz) do 0,80 (Mszana Dolna).

(IWO)

W Instytucie Zootechniki w Balicach

Klonowanie pod Krakowem

Na pomysł stworzenia instytutu badawczego, zajmującego się problemami szeroko pojętej hodowli zwierząt, profesor Teodor Marchlewski wpadł jeszcze w czasie okupacji - wspomina prof. Jędrzej Krupiński, obecny

w instytucie od 1966 roku, od 1973 roku zajmuje się m.in. problematyką związaną z transplatacją zarodków zwierząt gospodarskich, klonowaniem zarodków, uzyskiwaniem zwierząt transgenicznych. Cały czas

u nich zawałom serca), transgeniczne królicze mamy, produkujące lepszej jakości mleko dla młodych, czy dorodne byczki narodzone z jednego, podzielonego w siódmym dniu życia, zarodka.

W ostatnich dwóch latach w Instytucie Zootechniki pracuje się nad opracowaniem efektywnej metody klonowania somatycznego, poprzez pobranie komórki z innego organizmu, np. z ucha innego zwierzęcia. Aby taką metodę opracować, trzeba poznać wiele towarzyszących procesów biologicznych. Są to problemy cykliów komórkowych, ich synchronizacji. Używa się do tego bardzo wyrafinowanych metod, badających procesy zachodzące w komórce na poziomie DNA. Obecnie uzyskują dzięki tym pracom klonowane zarodki kóz, owiec, królików.

Znając metodę klonowania naukowcy zakładają hodowlę komórek (np. pobranych z ucha) i wprowadzają do nich geny powodujące powstawanie nowych właściwości zwierzęcia. Komórki z wprowadzonym genem są potem używane do „produkcji” zwierząt o nowych, lepszych cechach.

Klonowanie zwierząt może przynieść człowiekowi różnorakie korzyści. Prof. Smorąg jest jednak zdecydowanym przeciwnikiem prób klonowania człowieka. Biorąc pod uwagę podobieństwa biologiczne gamet i zasady rozwoju zarodków zwierząt oraz człowieka z dużym prawdopodobieństwem należy przypuszczać, że metoda klonowania - efektywna w przypadku zwierząt - będzie także skuteczna w odniesieniu do człowieka. Jest to jednak zarówno z etycznego, jak i czysto racjonalnego punktu widzenia nie do przyjęcia - twierdzi profesor.

A wszystko jest możliwe... Niewinne, z pozoru przypadkowe ułknięcie w ucho na przykład w tramwajowym ścisiku, może się okazać pobraniem komórki, by stworzyć ileś tam naszych kopii. Bez naszej wiedzy i przyzwolenia możemy zostać klonowani.

Zostawmy jednak na boku ten czarny scenariusz. Zostańmy przy zwierzętach, które głosu w tej sprawie nie mając, dają się klonować ku naszemu pożytkowi.

MARIAN NOWY



Amerkańsko-polski zespół naukowców prezentuje transgeniczną kózkę „Adaśkę”, uzyskaną w Instytucie Zootechniki w efekcie wspólnie prowadzonych badań. Fot. Archiwum

dyrektor Instytutu Zootechniki w Krakowie.

Zaraz po wyzwoleniu Krakowa prof. Marchlewski zaczął realizować swój zamiar. Stworzył w Uniwersytecie Jagiellońskim Instytut Zootechniczny. Zaplecze nowego instytutu zostały przejęte z Państwowego Funduszu Ziemi, terenowe zakłady doświadczalne. W 1950 roku instytut przekształcono w resortową, ogólnokrajową placówkę naukową Ministerstwa Rolnictwa. Pierwszym dyrektorem Instytutu Zootechniki został jego twórca prof. Teodor Marchlewski.

Dzisiaj instytut mający swą siedzibę w Balicach jest ogromną instytucją, z wieloma zakładami doświadczalnymi i naukowymi.

Najbardziej spektakularne prace odbywają się w zakładzie fizjologii rozrodu zwierząt. Profesor Zdzisław Smorąg pracujący

współpracuje w tym zakresie z naukowcami z Uniwersytetu w Harwardzie.

Badania nad klonowaniem zarodków zostały podjęte w Instytucie Zootechniki w połowie lat osiemdziesiątych. Rozpoczęto je od ustalenia możliwości uzyskania „sztucznych” bliźniąt u owiec. Pierwsze takie bliźnięta urodziły się w 1986 roku. W ostatnich latach rozwijana jest w instytucie metoda klonowania poprzez transplatację jąder komórkowych. Prace prowadzone są na zarodkach króliczych i bydłych.

Najnowszą metodą, która wkracza najgłębiej w układ genetyczny, jest transgeneza, czyli możliwość zmiany organizmu poprzez wprowadzanie genów z zewnątrz. W instytucie można zobaczyć transgeniczne świnię, ze wszczepionym genem regulującym układ krążenia (aby zapobiec często zdarzającym się

Japonia ściga się z Ameryką

Byk z komórek ucha

Japońscy uczeni ogłosili, że sklonowali byka, wykorzystując w tym celu komórkę pobraną ze sklonowanego dużego zwierzęcia.

Jest to pierwszy przypadek klonu, który powstał ze sklonowanego dużego ssaka. Jak dotąd udało się to naukowcom amerykańskim jedynie w przypadku myszy.

Komórki skóry z ucha sklonowanego byka pierwszego pokolenia zostały pobrane w kwietniu ubiegłego roku, kiedy miał on zaledwie cztery miesiące (normalnie bydlę osiąga zdolność rozrodczą w wieku 14 miesięcy).

Potem połączono je z niezapłodnionym jajeczkiem, pozbawionym jądra. Następnie to

wszystko umieszczono w macicy krowy-matki zastępczej, która urodziła 44-kilogramowego byka.

To nowe osiągnięcie naukowe pomoże - twierdzą Japończycy - w studiach nad procesami starzenia u zwierząt. Naukowcy liczą również na wyprodukowanie smacznej wołowiny. (PAP)

Klucze do unijnej kasy (3)

Nic za darmo

Podstawą do uzyskania pomocy finansowej w ramach programu SAPARD jest złożenie wniosku na realizację projektu, oczywiście zgodnego z wyznaczonymi przez Komisję Europejską priorytetami. Przyjęcie takiego wniosku przez Brukselę wiąże się z konkretnymi kwotami pieniędzy, którymi Unia Europejska wspierać ma przemiany w naszym rolnictwie. Nie oznacza to jednak, że Unia pokryje wszystkie związane z tym projektem koszty. Wkład ze strony UE nie może wynieść więcej niż 75 proc. ogólnej sumy wydatków. Pozostałe - co najmniej 25 proc. - stanowić muszą polskie środki publiczne. Chodzi tu więc o pieniądze wyasygnowane przez budżet państwa lub budżety samorządowe wszystkich szczebli - od wojewódzkiego po gminny, przy czym samorządy nie mogą współfinansować projektów realizowanych przez osoby fizyczne.

Zasady finansowania projektów związanych z SAPARD uwzględniają różnicę pomiędzy działaniami, które mają w przyszłości przynosić dochody a tymi, które za założenia nie są dochodowe. Tak więc np. modernizacja zakładu przetwórczego lub wprowadzenie usług agroturystycznych w gospodarstwie nie może zostać dofinansowana ze środków publicznych (w tym unijnych) bardziej niż do wysokości 50 proc. wydatków. Natomiast przedsięwzięcia nie przynoszące dochodu mogą się spodziewać pomocy wyższej, a więc przekraczającej owe 50 proc. (MAT)

Rolnik na trzech arach

* Podczas zimowej wizyty na działce warto sprawdzić okrycie zimujących na grządkach warzyw. Może się okazać, że wiatr porozrzucił słomę lub gałązki drzew iglastych, którymi przykryliśmy jarmuż, pory czy pozostawioną na natkę pietruszkę. Okrycie mogły uszkodzić również zające. Przy okazji sprawdźmy również, czy aby gryzonie nie dobrały się do zabezpieczenia drzew. Trzeba też obejrzeć, czy deszcze (występujące wszak tej zimy na zmianę ze śniegiem) nie zmyły wapna, którym pobieliliśmy w grudniu pnie i konary drzew. Jeśli tak - bieleńie trzeba powtórzyć, gdyż trzeba się liczyć

jeszcze z nadejściem dużych mrozów, a także z dużymi różnicami temperatur między dniem a nocą, co może powodować pęknięcie kory.

* Jeżeli planujemy wyhodowanie w domu własnej rozsady warzyw, pora pomyśleć o przygotowaniu odpowiedniego podłoża. W tym celu należy sporządzić mieszankę ziemi kompostowej, torfu i piasku w proporcji 2:1:1. Pamiętajmy również o odpowiednim doborze nasion - produkując rozsadę, na wczesne wysadzanie i zbiory, powinniśmy używać wyłącznie nasion wczesnych odmian warzyw. (I)

Pani Sąsiadka się martwi

Ile tych groszów...

- Pojechalimy kiedyś do sąsiedniej wioski po drewno do tartaku - patrzę, a tu przed Domem Rolnika kolejka stoi - zaczęła opowieść Pani Sąsiadka. - No to się pytam, co tam takiego dają? A tu słyszę, że rzeczywiście dają...

- W dzisiejszych czasach, za darmo?

- A za darmo... Ciuchy rozdają. Zrobili listę biednych rodzin, pozbierali po ludziach ciuchy i porozdawiali. I to nie żadna tam opieka społeczna, ino jakiesi „forum niepełnosprawnych”. Ciuchy, pościel, buty. Podobno trochę trza było dać na szmaty, ale dobrych rzeczy było kilkanaście worków. W mieście by to wszystko wyrzucili do śmieci, a na wsi się przyda. Bo przecie wystarczy parę razy pójść do obory i już tu podarte, tam uciaprane, że ino do wyrzucenia. A najgorzej to z butami - pochodzi człowiek po błocie, w gnój wdepnie, to od razu wszystko przeżarte - nic, ino wyciepać.

- No dobrze, ale przecież teraz nawet w najbardziej zabitej dechami wioszczynie otwierają ciuchlandie i za grosze można kupić kurtki, spodnie czy koszule. To powinno być po problemie...

- Ja tam rzeczywiście w ciuchlandiach kupuję i martwię się, co będzie, jak je zlikwidują i każdą szmatę trza będzie kupować za ciężkie miliony w normalnym sklepie. Ale nie każdego stać nawet na te grosze - wszystko zależy od tego, ile się tych groszów ma... Miastowi to widzą ino, że się po wsiach nowe domy buduje. Ale nikt nie patrzy, jak się w tych domach żyje. Bo nawet jak kto się szarpał czasem przez kilkanaście lat, coby mieć dach nad głową, to nie znaczy, że mu się dobrze powodzi. A ilu się po starych chałupach gnieździ? Dobrze jeszcze, jak wszyscy zdrowi - ale jak się trafi w rodzinie jaki stary, niedołężny, chory albo dziecko, co chodzić nie może i się nim stale trza zajmować, to nic, ino se w teb strzelić. Dostaną tacy byle jaką rencję, co ani za nią żyć, ani umrzeć i nikogo nic nie obchodzi. Każdy grosz się wtedy liczy - zawdy, lepiej, jak go nie trza wydawać, chociaż na te ciuchy. BAR

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 61-99-250

Różne

DZIENNIK POLSKI zaprasza na łamy kolejnego magazynu kolorowego

Komputer

który ukaże się 17 lutego.

Szczegółowe informacje można uzyskać w:

- Biurze Reklam i Ogłoszeń Dziennika Polskiego
- Nowy Sącz - (012) 61-99-134
- Redakcji Magazynów Specjalnych Dziennika Polskiego
- (012) 61-99-116
- Terenowych Oddziałach Dziennika Polskiego
- Nowy Sącz - (018) 443-54-78
- Tarnów - (014) 21-35-20
- Rzeszów - (017) 852-24-78
- Oświęcim - (033) 844-16-00

W wydawnictwie tym znajdują się między innymi:

- recenzja najnowszej wersji symulatora lotów Microsoftu,
- informacje o pierwszych wrażeniach z pracy w systemie Windows 2000,
- przegląd nowości z rynku kart graficznych i dźwiękowych,
- opis oprogramowania i sprzętu komputerowego dla biur,
- opis programów usprawniających proces wyszukiwania w Internecie,
- raport o stanie i rozwoju telefonii komórkowej w Polsce.

Magazyn będzie związany z IV Targami Telekomunikacji, Techniki Komputerowej i Biurowej oraz II Targami Zabezpieczeń odbywającymi się w Centrum Targowym Chemobudowa Kraków S.A. w dniach od 17.02 do 20.02.2000 r.



KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA KRAKOWA

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 6 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 z późn. zm.) zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

obszaru BIĘNCZYCE - PLAC TARGOWY

będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 7.02.2000 r. do 6.03.2000 r. w siedzibie Urzędu Miasta Krakowa, Kraków - Rynek Podgórski 1, pokój nr 51-53 w godzinach: poniedziałek 14.00 - 16.00, wtorek - piątek 13.00 - 15.00.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, kogo interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta Krakowa z podaniem oznaczenia nieruchomości, w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

124k

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT

Zakład Energetyczny Kraków SA zawiadamia o zamiarze zlecenia w roku 2000

ROBÓT ELEKTROENERGETYCZNYCH

w zakresie sieci wysokiego, średniego i niskiego napięcia oraz

ROBÓT BUDOWLANYCH

ujętych w bieżących planach inwestycyjno - remontowych ZEK SA, w tym wynikających z Rozporządzenia ministra gospodarki z dnia 21.10.1998

„W sprawie szczegółowych warunków przyłączenia podmiotów do sieci elektroenergetycznych...” (Dz. U. Nr 135 poz. 881) na terenie województwa małopolskiego, na obszarze działania ZEK SA.

Prosimy o składanie ofert zawierających:

1. nazwę i siedzibę oferenta
2. stawki kosztorysowe roboczogodziny, kosztów pośrednich, zysku i kosztów zakupu
3. profil wykonywanych robót
4. referencje
5. wypis z rejestru handlowego lub zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej
6. dokumenty potwierdzające wiarygodność finansową i kredytową (np. oświadczenie banku, bilans firmy, oświadczenie o obrocie)
7. zaświadczenia z ZUS i urzędu skarbowego o niezaleganiu z płatnościami
8. dokumenty potwierdzające kwalifikacje wykonawcy, oświadczenie o średnim rocznym zatrudnieniu (w tym liczba personelu kierowniczego) w poprzednim roku oraz o dysponowaniu specjalistycznym sprzętem, zgodnie z „Wytocznymi dla budowy sieci kablowych SN” określonymi Zarządzeniem nr 49/98 dyrektora naczelnego ZEK SA z dnia 24.06.1998 r.
9. potwierdzenie posiadanych kwalifikacji do wykonywania sieci izolowanych
10. numer NIP oraz oświadczenie oferenta dotyczące podatku VAT.

Przy rozpatrywaniu ofert będą stosowane następujące kryteria:

1. wiarygodność finansowa wykonawcy
2. możliwości przerobowe oraz doświadczenie w realizacji robót
3. proponowana wysokość stawek kalkulacyjnych
4. przebieg dotychczasowej współpracy w realizacji robót zleczonych przez ZEK SA.

Oferenci zakwalifikowani w ubiegłym roku winni ponownie złożyć ofertę zawierającą informacje ujęte w poz. 1, 2, 6, 7, 9.

Oferty należy składać w sekretariacie Biura Inwestycji ZEK SA (bud. C - I piętro, pok. nr 108) w terminie do 25.02.2000 r. Dodatkowe informacje można uzyskać w Biurze Inwestycji, tel. 261-22-34. Zakład Energetyczny Kraków SA zastrzega sobie prawo prowadzenia dodatkowych negocjacji.

275163

INFORMACJA ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO KRAKÓW SA



ZEK SA uprzejmie informuje swoich przyszłych Odbiorców, którzy uzyskali warunki przyłączenia (warunki techniczne zasilania) przed 1 stycznia 1999 roku lub z którymi nie została zawarta umowa przyłączeniowa, że zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami prawnymi, warunki te nie mogą być podstawą realizacji przyłączenia.

Zainteresowanych odbiorców prosimy o stosowne wystąpienie do właściwego Rejonu Dystrybucji ZEK SA, który dokona aktualizacji warunków przyłączenia.

Odbiorców, którzy są w trakcie realizacji inwestycji bez zawartej umowy przyłączeniowej, prosimy o dokonanie zgłoszenia urządzeń do odbioru w terminie do 29 lutego 2000 roku.

Po tym terminie ZEK SA nie będzie rozliczał, zgodnie z obowiązującą Taryfą dla energii elektrycznej ZEK SA, przyłączy zrealizowanych bez zawartej umowy przyłączeniowej.

Informacji w przedmiotowej sprawie udzielają kierownicy Oddziałów Rozwoju i Utrzymania Sieci w Rejonach Dystrybucji:

- | | |
|----------------------------------|------------------------------|
| 1. Rejon Dystrybucji Śródmieście | - tel. (12) 261-2461. |
| 2. Rejon Dystrybucji Nowa Huta | - tel. (12) 261-2074. |
| 3. Rejon Dystrybucji Podgórze | - tel. (12) 261-2194 |
| 4. Rejon Dystrybucji Krowodrza | - tel. (12) 261-2361. |
| 5. Rejon Dystrybucji Zakopane | - tel. (18) 201-4001 w. 206. |
| 6. Rejon Dystrybucji Nowy Targ | - tel. (18) 266-7681 w. 280. |
| 7. Rejon Dystrybucji Limanowa | - tel. (18) 337-2188 w. 254. |
| 8. Rejon Dystrybucji Nowy Sącz | - tel. (18) 443-5350 w. 228. |

Kraków, styczeń 2000 rok

HANDEL * USŁUGI * PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w "Dzienniku Polskim"



94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
<http://www.tai.com.pl>

WYPOCZYNEK W GÓRACH,
KONFERENCJE, SZKOLENIA,
ZIELONE SZKOŁY

Ośrodek w Suchej Beskidzkiej

SIŁOWNIA, SAUNA, BILARD,
SALA KONFERENCYJNA,
SALE SEMINARIJNE

Tel./fax (033) 874-24-55, tel. (033) 874-25-84

274565

„OKOCIM Centrum Dystrybucji” Sp. z o.o.
30-740 Kraków, ul. Półtanks 82

zatrudni pracowników umysłowych do działów:

- finansowego
- sprzedaży
- gospodarki magazynowej
- windykatora

Oferty pisemne prosimy składać na adres spółki.

25596

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie, Wydział VIII Gospodarczy do spraw upadłościowo - układowych podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 17 stycznia 2000 r. sygn. akt: U-106/99/S ogłoszono upadłość: Pawła Karniowskiego prowadzącego Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „ASD” w Krakowie i wzywa się wierzycieli upadłego do zgłoszenia swych wierzytelności do sędziego - komisarza w terminie do dnia 31 marca 2000 r. w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach.

Na sędziego - komisarza wyznaczono: sędziego Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie Izabelę Wolas.

Na syndyka masy upadłości wyznaczono: „STRATOS” - T. Szopa, T. Łabuda Sp. z o.o. w Krakowie, 31-263 Kraków, ul. Łokietka 98/104.

274k

OBWIESZCZENIE

Sędzia - komisarz zawiadamia, że w sekretariacie Wydziału VIII Gospodarczego do spraw upadłościowo - układowych Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie, ul. Przy Rondzie 6, pok. 609, postanowieniem z dnia 31 grudnia 1999 r. został wyłożony plan podziału masy upadłości: Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Kompletnych Obiektów „Chemadex” w Krakowie sygn. akt U-79/96/S, z którym to dokumentem każdy zainteresowany może się zapoznać i w terminie 14 dni od ukazania się obwieszczenia wnieść zarzuty.

273k

Odzieżowa Spółdzielnia Pracy w Nowym Targu w Likwidacji
ul. Zacisze 17
ogłasza

PRZETARG USTNY

na sprzedaż następujących środków trwałych.

1. Stębnówka 1- igłowa Minerwa 60 kpl. 450 - 500 zł/kpl.
2. Stębnówka 2- igłowa Minerwa 26 kpl. 550 - 600 zł/kpl.
3. Maszyna 2- igłowa ramienna YUKI MS-191 2 kpl. - 1000 zł/kpl.
4. Dziurkarka odzieżowa Minerwa - 1 kpl. 3000 zł/kpl.
5. Krajarka taśmowa R-1532 - 2 kpl. 3400 - 5900 zł/kpl.
6. Podklejarka Protomet lw 45 i lw 80 - 2 kpl. 1700 - 4200 zł/kpl.
7. Urządzenie prasownicze MAXI-Vaper - 2 kpl. 590 zł/kpl.
8. Drukarka do etykiet LT-1 - 2 kpl. 500 zł/kpl.
9. Dwiugłowa z wyłączaną igłą YUKI LK1182 - 1 kpl./3000 zł.
10. Dwiugłowa z wyłączaną igłą Brother z automatyką - 1 kpl./3500 zł.
11. Wytwornica LW-57 1 kpl./600 zł.
12. Urządzenie do wybijania trafaretów USA 1 kpl./850 zł.
13. Samochód osobowy Polonez NSC 912S rok prod. 1989 1 szt./1200 zł.
14. Samochód towarowy Lublin 3392 rok prod. 1995 - 1 szt./17000 zł.

Ceny podane bez podatku VAT z wyjątkiem poz. 13 (Polonez).
Przetarg odbędzie się w siedzibie spółdzielni w dniu 15.01.2000 o godz. 12.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie spółdzielni najpóźniej do godz. 11.00 w dniu przetargu. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli żaden z oferentów nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej, a także w przypadku, gdy oferent, który wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy. Wadium złożone przez oferenta, który wygra przetarg, zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu - całości lub jego części bez podania przyczyny.

Sprzedający może, po odbyciu się przetargu bądź w przypadku niedojścia przetargu do skutku, przeprowadzić drugą licytację, zmniejszając jednocześnie ich cenę wywoławczą.

Telefonicznych informacji udziela się pod nr. tel. 018-266-32-26.

Sprzedawane ruchomości oglądać można od dnia 10.01.2000 w godz. 8.00 - 15.00.

Szczegółowe warunki przeprowadzenia przetargu określone zostały w regulaminie dostępnym w siedzibie spółdzielni.

N5/41/2000

ZARZĄD ZWIERZYNIĘCKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ w Krakowie, ul. J. Lea 92
ogłasza

PRZETARG OFERTOWY NIEOGRANICZONY

na wykonanie wielobranżowego projektu technicznego wykonawczego wraz z kosztorysem inwestorskim - dla zespołu wielorodzinnych budynków mieszkalnych wraz z infrastrukturą oraz uzyskanie wszelkich niezbędnych uzgodnień wymaganych do decyzji pozwolenia na budowę - zlokalizowanego na działce położonej ul. Pod Strzechą w Krakowie.

Oferta winna zawierać:

- ogólną koncepcję architektoniczną (usytuowanie budynków na działce, program mieszkaniowy, szkic mieszkań typowych),
- cenę,
- termin wykonania całości prac projektowych wraz z uzgodnieniami,
- referencje w zakresie zrealizowanych projektów autorskich wielorodzinnych budynków mieszkalnych,
- informacje o potencjale firmy,
- informację o ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej oraz zaświadczenia z ZUS, Urzędu Skarbowego oraz banku.

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 11.000 PLN w kasie spółdzielni przy ul. J. Lea 92 (I p.) oraz wypełnienie warunków zawartych w specyfikacji istotnych warunków przetargu. Oferta winna być złożona w zamkniętej kopercie oznaczonej napisem: PRZETARG - P.T., ul. Pod Strzechą” - w Dziale Obsługi Inwestycji przy ul. Skarbińskiego 16 w Krakowie (tel. 012/637-15-51). Termin złożenia oferty i wpłaty wadium upływa w dniu 10.02.2000 r. o godz. 13.00.

Szczegółowe warunki przetargu można uzyskać w Dziale Obsługi Inwestycji przy ul. Skarbińskiego 16. Komisyjne otwarcie ofert bez udziału oferentów odbędzie się w dniu 11.02.2000 r. Zwrot wadium oferentom, których oferta nie zostanie przyjęta, nastąpi niezwłocznie po zakończeniu prac Komisji Przetargowej. Zwrot wadium dla wyłonionego na wykonanie projektu wykonawcy nastąpi na zasadach określonych w specyfikacji warunków przetargu przy czym spółdzielnia przysługuje prawo potrącenia z wadium kosztów manipulacyjnych związanych z operacjami bankowymi (przelewy). W przypadku uchylenia się wybranego oferenta od podpisania umowy, wadium nie podlega zwrotowi i przechodzi na rzecz Zwierzynięckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

275239

KRONIKA KRAKOWSKA

Zobowiązanie dla inwestora

Można wydawać decyzje budowlane dla inwestycji w obszarze Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego

Zarząd Miasta zaakceptował „Studium komunikacyjne dla Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego”, przedstawione przez inwestora tego obszaru – firmę Tishman Speyer Properties. – Decyzja zarządu oznacza, że inwestycja rusza z miejsca – mówi wiceprezydent Krzysztof Adamczyk. – Teraz będą mogły być wydane decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, a na ich podstawie – pozwolenia na budowę dla układu drogowego oraz dla obiektów kubaturowych.

Zgodnie z przyjętym studium, docelową lokalizacją dworca autobusowego jest teren po wschodniej stronie torów kolejowych (w rejonie ul. Bosackiej). Możliwe będzie tymczasowe zlokalizowanie dworca po stronie zachodniej (u wylotu ul. Warszawskiej), ale nie może to zakłócać komunikacji w całym obszarze. Studium zakłada także, że rondo Mogiłskie zostanie przebudowane do dwóch pozio-

mów – pod ziemią znajdzie się tunel tramwajowy. Zarząd Miasta zgodził się, by tunel drogowy po zachodniej stronie torów kolejowych wychodził nie na wprost ul. Nowej Pawiej, tylko skręcał wzdłuż torów (czemu wcześniej się dość ostro sprzeciwiał). Tishman ma jeszcze uzupełnić studium o wyraźne wskazanie ogólnie dostępnych przestrzeni publicznych, czyli dojść dla pieszych, dojazdów do dworca PKP, zatok postojowych, przystanków komunikacji zbiorowej, postojów dla taksówek.

ZM uznał, że konieczne jest zobowiązanie TSP do przygotowania projektu umowy, zapewniającej właściwą koordynację inwestycji komunikacyjnych z uwzględnieniem możliwości finansowych gminy. – Najprościej rzecz ujmując – chodzi o to, by inwestor skredytował część inwestycji drogowych, na które w najbliższych latach nie będzie pieniędzy w budżecie gminy – zaznaczył wiceprezydent Adamczyk. (GEG)

Czwarty tydzień bez higienistek

Kiedy ucznia boli brzuch

– Mija czwarty tydzień nowego roku, a w szkołach nie ma higienistek. Nauczyciele muszą – choć nie chcą – do tego przeznaczyć – przejmować odpowiedzialność za opiekę medyczną. Uważam, że Urząd Miasta powinien podjąć negocjacje z kasą chorych, a nie pozostawiać tej sprawy własnemu losowi – mówił Jerzy Lac-

ograniczono znacznie opiekę medyczną i nauczyciele zostali zobowiązani do podawania leków...

Radni wyrażali zaniepokojenie, że do tej pory nie mają żadnej informacji o tym, czy – i ile zostało zawartych kontraktów obejmujących także medycynę szkolną. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że trzeba podjąć ja-

Za te jednak płaciłaby gmina, prowadząca placówki oświatowe.

Tymczasem nowa „zakontraktowana” opieka medyczna nie dotarła chyba do większości szkół krakowskich. – Od stycznia nie ma u nas higienistki. Gabinet jest zamknięty. Nie docierają do nas żadne sygnały o zmianie tej sytuacji. Podnosimy tę sprawę,



Fot. Anna Kaczmarz

Polityka zdrowotna w mieście

Plan i propozycje

Prezydent Krakowa Andrzej Golaś powołał dwa zespoły zadaniowe, które zajmą się służbą zdrowia. Pierwszy przygotowuje propozycje dalszych przekształceń we wszystkich zakładach opieki zdrowotnej na terenie Krakowa. W skład zespołu wejdą m.in. Jacek Kukurba, przewodniczący Małopolskiej Kasy Chorych oraz Małgorzata Radwan-Ballada, przewodnicząca Komisji ds. Profilaktyki i Ochrony Zdrowia Rady Miasta Krakowa. Zespół ma zająć się opracowaniem polityki zdrowotnej w mieście.

Plan zabezpieczenia ambulatoryjnej opieki zdrowotnej na terenie Krakowa należyć będzie do zadań drugiego zespołu, w skład którego wejdą przedstawiciele Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Samorządu Województwa Małopolskiego,

Rady Miasta, Okręgowej Izby Lekarskiej, Małopolskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych, Małopolskiej Kasy Chorych, Branżowej Kasy Chorych oraz Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Obowiązek opracowania planu nakłada na samorząd ustawa o ubezpieczeniu zdrowotnym.

– Ilu pacjentów powinno przypadać na jednego lekarza specjalistę, jaka ma być odległość od miejsca zamieszkania do najbliższego zakładu opieki medycznej, jaki powinien być maksymalny czas oczekiwania na wizytę u specjalisty – plan będzie zawierać te i inne dane – powiedział Paweł Stańczyk, sekretarz miasta, a zarazem przewodniczący obu zespołów. W Krakowie funkcjonuje w sumie 366 zakładów opieki zdrowotnej, z czego 8 podlega władzom miasta. (AM)

kowski, małopolski kurator oświaty a zarazem przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury Fizycznej Rady Miasta.

Radni tej komisji – debatując nad problemem opieki medycznej w szkołach krakowskich, a raczej jej brakiem – stwierdzili, że dyrektorzy szkół nie wiedzą, co mają zrobić z tym problemem, a pielęgniarki też nie są stworzone do „menedżerowania”. – Są sytuacje, kiedy nauczyciel zostawia całe klasy i pilnuje jednego ucznia, którego boli brzuch... – podawali przykłady. – W jednym z ośrodków dla dzieci specjalnej troski, głęboko upośledzonych,

kieś kroki, aby przyspieszyć rozwiązanie tej patowej sytuacji.

Według Pawła Zielińskiego, rzecznika Małopolskiej Kasy Chorych – podpisano już kontrakty z przychodniami lub ze spółkami pielęgniarskimi także na świadczenia w zakresie medycyny szkolnej i zawarto ich „tyle, ile trzeba”. – Pielęgniarka szkolna opiekować się będzie 1,5 tysiącem uczniów. Może być tak, że będzie się ona zajmować kilkoma placówkami, mając w każdej z nich dyżury – mówi rzecznik kasy. – Jeśli dyrekcja uzna za stosowne, może wprowadzić oczywiście dodatkowe dyżury zabezpieczające.

piszemy petycję i nic... – mówi Barbara Czepiel, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11 przy ul. Miodowej. W Szkole Podstawowej nr 4 ze środków własnych placówki wygospodarowano pieniądze na zatrudnienie pielęgniarki na pół etatu. – Od stycznia doszło mi o obsługiwaniu cierpiącej młodzieży – mówi Małgorzata Zawartka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 13 przy ul. Studenckiej. – A jestem świadoma, że nie mam do tego kwalifikacji. W szkole mam 400 uczniów, w styczniu dwa razy wzywałam pogotowie do nagłych przypadków. Teraz liczę na cud... (WT)

Nieudany konkurs?

W połowie lutego zostaną wprowadzone korekty w strukturze magistratu

Małgorzata Bielczyk zastępuje od wczoraj dyrektora Wydziału Spraw Społecznych UM. – Pani dyrektor Pelagia Kunegunda Gądek-Trynka będzie jeszcze co najmniej miesiąc na zwolnieniu lekarskim i nie można było tego wydziału pozostawić bez dyrektora – powiedziano nam w magistracie. Małgorzata Bielczyk przed reorganizacją urzędu była przez kilka lat dyrektorem Wydziału Spraw Administracyjnych, po reorganizacji stanęła do konkursu na dyrektora tego wydziału, znalazła się w grupie kandydatów przedstawionych prezydentowi, ale wtedy nie otrzymała nominacji. Oficjalnie zastępstwo jest tymczasowe.

Poniedziałek będzie ostatnim dniem pracy w urzędzie Wiesława Wańkowicza, dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Obowiązki dyrektora tego wydziału przejmie czasowo Marcin Hańczakowski, który był

dyrektorem tego wydziału tuż po reorganizacji, ale nie stanął do konkursu na stanowiska dyrektorskie (od kilku miesięcy jest dyrektorem Zespołu Uzdrawisk Krakowskich). – Wiesław Wańkowicz otrzymał miesięczne wypowiedzenie, bez obowiązku świadczenia pracy – poinformowano nas w UM.

W połowie ubiegłego roku na zlecenie Urzędu Miasta został przeprowadzony (za ok. 40 tys. zł) konkurs na stanowiska dyrektorskie w 8 wydziałach (konkurem nie objęto tylko Wydziału Organizacyjnego). Po trzech miesiącach pracy rezygnację ze stanowiska złożyła Małgorzata Lalicka, dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta (zastąpiła ją Jadwiga Barcentewicz), a Eugeniusz Roganowicz, dyrektor Wydziału Skarbu Miasta, znalazł się na zwolnieniu lekarskim (jest na nim nadal). Wtedy zapewniano, że nowy szef wydziału (Dariusz Hura) pojawi się tylko na czas

choroby dyrektora, ale dziś wiadomo już, że Eugeniusz Roganowicz nie wróci na stanowisko dyrektora WSM UM. Wskutek obecnych zmian – stanowiska utrzymała tylko połowa dyrektorów wyłonionych w konkursie (Marta Nowak – Wydział Spraw Administracyjnych, Stanisława Szlachta – Wydział Finansowy, Andrzej Głowacki – Wydział Edukacji i Kultury, Sławomir Kozłowski – Wydział Architektury, Geodezji i Budownictwa).

Do połowy lutego powinna być znana ostateczna struktura magistratu. Jeśli prezydent zdecydował, że nie będzie zmieniał liczby wydziałów, to korekty zostaną wprowadzone na podstawie zarządzeń prezydenta miasta. Gdyby jednak zdecydował się na zmianę liczby wydziałów (najdalej idącą propozycja mówi o zwiększeniu ich liczby z 9 do 11), decyzja będzie należeć do Rady Miasta.

(GEG)

Notujemy

■ POMNIK GENERAŁA.

Żołnierze 16 batalionu powietrzno-desantowego, który nosi od ubiegłego roku imię gen. Marianna Zdrzałki, wieloletniego dowódcy batalionu i 6 Dywizji Powietrzno-Desantowej, postanowili uczcić pamięć patrona i na terenie siedziby batalionu przy ul. Wrocławskiej 82 postawić popiersie generała. Autorem projektu pomnika jest Karol Badya, a jego odsłonięcie planowane jest na wrzesień. Pieniądze na budowę można wpłacać na konto: BPH SA IV O/Kraków nr 10601389-320000469057 z dopiskiem „Pomnik”. (wt)

■ SKRADZIONY CHOMIK.

Chomik z kłatką padł łupem złodzieja, który do mieszkania przy ul. Jerzmanowskiego dostał się wyważając okno kuchenne. Włamywacz skradł również sprzęt rtv, biżuterię oraz kolekcję polskich monet. Straty oszacowano na ok. 10 tys. złotych. Z mieszkania przy ul. Zachodniej rabuś wyniósł sprzęt rtv, komputer i biżuterię o łącznej wartości ok. 25 tys. zł. O 5 tysięcy złotych wyższe straty poniósł właściciel domu przy ul. Studzianki, skąd nieznan sprawca skradł pieniądze, sprzęt rtv, komputer, aparat fotograficzny i złotą biżuterię. Biżuteria ceniona na 7 tys. zł zniknęła z kolei po wycieczce włamywacza z domu przy ul. Szwedzkiej, a sprzęt rtv za około 2,1 tys. zł z mieszkania na osiedlu Spółdzielczym: (wes)

■ KOŁĘDY NA FINALE.

Ponad 100 osób wystąpiło wczoraj w Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay” na finale przeglądu kołęd i przedstawień bożonarodzeniowych. Koncert odbywał się pod hasłem „Wesoło śpiewajmy, chwałę Bogu dajmy”. Zaprezentowali się na nim soliści, zespoły oraz liczący 50 osób chór z I LO w Krakowie. W eliminacjach do finału wzięło udział prawie 900 osób. – Wielu z nich zaprezentowało mało znane kołеды, niektórzy wykonali utwory swojej kompozycji i z własnym tekstem – powiedziała Ewa Warta-Śmietana z Domu Kultury „Pogórze”, będącego organizatorem przeglądu. (am)

■ SKRADZONE SAMOCHODY.

Z ulicy Armii Krajowej skradziony został fiat wartości 40 tys. złotych, z ul. Jerzmanowskiego volkswagen za 23 tys. zł, a z osiedla Przy Arce polonez szacowany na 12 tys. złotych. (wes)

Wypowiedzenia i powołania

Jacek Nowak (były dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg) pełni od wczoraj obowiązki prezesa spółki Miejski Zakład Torów, Sieci i Podstaw Trakcyjnych (został wskazany na to stanowisko przez członków Rady Nadzorczej MZTSiPT). Członkiem zarządu tej spółki została mianowana Anna Kołodziej, dotychczasowy główny księgowy MZTSiPT. W czwartek Zarząd Miasta (jako Walne Zgromadzenie Wspólników) podjął odpowiednie uchwały, wczoraj rano wezwano do magistratu członków starego zarządu i poinformowano ich o natychmiastowych wypowiedzeniach.

– Od pół roku były sygnały o poważnych problemach w spółce – powiedział nam wiceprezy-

dent Krzysztof Adamczyk. – Decyzja o zmianach zapadła po zapoznaniu się z wynikami kontroli, którą przeprowadzał biegły księgowy i służby kontrolne urzędu. Wiceprezydent Adamczyk przyznał, że w ostatnim czasie sytuacja finansowa MZTSiPT znacznie się pogorszyła, firma utraciła zlecenia, które miała w innych miastach Polski.

MZTSiPT jest jedną ze spółek, które na początku lat 90. wydzielili się z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Ponad rok temu wykupem części udziałów spółki zainteresowane były Kolejowe Zakłady Automatyki, ale do transakcji nie doszło (choć była na to zgoda Rady Miasta).

(GEG)

Z kroniki wypadków

Na ul. Balickiej tramwaj linii 8 potrącił kobietę, która doznała lekkich obrażeń. Na ul. Wrocławskiej cofający samochód potrącił piesza, zaś na ul. Stojalowskiego doszło do potrącenia pieszej przez seicento. Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w Krakowie i w powiecie ziemskim – w 4 wypadkach, w których ranne zostały 4 osoby, a także w 29 kolizjach, ponadto zatrzymała pięciu nietrzeźwych kierowców. (WES)

Zabawa i wychowanie

Park tętniący życiem i enklawa spokoju

– Nikt nie przyjdzie do parku, jeśli nie będzie pogody, ale gdy ona dopisuje, nasze imprezy przyciągają bardzo dużo ludzi – mówił wczoraj Andrzej Ledkiewicz, prezes Towarzystwa Rozwoju Parku im. dr. H. Jordana do dzieci i młodzieży, podsumowując działalność towarzystwa w minionym roku i przedstawiając plan imprez na rok 2000.

Największymi z planowanych imprez będą: finał Wojewódzkiego Turnieju Wiedzy o Bezpie-

mieście. Harcerze postawią na jeden dzień prawdziwy obóz, rozbiją namioty, urządkują kuchnię, rozwieszają też most linowy. Impreza ma zaprezentować dzieciom i młodzieży, jak wygląda harcerski obóz i zachęcić je do wyjazdów na te obozy.

Tradycyjnie Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie zorganizuje w parku Jordana od 18 czerwca akcję „Bezpieczne wakacje” – imprezę uczącą jak unikać złamań,

Ognisko w Krakowie). Już teraz, podczas ferii planuje się zorganizować nieodpłatny kurs tańca w formie zabawy dla dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów, w Fitness Studio „Jordan-Park” (od poniedziałku, w godz. 11 – 13).

Część parku Jordana, tę z pomnikami, Towarzystwo Rozwoju Parku chce zachować jako enklawę spokoju, ciszy, zwłaszcza dla osób starszych. Towarzystwo zaniepokojone jest pojawianiem się w parku – szczególnie tam, gdzie bawią się dzieci – handlarzy narkotyków. – Park jest położony niedaleko akademików. Można tu spotkać osoby, które wstrzykują sobie narkotyki, jak i dealerów, którzy sprzedają narkotyki, a dzieciom rozdają, żeby się przyzwyczaiły. Są trudno uchwytni, bo przyjeżdżają na rowerach – mówił prezes Ledkiewicz, dziękując zarazem policji, której funkcjonariusze w mundurach, pojawiający się w parku, przeplaszają niepożądanych gości. Przedstawiciele Wydziału Prewencji krakowskiej policji zaproponowali urządzenie spotkań z wychowawcami, np. z harcerstwem, podczas których mówiono by, jak unikać i jak przeciwdziałać się zjawisku; wychowawcy przekazywaliby następnie tę wiedzę dzieciom, w formie zabaw i konkursów. Policjanci zadeklarowali nadto, iż podczas przeróżnych imprez w parku Wydział Prewencji będzie uruchamiać specjalne stoisko informacyjne.

(MM)



Fot. Anna Kaczmarz

czeństwie Ruchu Drogowego (zaplanowany na trzecią dekadę kwietnia), dzień konkursów i zawodów dla dzieci i młodzieży w ramach tygodnia PCK (w niedzielę 14 maja) oraz Dzień Dziecka 2000 (w niedzielę 28 maja).

Ciekawie zapowiada się biwak harcerski dla każdego, jaki chce urządzić w parku 21 maja br. Komenda Hufca ZHP Kraków Śród-

utonieć, jak udzielać pierwszej pomocy. W wakacje odbędą się kursy i egzaminy na kartę rowerową, a pod koniec letniej przerwy policjanci będą uczyć najmłodszych właściwego przechodzenia przez ulicę.

W parku będą się też odbywać przedstawienia, imprezy rodzinne (np. ta organizowana 11 czerwca przez Polską YMCA –

Książę, smok i kot

Teatry tylko dla dzieci

W ramach organizowanego w ferie przez Nowohuckie Centrum Kultury „Festiwalu teatrów dla dzieci” Kraków 2000”, będzie można obejrzeć dziesięć spektakli. Festiwal rozpocznie się w poniedziałek 31 stycznia, a zakończy w piątek 11 lutego.

– Zaprosiliśmy teatry, które pojawiały się już wcześniej na deskach NCK. Wiemy, że reprezentują one wysoki poziom. Dzieci powinny więc na każdym spektaklu dobrze się bawić – przewiduje Małgorzata Tarnawska z sekcji informacji i organizacji widowni NCK. – Mam nadzieję, że wzorem lat ubiegłych każde przedstawienie oglądać będzie średnio prawie 200 osób – dodaje.

Dzieci spędzające ferie w Krakowie będą mogły uczestniczyć m.in. w przygodach Księcia Pippo, Calineczki, Tymoteusza i Psiuńcia, Szewczyka Dratewki, Kota w Butach, Królowej Śniegu, Smoka Bonawentury oraz Krasnala Chichotka. Przedstawienia wystawiać będzie Studio Form Teatralnych z Częstochowy, Teatr „Dzieci Zagłębia” z Będzina, katowicki Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateum”, Teatr „Rabcio” z Rabki oraz warszawski Teatr Banasiów. Spektakle rozpoczynać się będą o godz. 11, bilet na jedno przedstawienie kosztować ma 4 zł.

– Po obejrzeniu wszystkich przedstawień dzieci wybiorą najlepszą sztukę. My z kolei wśród głoszących rozlosujemy drobne nagrody: słodkie i maskotki – mówi Małgorzata Tarnawska.

(KRM)

„Pharmaceutica 2000”

Kto się boi grypy?...



Fot. Anna Kaczmarz

... powinien odwiedzić II Targi Farmaceutyczne „Pharmaceutica 2000”, które wczoraj rozpoczęły się w hali wystawowej przy ul. Zapolskiej (hala KFAP-u). Spośród 50 wystawców z całej Polski, wielu przygotowało się na ofensywę przeciwko tej chorobie. Na targowych stoiskach znajdziemy duży wybór leków ziołowych, homeopatycznych, wspomagających odporność organizmu, a także witaminy i preparaty wzmacniające, polecane w trakcie choroby i rekonwalescencji. „Pharmaceutica 2000” to okazja do porozmawiania z producentami i dystrybutorami leków na temat ich działania, a przede wszystkim szansa wypromowania nowych leków.

Podczas otwarcia imprezy wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa Bolesław Kośmider podkreślał, że pod względem ilości organizowanych imprez to właśnie Kraków, a nie Poznań, jest targową stolicą Polski. To bardzo duże osiągnięcie zważywszy, że krakowska tradycja targowa liczy zaledwie 10 lat.

– Przy okazji targów, które są ekspozycją branży farmaceutycznej, pokazujemy także farmację akademicką – informował dziekan Wydziału Farmaceutycznego Collegium Medicum UJ, prof. Maciej Pawłowski. – Seminaria, które towarzyszą tej imprezie, mogą pomóc wyjść naprzeciw nowym wyzwaniom, jakie stawia się farmacji. Powinniśmy uświadomić jak najszerszej grupie osób sytuację samoleczenia oraz ryzyka i bezpieczeństwa współczesnej farmakoterapii – kontynuował prof. Pawłowski (seminaria na ten temat odbędą się dziś o godz. 11.00 i 12.00, pozostałe wykłady zaplanowano na popołudnie).

Na stoiskach targowych znajdziemy wyłącznie leki z tzw. grupy OTC (sprzedawane bez recepty). Spora część wystawców reprezentuje producentów kosmetyków naturalnych, leczących defekty skóry. Obecni są wytwórcy sprzętu aptecznego, wyposażenia laboratoriów, producenci szczepionek i surowic oraz specjalistyczne czasopisma.

Targi można zwiedzać do jutra przy ul. Zapolskiej 38, w godz. 10–15.30.

(EP)

Ferie w mieście

• **MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY** (al. 29 Listopada 102, tel. 415-83-15) organizuje dla pozostałych w mieście zajęcia informatyczne w godz. 9 – 16, zaś od godz. 10 do 16: zabawy muzyczne, rytmiczne, naukę piosenek, zajęcia i konkursy plastyczne, sportowo-rekreacyjne oraz język angielski na wesoło (tylko w pierwszym tygodniu ferii); w godz. 12.30 – 16 – projekcje filmów dla dzieci, realizacji filmowo-teatralne. Ponadto na 3 lutego zaplanowano wycieczkę do Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach, a na 9 II – do Bukowiny Tatrzańskiej. Udział w zajęciach jest bezpłatny, nie obowiązują wcześniejsze zapisy (z wyjątkiem wycieczek).

• **OŚRODEK KULTURY IM. C.K. NORWIDA** (os. Górali 5, tel. 644-27-65) zaprasza dzieci w wieku 7 – 12 lat, na zajęcia w ramach „Zimy w mieście” od 31 stycznia do 11 lutego. W programie: warsztaty plastyczne (malowanie, papierowe witraże, kukielki, origami, rzeźby z masy solnej), zabawy w teatr, zwiedzanie zabytków i muzeów Krakowa, wyprawy do Puszczy Niepołomiczkiej, Ojcowa i Pieskowej Skały; gry, tańce i zabawy ruchowe, poznanie zasad ruchu drogowego, filmy w kinie „Sfinks”. Odpłatność za pełny turnus – 20 zł (indywidualnie za wycieczkę – 4 zł), w trakcie zajęć II śniadanie. Informacje i zapisy codziennie w godz. 10 – 18, w sekretariacie lub pok. 18.

• **MDK FORT 49 KRZESŁAWICE** (os. Na Stoku 27 b) zaprasza dzieci w wieku 7 – 15 lat na zajęcia w godz. 9 – 15. W programie m.in.: zabawy, konkursy, zajęcia sportowe i zręcznościowe, aerobik, basen, wycieczki. Zapisy w szatni MDK w godz. 11 – 17.

• **CENTRUM MŁODZIEŻY** (ul. Krowoderska 8 i 17, tel. 422-52-44, 422-44-42) ma w ferie dla dzieci i młodzieży ponad 50 propozycji zajęć, m.in.: zajęcia świetlicowe w godz. 8 – 16 dla dzieci w wieku 7 – 9 lat (fachowa opieka, 2 posiłki, opłata ok. 10 zł dziennie, zapisy tel. 430-00-25 w. 35 i 39), zajęcia plastyczne, muzyczne, komputerowe, fotograficzne, sportowe, spotkania z filmem science fiction, warsztaty poetyckie, otwarte zajęcia zespołów artystycznych, konkursy, wycieczki, wykłady popularnonaukowe. Ponadto w pierwszym tygodniu ferii – warsztaty szantowe przed festiwalem (2 – 6 II, sala kinowa), w drugim tygodniu – warsztaty plastyczne „Arcydzieła Malarstwa Europejskiego” (7 – 11 II, Krowoderska 8, sala 321):

• **KLUB „KUŹNIA”** (os. Złotego Wieku 14, 648-08-86) organizuje w ferie zajęcia dla dzieci od 7 do 12 lat. W planach: plenerowe zajęcia rekreacyjno-sportowe, zajęcia plastyczne, warsztaty lalkarskie, zabawy taneczno-ruchowe, „Mój ulubiony bohater literacki” (rozmowy, quizy, zagadki literackie), udział w akcji dokarmiania ptaków, poznanie zasad ruchu drogowego. Na zakończenie (12 II) – Wielki Mistrzejowski Bal Karnawałowy. Zajęcia pon. – pt. w godz. 10 – 15. Odpłatność za pełny turnus – 20 zł, w trakcie zajęć II śniadanie. Informacje i zapisy codziennie w godz. 10 – 19.

• **MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY** (ul. Grunwaldzka 5) proponuje w ferie zajęcia HIP HOP, kurs tańca RAP-HIP-HOP, naukę języka angielskiego, gry na instrumentach dętych, elektronicznych instrumentach klawirowych oraz fortepianie, a także zajęcia w: zespole wokalnym FIRMA, teatrze Tańca DF, siłowni, pracowni plastycznej. Najmłodszych MDK zaprasza do artystycznego klubu przedszkolaka. Informacje i zapisy tel. 411-67-03.

Po modernizacji filii BPH

Większy komfort przelewu



Fot. Anna Kaczmarz

Zakończyła się modernizacja placówki Banku Przemysłowo-Handlowego przy ul. Wielopole 1. Od poniedziałku klienci indywidualni będą mogli tam załatwiać sprawy związane z prowadzeniem rachunków, udzielaniem kredytów, kartami płatniczymi, a także realizować przelewy. Przy wejściu do banku zainstalowany został całodobowy bankomat. Umieszczony tam będzie również automat, którego jedyną funkcją będzie drukowanie wyciągów z kont. Dzięki temu osoby, które chcą tylko zorientować się, jaki mają stan oszczędności, nie będą blokowały bankomatu tym, którzy chcą podjąć gotówkę.

Filii nr 1 III Oddziału BPH przy ul. Wielopole 1 przystosowano w czasie modernizacji do obsługi większej liczby klientów: powierzchnia sali operacyjnej zwiększyła się o ok. 30 proc. Została także nowoczesnie umeblowana. – W założeniach to miała być placówka dla niewielkiej liczby osób. Krakowianie jednak upodobali sobie to miejsce, dlatego okazało się, że konieczna jest rozbudowa – powiedziała Elżbieta Zalecińska, dyrektor III Oddziału Banku Przemysłowo-Handlowego w Krakowie. Filia nr 1 znajduje się w budynku należącym do Wydawnictwa Jagiellonia SA.

(AM)

Jak Łukasz Perec ze szkłem się mierzy

Obrazki z Krosna na Wolnicy

W Muzeum Etnograficznym (Ratusz na Wolnicy) otwarto wczoraj wystawę obrazków na szkło Łukasza Pereca z Krosna. Tytuł tej prezentacji: „Jak święty Jerzy z bestyjom sie mierzy” jest dosłownym cytatem z jedne-

w stosowne atrybuty, otoczeni symboliką rodem ze starych polichromii kościelnych. Czasem jest to symbolika przetworzona przez twórców większych kapliczek, które są drugim obok drzeworytu ludowe-



Fot. Wacław Kłag

go z obrazów. Bo obrazy na szkło Łukasza Pereca są nie tylko malowane, ale również pisane – i bynajmniej nie jest to ich jedyną nietypowość.

Malarstwo na szkło ma swój kanon i rygory. Z tego punktu widzenia obrazy Pereca są bardzo nietradycyjne. Świat, który przedstawiają, jest natomiast wyjątkowo tradycyjny, dawny, mocno w kulturze ludowej osadzony. Łukasz Perec przenosi na szkło stare drzeworyty ludowe, czyni to bardzo dosłownie, wyrazistymi kreskami imitując cięcia z deski drzeworytniczej; nie trzeba dodawać, że nie jest to ta funkcja rysunku, jaką przypisała tradycja i logika gatunku. Kontury wypełnia intensywnym kolorem, z kolei charakterystycznym dla malarstwa na szkło, przeznaczonych dla chałup, w których rządy obrazków goszczą dłużej niż elektryczność.

Święci z obrazków Pereca są rozpoznawalni, wyposażeni

go źródłem inspiracji dla Pereca.

Obrazki opatruje krótkim opisem; czasem tylko imię świętego, częściej opis sytuacji – taki choćby jak ten, który posłużył za tytuł wystawy. Literacko, stylistyka, ortografia – też dokładnie „pożyczone” z różnych źródeł. Może najmniej z ludowego malarstwa na szkło, które obywateli się bez słów.

– Jest w tych obrazach coś z dawnej polichromii, wiszącego w izbie wiejskiej wizerunku, cerkiewnej ikony, odpustowego obrazka, a przede wszystkim z ludowego drzeworytu – piszą organizatorzy wystawy.

Łukasz Perec jest absolwentem AWF. Mieszka w Głowien-ce koło Krosna. Jak maluje na szkło – można zobaczyć w Muzeum Etnograficznym. Turystom przybywającym w Krośnieńskie to się podoba i kupują.

(AN)

Potyczki wokół giełdy

Miasto zlikwidowało, handlujący protestują

- W Urzędzie Miasta jest opracowany harmonogram szyskan wobec Elbudu - twierdzi Roman Grych, prezes Elbudu, organizatora giełdy rtv przy ul. Wadowickiej, działającej tam legalnie do końca ubiegłego roku. Szykany mają się sprowadzać do licznych, wzmożonych kontroli policji, Straży Miejskiej, sanepidu, Urzędu Skarbowego, inspekcji celnej - tak, by zniechęcić handlujących. - A przecież jeśli ktoś przychodzi teraz, by sprzedać tu stary telewizor, odsyłamy go na nowe giełdy. Jednak zarazem wynajmujemy teren i boksy wewnątrz budynku przy ul. Wadowickiej podmiotom gospodarczym na handel przez cały tydzień - tłumaczy prezes.

Od początku roku 2000 z terenu należącego do firmy Elbud przy ul. Wadowickiej powinna była zniknąć giełda rtv, organizowana tam co sobotę i niedzielę. Rada Miasta nie przedłużyła

prezes Grych, który już niedługo (9 lutego) stanie na rozprawie przed kolegium (wraz z dwoma innymi osobami z zarządu Elbudu) za nielegalne organizowanie targowiska. W wypadku niekorzystnej dla Elbudu decyzji kolegium, będzie się odwoływał do sądu. - Ludzie zgłoszali nogami, że tutaj chcą giełdy. A Urząd Miasta stać tylko na represje - mówi prezes Grych.

Walczyć o giełdę chcą też handlujący. Kilkaset osób ma podpisane z Elbudem umowy najmu terenu pod handel przy Wadowickiej, przeważnie do końca marca. Nie chcą przenosić się gdzie indziej: dla wielu weekendowy interes jest jedynym źródłem dochodu i z niego utrzymują rodziny. Czas przenosin to dla nich same straty, zarówno bowiem sprzedawcy, jak i kupujący są nieco skołowani, nie wiedzą, na którą z nowych

którą z nowych lokalizacji wybierają i przenieść się wszyscy razem, wcześniej zaprosiwszy tam także klientów - miasto wcale nie zakłada, że muszą istnieć trzy różne giełdy, można wybrać jedną. Sprzedawcy nadto uważają, że giełda nie utrudnia ruchu na ul. Zakopiańskiej (to było oficjalną przyczyną jej likwidacji) - do zakorkowania ulicy w dni weekendowych zakupów - ich zdaniem - bardziej przyczyniło się powstanie pobliskiego hipermarketu. Pojawiają się też głosy, że miasto więcej zyska na nowych lokalizacjach, stąd decyzja o przeniesieniu giełdy.

I tak giełda przy Wadowickiej, choć nielegalnie, nadal się odbywa. Zdaniem handlujących, wynoszą się z niej przeważnie ci, którzy obawiają się wzmożonych kontroli różnorodnych służb - np. sprzedający pirackie płyty. - Przy Wadowickiej kontrole są dwa - trzy razy dziennie, a na Balickiej np. w ogóle nie pojawiają się patrole - mówi jeden ze sprzedawców.

Straż Miejska i policja wyjaśniają, iż giełda rtv działa przy Wadowickiej nielegalnie, dlatego kontrole odbywają się z większym natężeniem, nie zaś w ramach specjalnych restrykcji. Policjanci podobno patrolują i nowe giełdy - po cywilnemu.

Jak dowiedzieliśmy się w Biurze Handlu i Usług UMK, na targowiskach pobiera się opłatę targową oraz opłatę eksploatacyjną (za wywóz śmieci, dozór, ochronę, sprzątanie itp.). Gmina przekazała targowiska w administrowanie spółkom i to one pobierają i korzystają z opłat eksploatacyjnych. Miasto korzysta natomiast z części opłat targowych - 80 proc. takiej opłaty to dochód gminy, 20 proc. - dochód spółki. Do kasy miasta trafiają też podatki od nieruchomości i stałych punktów na targowisku. Gdyby teren, na którym organizuje się giełdę, był terenem gminy, ta wydzierżawiłaby go organizatorowi giełdy i miała dodatkowy dochód z racji pobierania czynszu dzierżawnego. Jednak zarówno teren starej giełdy przy Elbudzie, jak i trzy nowe lokalizacje to tereny prywatne, przenosiny giełdy nie są więc gratką dla miasta i jego kasy. (MM)



Fot. Anna Kaczmarz

lokalizacji giełdy w tym miejscu, wskazała w zamian trzy inne (przy ul. Balickiej, Ptaszyciego, a w przyszłości też przy ul. Mrozowej), gdzie giełdy powoli zaczynają się rozkręcać.

Prezes Elbudu nie przyjmuje do wiadomości, że targowisko na terenie firmy (a takim jest giełda, gdyż liczy więcej niż dziesięć stoisk) urządzane jest nielegalnie. - Przepisy, na które powołuje się w tym wypadku miasto, są niższego rzędu. Tu trwa spór prawny - tłumaczy

giełd jeździć; najpewniej przyjechać w stare miejsce, gdzie pchani siłą przyzwyczajenia ciągle pojawiają się klienci. Sprzedawcy wskazują, że przy giełdzie powstały też legalne, całotygodniowe interesy, np. sklepy z częściami elektronicznymi, które padną wraz z likwidacją giełdy. Chcą zakładać stowarzyszenie w obronie istnienia giełdy rtv w dawnym miejscu. (Dziwi tylko, że w tej sprawie potrafią się wspólnie skrzyknąć, nie potrafią natomiast dogadać się,

„Život” po raz pięćsetny

Od 41,5 roku wychodzi w Krakowie miesięcznik „Život”. Ukazał się właśnie 500. numer tego jedynego w Polsce słowackiego czasopisma. - Nasze pismo jest dostępne tylko drogą prenumeraty. Na początku, kiedy nie było pewności, że utrzyma się, niektórzy czytelnicy potrafili zaprenumerować nawet 10 egzemplarzy... W pierwszych latach osiągnęliśmy 20-tysięczny nakład. Potem, gdy nasze istnienie było już pewne, prenumerata trochę się zmniejszyła. Teraz wynosi 2,5 tysiąca egzemplarzy.

Nasze pismo czytają głównie Słowacy mieszkający na Spiszu i Orawie oraz Śląsku. Kilkaset egzemplarzy trafia też za granicę. Zajmujemy się sprawami narodowościowymi, kulturalnymi - staramy się popularyzować tradycję słowacką - publikujemy także ogólne informacje ze Słowacji i Polski - mówi Jan Szpernoga, redaktor naczelny „Života”. Redakcja organizuje również wiele imprez, by podtrzymać więź między Słowakami mieszkającymi w Polsce. (WT)

Leopold Kozłowski i jego goście

Klezmer z migdałami

Leopold Kozłowski - absolwent lwowskiego konserwatorium i PWSM w Krakowie, kompozytor, pianista i dyrygent, niegdyś kierownik muzyczny Teatru Żydowskiego i zespołu cygańskiego „Roma”, autor muzyki filmowej („Austeria”, „Wichry wojny”) i teatralnej. Słowem - „Ostatni klezmer”, jak zatytułowano film o nim. Zaprasza właśnie do Domu Klezmera (ul. Szeroka 6) na krakowskim Kazimierzu, dziś o godz. 19, na koncert najpiękniejszych pieśni i piosenek żydowskich pt. „Rodzynki z migdałami”, a gośćmi Leopolda Kozłowskiego będą: Marta Bizoń, Katarzyna Jamróz, Renata Świerczyńska, Katarzyna Zielińska i Andrzej Róg. Prowadzenie Jerzy Fedorowicz. (WAK)

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ **DZIEŃ OTWARTY SCHRONISKA DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - dziś od godz. 10 do 16. Do schroniska przy ul. Rybnej 3 można dojechać m.in. autobusem z Salwatora - w kierunku ul. ks. Józefa. Jeśli ktoś ma stare kołdry czy koce - przesyłany jest o przekazanie ich schronisku. W azylu jest około 650 psów i 100 kotów

■ **45. WYSTAWA GOŁĘBI RASOWYCH** - dziś (w godz. 9 - 17) oraz 30 bm. (w godz. 8 - 16) w hali sportowej AGH przy ul. Piastowskiej 24. Przedstawiony zostanie dorobek hodowlany około 200 członków Krakowskiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych. Wystawa odbywa się w ramach obchodów 70-lecia związku.

■ **PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARAWAN”** zaprasza 30 bm. o godz. 12 (sala kina „Wrzos” przy ul. Zamoyńskiego 50) na spektakl J. Pokrywki pt. „Zaczarowany lalek świat”.

■ **SPOTKANIE Z HANNA BAKULĄ** i promocja jej książki „Seks na kredyt” - dziś w godz. 15 - 17 w księgarni „Inmedio” w Centrum Handlowym „Zakopanka” przy ul. Zakopiańskiej 62.

■ **KONCERT KOŁĘD** w wykonaniu chóru „Familia” (Stowarzyszenia Rodzina Kolpinga w Krakowie - Nowym Bieżanowie) - 30 bm. o godz. 18 w Sanktuarium Najświętszej Rodziny przy ul. Aleksandry 1.

■ **W OŚRODKU KULTURY IM. C. K. NORWIDA** (os. Górali 5) - dziś (w godz. 12.30 - 20), 30 (w godz. 10 - 17) oraz 31 bm. (w godz. 17 - 20) warsztaty uzdrawiającego oddechu „Sztuka życia”. Prowadzi Elżbieta Krajeńska. Informacje tel. 644-27-65.

■ **W CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANESEJ „MANGGHA”** (ul. Konopnickiej 26) - 30 bm. o godz. 19 wieczór operetkowo-musicalowy Marty Abako - sopran (Irena Celińska - fortepian).

■ **W BLUES CLUB EB KLINIKA 35** (ul. św. Tomasza 35) - dziś o godz. 21 wystąpi zespół „Ciemna Strona”.

■ **CENTRUM KULTURY KATOLICKIEJ MISTRZEJOWICE** (dolny kościół św. M.M. Kolbego na os. Tysiąclecia 86) zaprasza dziś o godz. 19 na koncert kołęd. Wystąpi m.in.: Yeskiesziurum, Tomasz Mars & Gromy, chór Voce Angeli, zespół „Passio”. Wstęp wolny. 31 bm. o godz. 19 koncert kołęd „Polskie Betlejem” w wykonaniu zespołu „Skaldowie”. Bilety do nabycia w CKK na os. Oświecenia 7 (tel. 647-14-94).

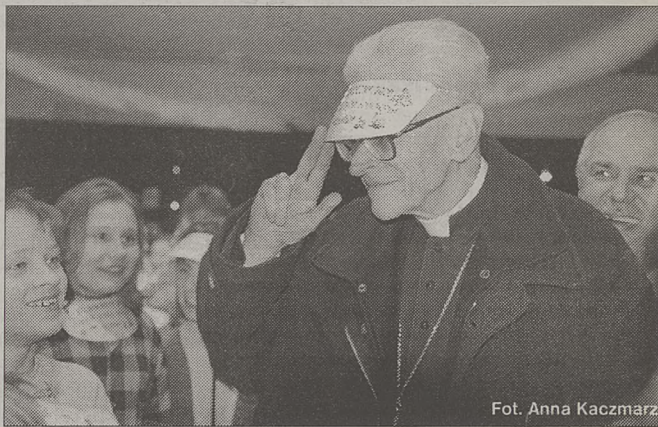
■ **WARSZTATY PERKUSYJNE** (rola instrumentów perkusyjnych w sekcji rytmicznej muzyki latynoamerykańskiej) 1 lutego (w godz. 11 - 15.30; pokaz technik gry), 2 lutego (w godz. 11 - 15.30; praktyczna nauka gry) i 3 lutego (od godz. 18 do 20; koncert z udziałem uczestników i nauczycieli) w Staromiejskim Centrum Kultury Młodzieży przy ul. Wietora 15 (tel. 430-50-90 w. 17). Warsztaty prowadzi Jan Pilch.

■ **ODDZIAŁ KRAKOWSKI PTTK** organizuje kurs przewodników beskidzkich i terenowych o zasięgu przyszłych uprawnień na Beskid Zachodni i województwo małopolskie. Zapisy i informacje w biurze oddziału - ul. Westerplatte 5 (I p., w godz. 15 - 19 - od poniedziałku do piątku - tel. 422-85-28).

■ **W GALERII WOJSKOWEGO OŚRODKU KULTURY** (ul. Zyblikiewicza 1) do 10 lutego trwa wystawa „Cmentarz Orłat Lwowski - historia, dewastacja - stan obecny”. Wystawa czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 18, w soboty od godz. 10 do 13. Wstęp wolny.

Bal z opłatkiem

Dla opuszczonych, ubogich, niepełnosprawnych dzieci



Fot. Anna Kaczmarz

Około 1000 dzieci z domów dziecka, ośrodków specjalnych, świetlic terapeutycznych i parafialnych oraz z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej wzięło wczoraj udział w balu noworocznym, zorganizowanym przez Fundację „Solidarni Solidarnym”. Na imprezę do kina „Związkowiec” przybył ks. kardynał Franciszek Macharski, aby podzielić się z dziećmi opłatkiem. - *Dlaczego tu jesteście? Dlatego, że was kochamy. Musicie odpłacać Jezusowi za jego miłość waszą miłością. A teraz podzielcie się opłatkiem* - komenderował kardynał Macharski. Na to hasło tłumek maluchów rzucił się w jego stronę. - *Dzieci, rany boskie! Ustawcie się w szeregu, ksiądz kardynał do każdego podejdzie* - apelował Stanisław Zięba, prezes Fundacji „Solidarni Solidarnym”. Nie był jednak w stanie opanować naporu dzieci, z których każde chciało przełamać się opłatkiem z księdzem kardynałem.

Dla wszystkich małych uczestników imprezy zostały przygotowane paczki ze słodyczkami. Dzieci wraz ze swoimi opiekunami bawiły się przy dźwiękach piosenek w wykonaniu zespołu „Michael”, w skład którego wchodzi ksiądz michał. Był to już ósmy bal dla dzieci zorganizowany przez Fundację „Solidarni Solidarnym”. (AM)

RADIO TAXI PARTNER
96-88, 96-33
0604 90-96-88
TANIEJ NIŻ INNI!
Nabór taksówkarzy.

RADIO TAXI METRO
tel. 636 00 00
636 36 36, 96-67
TRANSPORT BAGAŻOWY
JESTEŚMY NAJTAŃSI!!!
ZADZWOŃ • SPRAWDŹ • PORÓWNAJ
Promocyjny nabór taksówkarzy

Klub Stałego Czytelnika
GŁÓWNA NAGRODA, która będzie rozlosowana wśród Klubowiczów ze wszystkich Oddziałów „Dziennika Polskiego” jest
SAMOCHÓD OSOBOWY PEUGEOT 206 XR PRESENCE o wartości 35.000 zł
Samochód można oglądać w salonie Auto Centrum Golemo przy ul. G. Roweckiego 6 w Krakowie
Chłodziarkozamrażarka Indesit
Odkurzacz Electrolux
Robot Philips
Depilator Ufesa
Toster Tefal
Żelazko Braun
Ekspres Rowenta
Czajnik Philips
Blender Braun
Suszarka Braun
Łączna pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu wynosi 2 500 zł.

Szanowni Państwo,
z przyjemnością zawiadamiamy, że 16.02.2000 (środa) o godz. 16.30 w siedzibie „Dziennika Polskiego” (Kraków, ul. Wielopole 1) odbędzie się finałowe losowanie V edycji konkursu Klubu Stałego Czytelnika. Nagrodą główną jest samochód osobowy Peugeot 206 XR PRESENCE. Wszystkich Klubowiczów serdecznie zapraszamy. Wyniki losowania opublikujemy w piątkowym wydaniu „Dziennika Polskiego” 18.02.2000.

Przypominamy, że w losowaniu będą brać udział wszystkie numery kart i certyfikatów wydanych w V edycji konkursu, tj. od 1.04.1999. do 10.02.2000. Jednocześnie informujemy, że w związku z zakończeniem tej edycji od 1 lutego kupony konkursowe nie będą drukowane.

KUPON
styczeń 2000 nr 24

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 430-08-48. Przyjmujemy w poniedziałek od 10.00 do 18.00 oraz wtorek - piątek 10.00 - 16.00. Przerwa w godz. 11.45-12.10.

Niewielki odzew Infolinia dla Czczenii

Dziś z Warszawy ruszy konwój Polskiej Akcji Humanitarnej wiozący do Inguszetii dary dla uchodźców z Czczenii. Planowane są także następne konwoje, jeśli oczywiście zostanie zebrana wystarczająca ilość pieniędzy i darów. Aby rozpropagować akcję pomocy, od początku tygodnia działa specjalna infolinia: 0801-108-801 (koszt połączenia 0,33 zł na terenie całego kraju). Dzwoniąc, dowiemy się, w jaki sposób można pomóc uchodźcom z Czczenii.

Krakowski oddział PAH prowadził zbiórkę darów dla ofiar wojny z Czczenii. Niestety, krakowianie nie zdecydowali się pomóc i odzew był praktycznie zerowy. Tylko niewielkie datki wpłynęły na konto akcji. Dlatego PAH chce zorganizować w przyszłym tygodniu zbiórkę darów, a jednocześnie apeluje o wpłaty na konto akcji: BPH III O/Kraków 10601406-320000221118 z dopiskiem „Czczenia”.

(WT)

29 stycznia sobota

Zdzisława, Franciszka

Dyżury aptek

Ul. Starowiślna 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 18, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, 421-98-81; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23; ul. Dunajewskiego 2, poniedziałek - niedziela, 8 - 21, tel. 422-65-04, ul. Kupa 3, niedziela 8 - 14, tel.: 421-01-96, ul. Dobrego Pasterza 67, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 412-38-88.

CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; ul. Estery 3, tel.: 429-26-73; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Kombatantów 8, tel.: 649-70-00; ul. Galla 26, tel. 636-73-65; ul. Kluzeka 3, tel.: 415-20-97; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50, ul. Wielicka 79, tel.: 655-65-57;

KRZESZOWICE, Rynek 2; MYŚLENICE, ul. 3 Maja 14a; PROSZOWICE, ul. Kopernika 6a; SKAWINA, ul. Ogrody 1B; WIELICZKA, ul. Powstania Warszawskiego 12.

Szpitala

Sobota
CHIRURGII OGÓLNEJ - Prądnicka 35 (III Klinika Chirurgii CM UJ), **CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY** - Złota Jesień 1 (Szpital im. L. Rydygiera), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.
Niedziela
CHIRURGII OGÓLNEJ - Kopernika 40 (I Klinika Chirurgii CM UJ), **CHIRURGII URAZOWEJ** - Kopernika 19a (Klinika Ortopedii CM UJ), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), **LARYNGOLOGICZNY** - Na Skarpia 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), **OKULISTYCZNY** - Witkowiec (Woj. Szpital Okulistyczny), **UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Dyżury przychodni

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Śródmieście:
- al. Pokoju 4 - godz. 8 - 14, tel. 430-40-94.
Zespół Lecznictwa Otwartego Nowa Huta:
- os. Na Skarpie 6 - godz. 8 - 14, tel. 644-19-00.
- os. Na Wzgórzach 1 - godz. 8 - 14, tel. 645-27-77.
- os. Jagiellońskie - godz. 8 - 19, tel. 648-00-44.
- os. Niepodległości 2, tel. 647-02-44.
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Krowodrza:
- ul. Galla 24 - opieka całodobowa, tel. 637-25-55.
Zespół Opieki Zdrowotnej Podgórze:
- ul. Kutrzeby 4 - godz. 8 - 14, tel. 656-58-55.
Zgłaszanie wizyt domowych (oprócz przychodni w Nowej Hucie) do godz. 12.

Krakowska antena

Sobota

Radio ALFA

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym), Serwis lokalny: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 **Poranny budzik** 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.00 - 13.00 **Muzyka i rozmaitości** 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 18.00 Muzyka i rozmaitości 18.00 - 20.00 **Lista przebojów Radia Alfa** 20.00 - 3.00 Gwiazd na noc 3.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa.

Radio BLUE

7.00 - 12.00 Rano 12.00 - 18.00 Popołudnie 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance).

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 19.00 - 21.00 Mariusz Adamiak prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szerzej prezentuje dokonania Johna Zorna i Bila Laswella 21.00 - 24.00 Technics Jazz Live - transmisja koncertu z jazz klubu Akwarium - czołówka polskiego jazzu i goście z zagranicy.

Radio KRAKÓW

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00 **Skrót wiadomości** 6.30, 7.30, 8.30 **Zaproszenia kulturalne**: 7.30 **Autoserwisy**: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45 **Wiadomości sportowe**: 8.05, 17.05, 18.05, 19.05, 20.05.

5.50 Agroservis 6.05 - 9.00 **Dzień w dzień** - Sławomir Mokrzycki, Piotr Chronowski 9.05 - 12.00 **Przystanek Łobzowska** - program Antoniego Krupy, w tym: 9.15 „Grota króla Łokietka” odc. 10 12.05 - 13.00 **Grająca szafa** - Piotr Czyż 13.00 - 15.00 To lubię - zaprasza Justyna Nowicka 15.10 - 16.00 „Klapy” - lista przebojów muzyki filmowej - Piotr Chronowski 16.05 - 17.00 „Na wschód od zachodu” - aud. Anny Kluz 17.05 - 19.00 **Radio Muzyka Sport** 19.05 - 21.00 **Anielskie przeboje RK** - Marek Anioł 21.05 - 22.00 Uwaga! reportaż - prowadzi Ewa Szkurłat 22.00 - 22.30 **BBC** 23.05 - 6.00 **Nocny szlak RK** - Paweł Sołtysik.

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 **Wiadomości lokalne i regionalne**: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55,

18.55 **Informacje kulturalne**: 8.45, 12.45, 16.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”.

Opera FM

8.31 **G. Rossini „Semiramida”** - Ch. Studer, S. Ramey, J. Larmore 11.58 **G. Donizetti „Linda z Chamounix”** - A. Stella, P. de Palma, F. Barbieri 14.36 **D.F.E. Auber „Fra Diavolo”** - N. Gedda, M. Mesple, J. Berbie 16.33 **F. von Flotow „Marta”** - A. Rothenberger, N. Gedda, D. Weller 18.47 **G. Puccini „Manon Lescaut”** - M. Callas, G. Fioravanti, G. di Stefano 20.50 **G. Verdi „Aida”** - M. Callas, R. Tucker, T. Gobbi 23.18 **Ch. Gounod „Safona”** - M. Command, S. Coste, Ch. Papis 1.21 **J.Ph. Rameau „Les Boreades”** - J. Smith, A.M. Rodde, E. Bourdy 4.04 **G.Ph. Telemann „Don Kichot na weselu Comacha”** - R. Nolte, M. Schopper, S. Stapf 5.02 **H. Purcell „Król Artur”** - N. Argenta, L. Perillo, J. Gooding.

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 **Serwisy sportowe**: 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 **Prognoza pogody**: 6.30 - 14.30 (co godzinę)

Sobota w Plusie: 6.00 - 9.00 Na równe nogi: w tym: 6.10 Dobre słowo, 6.50 Zwykli Niezwykli, przegląd prasy 8.12 Poranny gość Plusa, 8.40 Plus poleca - rekomendacje kulturalne 9.08 „Szaleńcy Pana Boga” - czyta **Bogusław Linda** 9.15 Rabka na antenie Radia Plus 9.30 **Wiadomości regionalne** 9.45 Niepołomice na antenie Radia Plus 10.00 - 11.00 I o korcie, i o sporcie - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 12.05 - 14.00 **Muzyczny kalendarz** - Marcin Wilczyński 21.00 **Lista World Chart Show** - w każdą sobotę między 17.00 a 21.00 fantastyczna podróż przez muzyczny The World Chart Show z Hirkiem Wroną, to cotygodniowe zestawienia hitów z przeszło 200 rozgłośni na świecie, wywiady z gwiazdami oraz relacje z koncertów 21.00 - 1.00 **Poczuj Plusa** - Mariusz Kuś i Tomek Brhel 24.00 - 6.00 **Nocny odcień Plusa**.

Radio RAK

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - **Janosik** 6.00 **Poranek** 6.45 **Serwis RFI** 12.00 **Włókn ślepy kulawe**

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, 422-29-99; **Centrala**: tel. 422-36-00; **Lotnisko Balice: Alarmowy**: tel. 285-59-99, **Linia zwykła**: 285-50-89; **Teligi 8**: tel. 658-59-99, 658-59-79; **Rynek Podgórski**: tel. 656-59-99; **Nowa Huta**: tel. 644-49-99; **Krowodrza, Piastowska 32**: tel. 633-39-99, **Alarmowy**: tel. 633-39-99; **Skawina**: tel. 999, 276-14-44; **Wieliczka**: tel. 278-12-89, **Alarmowy**: tel. 999; **Myślenice**: tel. 999; **Jerzmanowice**: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice**: tel. 281-19-99; **Skąta**: tel. 389-19-99; **Krzeszowice**: tel. 999; **Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomnik**: tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; **Proszowice**: tel. 999, **Zachorowania i przewozy**: tel. 386-21-35;

Małopolska Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych: tel. 421-71-58.

FALCK - całodobowe wizyty lekarskie, transport chorych, tel. 96-75, 636-46-11.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustańska 13, 292-33-00, 0501-697-005.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - MCS Nowa Huta, os. Jagiellońskie 1, tel. 641-49-18.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznica - całodobowo, 643-53-08.

go - program młodzieży niepełnosprawnej 18.00 Kącik Muzyki Duszy - Soul 20.00 Dance Party 23.00 Programofonia 24.00 Noc muzyki.

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie **Pogoda**: 8.10, 9.10, 17.10

6.15 - 10.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.15 Przedpołudnie z konkursem 11.00 - 13.00 Konkurs muzyczne oczko 14.00 - 15.00 Konkurs 30 pytań 18.00 Hity dawnych lat 0.15 Muzyczna noc z Wandą.

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach **Przegląd prasy** - 7.11, 8.11 **Przegląd prasy dla kobiet** - 8.50

9.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 10.30 **Rozmowy z oldbojem** - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 **Trzy po trzy** - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 **Klapy** - nowości w kinach 20.05 **Radioaktywna wojna na czereśnie** - sobotni show Radia Wawa.

Niedziela

Radio ALFA

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym) Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 **Poranny budzik** 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 11.00 Alfolandia 11.00 - 15.15 Muzyka i rozmaitości 15.15 - 15.30 CHIP - magazyn komputerowy 15.30 - 17.00 **Muzyka i rozmaitości** 17.00 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.00 - 21.00 Opowieści niezwykajne 21.00 - 23.00 Muzyka i rozmaitości 23.00 - 4.00 Noc 4.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa.

Radio BLUE

8.00 - 12.00 Po wszystkim (soul miłosny) 12.00 - 18.00 Niedzielnny artysta (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 Twój Ruch (nasze płyty, wasza muzyka) 20.00 - 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy).

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 GiGi Distribution - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 Grolsch Jazz Live - koncert z Archiwum Akwarium - największe gwiazdy światowego jazzu.

Radio KRAKÓW

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00 **Zaproszenia kulturalne**: 7.30 **Wiadomości sportowe**: 8.05, 18.05, 19.05, 20.05.

6.05 - 8.00 **Pejzaże regionalne** - zaprasza Jan Stępień, w tym: 6.15: Na swojską nutę - w oprac. Andrzeja Starca 7.50 „Prawdy nieoczywiste - biblijne końce świata” - felieton o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego 8.10 - 10.00 **Niedzielnny budzik fami-**

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41

Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

lijny, w tym: 8.25 Szlaczek - w oprac. Barbary Gawryluk i Katarzyny Pelc 10.05 - 11.00 Globtrotter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 11.05 - 11.45 **Piosenki, których sam chciałbym posłuchać** - aud. Marka Pacuły 11.45 - 12.00 „Bogu co boskie” - z biskupem Tadeuszem Pieronkiem rozmawia Jarosław Gowin 12.15 - 18.00 **Kocham radio** - prowadzi Jolanta Drużyńska, w tym: 12.15 „Z powodu dziadkowego munduru” - reportaż Aliny Głowackiej i Alicji Maciejowskiej 13.10 „Długi sygnał” - minisłuchowisko Lucyny Mielczarek 13.30 Roman Polański w Krakowie - w opr. Romana Włodka 14.10 Ogrody wyobraźni Józefa Mehoffera - aud. Anny Balickiej 15.10 **Więcej niż piosenka** - aud. Józefa Opalskiego 16.10 Ze słuchu - aud. Marii Malatyńskiej i Wojciecha Markiewicza 17.10 „Retro i jutro - z radiowego archiwum” - w opr. Romana Włodka 18.05 - 21.00 **Radio Muzyka Sport** 21.05 - 21.30 **Krakowskie aktualności sportowe** 21.30 - 22.00 Portrety krakowian - aud. Anny Balickiej 22.00 - 22.30 **BBC** 22.35 - 23.00 „Klub Ambasadorów” - program Adama Szostakiewicza 23.05 - 23.35 **Rewia piosenek** - Lucjan Kydryński 23.45 - 24.00 „Spowiedź rewolucjonisty” - rozważania ks. prof. Józefa Tischnera nad sensem historii 0.05 **Nocny szlak RK** - Piotr Czyż.

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 **Wiadomości lokalne i regionalne**: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 **Informacje kulturalne**: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”.

Opera FM

6.36 **A. Ponchielli „Gioconda”** - M. Callas, I. Vinco, F. Cosotto 9.22 **G. Rossini „Tankred”** - V. Kasarova, E. Mei, R. Vergas 12.51 **E. Humperdinck „Jaś i Małgosia”** - E. Schwarzkopf, E. Grummer, J. Metternich 14.43 **G. Donizetti „Poliuto”** - F. Corelli, M. Callas, N. Zaccaria 16.37 **P. Mascagni „Rycerskość wieśniacza”** - M. Callas, G. di Stefano, R. Panerai 17.57 **R. Le-**

oncavallo „Pajace” - W. Atlantow, L. Popp, B. Weikl 19.10 **G. Puccini „Cyganeria”** - M. Freni, N. Gedda, M. Sereni 20.57 **Ch.W. Gluck „Orfeusz i Eurydyka”** - A. Baltsa, M. Marshall, E. Gruberova 22.42 **G.F. Haendel „Tamerlano”** - R. Jacobs, J. Elwes, H. Ledroit 1.38 **J.Ph. Rameau „Castor i Pollux”** - P. Joffes, P. Huttenlocher, J. Smith 3.55 **J.B. Lully „Phaeton”** - H. Crook, R. Yakar, J. Smith 6.15 **J. Haydn „L'Isola disabitata”** - N. Lerer, R. Bruson, L. Alva.

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 9.00 - 22.00 (co godzinę) **Wiadomości sportowe**: 9.05, 10.05, 20.05, 21.05

Niedziela w Plusie: 6.10 Dobre Słowo 6.50 Zwykli Niezwykli 9.00 - 10.00 Poranna kawa - politycy od lewicy do prawicy... komentują - pałaszując ciastka i popijając kawę - wydarzenia minionego tygodnia. Kawę zaparza smakosz - Piotr Semka 10.30 **Krakowskie wydarzenia** tygodnia - serwis 10.35 Audycje miesięczników „List”, „Więź”, „Jezus żyje” 11.05 - 12.00 **Kościół żywy** - komentarze 12.05 - 15.00 **Nasz styl** - wywiady Patrycji Michońskiej z lubianymi artystami, piosenkarzami, aktorami i znanymi politykami 15.05 - 18.00 **Piosenki** na życzenie 18.10 - 19.00 **Czas Millennium** - Świadkowie XX wieku 19.00 **Serwis diecezjalny** - wydarzenia 19.15 - 20.00 Z życia Kościoła - przegląd najważniejszych wydarzeń z życia archidiecezji. Rozmowy z osobami ważnymi w życiu Kościoła krakowskiego, reportaże oraz zapowiedzi najbliższych uroczystości 20.05 - 21.00 **Karnet** - magazyn publicystyki kulturalnej Magdy Dobrzyńskiej 22.15 - 22.25 **Kościół żywy** - wydarzenia 22.30 **Dobre Słowo** dla Krakowa.

Radio RAK

Wiadomości codziennie od 7.30 do 20.30 - co godzinę 24.00 - **Janosik**

6.00 **Poranek** 6.45 **Serwis RFI** 8.00 **Na 4/4 - muzyka rockowa** 10.00 **Lista przebojów muzyki soul** 17.00 **Studencka Lista Przebojów Piosenki Poetyckiej** 20.00 **Lista Przebojów Radia RAK** 23.00 **Muzyka z ekranu.**

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie **Pogoda**: 8.10, 9.10, 17.10

6.15 - 9.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.15 Przedpołudnie z konkursem 11.00 - 13.00 Konkurs muzyczne oczko 14.00 - 15.00 Konkurs 30 pytań 18.00 Hity dawnych lat 0.15 Muzyczna noc z Wandą.

Teatry

Sobota

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Książę niezłomny”.
STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Twórcy obrazów”.
SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ 14 - 19.30: „Listy miłosne”.
LUDOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Wesołe kumoszki z Windsoru”.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Sex, prochy, rock & roll”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Miesiąc na wsi”.
GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 19: Kabaret Mumio.
SCENA STU (al. Krasińskiego 16/18) - 19: „Prezydentki”.

Niedziela

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Twórcy obrazów”.
SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ 14 - 19.30: „Listy miłosne”.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Sex, prochy, rock & roll”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Miesiąc na wsi”.
GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Pippi Langstrump i spółka”.
OPERA na Scenie Teatru Słowackiego (pl. św. Ducha 1) - 19: „Cyganeria” (premiera).

Filharmonia

(Kościół oo. Bernardynów) - 16: Kolędowy Koncert Albertyński z udziałem zespołu muzyki dawnej „Beani Cracovienses”.

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Pan Tadeusz” - 11, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 14.15, „Zakochani” (pol., 12 l.) - 16.15, 20.30, 22.30, „Prosta historia” (USA, 15 l.) - 18.15; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27) (stereo): „Królestwo” (duń. 18 l., cz. I 135', cz. II 143') - 11, 22.30, „Sen nocy letniej” (USA, 15 l.) - 16.30, „Taniec ulotnych marzeń” (irl./ang., 15 l.) - 18.45, „Wszystko o mojej matce” (hiszp./fr., 18 l.) - 20.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 15.45, 20, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 18.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Pan Tadeusz” - 12.45, „Kraina Hi-Lo” (USA/ang., 15 l.) - 15.30, „Cube” (kan., 15 l.) - 17.30, 19.10, „Purpurowe skrzypce” (USA/kan., 15 l.) - 20.45, „Dług” (pol., 18 l.) - 23.10; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Austin Powers - szpieg, który nie umiera nigdy” (USA, 15 l.) - 13, „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 16.45, 21, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 14.45, 19, „Pociąg życia” (fr., 15 l.) - 23.10 (pokaz przedpremierowy); **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, 13.15, „Austin Powers - szpieg, który nie umiera nigdy” (USA, 15 l.) - 15, 17, „Dług” (pol., 18 l.) - 19, „Pociąg życia” (fr., 15 l.) - 21, „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 23.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasiańskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 11, 12.45, 14.30, 16.30, „Zakochani” (pol., 15 l.) - 18.30, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 20.30; **WAR-SZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo A, kawiarnia): „Tarzan” - 11.45, 13.30, 15.15, „Pan Tadeusz” - 17, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 20.

MIKRO (ul. Lea 5): „Dług” (pol., 18 l.) - 15, „Czas cyganów” (jug., 15 l.) - 17, „Underground” (fr./jug., 18 l.) - 19.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 10.30, 12.15, 14, „Zagubione serca” (USA, 15 l.) - 15.45, 20.15, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 18.15, 22.30.

PASAŻ (Rynek Główny 9) „Asterix i Obelisk kontra Cezar” (USA, 12 l.) - 13.30, „Gwiezdne wojny cz. I Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 15.30, „Matrix” (USA, 15 l.) - 17.50, „Uciekająca panna młoda” (USA, 15 l.) - 20.15. **ŚWIT** (os. Teatralne 10) (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking), (duża sala): „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 11, 12.45, 14.30, 16.15, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 18, 20; (mała sala): „Pan Tadeusz” - 15.30, „Diamantowa afera” (USA, 15 l.) - 18.30, „Moja Angelika” (pol. 15 l.) - 20.15.

SPINKS (os. Górali 5): „Zakochana złośnica” (USA) - 17, „Hiszpańska mucha” (USA) - 19.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): „Sitcom” (reż. F. Ozon) - 18.

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Szkoła uwodzenia” (USA, 15 l.) - 16.30, „Lake placid” (USA, 15 l.) - 18.10, „Pięty element” (USA, 15 l.) - 19.35.

TECZA (ul. Praska 52): „Babe, świnka w mieście” (USA, b.o.) - 15, „Kundun-życie dalajlami” (USA, 15 l.) - 16.30, „Nawiedzony” (USA, 15 l.) - 18.45.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50) „Ogniem i mieczem” - 16.30, „Elizabeth” (USA, 15 l.) - 19.30.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Uciekająca pan-

na młoda” (USA, 15 l.) - 16.30, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 18.30.

Niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Pan Tadeusz” - 11, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 14.15, „Zakochani” (pol., 12 l.) - 16.15, 20.30, „Prosta historia” (USA, 15 l.) - 18.15; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): „Królestwo” (duń. 18 l., cz. I 135', cz. II 143') - 11, „Sen nocy letniej” (USA, 15 l.) - 16.30, „Taniec ulotnych marzeń” (irl./ang., 15 l.) - 18.45, „Wszystko o mojej matce” (hiszp./fr., 18 l.) - 20.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 15.45, 20, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 18.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala): „Pan Tadeusz” - 12.45, „Kraina Hi-Lo” (amer./ang., 15 l.) - 15.30, „Cube” (kan., 15 l.) - 17.30, 19.10, „Purpurowe skrzypce” (amer./kan., 15 l.) - 20.45; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (: „Austin Powers - szpieg, który nie umiera nigdy” (USA, 15 l.) - 13, „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 16.45, 21, 23, „Prawo ojca” (pol., 15 l.) - 14.45, 19, „Pociąg życia” (fr., 15 l.) - 21.

SZTUKA (ul. św. Jana 6): „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 11.30, 13.15, „Austin Powers - szpieg, który nie umiera nigdy” (USA, 15 l.) - 15, 17, „Dług” (pol., 18 l.) - 19, „Pociąg życia” (fr., 15 l.) - 21.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasiańskiego 34): „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 11, 12.45, 14.30, 16.30, „Zakochani” (pol., 15 l.) - 18.30, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 20.30; **WAR-SZAWA** (ul. Stradom 15): „Tarzan” - 13.30, 15.15, „Pan Tadeusz” - 17, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 20.

MIKRO (ul. Lea 5): „Dług” (pol., 18 l.) - 15, „Czas cyganów” (jug., 15 l.) - 17, „Underground” (fr./jug., 18 l.) - 19.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16): „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 10.30, 12.15, 14, „Zagubione serca” (USA, 15 l.) - 15.45, 20.15, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 18.15.

PASAŻ (Rynek Główny 9) „Asterix i Obelisk kontra Cezar” (USA, 12 l.) - 13.30, „Gwiezdne wojny cz. I Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 15.30, „Matrix” (USA, 15 l.) - 17.50, „Uciekająca panna młoda” (USA, 15 l.) - 20.15.

ŚWIT (os. Teatralne 10), (duża sala): „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 11, 12.45, 14.30, 16.15, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 18, 20; (mała sala): „Pan Tadeusz” - 15.30, „Diamantowa afera” (USA, 15 l.) - 18.30, „Moja Angelika” (pol. 15 l.) - 20.15.

SPINKS (os. Górali 5): „Hiszpańska mucha” (USA) - 17, „Matrix” (USA) - 19.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): „Sitcom” (reż. F. Ozon) - 18, 19.45.

PARADOX (ul. Krowoderska 8): „Lake placid” (USA, 15 l.) - 16.30, „Pięty element” (USA, 15 l.) - 18, „Szkoła uwodzenia” (USA, 15 l.) - 20.10.

TECZA (ul. Praska 52): „Babe, świnka w mieście” (USA, b.o.) - 15, „Kundun-życie dalajlami” (USA, 15 l.) - 16.30, „Nawiedzony” (USA, 15 l.) - 18.45.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50) „Ogniem i mieczem” - 16.30, „Elizabeth” (USA, 15 l.) - 19.30.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Uciekająca panna młoda” (USA, 15 l.) - 16.30, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 18.30.

*

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 15.

Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom, Kaplice solne: św. Kingi, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych** (8 - 16); inf. tel. 278-73-66;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:

- **EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom Kopalni Soli, gł. 135 m)**: Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makiet XVII-wiecznej Wieliczki, model zjazdu górników na linie*; wyst. czasowa: *Od kołowrotu do komputera (górnictwo Harzu)* (do 31 marca) otwarte: poniedziałek - sobota (9.00 - 19.00), niedziela (9.30 - 16.30), kasa czynna poniedziałek - sobota (9 - 18), niedziela (9.00 - 15.30);

- **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM** (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, Miasto Wieliczka, kolekcja solniczek, Rezerwat górniczy z najstarszym szybem w Polsce z połowy XIII w.*; wyst. czas.: *Dawne szyby wielkie* (do 15 lutego) wyst. czasowa: *Małe formy meblarskie ze zbiorów Bożeny i Marka Sosenków* (do 15 lutego); poniedziałek (wstęp wolny), środa, czwartek, piątek, sobota (9 - 15), wtorek, niedziela - nieczynne;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto* (obejmuje trasę „Prywatne apartamenty królewskie”), jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodnikiem 10, 11, 12 z j. angielskim, 13, 14; wtorek - czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa, czwartek (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

KATEDRA: wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): Wyst. stała: *Historia, archeologia, etnografia* - wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55;

MUZEUM FARMACJI (ul. Floriańska 25): wtorek (15 - 19), środa, czwartek, piątek, niedziela (11 - 14), 2. 3. i 4. sobota miesiąca (11 - 14), poniedziałek, 1. i 5. sobota miesiąca - nieczynne;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Broń i barwa w Polsce*; wyst. czasowa: *Ormianie polscy. Odrębność i asymilacja* (do 30 stycznia); wyst. czasowa: *Józef Mehoffer Opus Magnum* (do 24 kwietnia); wyst. czasowa: *Pan Tadeusz i dzieci* (do 31 marca); wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałe galerie) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem

muzeum, rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy z przewodnikiem należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 634-35-26, 634-33-77 (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych);

MUZEUM NARODOWE - SUKIENNICE: *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku*; wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czas.: *Pokaz obrazu Portret Pauliny Giebułtowskiej*, wyst. czas.: *Zbiory sakralne w kolekcji J. Matejki*, wyst. czasowa: *Spotkanie po latach raz jeszcze - Obrazy i rysunki z Lwowskiej Galerii Sztuki*; wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny, co trzecia niedziela nieczynne) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem);

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9) - nieczynne do odwołania - poniedziałek - piątek (10 - 15) (wstęp wolny);

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIE MANGGHA (ul. Konopnickiej 26): Wyst. stała: *Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie* - kolekcja Feliksa Jasieńskiego; wyst. czasowa: *Sepecik w stylu namban; Temat miesiąca: Gry i zabawy noworoczne* (do końca lutego); wtorek - niedziela (10 - 18) (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych);

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), **Arseнал Muzeum Czartoryskich** (ul. Pijarska 8): *Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiętki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiętki puławskie; Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego; Zbrojownia*; wyst. czasowa: *Grafika Albrechta Dürera*; wtorek, środa, czwartek (10 - 15.30), piątek (10 - 18), sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałą ekspozycję) (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne; Zgłoszenie grup i zamawianie przewodnika pod nr. tel. 422-55-66;

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowicza 25): poniedziałek - piątek (10 - 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74);

MUZEUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Ingardena 6): Wyst. stała: *Fauna świata* - poniedziałek - środa, piątek (10 - 14), niedziela (11 - 14);

MUZEUM GEOLOGICZNE INSTYTUTU NAUK GEOLOGICZNYCH PAN (ul. Senacka 3): Wyst. stała: *Budowa geologiczna obszaru krakowskiego* - czwartek, piątek (10 - 15), sobota (10 - 14), poniedziałek - nieczynne; grupy po telefonicznym uzgodnieniu terminu - tel.: 422-89-20, 422-19-10;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4) (**Górny Pałac**): *Wystawa retrospektywna prof. Józefa Lucjana Żabkowskiego* (do 6 lutego); (**Dolny Pałac**): *Wystawa malarstwa Romana Hennela* (do 6 lutego); wstęp wolny dla członków TPSP i ich najbliższych, osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami, studentów ASP, Wydziału Plastycznego WSP, Historii Sztuki UJ i uczniów PLSP w Krakowie, codziennie (8.15 - 20).

Telefony

ZAUFANIA

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14 - 19). **TELEFON ZAUFANIA DLA NAROMANÓW**: 430-61-46 (9 - 18). **TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI**: 656-46-80 - (całodobowy - od godz. 9 w poniedziałek do godz. 20 w piątek oraz w soboty i niedziele w godz. 8 - 20). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN**: 656-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20 - 6). **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 643-49-10, 425-70-86 - czynne 10 - 14. **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekaj psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. **OŚRODEK INTERWENCYJNO-MEDIACYJNY KOMITETU OCHRONY PRAW DZIECKA**, ul. Lubomirskiego 21, wt., czw. (15 - 17.30); tel. 430-35-03. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środę i soboty godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA**: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 610-26-00, oficer dyżurny KM tel. 610-25-10, 610-25-11, 610-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 610-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA**: tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ**: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całodobowo). **URZĄD CELNY** - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** - tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

CAŁODOBOWA INFORMACJA TELEFONICZNA - usługi, medycyna, handel, produkcja: 292-02-00. **BIURO NUMERÓW** - 913. **INFORMACJA PKP**: komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** -

93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **TELEFON SAFO DLA KOBIET**: 0-601-466-896, 0-601-958-941, 0-501-789-525 - codziennie (20 - 22). **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** - 421-91-20 (poniedziałek - piątek 10 - 18). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIEDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWÓZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88. **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**, ul. Basztowa 5 - 429-65-69 (poniedziałek, piątek 10 - 14, wtorek - czwartek 13 - 17) - bezpłatne informacje i porady w zakresie kształcenia, wyboru zawodu, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzania czasu wolnego.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55. **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. **MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPŁNE MPEC** - 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA**: 262-01-69, (0-90) 31-96-93.

C A Ł O D O B O W A: 012/644-55-99.

CAŁODOBOWA: „FALCK”: 96-75.

A U T O H O Ł O W A N I E: 655-87-46.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82.

OSOBOWE, ŚLUBY: Piastowska 20, 012/637-12-55.

BISKUPICE, MYŚLENICE, ZABIERZÓW, ZIELONKI

Walka o szkoły

„Matko Boska Częstochowska. Broń naszej szkoły, jak broniłaś kiedyś Częstochowę przed najazdem szwedzkim”. – tej treści transparent zawieszono w jednej z klas Szkoły Podstawowej w Sławkowicach, podczas sesji wyjazdowej Rady Gminy Biskupice.

Oprócz 20 radnych, członków Zarządu Gminy i zaproszonych gości, salę wypełniło kilkudziesięciu rodziców uczniów szkół w Sławkowicach i Trąbkach. Emocje wywołało stwierdzenie, że wójt Zbigniew Fic dąży do likwidacji tych placówek. Wójt argumentował, że gmina ma za mało pieniędzy na oświatę. W Trąbkach w tym roku szkolnym uczy się 94 dzieci o 21 mniej niż do czerwca 1999 r. Koszt utrzymania szkoły w tym roku wyniesie 366 522 zł, zaś wynikająca z ministerialnych przeliczników subwencja na nią – 318 087 zł. Więcej kosztować będą, niż otrzymają subwencji także szkoły w Biskupicach, Bodzanowie i Sławkowicach. W tej sytuacji władze gminy chcą, by zmniejszyć koszty – zlikwidować szkołę w Trąbkach, zaś w budynku w Sławkowicach pozostawić tylko jedyne w gminie gimnazjum.

Przedstawiciele gminy zapewniają, że dzieci będą dowożone do sąsiednich szkół. Te argumenty nie przekonują rodziców. Boją się, że jeśli do szkoły będzie mniej niż przewidziane w dokumentach ministerstwa 4 kilometry, kontrole zakwestionują zasadność dowożenia dzieci.

Po raz pierwszy wójt przedstawił propozycję likwidacji Szkoły Podstawowej w Trąbkach 19 grudnia.

Rodzice dzieci z tej szkoły argumentują, że istnieje ona bez przerwy od 1888 r i jest w stanie umożliwiający jej dalsze funkcjonowanie. Powołali komisję złożoną z radnych i rodziców, która przedstawiła na zebraniu 17 stycznia propozycję zachowania tej placówki. Zmniejszenie liczby uczniów pozwoli, zdaniem broniących szkoły, na obniżenie zatrudnienia, co zmniejszy koszt. Wiele urzędzeń pobierających energię elektryczną, wodę, a także wywóz nieczystości znajdujących się w budynku szkoły, używanych jest także przez Urząd Gminy, OSP i przedszkole, a płaci za to jedynie szkoła. Kilkorga dzieci nie przyjęto z powodu braku miejsc do przedszkola w Trąbkach. Zmniejszenie szkoły pozwoli powiększyć przedszkole.

Podobne nastroje panują w Sławkowicach. Renata Gawlik, na której gruncie przed 8 laty zbudowano tutejszą szkołę argumentuje, że skoro do szkoły w Łazanach jest mniej niż 4 kilometry to małe dzieci będą musiały codziennie przebywać ten odcinek piechotą.

Jaki jest sens wożenia uczniów szkoły podstawowej ze Sławkowic i dowożenia gimnazjalistów do tej miejscowości. Wedle wyliczeń rodziców utworzenie filii gimnazjum w Biskupicach sprawi, że 80 proc. młodzieży nie będzie trzeba dowozić. Zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć można na dofinansowanie szkół w Trąbkach i Sławkowicach.

Na jutrzejszym zebraniu wiejskim w Trąbkach komitet broniący szkoły, ma postawić wniosek o samoopodatkowanie mieszkańców na rzecz utrzymania szkoły.

Podczas sesji radni jednogłośnie przyjęli wniosek przewodniczącej Anny Rachwałik o przesłanie wniosków o likwidacji szkół do komisji: budżetowej i oświaty. Emocjonalnie zareagowali zebrani na propozycję jednoczesnego wysłania do Kuratorium Oświaty wniosku o opinię w sprawie likwidacji tych szkół.

(KG)

Nowe centrum Zielonek?

W Zielonkach rozstrzygnięto konkurs na koncepcję zagospodarowania centrum tej miejscowości. Studenci III roku Politechniki Krakowskiej przedstawili 10 opracowań. Pomysł rzucił zastępca wójta gminy Arnold Kuźniarski. Nie brakło nowatorskich rozwiązań – budynków z luster, propozycji kładek dla pieszych nad drogą Kraków – Skała i podziemnych parkingów. Były też opracowania bardziej tradycyjne – dostosowane do okolicznych budynków.

Autorzy nadesłanych na konkurs prac pracowali pod nadzorem dr Marka Lisowskiego.

W jury, które oceniło projekty, zasiadli: wójt Bogusław Król, jego zastępca Arnold Kuźniarski, członkowie Zarządu Antoni Banaś i Adam Rak, gminny architekt Wiesław Borek oraz mieszkańcy gminy: przedsiębiorca Janusz Bielecki, artysta malarz Andrzej Dąbek, architekt Piotr Wróbel, Bogusława i Marian Demelowie, wicewojewoda małopolski Jerzy Meysztowicz oraz właściciel krakowskiego pałacu Puge-tów oraz zamku w Korzkwi Jerzy Donimirski.

Konkurs rozstrzygnięto podczas sesji Rady Gminy, w obecności wszystkich uczestników oraz ich opiekunów dydaktycznych. Pierwsze miejsce i nagrodę 1 500 zł, ufundowaną przez Zarząd Gminy, otrzymał Piotr Langer. Drugie miejsce i 1 000 zł nagrody przyznano Dariuszowi Dygłowiczowi, zaś trzecie i 500 zł otrzymała Anna Paździora.

Ponadto państwo Demelowie ufundowali wyróżnienie. Kwotę 450 jury przyznało Mirosławowi Przybyszowi.

Pochodzący z Bochni zwycięzca, wiele czasu poświęcił stworzeniu swego projektu. Przygotowując się do konkursu wykonał szczegółową dokumentację fotograficzną centrum Zielonek. W sali konferencyjnej Urzędu Gminy trwa wystawa pokonkursowa.

(KG)

Powiatowe pieniądze

Tego jeszcze nie było. Budżet powiatu myślenickiego został przyjęty głosami opozycji. Starosta i zarząd wstrzymali się od głosu. Stało się tak po przyjęciu przez radę wszystkich wniosków zgłaszanych przez radnych na sesji budżetowej.

Trudno omawiać szczegółowo budżet powiatu myślenickiego. Na sesji wprowadzono wiele poprawek i trwa ruch między tabelami klasyfikacji budżetowej. W każdym razie suma planowanych dochodów nie uległa zmianie i wynosi 39.438.456 zł. Budżet jest zrównoważony, gdyż takie same mają być wydatki.

Debatą budżetowa nie była emocjonująca. W zasadzie te same poprawki zostały zgłoszone przez radnych na sesji, które wcześniej proponowała komisja budżetowa. Wszystkie zostały przyjęte choć wielkich możliwości nie było. Tegoroczny budżet jest o ponad 20 proc. wyższy niż w 1999 r. Jednak wciąż pieniędzy brakuje, a prawie 40 proc. budżetu stanowią dotacje celowe, kierowane na konkretne zadania. 54 proc. to dotacje, 5 proc. dochody własne, a nieco ponad 1 proc. udział w podatku dochodowym. I tu trzeba dokonywać selekcji zadań. Największa jest część oświatowa – ponad 16 mln. zł. Na szkoły średnie przeznaczono o 1,3 mln zł mniej. Odpowiadając na protest ZNP starosta wyjaśniał, że te pieniądze również kierowane są do młodzieży poprzez wspieranie kultury, sportu oraz organi-

zacji młodzieżowych. Natomiast zagwarantowano pieniądze na podwyżki dla nauczycieli, jakie zostaną wprowadzone po uchwaleniu karty nauczyciela. Subwencja drogowa wynosi 3. 376 tys. zł.

Projekt widocznie nie podobał się radnym, gdyż wprowadzono do niego wiele poprawek. Oczywiście, przy takim procencie dotacji, wielkich możliwości nie było. Jednak około 1 mln zł przeniesiono między rozdziałami. Najgoręcej protestował przeciw temu Janusz Flaga, przewodniczący komisji promocji powiatu, gdyż większość pieniędzy zabrano właśnie z promocji. W czasie tej dyskusji rozgorzała kłótnia na temat wizji rozwoju powiatu. Radni opozycyjni zarzucili zarządowi, że ten budżet nie odzwierciedla żadnej wizji, członkowie Zarządu skontrowali, że te poprawki są antyrozwojowe i przy takiej postawie większości rady o rozwoju nie ma co marzyć. Poprawki zgłaszane do projektu mówią same za siebie, np. 20 tys. zł na remont ośrodka zdrowia w Trze-meśni, 45 tys. zł na remont ubikacji w szpitalu, czy 30 tys. zł na remont biura Rady Powiatu. Ten wniosek to ewidentna pomyłka, gdyż pierwotnie wiceprzewodniczący Zbigniew Papierz wystąpił o 3 tys. zł na remont dwóch pokoi, które mają być przystosowane na biuro rady. Jednak w zapewnieniu, gdy nie ma dyskusji merytorycznej, nie takie błędy można popełnić.

WITOLD ROZWADOWSKI

Opłatek w Zabierzowie

W Samorządowym Centrum Kultury i Promocji gminy Zabierzów odbyło się spotkanie opłatkowe, w którym uczestniczył kardynał Franciszek Macharski.

Do centrum przybyli księża z okolicznych parafii, pracownicy Międzynarodowego Portu Lotniczego im. Jana Pawła II, wójtowie i burmistrzowie ościennych gmin, nauczyciele, radni i działacze samorządowi.

Gości powitał przewodniczący Rady Gminy Andrzej Krawczyk. W krótkim wystąpieniu wójt Józef Krzyworzeka prosił o błogosławieństwo w roku jubileuszowym. Spotkanie uświetnił zespół kołedniczy „Herody” z Zelkowa.

(TAL)

Informator Medyczny



WIZYTY DOMOWE

ABACUS, interniści, ekg, kroplówki, analizy. (012) 654-52-04 10266

ABC DOKTOR. Specjaliści pediatrii, cały tydzień. 636-45-91. 748742

CHOROBY dzieci - specjalista, dr medycyny, L-4, 0601-520-082. n-33

DERMATOLOG. (012) 415-46-21. 215351

GRYPA. (012) 655-61-69 764241

INTERNISTA geriatra, Barbara Łatała. (012) 425-32-42. 214240

LARYNGOLOG. 0602-358-357. 750808

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. 633-15-54. n-3

MASAŻ i rehabilitacja, (012) 414-11-97. c-272/m/k

MASAŻ, rehabilitacja. 642-22-20. c-282/m/k

OKULIŚCI. 0501-392-544, 090-392-544. 751161

PEDIATRYCZNE domowe wizyty, L4. 8.00-24.00. (012) 422-00-49, 451-45-60, 0603-181-110. m-2614

PEDIATRA - specjaliści. (012) 658-76-98. Ah0018

PEDIATRA 012/648-78-41, 0603/245-765. c-290/m/k

PEDIATRA, doświadczony specjalista, L-4, codz. (012) 415-85-00, 0601-465-743. 757236

PEDIATRA całodobowo. (012) 425-83-03. gh1307

PEDIATRA wizyty 7 dni w tygodniu. (012) 413-63-23, 0601-43-65-04. k-1126

PEDIATRA. (012) 647-57-34. 726520

PSYCHOLOG. (012) 647-17-72 763226

SPECJALISTA chirurg naczyński. Doppler. 647-59-52. n-6

PIELEGNIARSKIE wizyty domowe. (012) 649-89-53, 0501-758-202. 757928

PIELEGNIARSKI. (012) 655-88-43, 0601-46-33-20. k-9739

PIELEGNIARKA. 643-73-49. c-8/a/k

PIELEGNIARSKIE usługi 422-08-18. n-7

PRZEKŁUWANIE uszu. (012) 643-73-49. c-8/a/k

Lekarskie wizyty domowe

- internista
- laryngolog
- druki L4
- szczepienia: grypa, żółtaczka

tel. (012) 655-45-41, 0501418351

w godz. 8.00 - 22.00 A3/0080

MAXI-MED

wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
- ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi.
- TERAPIA MAŁŻEŃSKA
- chirurg - ortopeda, internista - EKG
- neurolog, rehabilitacja.

tel. 427-02-61 całą dobę

421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰

„LEKARZ”

658-49-59

WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- Pediatrów
- Internistów - EKG
- Laryngologów

Codziennie 8-22

Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista,

pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®

Tel. 411-13-78, całą dobę

WIZYTY DOMOWE

Dr med., 655-61-69,
INTERNISTA - EKG - USG
- GASTROLOG - USG L4

Natychmiastowe próby wątrobowe i nerkowe

Przyjęcia: ul. Emilii Plater 4, tel. 633-36-56

Zgłoszenia do godz. 24.00

2

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG,
- PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY,
- NACZYNIOWY ORTOPEDA,
- GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA,
- ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG,
- LARYNGOLOG, OKULISTA,
- PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- MEDYCYNĄ PRACY - kierowcy
- ODTRUWANIE poalkoholowe,
- wszywanie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

647-43-18

649-14-70

codziennie 9-22

Zgłoszenia z całego Krakowa

L4

MEDICUS

n-10/1

DOMOWA

DIAGNOSTYKA

USG

konsultacje

chirurgiczne

636-27-91

n-10/1

GABINETY

AKUPUNKTURA, masaż. Medycyna Dalekiego

Wschodu. /012/411-58-78, (10-18, sob. 9-13). Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna.

213803

ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, od-

czulanie; pediatra, internista; Włoczków 20.

(012) 634-31-26, 0501-188-149. 042/bc

ALKOHOLOWIZM, nerwice-hipnoza 421-62-01

n-27

AKTYWNE płukanie jelita grubego (okrężni-

ca), 637-95-39, 090-37-45-80. es-56

BÓLE stawów, kręgosłupa, reumatolog, krio-

terapia. (012) 636-68-95. 213642

BULIMIA, anoreksja. (012) 423-20-58,

0602-615-260. 764603

CENTRUM KONSULTACJI PSYCHOLOGICZ-

NYCH, Górna 10c, 0603-750-783. 213645.

CENTRUM Psychoterapii, Kraków, Batorego

2, 633-76-08 psychiatry, psycholodzy, inter-

nista, logopeda, neurolog. k-10266

CHIRURG naczyński, Anna Nazalewicz,

624-36-15 292/ELA

CHOROBY wątroby, Barbara Warzybok, 624-

36-15 292/ELA

CHOROBY wątroby, USG, L4, lek. Śliwińska,

Krakowska 4, tel. 421-55-29. 058/bc

DEPRESJE, nerwice, psychoterapia. Irena

Nowak psychiatra. 0602 711-740. 743346

GABINET reumatologiczno-rehabilitacyjny -

laseroterapia, magnetoterapia, krio-terapia, ki-

nezyterapia, wizyty domowe - 422-05-61, 0603-914-201. n-14

GASTROSKOPIA kolonoskopia (znieczule-

nie), leczenie, Helicobakter, test żółtaczkowy.

SZEWSKA 4/5, 421-25-20 (8-17). 715860

GINEKOLOG. (032) 2408-606, 0601-428-

158. 756914

GINEKOLOG. anestezjolog. 0501-96-35-13

c-48/m/v

GINEKOLOG, USG. 0603-345-491. 215266

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalist-

ka Lidia Jorczak. (012) 655-05-30. 757393

GINEKOLOGIA, USG 423-38-88. n-15

GINEKOLOG (wszystko) Kraków. 0604-682-

269. 744775

GINEKOLOG (wszystko) centrum Krakowa.

0603-616-491. 744775

GINEKOLOG (012) 658-24-14. 165/XIV/99

GINEKOLOGIA. 0601-867-539, Kraków. 757888

GINEKOLOGIA (012) 412-69-94, 0601-439-

027. 758494

GINEKOLOGIA i położ. codziennie, dr n. med.

Mieczysław Hetnał. tel.(012) 656-38-35,

0604-238-938 763289

HERBALIFE, odchudzanie. 425-70-56.

gh363/99

HOMEOPATIA. Lek. med. Joanna Nehrin

(012) 414-17-10, 0604-090-246. 76527

INTERNISTA. EKG, echo, j. angielski (012)

413-54-88, 0501-45-15-40 978

LARYNGOLOG, laser, wizyty. (012) 411-53-

63, 0604-77-11-15. 758320

LOGOPEDA. (012) 655-61-69. 764240

LOGOPEDA dyplomowany. (012) 658-83-09

766751

OKULISTA, soczewki. 658-76-98. ah0017

OKULISTYKA - poradnia, Szylinga 24, 266-

55-46. n-17

ONKOLOG. 0602-27-02-53. k-9740

POLSKO-FRANCUSKA KLINIKA „GAMETA”

niepłodność męska/kobięca, pozaustrojowe

zapłodnienie - in vitro, mikroiękacja plemnika

do jaja - ICSI - wizyty, rejestracja codziennie

15⁰⁰-18⁰⁰. Łódź TEL. 0-42 640-95-51, 640-

95-52. k-7502

PROFESJONALNY masaż leczniczy i relaksacy-

ny (0501) 702-622, godz. 1730-2030. 0118/r

CENTRUM GASTROLOGICZNE
ul. Długa 43, tel. 634-54-12
czynne pn.-pt. 8⁰⁰-19⁰⁰

USG – pełny zakres
badań dorosłych i dzieci

- BIOPSJE BAC – tarczycy i sutków – dr. K. Walas
- GASTROSKOPIA, KOLONOSKOPIA
- KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
- Szczepienie przeciw „żółtacze zakaźnej”

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.

KARDIOLOG (dorosli i dzieci)
Szczepienia (grypa)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnieniowy,
ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie
nadciśnienia, DERMATOLOG, NEUROLOG,
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, USG
brzucha. k-10277

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
♦ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka,
żyłaki ♦ PROKTOLOGIA choroby odbytu,
jelita grubego M. Trystuła, K. Łomnicki
♦ GINEKOLOGIA - M. Chrzanowski
♦ STOMATOLOGIA, ♦ ORTOPEDIA

LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu,
usuwanie tatuażu, nadżerek szyjki macicy
N. HUTA – os. Złota Jesień 15 B,
tel. 641-59-84 m-2581

k-10266/13

SCHUDNIJ!!!
POWRÓT DO WŁAŚCIWEJ
SYLWETKI I WAGI
PRZY FACHOWEJ POMOCY
LEKARZY I DIETETYKÓW

**PORADNIA LECZENIA OTYŁOŚCI
I ZABURZEŃ LIPIDOWYCH**
Kraków, ul. Skarbowa 4, II p.,
tel. 632-00-75; 632-00-68

AK/0070

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębinki) tel. 266-50-62, 266-96-65, 267-01-55

- konsultacje wszystkich specjalistów • choroby wątroby • ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne) • ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. • USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe • ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE i ORTOPEDYCZNE • GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA • RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne • USG - pełny zakres (tarczyca, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położnicze) • leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie • mrożenie zmian skórnych - brodawki itp. • szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzwy i inne • EEG - z opisem u dzieci i dorosłych • GABINET leczenia zęza - ortoptysta • TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe • BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne) • BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów • BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy • BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzków • GABINET medycyny sportowej • LOGOPEDA • SEKSUOLOG • Soczewki kontaktowe • kolonoskopia • chirurgia i leczenie schorzeń ręki

ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

ZAKŁAD REHABILITACJI
5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY
ul. Wrocławska 1-3

Masaże klasyczne i wodne,
gimnastyka lecznicza,
krioterapia, laseroterapia,
magnetoterapia i inne zabiegi.

- schorzenia kręgosłupa
- choroby stawów
- bóle i zawroty głowy
- niedowłady i porażenia
- nerwbóle
- stany pourazowe
- wady postawy
- osteoporoza i inne

Zabiegi 8⁰⁰ - 18⁰⁰
Konsultacje specjalistyczne 8⁰⁰-15⁰⁰
tel. (012) 613 40 47
k-11089

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago
oraz pochodnych jak: bóle
i zawroty głowy, ból kończyn
i kłatkę piersiowej, uczucie
„duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt. 25396

KRIOMED

* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna
* GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA:
dorosli, dzieci * KOLONOSKOPIA
* GASTROSKOPIA

Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82 k-10266/18

EEG - GRAF - MED
Kraków UL. JÓZEFITÓW 19B

EEG EEG Z OPISEM
DZIECI I DOROŚLI
NEUROLOG
NEUROPEDIATRY
PSYCHIATRY
PSYCHOLOG

TEL. (012) 633-03-96.
PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

m-2650

MEDICINA 2000
Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06, 421-79-27

- konsultacje specjalistyczne • gastroskopia • helikobakter • pylori

GABINET LARYNGOLOGICZNY
ENDOSKOPOWE OPERACJE
NOSA I ZATOK PRZYNOSOWYCH
Dr hab. med. Paweł Strępek

Kraków, ul. Kasztanowa 44c
Rejestracja tel. 0601-40-42-30
w godz. 15-20

Kraków, ul. Pomorska 10/1
Rejestracja tel. 632-14-22
w godz. 11-18 25485

UNIWERSYTECKIE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE
KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ

Informacja 648-81-98. Rejestracja:
* Okulistyka 618-88-36
* Endokrynologia 421-05-06
* Laryngologia 618-83-19
* Ginekologia 421-11-64 w. 281
* Internia, choroby metaboliczne 421-37-82
Czyn. ryz. chor. wień. 421-92-22 w. 243
Leczenie niestrawności 618-86-49
* Badania diagnostyczne
RTG 618-81-14, 618-84-12
Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
USG i biopsja 421-92-22 w. 205
Diag. wirus zapal. wątroby C i B
cytomegalii 421-92-22 w. 255
Helicobacter pylori 618-86-47 (13-15)
Test oddechowy
Gastroskopia 618-86-47 (13-15)
* Badania laboratoryjne pełny zakres,
międzynarodowa kontrola jakości
24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰),
618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵)

k-10207

PRACOWNIA
ANALITYCZNA

UL. KROWODERSKICH ZUCHÓW 23/31
PON.-PT. 6.30-9.30, SOBOTY 8.00-9.30
TAKŻE WIZYTY DOMOWE
TEL: 634-17-84 do 21⁰⁰
DODATKOWY PUNKT POBRAŃ
PON.-PT. 7.00-9.00
UL. NABIELAKA 24
(boczna z Lublańskiej) m-2021

P PORADNIA
PROFESORÓW I DOCENTÓW
Rej. pon. - pt. 9-18, tel. 430-32-33

KRAKOWSKIE CENTRUM
OSTEOPOROZY I MENOPAUZY
Kraków, ul. Kopernika 32
Rej. pon.-pt. 9-18
tel. 430-31-56, 430-31-94

- ginekolog - endokrynolog
- ginekolog - położnik
- reumatolog • chirurg ortopedia
- hematolog • endokrynolog • internista
- diabetolog - cukrzyca, otyłość
- otolaryngolog • onkolog
- lek. medycyny pracy (badania okres.)

BADANIA: EKG
Densytometria - badanie gęstości kości
Kolonoskopia - cytologia - bakteriologia
Badania analityczne krwi i moczu
(także markery)

8758K

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72,
pn.-pt. 8-20, sob. 9-14

- ginekolog-endokrynolog
- ginekolog położnik
- endokrynolog
- dermatolog
- chirurg ortopedia
- kardiolog, internista
- gastrolog
- onkolog
- reumatolog
- laryngolog
- neurolog
- medycyna pracy
- badania okresowe
- szczepienia
- KLIMAKTERIUM, OSTEOPOROZA, ANDROPAUZA
- HORMONY • ANALITYKA • CYTOLOGIA
- ALERGOLOGIA • czystość pochwy • bakteriologia (posiewy) • próby czajowe • KRIOTERAPIA • laser
- EKG z opisem • biopsja tarczycy i sutka • USG
- pełny zakres • USG dzieci - stawy biodrowe

Uprawnienia L4 m-2622

USG

DIAGNOSTYKA
Medyczne Centrum Laboratoryjne
BADANIA
LABORATORYJNE

ul. Partyzantów 7
tel. 413-03-02, 413-64-57
ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
al. Dygasińskiego 5
tel. 658-31-33 (przy Wielickiej)

k-10266/13



SKOL MED GABINETY LEKARSKIE
Przemysłowa 26 b
411-88-03, 413-32-14

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGOLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAPIA, BAD. KRWI
Rejestracja w godz. 8-19 n-22

REMED OŚRODEK REHABILITACJI
KARDIOLOGICZNEJ

po zawale serca, w chorobie wieńcowej,
po zabiegach kardiologicznych,
w chorobie nadciśnieniowej

PORADY LEKARZY SPECJALISTÓW
WIELU DZIEDZIN: EKG, ECHO
EKG wysiłkowe, ANALITYKA

Kraków, ul. Wróblewskiego 4, (12) 632 73 01

4970K

LAPAROSKOPIA
operacje: przepuklin
pęcherzyka żółciowego

GASTROSKOPIA
HELICOBACTER
KOLONOSKOPIA

Dr med. Kazimierz Rembiasz

tel. 411-88-03, 413-32-14 w godz. 11-19
tel. 0-602-22-10-90 w godz. 14-20

n-10/1

ALPOL OŚRODEK
DIAGNOSTYCZNO-MEDYCZNY

pon. 14-19, wt. 14-19, śr. 14-19, czw. 14-19, pt. 14-19

Kraków, ul. Kielecka 7a
tel. 4134561 lub 4119544 w.35
0 602 358054

GINEKOLOG **CYTOLOGIA**
BAKTERIOLOGIA **MYKOLOGIA**

Posiewy z pochwy, nosa,
gardła, ucha, rany, moczu

25489

MEDYCZNE
CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-
TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopie, analizy
- Zabiegi operacyjne

9243/K
k-10214

PRZYCHODNIA LEKARSKA
Kraków, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57
w godz. pon. - pt. 8.00-19.00

Chirurg, ginekolog - położnik, ginekolog
dziecięcy, internista, neurolog, okulista + wizyty
domowe, alergolog, testy alergologiczne, po-
radnia wieku rozwojowego, stomatolog, sek-
suolog, urolog, laryngolog, dermatolog, USG -
pełny zakres, EKG, KTG, EEG, cytologia, próby
ciążowe, biocenoz, analityka, badania
nasilenia, badania okresowe dla kierowców.

k-8802/17

Kraków, ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00

OKULISTA **OPTYK**

- badania wzroku
- badania dla kierowców
- dobór okularów i soczewek
- kontaktowych
- gabinet leczenia zęza
- cienie lekkie
- szkła okularowe
- szybka obsługa
- 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

057/bc

REMED OŚRODEK REHABILITACJI
KARDIOLOGICZNEJ

po zawale serca, w chorobie wieńcowej,
po zabiegach kardiologicznych,
w chorobie nadciśnieniowej

PORADY LEKARZY SPECJALISTÓW
WIELU DZIEDZIN: EKG, ECHO
EKG wysiłkowe, ANALITYKA

Kraków, ul. Wróblewskiego 4, (12) 632 73 01

4970K

PRYWATNA KLINIKA
DERMATOLOGICZNA
ZDROWIE

- Monitorowanie i leczenie zmian barwniko-
wych i nowotworów skóry
- Diagnostyka i leczenie grzybic
- Ciężkie postacie trądzika
- Choroby włosów
- Konsultacje wielospecjalistyczne

Kraków, Hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28
(od strony Plant), tel. 429-53-99 m-16

CENTRUM REHABILITACJI
ZDROWIE

- bóle kręgosłupa
- bóle nóg
- bóle i zawroty głowy
- komputerowe badanie stóp
- pełny zakres zabiegów

Kraków, Hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28
(od strony Plant), tel. 429-53-99

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
- Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISTI - pełny zakres badań

udzielamy rabatów do 20%

k-10214

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LIPOPLASTYKA

- * odsysanie nadmiaru zmniejszającego tłuszczu
(głównie z brzucha, bioder, ud, tyłek)
- * powiększanie i ujednolicenie piersi
- * uszwanie bruzd nosowo wargowych
oraz zmarszczek twarzy i szyi
- * powiększenie warg, korekty nosa, uszu, blizn
- * przeszczepianie włosów
- * nieoperacyjne leczenie żylaków

chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

k-10266/21

ANALIZY
KRAKÓW, UL. KATARZYŃSKA 5 TEL. 430-60-70
(Pracownia przeniesiona z ul. Augustańskiej)

PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI. m-2828

APARATY
SŁUCHOWE

- ♦ dobór komputerowy ♦ badania
- ♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

"FONMED" S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustańskiej)
Informacja i zapisy: TEL./FAX 430-61-53
www.fonmed.com.pl

Realizujemy wnioski Kasy Chorych

6302/21

OTYŁOŚĆ

Leczenie nadwagi
i otyłości.
Pełna diagnostyka
medyczna

31-115 Kraków,
ul. Garmarska 8
tel./fax (012) 423 02 38
pon-sob. 9.00-18.00

k-1045

centrum
LECZENIA OTYŁOŚCI

Grochowska 22 a
624-36-15, 422-90-29
9⁰⁰-19⁰⁰, sb 9⁰⁰-14⁰⁰

OLmed

LASER CO₂ w DERMATOLOGII
neurolog, dermatolog, endokrynolog,
chirurg naczyniowy, psychiatra,
akupunktura, bad. analityczne, ECHO,
reumatolog, Holter, tomograf, dietetyk,
gastrolog, hepatolog, laryngolog.

bad. okresowe dla zakładów pracy
wizyty domowe: internista, urolog

k-10266/19

Poradnia specjalistyczna abcMED
konsultacje
alergologiczne, pulmonologiczne, internistyczne,
badania spirometryczne, testy skórne, inhalacje,
immunoterapia

rejestracja czynna od poniedziałku do piątku
w godzinach od 10 do 18

Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70

OŚRODEK INFORMACJI MEDYCZNEJ
DLA ALERGIKÓW
http://www.medinet.com.pl m-2635

CHIRURGIA
DERMATOLOGICZNA
Dr med. Piotr Kanas
CHIRURG DERMATOLOG

- Leczenie zmian barwnikowych skóry
- Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
- Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki podskórnej

Kraków, ul. Liryczna 7
rejestracja tel.: (012) 411 81 43
(po godz. 16⁰⁰) 273489

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30
rej. codz: 8-20; sobota: 8-14
tel: 633-02-58, 632-80-80 n-23

NOWA HUTA

SPECJALIŚCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

USG **ECHO**

JAMY BRZUSZNEJ
TARCZYCY

KARDIOGRAFIA
DOPPLEROWSKA

PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15
(OBOK APTEKI) 644-10-49 m-2530



OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpital Zakonu Bonifratrów

Kraków,
ul. Trynitarńska 11,
tel. 430-57-74,
430-55-00 w.193
pn.-pt. 8-20, sob. 8-15

- OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne,
- CHIRURGIA OGÓLNA - operacje tarczycy, j. gruczołu i odbytu,
- CHIRURGIA NACZYNIOWA - leczenie zachowawcze i operacyjne,
- GINEKOLOGIA - leczenie zachowawcze, operacje laparoskopowe i klasyczne,
- LARYNGOLOGIA OPERACYJNA - operacje gardła, migdałków, plastyka nosa, uszu i inne,
- CHIRURGIA KOLANA I RĘKI - USG,
- UROLOGIA - porady, zabiegi diagnostyczne i operacyjne, cystoskopia,
- ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry,
- PULMONOLOGIA I ALERGOLOGIA - szybka diagnostyka schorzeń płuc, spirometria, testy skórne
- CHOROBY PRZEWODU POKAR-MOWEGO, WĄTROBY I DROG ŻÓŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ,
- NEUROLOGIA DZIECIĘCA,
- ENDOKRYNOLOGIA,
- PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień,
- PORADY PSYCHOLOGA,
- SZCZEPNIENIA PRZECIW ŻÓŁTACZCE,
- USG, BIOPSJA CIENKOIGŁOWA - tarczycy, piersi, gruczołu krokowego.

CMM
OŚRODEK MEDYCZNY
maszachaba

Kraków, ul. Mazowiecka 4-6, tel. (012) 634-33-69,
633-21-11, 633-66-66 w. 233
pn.-pt. g. 8-20, sob. g. 9-13

SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH
USŁUG MEDYCZNYCH

k-10275

RENTGEN **USG**

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.

Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
KRÓTKIE TERMINY

k-10266/5

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY
„CHIRURGIA JEDNEGO DNIA”
Szpital Zakonu Bonifratrów

Kraków, ul. Trynitarńska 11,
tel. 430-57-74, 430-55-00 w.193,
pn.-pt. godz. 8 - 20, sob. 8-15

Specjalistyczny Gabinet Urologiczny
Dr n. med. Adam Kwinta

OPERACJE LAPAROSKOPOWE

- Wysiłkowe nietrzymania moczu u kobiet,
- Żylaków powrózka nasiennego u mężczyzn.

10266K23

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynitarńska 11

PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNIE CAŁA DOBE)
• RTG • USG • GASTROSKOPIA • KOLONOSKOPIA • REKTOSKOPIA

- GABINETY LEKARSKIE: CHOROBY WEWNĘTRZNE, ALERGOLOGIA, LARYNGOLOGIA, GASTROLOGIA, HEPATOLOGIA, DERMATOLOGIA, UROLOGIA, OPIEKA PALIATYWNA, LECZENIE BÓLU, NEUROLOGIA, KARDIOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA, GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO, CHOROBY PIERSI, NACZYŃ OBWODOWYCH, ODDECHOWYCH, JELITA GRUBEGO, ODDYTNICY,
- CHIRURGIA: OGÓLNA, NACZYNIOWA, ONKOLOGICZNA, URAZOWA, PROKTOLOGICZNA,
- ZABIEGI OPERACYJNE, AMBULATORYJNE I STACJONARNE

ZAPRASZAMY CHORYCH W GODZ. 7-19 PN.-PT.
REJESTRACJA I INFORMACJA TEL. 430-55-23, 430-55-00 W. 196

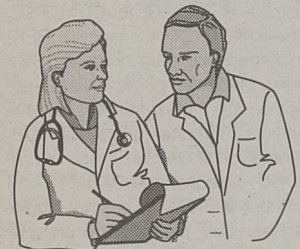
k-10266/24

APARATY SŁUCHOWE

realizacja wniosków kas chorych - pełna diagnostyka - również w domu pacjenta - raty - laryngolog

KIED "dor-MED" Kraków
ul. Urzędnicza 10 ☎ 632-41-74
os. Uroczę 2 ☎ 644-27-55

k-10266/2



NOWO URUCHAMIANY PENSJONAT DLA OSÓB STARSZYCH

„Pasternik” w Modlniczce k. Krakowa przyjmuje zgłoszenia.
WARUNKI SUPERKOMFORTOWE, całodobowa opieka pielęgnarska i lekarska.

Tel. 0501 434 637, fax (012) 637 21 44

APARATY SŁUCHOWE

SPRZEDAŻ • SERWIS

tel. 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4

REALIZUJEMY WNIOSKI REGIONALNEJ I BRANŻOWEJ KASY CHORYCH
Raty bez oprocentowania

k-10215

CHIRURG: leczenie żylaków, „pajęczaków”, hemoroidów, ch. odbytu, chirurgia ogólna, kwalifikacja do laparoskopii GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA

RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31,
ul. Pleszowska 23. m-2608



k-81

POPIELA SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

- chirurgia
- USG
- gastroscopia
- kolonoskopia
- laryngologia
- ERCP, RTG
- endoskopowe usuw. kamieni z przewodów żółciowych
- ginekolog
- bad. manometryczne
- bad. pH-metryczne
- bad. urodynamiczne
- bad. analityczne

PEDIATRZY

- pediatria ogólna
- chor. przew. pokarmowego i żywienie
- chor. układu moczowego (moczenie nocne i dzienne)
- choroby alergiczne

(012) 415-09-05

AH10019

GABINETY LEKARSKIE

POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG, ONKOLOG, ENDOKRYNOLOG
HELICOBACTER TEST
cytologia, próby ciążowe, analityka.
USG EKG -KTG UL. DŁUGA 30
Rej. 8-20, sb: 8-14, tel. 632-80-80

k-10/3

CHOROBY SKÓRY

- różne postacie łysienia
- łuszczyca
- trądzik
- grzybice
- inne zmiany skórne
- laser CO₂
- lasery biostymulacyjne

es-39

Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ

Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 633 - 41 - 66
czynny 14 - 16

OPERUJĄ CZŁONKOWIE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

k-9802/1

MAMMOGRAFIA

Histerosalpingografia, urografia cystograficzna, „colpocystografia”
Radiologia ogólna
Rentgen panoramiczny zębów
USG - pełny zakres
Badania naczyniowe - Doppler
Polsko - Francuskie
Centrum Medyczne
ul. Reymonta 21a, tel. (0-12) 633 33 68
(wejście naprzeciw stadionu „Wisły”)

m-3475

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA

- bóle krzyża i szyi
- bóle nóg i ramion
- migreny i bóle głowy
- skolioza
- wypadnięcie dysku
- odwracalne urazy powstałe w wypadkach samochodowych lub przy uprawianiu sportu
- przywracanie właściwej postawy i ustabilizowanie kręgosłupa

Kraków, ul. Westerplatte 12/4
rejestracja telefoniczna (012) 430-29-76

k-10266/4



Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”

os. Słoneczne 8, tel. 643 65 70
CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, REUMATOLOG, EKG
BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4
Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00

n-46

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS

MARKE-MED, Kraków, ul. Śląska 3,
tel. (012) 633 56 81 pon.-pt. 9.00-17.00
Honorujemy refundację branżowej i regionalnej kasy chorych

m-2510



SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

Dr n. med. Sławomir MROZICKI

Kraków, ul. Grzegorzewska 81
tel. 411-04-95

Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej oraz najnowsza technika operacyjna TUNA

273513



cytologia, próby ciążowe, analityka.
USG EKG -KTG UL. DŁUGA 30
Rej. 8-20, sb: 8-14, tel. 632-80-80

k-10/3



STOMATOLOGIA

ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, ortodonta. Grzegorzewska 12, tel. 411-36-62. Protezy nielamliwe. k-10266

ALEJA Słowackiego 54, usługi stomatologiczne - kasa chorych 632-23-89. n-26

BEZBOLESNE, kompleksowe, leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty) RTG. Raty, Józefitów 3/10, 634-43-00. n-43

DOBRA protetyka. Ekspresowa naprawa protez, Powiśle 2/2. 422-99-40 215754

DOSTAWY naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00 - 18.00, ul. Wrocławska 19. (012) 632-90-24 765705

EKSPRESOWA naprawa protez. 10-18, Al. Słowackiego 50, (012) 633-82-50. 761132

EXPROM - protezy bezklamrowe, naprawy, dostawianie pon. - sob. 9.00 - 18.00 ul. Kurasia 26, tel. (012) 266-01-18 Superexpres! M2997

JERZY DOROŻYŃSKI - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwieździsta 9 (boczna Koberzyńskiej), tel. 413-28-52, 0601-513-056 n-28

„KAMA DENT”. Stomatologia, protetyka, protezy (3 dni), renciści - 20%. Prądnicka 59. (012) 633-14-74. 764114

LIBRODENT. 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. n-0

Os. KAZIMIERZOWSKIE 30, tel. 647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych. k-10266

POGOTOWIE, stomatologiczne, Mogilska 121. Czynne pon.-sob. 10.00-22.00, niedziela 9.00-15.00. (012) 413-04-66 n-51

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów. Os. Bohaterów Września 1A/3G. (012) 645-93-33. 766058

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90. n-30

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty), 605-418-203. n-42

WIE-MAR-DENT - stomatologia (CARISOLV - żel, bez borowania) protetyka, własne laboratorium (korony teleskopowe). Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, 012/637-14-41. n-39

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, Gertrudy 8 - 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ 421-92-72. n-31

GLOBUS

PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

specjalizacja:
LECZENIE CHOROBY DZIAŁAŁ ORAZ
BŁONY SŁUŻOWEJ, JAMY USTNEJ,
KONSULTACJE PROFESORSKIE

WĘGIERSKA 4/1
656-30-56 8-20 pon.-pt.
8-14 sob.
www.dentysta.com.pl

k-10274

PROTEZY BEZKLAMROWE, NAPRAWA I DOSTAWA ZĘBÓW

„FA-DENT” - Orzechowa 5
(Borek Fałęcki - pięta)
☎ (012) 267 09 21

SUPEREKSPRES
pn.-pt. - 10⁰⁰-18⁰⁰; sob. - 10⁰⁰-13⁰⁰

k-10274

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211

czynne: 9-19, SOB. 10-13
tel. 269 28 70
EXPRESS

k-10172

PORADNIA STOMATOLOGICZNA OS. WIDOK, TEL. 638-02-02

ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)
Lekarze specjaliści w zakresie:
- stomatologii zachowawczej
- protetyki
- chirurgii
- ortodoncji
Bezpłatne porady. Rentgen

n-34

Przychodnia Stomatologiczna

ul. Kalwaryjska 92, Kraków
☎ 656-47-73
leczenie zachowawcze
leczenie protetyczne
zabiegi chirurgiczne
LECZENIE ORTODONTYCZNE
Czynne 8-20, sobota 8-18

10173k

NAPRAWA PROTEZ

na poczekaniu
korony, mosty z porcelany.
● LECZENIE
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88.
8.30-20.00. 25408

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

Kazimiera i Marek Witkowsy
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 425-33-69

- usuwanie zębów - leczenie -
protezy natychmiastowe
zabiegi w narkozie n-32

Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protetyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodonta (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonanie usługi

k-10266/7

GABINET STOMATOLOGICZNY ORTODONCJA BEZ LĘKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!

ul. Podwałe 2,
tel. 430-10-50

k-10266/9

Dentimed s.c.

centrum stomatologii

ul. Rakowicka 1 (róg z ul. Lubicz) 430-37-07
os. Złoty Wiek 77 649-92-10
(Nowa Huta)

- stomatologia zachowawcza
- protetyka
- chirurgia

8-20 PN-PT
SOB: 9-13

k-1155

DENTYSTYKA

UL. KIELECKA 7A

- Leczenie zachowawcze
- Leczenie protetyczne
- Chirurgia - narkozy
- Ortodonta i RTG
- Raty i karty płatnicze

Tel. 411-96-13 413-01-95
411-95-44 413-12-52
Czynne pn. - pt. 8-21, sob. 9-14

n-37

STOMATOLOGIA

LECZENIE, PROTEZOWANIE,
PORCELANA, REKONSTRUKCJE
ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE
BEZ WIERTŁA
LASEREM
lub ZELEM

ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

n-33

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ „DENTINA”

Rynek Podgórski 12,
tel. (012) 423-54-45
• stomatologia zachowawcza i estetyczna
• zabiegi w narkozie;
chirurgia • wybielanie zębów
PEDIATRIA, INTERNISTA, własne laboratorium protetyczne usługi dla gabinetów stomatologicznych
Codziennie 9-20, soboty 9-14

n-35

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

CARISOLVGEL
USUWANIE PRÓCHNICY
BEZ WIERCENIA

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

k-10266/8

PolDent

Centrum stomatologii

Usługi
ratalne

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
tel. 633-44-42, 632-94-44, (090) 666-788, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Stomatologia zachowawcza

- bezbolesne usuwanie próchnicy laserem
- usuwanie próchnicy żelam Carisolv
- rekonstrukcja złamanych zębów
- lakierowanie zębów
- leczenie w narkozie
- usuwanie kamienia ultradźwiękami

Paradontologia

- kiretaż
- leczenie laserem

Ortodontia
RTG - Radiowizjografia komputerowa

Niedziela i święta 9-20

k-10266/6

kowdent

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41,
431-27-70, pon.-pt. 8-20, sob. 8-14;
ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84,
429-24-06, pon.-pt. 8-20

- leczenie specjalistyczne i laserami w pełnym zakresie stomatologii
- implanty branemark - uśmiech w jeden dzień
- dgn. komputerowa
- RTG
- wybielanie zębów - lampa plazmowa
- Carisolv - żel leczenie bez wiertła



1173m

GABINET STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. stom. Barbara Borowska-Jachyn
- korekta kształtu i koloru zęba
- korony porcelanowe, chirurgia
os. Teatralne 10 (kino „Świt”)
tel. (012) 644-89-01.

n-38

ORTODONCJA

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO również w niedzielę i święta

- PROTETYKA
- ORTODONCJA
- RENTGEN
- LECZENIE I USUWANIE
- W NARKOZIE
- IMPLANTY
- BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM

UL. AUGUSTIAŃSKA 13

tel. 292-33-00,
430-60-76,
0501-697-005

n-36

GABINET STOMATOLOGICZNY

os. Dywizjonu 303
paw. 1 tel. 649-44-66
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13

► pełny zakres usług
stomatologiczno-protetycznych

► Rtg zębów k-10266/10

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰

tel. 632-32-32

k-10176

os. Niepodległości 3 (pawilon), tel. 649 07 67, info 0601 502 835
czynne codziennie: 10 - 18, soboty 10-14

30% zniżka dla emerytów i rencistów,
50% dla posiadaczy FALCK
RATY, honorowanie kart kredytowych
dla niepełnosprawnych transport gratis!

STOMATOLOGIA PROTETYKA CHIRURGIA

k-10276

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ

Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolv - usuwanie próchnicy bez wiercenia • Wybielanie zębów metodą NITE WHITE • Implanty (wszczepy) STRAUMANN - autoryzacja Instytutu Straumanna Waldenburg - Szwajcaria

NOWOŚĆ!!! ORTODONCJA • APARATY STAŁE I RUCHOME
U DZIECI I DOROSŁYCH - Dr ANNA WIDMAŃSKA - specjalistka ortodoncji

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiosm.med.pl, bk@ars.med.pl; www.studiosm.med.pl
UPOMINKI NOWOROCZNE

INFORMATOR MEDYCZNY

ukazuje się codziennie
CENY: ogłoszenia drobne 1 zł/słowo
ogłoszenia modułowe 32 zł/moduł
SPRZEDAŻ TYLKO W PAKIETACH
2-TYGODNIOWYCH LUB MIESIĘCZNYCH.

Ceny nie obejmują podatku VAT.

Informacja szczegółowa - tel. 421-99-77

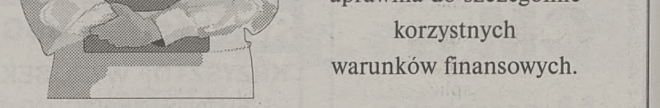
Zapraszamy

Informator medyczny

ukazuje się codziennie.
Abonament miesięczny
uprawnia do szczególnie
korzystnych
warunków finansowych.

Informacja szczegółowa
dla ogłoszeniodawców: tel. 421-99-77

Zapraszamy



Grzegorz Piotrowski, były kapitan SB, skazany za zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki, pozostanie w zakładzie kar-
nym – orzekł w piątek Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim.

Szczególnie drastyczne oko-
liczności popełnionej przez Pio-
trowskiego zbrodni przeważają
nad wszystkimi pozostałymi
przesłankami warunkującymi
zwolnienie go z zakładu karne-
go – tak uzasadniła swoją decy-
zję Sekcja Penitencjarna i Nad-
zoru Sądu, która na posiedzeniu
niejawnym odmówiła byłemu
esbekowi przedterminowego
warunkowego zwolnienia z od-
bywania reszty kary.

– Nie ulega wątpliwości, że za-
chowanie się Piotrowskiego po po-
pełnieniu przestępstwa, a w szczególności w trakcie odby-
wania kary pozbawienia wolno-
ści, uzasadnia przekonanie, że
skazany po zwolnieniu przestrze-
gałby porządku prawnego – po-
wiedział PAP rzecznik Prokuratu-
ry Okręgowej w Piotrkowie Try-
bunalskim Janusz Omyła, który
przytoczył uzasadnienie sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego,
trzeba mieć na uwadze, że Sąd
Apelacyjny w Łodzi – który
rozpoznawał wcześniejsze
wnioski o warunkowe, przed-
terminowe zwolnienie Piotrow-
skiego – uznał, że zachowanie
się skazanego w trakcie odby-
wania kary przestało być prio-
rytetowym warunkiem do jego
zwolnienia.

Jak wyjaśnił Omyła, piotr-
kowski sąd czuje się związany

Grzegorz Piotrowski pozostanie w więzieniu

Bez przywilejów dla zabójcy księdza Popiełuszki

Koniec kary przypada 16 sierpnia 2001 roku

tym poglądem prawnym,
związka że od czasu rozpo-
znania poprzedniego wniosku
Piotrowskiego żadne okolicz-
ności istotne dla rozstrzygnię-
cia nie uległy zmianie.

Koniec kary więzienia przy-
pada Grzegorzowi Piotrowskie-
mu na 16 sierpnia 2001 roku.

Według jego obrońcy, mece-
nas Ilony Nowakowskiej-Góry,
sąd chce, aby jej klient odbył
karę w całości. – Jeśli wielu
sprawców zabójstw skorzystało
z dobrodziejstwa warunkowego
zwolnienia, to dlaczego tylko
Piotrowski nie może z niego
skorzystać? – dociekała.

Jej zdaniem, skoro ustawo-
dawca gwarantuje, że co trzy
miesiące skazany ma prawo
ubiegać się o warunkowe zwol-
nienie, to za każdym razem sąd
na nowo powinien oceniać oko-
liczności sprawy. Nie wykluc-
czyła, że Piotrowski znów zło-

ży kolejny wniosek o przedter-
minowe zwolnienie.

50-letni obecnie Piotrowski –
jeden z trzech funkcjonariuszy
SB, którzy w październiku 1984 r.
zamordowali pod Włocławkiem
kapelana „Solidarności” ks. Je-
rzezo Popiełuszkę – odbywa karę
15 lat pozbawienia wolności
w Góleszach, w woj. łódzkim.

Po odbyciu połowy kary Pio-
trowski złożył już łącznie kilka-
naście wniosków o przedtermi-
nowe, warunkowe zwolnienie.
Zwolniony przedterminowo
przez Sąd Wojewódzki w Lubli-
nie w październiku 1994 roku,
wrócił do więzienia w lutym 1995
roku, wskutek rewizji nadzw-
yczajnej wniesionej przez ministra
sprawiedliwości Włodzimierza
Cimoszewicza.

W październiku 1998 roku
i w lutym 1999 roku sąd w Piotr-
kowie Trybunalskim uwzględnił
wniosek skazanego i zdecydował

o warunkowym zwolnieniu go
z zakładu karnego. Zażalenie na
tę decyzję złożyła miejscowa pro-
kuratura, a Sąd Apelacyjny w Ło-
dzi uwzględnił jej stanowisko.

Za każdym razem sąd wyra-
żał wątpliwość, czy był kapitan
SB po opuszczeniu zakładu kar-
nego ponownie nie popełni prze-
stępstwa. Przypominał deklarac-
ję Piotrowskiego złożoną
w procesie toruńskim, że zabój-
stwa dopuścił się z powodów
ideologicznych.

We wrześniu ubiegłego roku
sąd w Piotrkowie po raz pierwszy
odrzucił wniosek Piotrowskiego,
teraz – po raz drugi.

W 1998 roku, po pierwszym
niekorzystnym dla Piotrowskiego
orzeczeniu łódzkiego Sądu Ape-
lacyjnego, mecenas Nowakow-
ska-Góra złożyła w imieniu swe-
go klienta skargę na decyzję Sądu
Apelacyjnego w Europejskim
Trybunale Praw Człowieka

w Strasburgu. Nie wiadomo, kie-
dy sprawa wejdzie na wokandę.

Porwania ks. Popiełuszki do-
konali trzech oficerowie SB z IV
Departamentu MSW zwalczają-
cego Kościół katolicki: Grze-
gorz Piotrowski, Leszek Pękala
i Waldemar Chmielewski. 19
października 1984 roku wyje-
chali do Bydgoszczy służbo-
wym fiatem. Na trasie To-
ruń-Bydgoszcz zatrzymali sa-
mochód, którym jechali ksiądz
Popiełuszko i jego kierowca
Waldemar Chrostowski.

Porwali księdza i kierowcę;
Chrostowskiemu w czasie jazdy
udało się wyskoczyć z pędzącego
samochodu. Oprawcy biciem po-
zbawili księdza przytomności
i wrzucili do bagażnika. W czasie
postoju w okolicy hotelu „Ko-
smos” w Toruniu ks. Jerzy zaczął
uciekać. Dogoniony i pobity pał-
ką, stracił przytomność i znów
umieszczono kapłana w bagażni-

ku. Po dojechaniu nad wiślany
zalew pod Włocławkiem porywa-
cze przywiązali księdzu do nóg
worek kamieni, okręcili usta pla-
strem, a następnie wrzucili do za-
lewu.

W procesie toruńskim w 1985
roku Grzegorz Piotrowski i jego
przełożony – wiceszef IV departa-
mentu Adam Pietruszka (skaza-
ny za podżeganie i pomocnictwo
w zbrodni) – dostali wyroki po 25
lat więzienia, Pękala – 15 lat,
a Chmielewski – 14. Skazanych
dwukrotnie objęto amnestią. Na
jej mocy Piotrowskiemu w 1986
roku Sąd Najwyższy złagodził
wyrok do 15 lat.

Dziś swój wyrok odsiaduje
tylko Piotrowski. Pozostali skaza-
ni są na wolności. Pękala (kara 15
lat) opuścił więzienie w 1990 ro-
ku w ramach warunkowego
przedterminowego zwolnienia,
a Waldemar Chmielewski (kara
14 lat) w 1993 roku. Obaj zmieni-
li wygląd i nazwiska.

Adam Pietruszka jest na wol-
ności od września 1994 roku
(warunkowo zwolniony na pod-
stawie pozytywnej opinii Zaka-
du Karnego we Włocławku).

Sąd Wojewódzki w Warsza-
wie w sierpniu 1994 r. uniewin-
nił – z braku dowodów – gene-
rałów SB Władysława Ciastonia
i Zenona Płatka z zarzutów
podżegania do zamordowania
księdza Popiełuszki oraz po-
mocnictwa w tej zbrodni. W marcu 1996 r. Sąd Apelacyj-
ny w Warszawie uchylił unie-
winnienie i zwrócił sprawę są-
dowi I instancji.

(PAP)

Drogiej Koleżance

Marii Rzegockiej - Piel

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci MATKI
składają

**Koleżanki i Koledzy
ze Szkoły Podstawowej nr 46
w Krakowie**

Panu

Krzysztofowi Gajdzie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci MATKI
składają

**Zarząd i Pracownicy
firmy Convector S.A.**

„Ci, których kochamy, nie umierają,
bo miłość to nieśmiertelność”.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że po krótkiej i ciężkiej
chorobie, w dniu 27 stycznia 2000 roku,
odszedł od nas na zawsze

ś † p

inż. ZENON SURÓWKA

Najukochańszy Mąż, Tatuś, Brat, Zięć i Szwagier.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w poniedziałek, 31 stycznia 2000 r. o godz. 12.00
w kaplicy na cmentarzu w Borku Fałęckim.

Po nabożeństwie nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w głębokim smutku i żalobie

Żona, Córka, Syn i Rodzina

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

APTEKA w Krzeszowicach zatrudni magi-
stra farmacji. 0601-45-48-19, 0601-58-
58-08. 774344

BARMANA z doświadczeniem przyjmę.
/012/421-14-51. 774212

DRUKARNIA zatrudni drukarza offsetowe-
go na maszynie Heidelberg. 012/413-94-
03. 774848

FIRMA „Tynk” z Łodzi zatrudni wyspecja-
lizowane brygady na tynki gipsowe wyko-
nywane agregatem. Bardzo dobre warunki
płacowe, mieszkaniowe, stała praca, kon-
takt 042/680-10-60, 0602-27-95-18. 773924

PRZYJMĘ uczennicę do zakładu fryzjer-
skiego. 0604-110-857. 774860

Szukam pracy

DOŚWIADCZONY fliziarz podejmie współ-
pracę. Tel. 0605-084-797. 216769

GLAZURNIK kontraktowy. 0601-84-80-05. 774569

PANELARZ (podłogi). 012/415-25-44. 217747

Nauka

ANGIELSKI, japoński. 012/653-01-31. 217395

Sprzedaż

GILOTYNA fabryczna NG1, 1m cięcia, 1,25
mm grubości. 0601-40-92-43. 774059

PRZYCZEPE gastronomiczną „Imbis” produ-
kcji niemieckiej, z pełnym wyposażeniem, 7
m, wartość nowej 65.000 DEM, cena do
sprzedaży 39.000 zł. 0604-808-389. 217579

W budynku usługowo-mieszkalnym w Bo-
chni o pow. 500 m² zlecę wykonanie insta-
lacji gazowej, co, wod.-kan. /014/61-634-
46, wieczorem. 773827

Zwierzaki

DWUMIESIĘCZNEGO, ładnego pieska od-
dam. /012/425-21-29. 217771

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. A. Auta powypadkowe
zdecydowanie kupię. 012/28-11-550,
0601-862-504. 771876

A. A. Auta, uszkodzone, powypadkowe, kupię.
/012/645-02-85, /012/647-13-64. 771772

AUTA kupię. 012/641-53-68. 772513

AUTA uszkodzone kupię. 012/645-03-72. 767068

CINQUECENTO 700, 1994. /012/415-67-
80. 773453

FIAT 125p, 77.000 km. /012/658-55-12. 774419

HONDA Civic 16V 1.3, 1991, 12.000,-
/012/429-74-65. 774260

KAŻDE auto uszkodzone po wypadku,
kupię. 014/68-49-100, 0603-58-20-48. 773903

MALUCH, (1995) sprzedam. 012/274-64-
57. 774050

MERCEDES 300 TD, 1992, serwisowany:
automat sprzedam. 014/61-220-81. 774762

MULTIKAR, Robur, Avia, części zamienne
Opolska 12. 012/415-66-66 w. 137. 773245

OPONY zimowe z felgami do Mondeo
sprzedam. /012/412-59-28. 773603

POLONEZ Caro 1.6, 1992/93 sprzedam.
014/68-55-483. 774769

SPRZEDAM VW Golf II, 1988. 0604-11-27-
92. 774031

UNO fire, 1998, 5-drzwiowy, ciemnoniebie-
ski, sprzedam. /012/659-03-90. 773085

Lokale

CZTEROPOKOJOWE, telefon, wynajmie na
dłużej właściciel (Prądnik Czerwony). Tel.
/012/412-33-07. 217784

DO wynajęcia lokal na gabinety lekarskie
Wojnicz. 014/67-90-168. 774755

DO wynajęcia pomieszczenia biurowe, 80
m². 012/425-96-21. 774788

GARAŻ, Kłasztorna, sprzedam. /012/644-
25-46. 773439

GARSONIERA 25 m² - Tysiąclecia do
wynajęcia - 600 zł. 012/644-78-70. 774790

JEDNOPOKOJOWE, telefon, do wynajęcia.
/012/653-01-38. 774409

OKAZJA, dwupokojowe, Huta, sprzedamy.
012/644-20-95. 217839

POKOJE. 012/645-43-65. 774798

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia oraz pokój.
/012/429-73-94. 774156

PRZYJMĘ współlokatorkę. 012/645-82-
92. 774265

WIELICZKA, 48 m², ogródek, urządzone,
sprzedam pilnie. 0604-527-132. 774651

WYNAJMĘ pokój dwóm lub jednej osobie.
/012/417-17-64. 774502

WYNAJMĘ pokój z kuchnią, właściciel.
/012/386-22-97 (16.00-20.00). 772711

Usługi

HYDRAULIK, solidny. /012/633-81-82. 217854

PANELE. /012/413-57-73. 771348

Cyklinowanie

A. Cyklinowania, panele. /012/641-53-86. 217500

BEZPYŁOWO, układanie. 012/644-19-68. 767562

Flizowanie

FLIZOWANIE. /012/274-83-24. 771628

FLIZOWANIE, panele. 0604-274-008. 773078

Malowanie

A. Malowanie, kompleksowe remonty, tel.
012/266-25-94, 0501-212-240. 773869

Biznes

PRZYJMĘ reklamę na samochodowy
oraz na budynek. 012/278-14-84, po
18.00. 774851

Turystyka

FERIE w Beskidzie Żywieckim, Węgierska
Górka, do wynajęcia pokoje, kuchnia,
łazienka. 033/864-21-72. 774092

SZCZAWNICA - ferie - tanio!!! 018/262-16-
89. 774591

Reklama w Internecie
oferta Dziennika Polskiego

Redakcja Dziennika Polskiego udostępnia Państwu swój
codzienny serwis **www**.
Zapraszamy na nasze wirtualne łamy, gdzie
przewidzieliśmy kilkanaście miejsc dla reklamy.
Proponujemy Państwu profesjonalną obsługę on-line
i wszelkie usługi związane z produkcją banerów, utrzyma-
niem stron serwisu, projektowaniem stron **www** itp.

DZIENNIK POLSKI

Kraków 21.01.98

Miejsce na Twoją Reklamę 250 x 45

Cennik usług reklamowych
znajdziecie Państwo
w Internecie:
/www.dziennik.kraków.pl/
Szczegółowe informację:
/webmaster@dziennik.kraków.pl/
lub telefonicznie w **Biurze Reklam**
i Ogłoszeń, tel.(012) 61-99-147,
61-99-157, 61-99-197.

Miejsce na Twoją reklamę 400 x 60

logo firmy

Z głębokim żalem żegnamy

JERZEGO KNAPIKA

- człowieka wielkiego serca -

Fundacja „Zdrowie Dziecka”
przy Szpitalu Dziecięcym św. Ludwika
w Krakowie

Z głębokim żalem żegnamy

ś t p

Mgr. inż. JERZEGO KNAPIKA

wieloletniego
Dyrektora i Prezesa Zarządu Huty im. T. Sendzimira,
Człowieka wrażliwego na potrzeby innych.
Rodzinie Zmarłego składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Właściciele
Firmy Handlowej „Baustal”

Z głębokim żalem żegnamy

ś t p

JERZEGO KNAPIKA

długoletniego Dyrektora i Prezesa Zarządu
Huty im. T. Sendzimira,
Naszego Przyjaciela.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Rada Nadzorcza,
Pracownicy
„HUT-PUS” S.A.

Z głębokim żalem żegnamy

ś t p

RUDOLFA PIEKŁO

Kierownictwo,
Koleżanki i Koledzy
W.S.E. i P. „SPÓLNOTA”
w Krakowie



**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00

ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00

cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00

cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30

ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

Członkowie Rady Izby Notarialnej w Krakowie
oraz Koleżanki i Koledzy Notariusze

składają
Pani Notariusz

Marii Czarneckiej

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci MEŻA.

Pani

mgr Barbarze Płaszczak

serdeczne wyrazy współczucia po stracie ukochanej MAMY
składają

Koleżanki i Koledzy
z ZSZ PKP w Krakowie

Panu

Piotrowi Wojtaczka

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Pracownicy
Administracji i Działu Gospodarczego
Okręgowego Szpitala Kolejowego Sp. z o.o. w Krakowie

Panu

Stanisławowi Głuc

wiceprezesowi GFT Goldfruct Sp. z o.o. oraz
Pani

Marii Kozub

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Zarząd i Pracownicy GFT Goldfruct Sp. z o.o.

Drogiemu Koledze

dr. Bronisławowi Pydzińskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ŻONY
składają

Pracownicy
Instytutu Geografii Akademii Pedagogicznej w Krakowie

Pani

Agnieszce Zwolińskiej

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Ojca

JERZEGO KNAPIKA

składają

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
z K.S.S. im. Jana Pawła II

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Naszego Przyjaciela

śp. JERZEGO KNAPIKA

wspaniałego człowieka wielkiej prawości, szczerego serca.
Łączymy się w bólu z Rodziną i Wszystkimi,
którym bliska jest Jego pamięć.

Wiktor i Maria Łaszczykowie

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. JERZEGO KNAPIKA

długoletniego Dyrektora i Prezesa Zarządu
Huty im. T. Sendzimira S.A. w Krakowie.
Rodzinie i Bliskim Zmarłego
składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Zarząd i Rada Nadzorcza KPIS-CRACOVIA SA w Krakowie

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

Drogiej Koleżance

dr Marii Wit

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci SIOSTRY
składają

Koleżanki i Koledzy z Zakładu Hydrauliki i Hydromechaniki
Instytutu Inżynierii i Gospodarki Wodnej
Politechniki Krakowskiej

Pani

Mgr Annie Hofman

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA
składają

Koleżanki i Koledzy
z II Liceum Ogólnokształcącego
im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie

Koleżance

mgr Teresie Sudek

nauczycielce Zespołu Szkół Specjalnych Nr 10 w Krakowie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne

Naszej Druhnie

Władysławie Marii Francuz

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci MAMY
składają

Przyjaciele i Wychowankowie
Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”

Koledze

Adamowi Halocie

składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci OJCA

Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy Ch. S. I. „Hejnal”

Mężowi i Dzieciom
tragicznie zmarłym

BERNADETTY BAGIŃSKIEJ

przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy
z Nationale Nederlanden Oddziału w Tarnowie

Msza święta za

śp. JANINĘ KALABIŃSKĄ

odprawiona zostanie w niedzielę,
dnia 30 stycznia 2000 r. o godz. 13.00
w kościele oo. Misjonarzy na Stradomiu, o czym powiadamia

Rodzina

Ś t p

**KRYSTYNA KUMOREK
z domu Prasak**

Najukochańsza Żona
przeżywszy lat 66, po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu,
dnia 25 stycznia 2000 roku.

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w sobotę, dnia 29 stycznia 2000 roku o godz. 12.00
w kościele p.w. Najświętszej Maryi Panny Matki
Kościoła na Prądniku Białym,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamia pogrążony w głębokim smutku

Mąż z Rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.

RENAULT 19, 1993, pierwsza rejestracja 1995, 76.000 km, 19.500,- bogate wyposażenie. /012/267-09-76. 773142

SKODA 136 Rapid, 1989, około 4.400,-. 0501-186-517. 769165

SPRZEDAM 4 opony zimowe R13/ 155/ 70, 250. Wieczorem /012/411-13-45. 772704

SPRZEDAM Opel Vectra 1.6, 1997, 20.000 km, stan idealny, garażowany, ABS, poduszka, radio, telefon, cena 38.000,-. Tel. 0601-43-15-74. 212726

TOYOTY powypadkowe kupię. /012/419-14-44. 758586

WYSOKA nagroda za wskazanie postoiu Audi 80, kolor czarny, KWX-3188. 0606-257-375. 771682

ZŁOMOWANIE pojazdów. /012/270-22-20. 769177

ZŁOMOWANIE samochodów. /012/266-79-93. 758276

Lokale

A. A. A. A. Drażkiewicz (licencja zawodowa). /012/413-11-22, 632-60-19. 759861

A. Do wynajęcia mieszkania. /012/278-19-28. 771797

A. Mieszkania, lokale, wynajem. /012/422-01-10. 771445

BIURA - Donimirski Pałac Pugetów Business Center, tel. /012/422-46-54, 0604-286-320 najem@palac.pl. 761785

DO wynajęcia M-2. 0604-97-87-21. 771785

DO wynajęcia garsoniera. /012/645-58-09. 772459

DO wynajęcia lokal 80 m², Zakopane, Szymony 3a. /018/20-627-64, 0601-699-326. 772684

DO wynajęcia M-3. /012/413-64-67 po 15.00. 772511

DO wynajęcia umeblowane, jednopokojowe z telefonem. 0601-420-265. 768317

DWA pokoje z kuchnią wynajmie właściciel. /012/425-60-72. 772609

DWUOSOBOWY. 0606-619-692. 217596

DWUPOKOJOWE, 50 m², 0/ IV, Nowy Bieżanów. 0602-486-546, /012/657-46-83 po 20.00. 771708

GARAŻ, Azory, Jaremy, 18.000,- sprzedam. 0602-46-20-56. 770705

GARSONIERA umeblowana, do wynajęcia na dłużej od zaraz, 750 zł + media. /012/423-82-55. 217517

GARSONIERA, Wola Duchacka, nowe poddasze w prywatnym domu, umeblowana, 600/miesięcznie + media, Oglądać 9.00-16.00, Sempolowskiej 36, 0605-135-662. 772453

HĄDLOWY, Stare Miasto. /012/431-01-01.772780

KUPIĘ lokal handlowy, centrum. /012/422-32-68 do 13.00. 770902

LOKAL biurowy, 70 m², Rynek Podgórski do wynajęcia. /012/411-92-73 770837

LOKAL odstąpię. /012/647-85-26. 770317

LOKAL użytkowy 180 m², Wola Justowska, do wynajęcia. /012/425-14-39. 212797

MIESZKANIE 74 m² lokalizacja 800 m od Wawelu odstąpię, spółdzielnie. 0501-153-156, /012/421-23-38 773206

NIERUCHOMOŚCI kupno, sprzedaż, najem „Pro-Domo”. /012/267-25-76. 758148

OLSZA, do wynajęcia dwupokojowe, duże. /012/647-18-62 wieczorem. 217409

POKÓJ 2-osobowy wynajmę studentkom. /012/412-39-23. 217388

POKÓJ dla studenta od 1.02.00. /012/653-02-53. 769903

POKÓJ do wynajęcia, Śródmieście. /012/632-13-87. 217417

POKÓJ do wynajęcia. /012/429-73-94.767029

POKÓJ do wynajęcia dla studentki. /012/423-78-56. 772466

POKÓJ, kuchnia do wynajęcia. /012/645-57-85. 770056

POSIADAM pomieszczenie 300 m², oczekuję propozycji. /012/425-12-36 wieczorem.770894

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania. /012/422-01-10. 771448

POSZUKUJĘ lokalu biurowego 30 m², dobra lokalizacja, Kraków. /012/276-14-38 wieczorem. 772105

POSZUKUJĘ lokalu w ciągach handlowych. 0501-451-961, 0501-044-801 763855

POSZUKUJĘ pomieszczeń pod usługi mechaniki pojazdowej 150-300 m². 0604-41-09-68 po 18.00. 771075

SAMODZIELNY pokój do wynajęcia. /012/415-68-30. 217411

SPRZEDAM 2-pokojowe (ul. Armii Krajowej). /012/637-83-72 po 16.00. 216169

SPRZEDAM 38 m² ul. Białoruska. 0603-392-473 772445

SPRZEDAM dom w centrum Nowego Targu. 0604-224-130. 772679

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 49 m² Zakopane 2,900 m. 0604-224-130.772680

SUPERKOMFORT, duży pokój, balkon, do wynajęcia. /012/412-31-50, /012/658-29-86. 769385

TRZYPOKOJOWE do wynajęcia. /012/415-16-34. 771033

TRZYPOKOJOWE, kominek, taras, 90 m², Wola Justowska, do wynajęcia. /012/425-14-39. 217298

WSPÓŁLOKATORÓW do samodzielnego mieszkania. 0605-064-043. 772003

WYNAJMĘ pokój studentce. /012/649-14-55 771684

WYNAJMĘ pokój studentowi, Chrobrego. /012/411-06-84. 772572

WYPOSAŻONY gabinet stomatologiczny w centrum do wynajęcia. /012/633-01-64. 216853

ZAKOPANE lokale 36 m², 18 m², do wynajęcia. /018/20-143-00. 772681

ZAMINIĘ 1-pokojowe wyremontowane, na większe (także zadłużone). 0601-460-303. 217416

ZAMINIĘ 36 m² na duże ok. 150 m², kwaterekowe do wykupienia. 0602-22-07-27. 217273

3-pokojowe do wynajęcia. /012/645-68-96. 768767

Nieruchomości

ADMINISTROWANIE i zarządzanie budynkami. /012/636-37-75. 767710

ADMINISTROWANIE nieruchomościami. /012/423-13-12. 217147

ATRAKCYJNY dom, Wieliczka wynajmę. /012/431-01-01. 772781

W związku z dynamicznym rozwojem, firma **BRYKSY** poszukuje terenu o pow. ponad 60 arów z przeznaczeniem pod usługi (ozn. PS), zlokalizowanego na obrzeżach Krakowa, z dogodnym połączeniem komunikacyjnym.

Tel. 267-32-65.

DWIE działki w Krynicy sprzedam tel. /018/471-20-11 po godzinie 17.00. 0606-291-526. 771293

DZIAŁKA 1 ha, Wola Justowska. 0602-295-349. 771675

DZIAŁKĘ budowlaną 10,35 a sprzedam. /012/267-14-60 wieczorem. 771960

GROBOWIEC 5-osobowy (Batowice), sprzedam. /012/422-45-17. 217317

„GRUNT” - Nieruchomości - pośrednictwo z licencją, specjalizacja - działki, rzetelna i skuteczna obsługa - zapraszamy: ul. Mazowiecka 4. /012/632-88-38, /012/633-99-98. 760522

KUPIĘ serwis, myjnię lub działkę, tel. 0602-499-346. 770486

PARCEŁĘ budowlaną, uzbrojoną, 10 a, łanie położoną kupię. /012/425-20-93. 216879

TEAM Company Poland sprzeda lub wynajmie każdą nieruchomość na terenie Krakowa, współpracujemy z UE. Tel./fax /012/428-47-52. 770467

UDZIAŁ w kamienicy z wolnym mieszkaniem kupię. /012/389-29-70. 216871

Zguby

DAWID Kula, legitymacja UJ. 771931

KSIĄŻECZKA zdrowia: Artur Kurzępa. 771945

LEGITYMACJA AE, Agnieszka Piekarska. /012/267-42-75 772291

LEGITYMACJA AE, Ewa Poczłowska 771882

LEGITYMACJA AE, Krasny Katarzyna. 771909

LEGITYMACJA AE, Tomasz Kulczycki. 772058

LEGITYMACJA AGH Marcin Plachta. 771746

LEGITYMACJA studencka AGH, Piotr Mosiołek. 217288

LEGITYMACJA studencka AGH, Jolanta Maciupa. 217349

LEGITYMACJA szkolna, Janusz Szalaś.772626

LEGITYMACJA VI LO: Wojciech Gębarowski. 772429

LEGITYMACJA XXXIII, LO. Paulina Bugaj.772530

LEGITYMACJA ZSPS: Agnieszka Kaim. 773183

LEGITYMACJĘ PK, Grzegorz Kasprzyk.217491

SEBASTIAN Mamro, legitymacja AE. 771872

Usługi

A. A. A. A. A. A. Alarmy profesjonalne, rolety antywłamaniowe, anteny TV SAT, wideodomofony. Złotek. /012/633-88-30, 0602-211-000. 758153

ALARMY. /012/423-55-44. 759100

ALARMY, tanio. /012/423-37-04, 0501-077-535 759013

ANTENY, Cyfra, Wizja. 0501-417-455 758415

ANTENY montaż, naprawa. /012/647-85-26, 0602-10-95-10. 770313

ANTENY montaż naprawa. /012/645-13-92, 0606-641-995. 766981

ANTYWŁAM. drzwi. 0501/47-11-33. 764729

ANTYWŁAMANIA, tapicerka. /012/421-83-06. 768969

AWARYJNE całodobowe otwieranie samochodów, mieszkań. Montaż zamków. 0501-12-12-12. 766302

BOAZERIA, podłogi. /012/274-70-41. 217243

BRAMY rolowane garażowe, przemysłowe, przesuwne. Skalmar, Kraków, Wielicka 61. /012/656-20-04. 767552

CYKLINIARKI, elektronarzędzia wypożyczam. /012/285-81-38. 756804

DOMOFON, naprawa. /012/645-29-58.760179

ELEKTROAWARIA. /012/429-58-68. 756592

ELEKTROAWARIA. /012/266-20-61. 757139

ELEKTROINSTALACJE. /012/643-61-02, 0602-283-614. 214301

ELEKTROINSTALACJE. /012/282-38-06, 0606-737-163. 217113

ELEKTROINSTALACJE. /012/277-44-47.758044

ELEKTROINSTALACJE. 0501-286-994. 758043

ELEKTROINSTALACJE. 0601-86-45-30.768904

ELEKTROINSTALACJE ogrzewania remonty przeróbki odgromy. /012/267-21-00. 758158

ELEKTRYCZNE. /012/647-02-50. 761942

ELEKTRYK. /012/413-94-26, 0501-828-985. 770303

ELEKTRYK. /012/637-43-42. 760760

ELEKTRYK ekspres. /012/423-42-45, 0604-828-907. 755737

ELEKTRYK tanio! /012/427-14-90. 213845

FLIZOWANIE. /041/38-306-86. 770512

FLIZOWANIE, hydraulika, rachunki, gwarancja. /012/637-74-79. 758134

FLIZOWANIE, suche tynki, panele, malowanie. /012/272-16-15, 0603-371-726. 760402

GAZ. A. Hydraulika. Piecyki. /012/425-90-57. 758439

„HALOHYDRAULIK” awarie, piecyki, usługi: 090-625-819. 772070

HYDRAULIKA. /012/423-23-95. 759673

HYDRAULIKA. /012/658-31-21. 766860

HYDRAULIKA, przeróbki. /012/634-40-20. 212323

HYDRAULIKA, przeróbki. /012/421-62-54. 212324

KOŁDRIY, przeróbki. /012/656-16-57. 758343

KOPARKA - mini, usługi, ubijarka, wypożyczanie. /012/413-43-65, 0601-54-16-00. 759922

KOPARKOSPYCHARKA. /012/278-36-69, 0602-35-01-08. 216903

KRATY rozsuwane, inne. /012/422-46-71.758964

MEBLE na wymiar. /012/634-50-76. 766927

NAPRAWA, przestrajanie, RTV, video. /012/634-50-76. 766920

ODŚNIEŻANIE dachów. /012/648-08-69, 0501-34-99-75. 772436

PANELE. /012/417-25-71. 761699

PANELE. /012/423-38-55. 211735

PANELE. /012/645-37-52. 757302

PANELE. /012/647-32-44, 0501-470-676. 763601

PANELE podłogowe. /012/649-14-47. 757924

PANELOWANIE. /012/637-74-79. 758137

PROJEKTOWANIE ogrodów, zieleni. 0601-79-59-97. 772166

PRZEPISUJEMY. /012/658-44-77. 757013

PRZEPISYWANIE. /012/648-44-22. 757934

PRZEPISYWANIE. /012/266-09-12. 768229

PRZEPROWADZA. /012/649-46-59. 213973

PRZEPROWADZA „Domus”, pojemniki bezpłatnie. /012/421-22-75, 0601-49-67-40. 758545

PRZEPROWADZKA. /012/643-46-83. 758986

PRZEPROWADZKI. /012/425-59-84. 758041

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów, urządzeń. /012/411-44-64, 0501-176-151. 758933

SCHODY /012/655-40-45 w godz. 8.00-16.00. 758139

SIDING, hurtownia. /012/647-04-33. 768190

SPRZĄTANIA. /012/654-97-10, 0601-913-915. Piwnic, strychów, opróżnianie mieszkań. 758729

SPRZĄTANIA. /012/654-92-65, 0604-243-194. Piwnic, strychów, opróżnianie mieszkań. 768491

SPRZĄTANIE. Faktury. /012/267-47-98.767294

STOLARSKIE. /012/389-24-15. 755685

SZKLARSKIE. 0501-412-304. 756552

SZKLARSKIE pogotowie. /012/421-85-48. 752020

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-84-11. 757298

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06. 757300

SZKLARSKIE pogotowie. /012/644-77-82. 757365

SZKLARSKIE pogotowie. /012/649-15-94. 757911

SZKLARSTWO całodobowe. /012/425-71-20. 757910

SZKLARZ. 0606-122-129. 757598

SZKLARZ 644-27-07. 759540

ŚCINANIE drzew. /012/285-30-32. 761557

ŚCINKA drzew. /012/423-42-08. 765597

ŚCINKA drzew. /012/632-95-71. 764797

AGENCJA „Prokura”, długi, wywiadownia, de-
tektywistyczne. /012/421-93-18, 0501-161-
970. 213918

„AKT” Biuro Prawno-Podatkowe, tel. 012/
411-61-49. 765196

„AS” Biuro Rachunkowe. 012/267-38-28. 757562

BIURO, księgi rachunkowe, podatkowe, ZUS.
012/643-55-95, 0501-18-77-28. 756403

BIURO rachunkowe. /012/648-23-37. 750110

BIURO Rachunkowe „Folio” KPIR księgi han-
dlowe. 012/656-21-79. 759155

BIURO rachunkowe - licencjat. 0501-40-64-
17, 012/655-88-94. 755562

BIURO rachunkowe licencja. /012/422-93-
47. 214011

DŁUGI natychmiastowo, wywiadownia, do-
radztwo. 0602-48-39-95. 207054

DORADZTWO podatkowe, prowadzenie
ksiąg. 012/643-69-17. 759364

„GDF” Grupa Doradców Finansowych, Biuro
Rachunkowe, Gertrudy 14. Księgowość, płac-
ce, ZUS, konsultacje. /012/429-51-93, 012/
429-51-97, 0601-94-20-43. 766024

KSIAŻKA przychodów rozchodów, ryczałt,
ZUS, tanio. /012/645-57-01. 737033

KSIEGI przychodów, handlowe, uprawnienia.
/012/429-58-43. 760348

KSIEGOWY, usługi. 012/423-55-10, 0501-
368-568. 759965

KUPIĘ odpady z tworzyw sztucznych PSPP
cena 0.30 i 0.60 zł/kg. 012/270-66-62,
0501-462-041. 771622

PROFESJONALNIE lokal gastronomiczny
wypożę. Tel. 0604-100-724, 0602-362-
875, 090-257-855. 758682

STANOWISKO manicure wydzierzawie. 012/
632-78-41. 763127

WINDYKACJE należności. 0603-97-68-72. 762685

Pożyczki

A. A. A. A. Pożyczki „Desa”, (012)421-89-
87, wyłącznie pod zastaw antyków, malar-
stwa i biżuterii; niski procent. Floriańska 13
(w podwórku). 212360

A. A. Atrakcyjny lombard, Długa 5, pożyczki
pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości,
samochody. 012/430-01-23. 737055

A. Aktualnie korzystny lombard (wszystko
przyjmujemy), ul. Długa 76. 012/632-43-66.
737078

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samo-
chody, nieruchomości, działki, najkorzystniej-
sze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis,
Grzegorzewska 17. /012/411-55-75. 759221

BANKOWE pożyczki bez zyrantów, pl. Kossa-
ka 5. Tel. 012/422-33-22 w. 15, 0603/499-
195, 012/411-58-05. 759920

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, na-
przeciw Korony. /012/65-65-150, 0601-56-
51-50. 756800

KREDYTY nisko oprocentowane. /012/266-
26-17. 757168

KUPIĘ RTV. 0601-46-92-48. 213940

LOMBARD, Kalwaryjska 6. 012/656-37-68.
764335

NISKOPROCENTOWE. 012/632-12-36 wew.
34. 757935

NISKOPROCENTOWE pożyczki gotówkowe.
014/621-46-12. 763581

POŻYCZKI pod zastaw antyków. /012/422-
26-32. 214018

Różne

AMERYKAŃSKA, wesela, studniówki. /012/
422-83-24, 0604-42-64-57. 771106

BANKIETY weselne, kameralnie. /012/430-
09-67. 214423

BIAŁA limuzyna. 0601-44-07-87. 768467

CATERING. 012/422-85-77. 764756

ORKIESTRA. /012/647-16-54. 766722

ORKIESTRA. 0602-577-364. 742800

PANOWIE! Superwiadomość, pranie, praso-
wanie koszul, pościeli, usługa wykonana
w 48 godz. 0601-59-44-62 do 21.00. 768948

POTAŃCÓWKI, wesela. /012/266-94-39.
767296

RESTAURACJA „Srebrna Góra” wesela, przy-
jęcia, bankiety. 012/429-71-23. 764239

RESTAURACJA, tanie wesela, bankiety.
/012/267-09-50. 214265

ŚWIADKÓW wypadku w dn. 18.04.1999
w Suchorabie o godz. 3.00, trasa A4. /012/
281-83-50. 770209

WESELA. /012/422-85-77. 214707

WESELA. /012/659-10-29, /012/266-86-
86. 752571

WESELA, bankiety, tanio. Restauracja „Kró-
lewska”, Grodzka. /012/422-96-94. 216051

WESELNE przyjęcia - Wieliczka, promocja.
012/278-29-33, 411-53-80. 763070

WESELNE przyjęcia. 012/648-36-04, 411-
26-54. 763068

WRÓŻBY wiarygodne. 012/421-58-84. 768247

WRÓŻKA. /012/637-43-16. 772300

WRÓŻKA Izolda. /012/430-72-49. 769148

WYPOŻYCZALNIA kostiumów karnawało-
wych, masek. Grodzka 54. /012/281-34-33,
/012/430-20-96. 764832

WYPOŻYCZALNIA naczyń. 012/659-05-51.
758810

WYPOŻYCZALNIA obrusów. 012/28-58-470.
763928

ZASYPYWANIE nierówności ziemią, gruzem.
090-38-39-76. 216737

Turystyka

BIURO „Helenka” zaprasza na szampański
karnawał w Wenecji 3-5.03. Cena 350 zł.
012/648-49-23. 768738

CENTRUM Zakopanego wolne pokoje na fe-
rie. 0604-472-466, 0-18/20-122-68. 772583

ROHACZE, sobota, niedziela. 012/421-87-
80. 767506

TANIE ferie, Poręba Wielka. /018/33-17-618
771278

WCZASY koło Muszyny, własny wyciąg nar-
ciarski. /012/271-51-50, 0604-770-295.
766971

ZAKOPANE, mieszkania 2-, 4-, 6-osobowe do
wynajęcia. /012/657-25-10 (20.00-22.00).
772697

ZIMA. /012/632-07-25. 760847

Towarzyskie

AMANDI. /012/413-83-41. 768301

„BOA”. /012/421-29-18. 768298

/012/26-92-376. 213928

/012/422-19-27. 215483

/012/422-45-30. 769296

/012/632-56-97. 769304

/012/633-18-86. 769299

/012/657-62-14. 766524

0501-807-991. 771575

0602/533-539. 772959

0604-993-731. 770010

090-56-11-50. 769302

604-725-905. 771432

POWOLIŃSKIE CENTRUM KULTURY
Kraków, aleja Jana Pawła II 232

ANGIELSKI * FRANCUSKI
NIEMIECKI * WŁOSKI
kursy przygotowawcze
Cambridge FCE, CAE, matura
rozpoczęcie zajęć: 14 II 2000
zadzwoń 644 09 39 zapytaj

Sprzedam
PILNICZKI
polistyrenowe
do obcinania
ampułek.

Tel./fax (075) 75-546-25

Audi A3

Rata miesięczna: 1686 PLN

Zapraszamy do naszego salonu
na promocję samochodów
osobowych jako użytkowych
(możliwość odliczenia VAT)

Audi A3 Van

cena samochodu: 66 782 PLN
opłata wstępna: 10 947 PLN
okres leasingu: 36 miesięcy
rata miesięczna: 1686 PLN

Bełtowski
Autoryzowany Dealer VAG

ul. Zakopiańska 169A, 30-435 Kraków
serwis: 266-33-71, salon VW: 266-89-99, salon Audi: 269-22-00
części zamienne: 267-39-80, kredyty: 269-31-85, fax 266-44-94

LEASING jak po sznurku

VOLKSWAGEN LEASING POLSKA
Bezpośredni w kontaktach

JAK NADAĆ OGŁOSZENIE?

(022) 629-95-70

Codziennie od 8.00 do 21.00
Nadaj ogłoszenie - podyktuj treść, a otrzymasz numer skrytki głosowej do nagrania dodatkowych informacji i tajny kod do odsłuchiwania nadanych do Ciebie wiadomości.
Zapewniamy anonimowość!

LINIA SERC®

JAK ODPOWIEDZIEĆ?

0-700-88-11-22

Zadzwoń. Podaj numer skrytki głosowej interesującej Cię osoby. Komputer odtworzy nagranie. Nagraj wiadomość dla osoby, do której dzwoniisz. Ogłoszeniodawca nawiąże z tobą kontakt.

Koszt połączenia 4.22 zł/min

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

PANI POZNA PANA

♥ **Licze na kontakt z kulturalnym, eleganckim Panem, któremu tak jak mnie brakuje kogoś milego do spędzania wolnego czasu. Mam 60 lat, żadnych kłopotów i zawsze dobry humor. Polska pld. Skrytka głosowa: 7520**

♥ **Szatynka, w trakcie rozwodu, atrakcyjna, puszysta, 32 lata, wychowująca 9-letniego syna pragnie poznać Pana w wieku 38-42 lat, bez zobowiązań, niezależnego finansowo, może być z Niemiec. Skrytka głosowa: 7586**

♥ **Dwie wdowy po 50., wysokie, zgrabne i kulturalne, z Warszawy poznają Panów po 50., o wysokiej kulturze osobistej. Tylko poważne oferty. Skrytka głosowa: 7588**

♥ **Wolna, 31/164, okularnica z Trójmiasta, z dużym poczuciem humoru, chętnie porozmawia z miłym i sympatycznym mężczyzną 40 lat. Skrytka głosowa: 7432**

♥ **Mam 34 lata, 171 cm, szczupła Szukam inteligentnego (!), wrażliwego chłopaka z dobrą kondycją, mającego własne zainteresowania. Kraków i okolice. Skrytka głosowa: 7278**

♥ **48-letnia krakowianka po studiach, elegancka, szczupła, średniego wzrostu, z poczuciem humoru, pozna wolnego, kulturalnego Pana. Kraków. Skrytka głosowa: 7279**

♥ **Miła, ładna, wysoka i szczupła krakowianka, wyższe wykształcenie pozna sympatycznego Pana po studiach w wieku 45-55 lat. Małopolska. Skrytka głosowa: 7311**

♥ **24-letnia, szczupła, szatynka pozna w celu towarzyskim wolnego, kulturalnego Pana o pogodnym usposobieniu w wieku 28-35 lat, najchętniej z Krakowa. Skrytka głosowa: 7356**

♥ **Szatynka lat 34, 156/48, wychowująca samotnie 2 synów, wykształcenie średnie, własne mieszkanie, pozna Pana do 45 lat, kulturalnego, poważnie traktującego życie. Skrytka głosowa: 7233**

♥ **30-letnia panna, atrakcyjna, kobieta, wykształcona szuka interesującego, niezależnego mężczyzny do 40 lat, na stałe. Skrytka głosowa: 7099**

♥ **Potrzebny przyjaciel od zaraz. Wdowa od lat, bizneswomen po 40. Wrocław. Skrytka głosowa: 7198**

♥ **39-latką zgrabną i atrakcyjną, pełną wdzięku i humoru, otwartą i szczerą, tolerancyjną dla wad bliźnich, z dwójką dzieci pozna wartościowego, wykształconego Pana. Skrytka głosowa: 7163**

♥ **Blondynka, lat 19, 180 cm wzrostu, wykształcenie średnie, niezależna finansowo, pozna przystojnego, dobrze zbudowanego, niezależnego finansowo, kawalera, wiek 23-30 powyżej 185 cm. Skrytka głosowa: 7183**

♥ **Zgrabna, subtelna, 23-letnia studentka pozna Pana powyżej 180 cm wzrostu, w wieku 22-35 lat. Cel towarzysko-matrimonialny. Skrytka głosowa: 7152**

♥ **Poznam dość młodego biznesmena, 30-35 lat, przystojnego, atrakcyjnego, z klasą, wyrozumiałego, czułego i delikatnego. 26/170/65, panna, brunetka, ładna, spragniona ciepła. Skrytka głosowa: 7168**

♥ **Jestem 33-letnią panną, szczupłą, wysoką, z wyższym humanistycznym wykształceniem, delikatną i kobiecą. Nie szukam przygód, liczę na fascynację i uczucie. Kielce, Busko i okolice. Skrytka głosowa: 7033**

♥ **34-letnia kobieta, Waga, matka 12-letniej córki, chętnie pozna Pana w wieku 34-40 lat, najchętniej kawalera lub wdowca bez nałogów, zaradnego, z poczuciem humoru. Skrytka głosowa: 7094**

♥ **Dwie krakowianki, po studiach 36 l., stanu wolnego, z poczuciem humoru, wrażliwe, poznają wartościowych i wykształconych Panów z Krakowa i okolic. Nie szukamy przygód, liczymy na ciepło i uczucie. Skrytka głosowa: 7097**

♥ **Krakowianka, 35 lat, panna, pozna Pana stanu wolnego, starszego od siebie, urodzonego 15 października, z Krakowa lub mieszkającego pomiędzy Krakowem, a Bielsko-Białą. Skrytka głosowa: 7181**

♥ **Humanistka pozna kawalera najchętniej humanistę dojrzałego emocjonalnie, identyfikującego swoje poglądy na życie z doktryną filozoficzną pozytywizmu, szukającego przyjaźni. Kraków. Skrytka głosowa: 7045**

♥ **Jestem elegancką, zadbana brunetką 31/170, mam 2 dzieci poznam Pana z klasą, ustabilizowanego, bez nałogów, odpowiedzialnego za swe czyny i postępowanie. Skrytka głosowa: 7052**

PAN POZNA PANIĄ

♥ **Inteligentna, atrakcyjna 40-latką, niepalącą, z temperamentem, bizneswomen pozna uczciwego, mądrego mężczyznę na dobre i na złe. Skrytka głosowa: 6888**

♥ **Szatynka lat 45, bezdzietna bez zobowiązań, o naturalnym wyglądzie i sposobie bycia pozna Pana do lat 55, dla którego liczy się stałość uczuć, a nie uroda i pieniądze. Dolny Śląsk. Skrytka głosowa: 7030**

♥ **Bliźniak lat 42, wykształcenie wyższe pozna Pana w wieku do 50 lat. Kraków i okolice. Skrytka głosowa: 7022**

♥ **Brunetka około 50-tki, wolna, niezależna oczekuje bratniej duszy. Skrytka głosowa: 7039**

♥ **Wdowa lat 48, średniego wzrostu, wykształcenie wyższe, bez zobowiązań, niezależna materialnie pozna Pana do lat 60, z klasą, bez zobowiązań, najchętniej wdowca z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 6945**

♥ **Atrakcyjna, szczupła 35-latką (córka lat 13), pozna kulturalnego, niezależnego mężczyznę do 40 lat, któremu także dokuczają samotność. Małopolska. Skrytka głosowa: 6957**

PAN POZNA PANIĄ

♥ **30-letni krakowianin, rozwiedziony, bezdzietny, własne M, zmotoryzowany pozna ładną, zgrabną dziewczynę, bezdzietną, do 27 lat, poważnie myślącą o życiu. Kraków i okolice. Skrytka głosowa: 7491**

♥ **20-letni krakowianin, średniego wzrostu, średnie wykształcenie pozna miłą, ładną dziewczynę w wieku 18-22 lat. Kraków i okolice. Skrytka głosowa: 7499**

♥ **Opiekuńczy, dojrzały mężczyzna po 40., wykształcony (doktorat) pozna reprezentacyjną, piękną kobietę do lat 35, gotową zamieszkać w Warszawie. Skrytka głosowa: 7535**

♥ **29-letnia, atrakcyjna, wykształcona, finansowo niezależna pozna milego i zamężnego Pana do lat 45 w celu zawarcia związku małżeńskiego. Skrytka głosowa: 7538**

♥ **Jestem wdowcem, mam 61 lat, własne mieszkanie, samochód. Pragnę poznać miłą, towarzyską Panią do 55 lat. Cel towarzyski i nie tylko. Skrytka głosowa: 7543**

♥ **Kawaler polskiego pochodzenia, 44/180/80, mieszkający północnej Italii, niezależny finansowo pozna Panią stanu wolnego, bezdzietną, do 40 lat. Cel towarzysko - matrimonialny. Skrytka głosowa: 7580**

♥ **30-letni krakowianin, rozwiedziony, własny dom i samochód pozna atrakcyjną Panią, bezdzietną, do 27 lat. Kraków lub okolice. Skrytka głosowa: 7581**

♥ **Podobno przystojny, lat 36, 176 cm, stanu wolnego pozna Panią do 38 lat, dzieci nie stanowią przeszkody. Cel towarzysko - matrimonialny. Skrytka głosowa: 7584**

♥ **25-latek, miły, wesoły chłopak rozsądnie myślący pozna sympatyczną dziewczynę, która pragnie związku opartego na uczuciach. Kraków i okolice. Skrytka głosowa: 7592**

♥ **Krakowianin 39 lat, wysoki szczupły, wykształcony, bez zobowiązań, niezależny finansowo pozna sympatyczną, miłą i szczupłą Panią, lubiącą sport. Skrytka głosowa: 7379**

♥ **Rafał z Krakowa, lat 24 pracujący jako ochroniarz pozna werną i szczerą dziewczynę z Krakowa i okolic. Skrytka głosowa: 7382**

♥ **Wysoki, sympatyczny szatyn, o niebieskich oczach, niezale. finansowo 27-latek pozna dziewczynę z Krakowa lub okolic w wieku 20-30 lat celem przyjaźni lub trwałego związku. Rafał. Skrytka głosowa: 7404**

♥ **Kawaler 25 lat, zamieszkały na wsi, samotny, własny dom szuka ładnej dziewczyny. Cel matrimonialny. Skrytka głosowa: 7384**

♥ **36-letni, kulturalny, przystojny, wysoki i wysportowany przedsiębiorca pozna ładną, atrakcyjną Panią w wieku 20-40 lat w celu towarzysko-matrimonialnym. Kraków, Warszawa. Skrytka głosowa: 7402**

♥ **Młody 52 lata, 175/85, wdowiec z województwa mazowieckiego, 11-letni syn, wszystko niezbędne do życia, uwielbiam taniec, jeżdżę na łyżwach i łyżworolkach. Oczekuję odpowiedzi od Pani poniżej 40 l. Skrytka głosowa: 7411**

♥ **Miły 37-latek z Krakowa pozna Panią w celu spotkań towarzyskich. Skrytka głosowa: 7471**

♥ **35-letni, rozwiedziony, niezależny pozna kobietę z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 7253**

♥ **29/176, nietuzinkowy kawaler, katolik, ciemny blondyn, wysportowany, własna firma, zmotoryzowany pozna kobietę szczerą, werną, która pragnie stałego, ciekawego związku a nie przygód. Skrytka głosowa: 7445**

♥ **29-letni kawaler z Warszawy pozna samotną dziewczynę lub Panią w celu nawiązania znajomości. Skrytka głosowa: 7415**

♥ **Niskiej Pani, o dużym i ładnym atrybucie kobiecym, chętnie z malarstwem, zapewni wierną miłość i dostatek za poprowadzenie domu samotnemu, warszawskiemu prawnikowi lat 49. Skrytka głosowa: 7250**

♥ **Mam 24 lata, jestem wysokim, przystojnym blondynem, niezależnym finansowo, bez zobowiązań. Poznam sympatyczną dziewczynę z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 7282**

♥ **Przystojny, wysoki, 45 lat, biznesmen z Krakowa pozna tylko reprezentacyjną, szczupłą Panią do lat 30 w celu towarzyskim. Skrytka głosowa: 7309**

♥ **Kulturalny, przystojny, zdrowy, uczciwy 40-latek pozna w celu towarzyskim Panią, której też dokuczają samotność. Małopolska. Skrytka głosowa: 7312**

♥ **Sympatyczny, pogodny, a nawet wesoły 37-letni manager, o atrakcyjnym wyglądzie i wrażliwym wnętrzu pozna niebanalną kobietę. Skrytka głosowa: 7323**

♥ **Atrakcyjny i nietuzinkowy mężczyzna lat 38, 190/95, kawaler, studia, niezależny, zaradny, pozna niezależną, atrakcyjną Panią do lat 45. Tylko poważne oferty. Cała Polska. Skrytka głosowa: 7361**

♥ **40-letni kawaler pozna pannę lub wdowę w odpowiednim wieku. Małopolska. Skrytka głosowa: 6920**

♥ **Mam 23 lata, jestem wysokim pracującym blondynem. Chętnie poznam sympatyczną dziewczynę z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 6940**

♥ **Zamieszkały w Niemczech od 10 lat, syn 11 lat, szuka partnerki do życia w wieku od 30 do 40 lat. Skrytka głosowa: 6947**

♥ **32/178/75, kawaler, na stałe zamieszkały w Niemczech pozna Panią do lat 28, spokojną, w celu matrimonialnym. Skrytka głosowa: 7115**

♥ **23 lata, zodiakalny Strzelec, średniego wzrostu, trochę nieśmiały domator szuka drugiej połowy na dobre i złe. Sosnowiec i okolice. Skrytka głosowa: 6543**

♥ **Poznam tę jedyną, superatrakcyjną Panią, dla której zrobię parę poważnych i mniej poważnych rzeczy. Wolny, atrakcyjny finansowo i intelektualnie, taki sobie facet. Skrytka głosowa: 7024**

♥ **31 lat przystojny, wykształcony tolerancyjny, zamożny, wolny, atrakcyjny zawód pozna szczupłą, atrakcyjną, bezdzietną dziewczynę. Cel: prawdziwa miłość. Tylko Białystok i podlaskie. Skrytka głosowa: 7049**

♥ **Kawaler o brązowych oczach, lat 22, nieśmiały romantyk, 168 cm, niezależny finansowo pozna Panią z Krakowa do lat 23. Skrytka głosowa: 7082**

♥ **25-letni kawaler o niebieskich oczach, średniego wzrostu, z własnym domem pozna miłą Panią, niekoniecznie samą, do 26 lat. K-ów. Skrytka głosowa: 7084**

♥ **33-letni kawaler z własnym M, pracujący, lubiący góry i podróże, pozna Panią do lat 30, może być z dzieckiem, cel matrimonialny. Małopolska zachodnia. Skrytka głosowa: 7088**

♥ **Wesoły, miły, przystojny, brunet, 37 lat, 180 cm, chętnie pozna i zaprzyjaźni się z sympatyczną Panią w celu wspólnego spędzenia wolnego czasu. Kraków. Skrytka głosowa: 7118**

♥ **41 lat, przystojny, interesujący, niezależny, niepalący pozna szczupłą, atrakcyjną i bezinteresowną Panią do 38 lat. Małopolskie i okolice. Skrytka głosowa: 7129**

♥ **Krzysztof lat 29, romantyczny realista, niezależny finansowo, mieszkający w Niemczech pozna miłą Panią w celu towarzysko-matrimonialnym. Skrytka głosowa: 7140**

♥ **41 lat, 182 cm, przystojny, interesujący optymistą, niepalący, wolny zawód, dobra sytuacja materialna, rozwiedziony pozna szczupłą i atrakcyjną Panią do 38 lat. Małopolska i okolice. Skrytka głosowa: 7153**

♥ **Miły i sympatyczny facet z klasą, 40/171/70, mieszkający Śląska, pozna ładną, zgrabną, sympatyczną, wrażliwą i inteligentną dziewczynę. Może wyjedziemy razem na narty? Skrytka głosowa: 7174**

♥ **Przystojny brunet z poczuciem humoru, wysportowany, romantyczny, bez nałogów, 23 lata, pozna Panią w celu matrimonialno-towarzyskim. Najchętniej z Wielkopolski. Tylko poważne oferty. Skrytka głosowa: 7179**

♥ **Dwudziestoletni, rozwiedziony, bezdzietny, z własnym M, zmotoryzowany, pozna ładną, zgrabną pannę do 27 lat z Krakowa i okolic, poważnie myślącą o życiu. Skrytka głosowa: 7176**

♥ **47/176/90, samotny, wolny blondyn pozna Panią w wieku do 35 lat, Wrocław, Leszno, Poznań i okolice. Skrytka głosowa: 6859**

Sport

Slupina bohaterem

Podhale Nowy Targ – KTH PZU Krynica
4-1 (2-0, 1-0, 1-1)

Bramki: 1-0 Uszakov 19, 2-0 Gil 20, 3-0 Witer 31, 3-1 G. Piekarski 45, 4-1 Zaręba 54.

Podhale: Slupina (Martuszeński) – Zamojski, S. Smreczyński, Witer, Uszakov, Witer – Sroka, Łabuz, Łyszczarczyk, Piskorz, Z. Podlipni – Gil, Śmiełowski, Zaręba, Szopiński, Różański – R. Smreczyński, Malinowski, Tomasik.

Krynica: Jaworski – Zbożlak, Precek, L. Laszkiewicz, Prima, Gusov – G. Piekarski, Korczak, Sarnik, Stabon, Ślusarczyk – Gretka, R. Piekarski, D. Laszkiewicz, Habor, Adamcik – Marcińczak, Tyczyński, Witowski, Suchomski, Proszkiewicz.

Bardzo ciekawy i emocjonujący mecz obejrzeli kibice w Nowym Targu. W pierwszej tercji

zdecydowaną przewagę posiadał hokeiści z Krynicy, jednak: Prima, Gusov, Laszkiewicz, Stabon i Adamcik mimo iż znajdowali się w znakomitych sytuacjach, nie potrafili pokonać znakomicie dysponowanego Slupiny. Podhale atakowało rzadziej, ale skuteczniej. W 19 min Uszakov pokonał Jaworskiego, a 68 sekund później uczynił to także Gil. W 31 min padła najpiękniejsza bramka meczu, Uszakov podaniem spod własnej bramki uruchomił Witera, który nie zmarnował sytuacji sam na sam. Od tego momentu wyraźną przewagę uzyskało Podhale i mimo iż w 45 min kontaktową bramkę zdobyli kryniczanie, pewnie dowieźli zwycięstwo do końcowej syreny. (PAN)

W 7 minut

Stocznowiec Gdańsk – Dwory Unia
Oświęcim 3-8 (1-1, 2-4, 0-3)

Bramki: 0-1 Wieloch 7, 1-1 Tychowski 8, 2-1 Bielczukow 22, 3-1 Potoczny 29, 3-2 Parzyszek 31, 3-3 Klisiak 34, 3-4 Garbocz 35, 3-5, Puzio 38, 3-6 Horny 54, 3-7 Puzio 59, 4-8 Puzio 60.

Dwory: Baca – Czerwik, Artimienko, Piątek, Magiera, Cihal, Labryga, Witek – Antipow, Garbocz, Kwiatkowski, Klisiak, Parzyszek, Puzio, Horny, Wieloch, Karatajew, Pohl, Jarosz, Gryzowski.

Wyrównany mecz toczył się przez 30 minut, kiedy zanosilo się na sensację, bowiem zajmujący przedostatnie miejsce w tabeli, a dodatkowo grający bez czterech podstawowych zawod-

ników Stocznowiec prowadził z liderem 3-1. Wówczas wspólnie zagrał drugi atak oświecimian Klisiak, Parzyszek, Puzio. W 31 min Parzyszek skorzystał z prezentu obrońców i z bliska zdobył kontaktową bramkę. Do remisu doprowadził wkrótce potem Klisiak, który po raz kolejny pokazał, że w ważnych momentach potrafi wziąć ciężar gry na siebie. Hokeistów Dworów na prowadzenie wyprowadził Garbocz, a 2 minuty przed końcem II tercji na listę strzelców wpisał się Puzio. W trzeciej tercji gospodarze nie mieli już sił, aby podjąć próbę zmiany rezultatu i w końcówce goście strzelili jeszcze trzy bramki. (PAN)

Niepotrzebne nerwy

KKH Katowice – SKH Sanok 2-4
(0-1, 1-2, 1-1)

Bramki: 0-1 Rysz 14, 0-2 Mravec 21, 0-3 Biełobragin 32, 1-3 Orzeł 39, 2-3 Trybuś 41, 2-4 Mravec 48.

Sanok: Wawrzekiewicz – R. Fraszko, Kluch, Sobera, Popow, Żubik, A. Burnat – Demkowicz, A. Fraszko, Mravec, Dołgov, Biełobragin, Rysz, Radwański, Mermer, Cwikła.

Hokeiści z Sanoka byli w tym meczu zdecydowanie lepsi, ale przez ogromną nieskuteczność i nieuwagę w obronie zafundowali sobie niepotrzebne nerwy. W 14 minucie grając w osłabieniu Rysz po podaniu Biełobragi-

na wykorzystał sytuację sam na sam. W 14 sekundzie II tercji Mravec wykorzystał dokładne podanie Demkowicza podwyższając rezultat. Gdy Biełobragin w 32 min strzelił trzecią bramkę po podaniu Dołgova wydawało się, że sanocianie pewnie wygrają mecz, tymczasem tuż przed końcem tej tercji i na początku trzeciej gospodarzom udało się strzelić dwie bramki, doprowadzając do stanu 2-3. Goście przetrzymali okres naporu miejscowych i w 48 min Mravec ustalił wynik meczu. (PAN)

Wartość Cierniaka

Miroslaw Cierniak, żużlowiec WTS Wrocław, jest już jedną nogą w RKM Rybnik, lecz może się okazać, że nie tylko nie zmieni barw klubowych, ale w ogóle w tym roku nie wystartuje.

Cierniakowi wygaś w minionym roku kontrakt z WTS i zgodnie z przepisami trafił na listę transferową z kwotą 290 tysięcy złotych. Były zawodnik Unii Tarnów zgodził się na taką sumę przed dwoma laty, gdy przechodził do Wrocławia. W minionym sezonie jednak, ze względu na nieporozumienia finansowe z nowym klubem, dane mu było wystartować tylko w jednym ligowym meczu (Piła) i w dwóch turniejach (w Opolu i w Rzeszowie). Suma 290 tys. zł okazała się w tej sytuacji poważną barierą – w składzie WTS Cierniaka nie widzą,

a mimo to cenią go bardzo wysoko, nie chcąc obniżyć kwoty odstępnego.

Zawodnikiem zainteresował się I-ligowy RKM Rybnik, ale ponieważ klubu nie stać było na zapłacenie całej kwoty, Ślązacy postanowili go wypożyczyć. Doszli do porozumienia z WTS ustalając, że po rocznym wypożyczeniu będą mieli prawo pierwokupu Cierniaka. Zawodnik musi więc w pierwszej kolejności podpisać nowy, roczny kontrakt z WTS, a dopiero potem będzie mógł być wypożyczony. Szkopuł w tym, że działacze WTS chcą, by w nowej umowie nadal widniała kwota odstępnego w wysokości 290 tys. zł.

– Za rok może się okazać, że rybniczanie mnie wykupią i nie będzie problemów. Ale przecież nie ma żadnej gwarancji, że po

Gdy nie ma kim grać...

GKS Tychy
– Cracovia 12-1
(4-0, 3-1, 5-0)

Bramki: Tkacz 5, 9 i 23, Kotoński 9 i 30, A. Szindiać 32 i 48, Zdunek 44 i 45, Copija 49 i 56, P. Szindiać 10 – Urban 36. Kary: GKS – 4, Cracovia – 16 minut, w tym 10 dla Gulbinowicza za niesportowe zachowanie. Widzów ok. 1 tys.

Cracovia: Fundalski (49 Wójcik) – Gulbinowicz, P. Gil, Małysa, Cieślak, Urban – Baryła, Wągroda, Pawlik, Ł. Gil.

Trudno marzyć o przyzwoitym wyniku, gdy gra się w dziewiątkę (nie licząc bramkarzy)... Trener krakowian Stanisław Cieślak miał przed meczem ogromne kłopoty kadrowe. Nie udało się wrócić do pełni sił bramkarzowi Rączce i ponownie musiał go zastępować junior Fundalski. On i Wójcik uratowali gości przed jeszcze większą klęską.

Tyszenie przez całe spotkanie nie mieli przewagę. Grali spokojnie, na luzie i – co najważniejsze – skutecznie. Ich szkoleniowiec dał szansę występu zawodnikom rezerwowym. Jedyne gol dla Cracovii padł po podaniu Urbana i strzale Cieślaka. (FIL)

Hokejowa ekstraklasa

1. Dwory	38	66	178-56
2. Tychy	39	50	151-99
3. Krynica	39	49	151-92
4. Podhale	38	47	145-110
5. Sanok	39	40	122-122
6. Katowice	39	28	114-127
7. Stoczn.	39	27	109-162
8. Cracovia	39	9	76-278

W niedzielę grają: Dwory Oświęcim – KKH Katowice (16), SKH Sanok – GKS Tychy (17), KTH Krynica – Stocznowiec Gdańsk (17), Cracovia – Podhale Nowy Targ (18). (PAN)

W lidze NHL

Wyniki czwartkowych meczów zawodowej ligi hokejowej NHL: Carolina Hurricanes – Phoenix Coyotes 2-4, New York Rangers – Toronto Maple Leafs 3-4, Philadelphia Flyers – Florida Panthers 4-2, Pittsburgh Penguins – Atlanta Thrashers 4-1, Nashville Predators – Los Angeles Kings 2-6, Chicago Blackhawks – Colorado Avalanche 6-4. (PAP)

Australian Open

Taki dzień się zdarza raz

Dla 28-letniej Australijki z Sydney Rennae Stubbs piątek był najszczęśliwszym dniem w życiu. Po wielu sukcesach debiowych na kortach całego świata zdobyła wreszcie pierwszy w karierze tenisowej tytuł wielkoszlemowy – w Australian Open.

Finałowy występ Rennae Stubbs i Amerykanki Lisy Raymond przeciwko Martinie Hingis ze Szwajcarii i Mary Pierce z Francji był pasjonującym widowiskiem. W dużej mierze dzięki znakomitej postawie reprezentantki gospodarzy.

Kiedy w III secie, przy stanie 3-5 Hingis i Pierce obroniły dwa meczbole i wygrały gema, wydawało się, że podejmą jeszcze walkę. W tej decydującej próbie zawodniczki, popełniając kilka niewymuszonych błędów Hingis. Nie to jednak, ale agresywna, skuteczna gra przy siatce Stubbs sprawiła, że znakomite tenisistki – Pierce i Hingis – były chwilami bezradne.

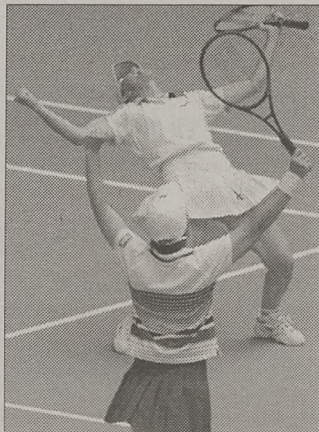
Australijka cieszyła się z wygranej razem z liczną rodziną (matka, ojciec, dwie siostry i dwóch braci). Najbliżsi podróżowali do Melbourne aż dziewięć godzin, aby na Rod Laver Arena oglądać trwający z górą 2 godziny finał. Stubbs do zwycięstwa w deblu dorzuciła wczoraj jeszcze wygraną w półfinale miksta. Jej partnerem jest Amerykanin Jared Palmer.

Bez większych kłopotów awansowała do finału singla broniący tytułu Rosjanin Jewgienij Kafielnikow. W każdym elemencie gry był lepszy od Szweda Magnusa Normana, który w ciągu 90 minut popełnił 41 niewymuszonych błędów.

– Faworytem spotkania finałowego będzie Andre Agassi – prognozuje Magnus Norman. – Jeżeli jednak Kafielnikow zagra tak dobrze jak w spotkaniu ze mną to ma duże szanse na sukces.

Z Agassim zmierzył się Kafielnikow dziewięciokrotnie, wygrał cztery razy.

Gra pojedyncza: półfinał mężczyzn – Jewgienij Kafielnikow (Rosja, 2) – Magnus Norman (Szwecja, 12) 6-1, 6-2, 6-4.



Radość Lisy Raymond (tyłem) i Rennae Stubbs Fot. PAP/EPA

Gra podwójna: finał kobiet – Lisa Raymond/Rennae Stubbs (USA/Australia, 1) – Martina Hingis/ Mary Pierce (Szwajcaria/Francja, 3) 6-4, 5-7, 6-4.

Gra mieszana: ćwierćfinał – Todd Woodbridge/Arantxa Sanchez-Vicario (Australia/Hiszpania, 4) – Mark Woodforde/Natasza Zveriewa (Australia/Białoruś, 5) 4-6, 7-5, 6-1; półfinał – Jared Palmer/Rennae Stubbs (USA/Australia, 3) – Jonas Björkman/Anna Kurnikowa (Szwecja/Rosja, 1) 7-5, 3-6, 6-3. (SAS)

Udany start skoczków

Paweł Kruczek, Tomisław Tajner, Grzegorz Śliwka i Marcin Bachleda z Zakopanego zajęli 7. miejsce w drużynowym konkursie skoków narciarskich podczas mistrzostw świata juniorów w Szczyrbskim Jeziorze. Polacy zgromadzili 798,5 pkt, pokonując m.in. Słowację, Rosję, Niemcy, Szwajcarię i Słowenię. Złoty medal przypadł Austrii (Koch, Nagiller, Liegl, Kaiser) – 917,0 pkt, która wyprzedziła Norwegię i Finlandię.

Gorzej się wiedzie naszym biegaczom. Sztafeta dziewcząt 4x5 km zajęła w stawce 15 zespołów 13. miejsce, sztafeta juniorów 4x10 km była ostatnia.

W kombinacji norweskiej w konkurencji sprintu Wojciech Babiarz był 44. Mariusz Chrapek 47., Daniel Kwiatkowski 50., a Rafał Kuchta 58. W klasycznej kombinacji było nieco lepiej: Kuchta był 28, Chrapek 40., a Kwiatkowski 43.

(KAW)

Hyży wśród gwiazd

Dziś w Słupsku odbędzie się VII Mecz Gwiazd polskiej ekstraklasy koszykarzy. Pierwsze piątki zespołów ustalone zostały na podstawie głosowania kibiców. Głównym organizatorem spotkania Wschód – Zachód jest Polska Liga Koszykówki. Składy zostały uzupełnione przez trenerów – Andrzeja Nowaka i Daniela Jusupa (Wschód) oraz Muli Katzurina i Andrzeja Kowalczyka (Zachód). Najwartościowszy gracz meczu (MVP) zostanie nagrodzony kryształową piłką do koszykówki ufundowaną przez organizatorów. Wyborą go akredytowani dziennikarze.

Przygotowano szereg konkursów, w tym rzutów za 3 pkt. Każdy zespół wytypuje do niego po dwóch zawodników. Ze zwycięzcą konkursu zmierzy się jedna osoba wylosowana z widowni, która zagra o wieżę hi-fi. Zapowiedziano pokaz efektów laserowych z podkładem dźwiękowym. Mecz 2x20 min, wzorem NBA, poprowadzi trójka arbitrów. Rok

temu w Sosnowcu Zachód pokonał Wschód 125:90, a MVP został Adam Wójcik.

WSCHÓD (pierwsza piątka): Raimondas Miglinieks, Tomasz Jankowski (obaj WTK Anwil Włocławek), Tyrice Walker (Hop Pekas Pruszków), Antoine Joubert (Enpol Pogoń Ruda Śląska), Kordian Korytek (Cersanit Nomi Kielce) oraz Andrzej Pluta, Isaiah Morris (obaj Enpol Pogoń Ruda Śląska), Edgars Sņeps (WTK Anwil Włocławek), Michał Hlebowski (Prokom Trefl Sopot), Radosław Hyży (Azoty Unia Tarnów).

ZACHÓD (pierwsza piątka): Adam Wójcik, Maciej Zieliński, Charles O'Bannon, Alan Gregov (wszyscy Zepter Śląsk Wrocław), Rafał Bigus (Komfort Forbo Stargard) oraz Zoran Sretenović, Jerry Hester (obaj Wega Stal Ostrów Wlkp), Uvis Helmanis (Boby Bytom), Krzysztof Wilangowski, John R. Taylor (obaj KS Brok Czarni Słupsk).

(PAP)

Lepiej schować głowę
– str. 52

Na Koronę za 5 zł

Wczoraj informowaliśmy, że podczas ferii dzieci będą mogły korzystać z kilku basenów na terenie Krakowa bezpłatnie, jedynie za okazaniem legitymacji. W uzupełnieniu dodajemy, że ponieważ Klub Sportowy Korona nie otrzymał dotacji z gminy, będzie udostępniał dzieciom basen za opłatą w wysokości 5 zł. (K)

Multi Lotek

3, 4, 10, 16, 21,
22, 25, 39, 45, 48,
55, 57, 59, 60, 62,
68, 69, 71, 73, 75,

Twój Szczęśliwy Numer

18
1, 14, 21, 42

Podczas bieżącego weekendu w biathlonowych ME w Kirach

Będą kolejne medale?

Za nami dwa dni zmagania w mistrzostwach Europy w biathlonie „Zakopane-Kościelisko 2000” w Kirach. Nasza ekipa ma w dorobku dwa medale (oba w sztafetach, srebrny w kategorii seniorów, brązowy w kategorii junierek). Przed nami jeszcze cztery bardzo ciekawe konkurencje indywidualne, sobotnie biegi sprinterskie, w niedzielę biegi na dochodzenie. Czy Polacy powiększą swoje konto medalowe?

- Najważniejsze, że nasi zawodnicy, zdobywając srebrny medal, wypełnili minimum olimpijskie na Salt Lake City, co gwarantuje im na najbliższe dwa lata stypendia olimpijskie - mówi trener męskiej reprezentacji Białorusin Jurij Alberts. - Nasi reprezentanci byli przed zawodami bardzo spięci. Start na swoich obiektach czasem paraliżuje, wszyscy, kibice, działacze, także dziennikarze stawiali im duże wymagania. Było powszechne oczekiwanie medalu. Krążek już jest i teraz nasi zawodnicy mogą startować w kolejnych konkurencjach na luzie psychicznym.

- Najważniejsze jest to, aby polscy zawodnicy uwierzyli, iż mogą wygrywać nawet z najlepszymi - mówi trener-koordynator polskiej reprezentacji Rosjanin Anatolij Szczukin. - Kiedy zawodnik staje na starcie musi mocno wierzyć w swoje siły, umiejętności. A Polaków stać na to.

W jakich konkurencjach sobotnio-niedzielnym mamy największe szanse? - Uważam, że w niedzielnym biegu na dochodzenie - mówi pełnomocnik Polskiego Związku Biathlonu do spraw ME w Kirach Wiesław Kotrys. - W sprincie wielkim faworytem będzie bardzo szybki 22-letni Czech Zdenek Vitek, który wygrał w Kirach bieg na 20 km. Groźni mogą być Łotysze Bricis, Maluhins. Jeśli nasi zawodnicy będą w sprincie w granicach 6-8 miejsca, to potem w biegu na dochodzenie mogą przesuwać się wyżej, na podium. W sprincie na dobry wynik stać Wojtkę Kozubę, ale musiałby strzelać bezbłędnie.

W biegach pań faworytką sobotnio-niedzielnym konkurencji wydaje się być Słowaczka, 26-letnia Martina Schwarzbacherova, która w pierwszym biegu na 15 km w Kirach nie startowała. To zawodniczka specjalizująca się w sprintach, jest aktualną wicemistrzynią świata w biegu na dochodzenie, w sprincie była 7. Także na olimpiadzie w Nagano była w czołówce sprintu (7 lokata). Ciekawe, jak wypadną dwie bardzo utytułowane zawodniczki: Rosjanka Olga Romaszko (była na 15 km druga) i Białorusinka Paramygina (dopiero 10 na 15 km)? Spotkałem się z opinią, że obie biathlonistki mają już za sobą najlepsze lata w karierze sportowej.

Młode Polki stają przed trudnym zadaniem. Ale w biegu na

15 km Magda Grzywa i Magdalena Gwizdoń spisały się dobrze, ta pierwsza była 6 (jeden celny strzał dzielił ją od brązowego medalu), ta druga 8. Gwizdoń, jak mi powiedziała, woli krótsze dystanse. Magda Grzywa, dwukrotnie w Pucharze Świata, w biegu na dochodzenie plasowała się na miejscach 21 i 23. Ostatnio w Anterselvie potrafiła dokonać dużego skoku aż o 24 miejsca.

Dużo mówi się przy okazji mistrzostw Europy o kolejnych dużych imprezach biathlonowych w Kirach. Zrobiono już dużo, ale obiekty wymagają dalszej modernizacji, muszą być poprowadzone nowe trasy, co wymaga uzgodnień TPN. Gdyby udało się to zrealizować, to najbliższe wolne terminy w kalendarzu Międzynarodowej Federacji Biathlonu (IBU) to mistrzostwa świata juniorów 2003 roku, w Pucharze Świata rok 2004. A mistrzostwa świata seniorów są już rozdysponowane do 2005 roku, czyli w grę wchodziłby dopiero termin 2007.

Program sobotnio-niedzielnym: sobota, godz. 10, biegi seniorów i juniorów na 10 km, godz. 13 bieg senierek i junierek na 7,5 km, niedziela, godz. 10, bieg na dochodzenie seniorów i juniorów, godz. 13 bieg na dochodzenie senierek i junierek. Ok. godz. 15 w Kirach uroczystość zamknięcia ME.

ANDRZEJ STANOWSKI

Wracaj, skąd przybyłeś

Mike Tyson jest w Wielkiej Brytanii ledwie tolerowany. Czy się to zmieni po jego dzisiejszej walce w Manchesterze z Juliuśem Francisem?

Dziś w Londynie dojdzie do pierwszego w karierze Mike'a Tysona pojedynku w Europie. Przeciwnikiem jest Brytyjczyk Julius Francis, mistrz Wielkiej Brytanii, który podobnie jak „Bestia” ma za sobą pobyt w więzieniu.

Tyson już walczył poza Ameryką i nie ma dobrych wspomnień. 11 lutego 1990 roku w Tokio został znokautowany przez Jamesa „Bustera” Douglasa. Gdy stawali w ringu, akcje Mike'a były jak 42-1. Syn byłego zawodnika wagi średniej, Billy „Dynamite” Douglasa w VIII rundzie przeleciał po ciosie „Be-

son spotkał się z Orlinem Norriem o tytuł międzynarodowego mistrza WBC w pierwszej walce po opuszczeniu więzienia w maju 1999 roku. Mike był szybki, dynamiczny, z łatwością zadawał ciosy i równie łatwo ich unikał. Wszystko zaprzepaścił, gdy po gongu kończącym pierwszą rundę, uderzył lewym sierpowym. Przeciwnik padł na wznak, a gdy się podniósł zgłosił niedyspozycję (uszkodzone kolano). Ten pojedynek uznano za „no contest”, czyli za walkę „nie odbyłą”.

Julius Francis powiedział na czwartkowej konferencji prasowej

dziesiątych. Gdy znalazłem się w Europie zauważyłem wielkie różnice między nią i Ameryką. Trzeba wiedzieć, że Europa rozwijała się intelektualnie od czasów Attyli i przed narodzeniem Chrystusa. Ja mam do czynienia z krajem, który ma 200 lat. Nasz kraj, Ameryka, nie jest dostatecznie rozwinięty lub dość wyrafinowany, by zajmować się wrażliwością osoby ludzkiej - stwierdził nieoczekiwanie.

Te słowa nie pomogły mu poprawić wizerunku. Na spacer ulicami południowego Londynu nie zgodziła się rada municipalna. - Tyson jest pariasem i nie mile widzianym gościem. Pozwolono mu trenować i walczyć, a potem musi opuścić nas jak najszybciej. Tu, w Brixton, nie ma nic do roboty - powiedział jeden z liderów rady, Jim Dickson.

Przedstawiciele samorządu dzielnicy Moss Side w Manchesterze, gdzie Tyson od trzech dni przebywa, także nie życzą sobie jego prywatnych wizyt.

Dyskryminowany Tyson jakimś cudem zdołał zrobić zakupy w londyńskich sklepach jubilerskich. Do swej kolekcji dokupił bransoletę, wysadzaną diamentami i inkrustowany szlachetnymi kamieniami zegarek o łącznej wartości miliona funtów.

Przepędzę bez wahania

Na dzień dobry „Bestia” usłyszał także ostrzeżenie od sędziego, 64-letniego Roya Francis, by nie stosował „brudnych trików” w pojedynku w Manchesterze. - Jeśli ich próbuję, nieważne, czy będzie to pierwsza czy ostatnia minuta walki, przepędzę go bez wahania - powiedział na łamach „The Sun”.

35-letni Julius Francis (zbieżność nazwisk przypad-

„Tyson-mania”

Notowania bukmacherskie na walkę w 21-tysięcznej MEN Arena (bilety wyprzedane) przedstawiają się zupełnie jednostronnie. Tyson jest faworytem w stosunku 16 do 1, podczas gdy jego rywal ma notowania 1-100. A Brytyjczyków opanowała istna „Tyson-mania”. Parias dla wielu z nich jest jednak otaczany przez tłumy znacznie większe niż te, które pojawiły się na powitanie niekwestionowanego mistrza świata, Brytyjczyka Lennox Lewisa.

kowa) zapewnia, że nie przeraża go „zła sława” Tysona i nie da się zastraszyć. Sam też siedział w więzieniu, 10 lat temu, za poważne uszkodzenie ciała. Teraz, by naprawić swe winy, daje odczyty umoralniające w szkołach i zakładach karnych, na temat niebezpieczeństw życia w przestępczym świecie.

Wieczorem okaże się, jaką naukę przygotował dla Tysona.

KRZYSZTOF KAWA



Mike Tyson (z prawej) i Julius Francis podczas konferencji prasowej w Manchesterze

Fot. PAP/EPA

stii” przez pół ringu. Zbierał się powoli, czekał cierpliwie, aż sędzia odliczy dziesięć sekund. Później było to powodem protestu ekipy Tysona, która dzięki zapisowi magnetowidowemu twierdziła, iż wyliczanie trwało 3 sekundy za długo. Dlaczego protestowali? Bo w IX rundzie Douglas doprowadził rywala do stanu, w którym nie był zdolny włożyć sobie ochraniacza na szczękę. Do chwili nokautu mistrza u jednego sędziego był remis 86-86, u drugiego przewaga Mike'a 87-86, za to trzeci widział sukces „Bustera” punktując 88-82. Wówczas przestało mieć to jakiegokolwiek znaczenie. Multimilioner Donald Trump chciał zabukować miejsce w Atlantic City na rewanż z Douglasem oferując Tysonowi 10 milionów dolarów, o 4 mln więcej, niż za pierwszy pojedynek. Lecz menedżer „Bustera”, John Johnson był ostrożny. Widać nie wierzył, by można było pokonać Mike'a dwa razy.

Walka, której nie było

Teraz Tyson znów wyjechał poza Amerykę. Tym razem jednak mniej z własnej woli. W Las Vegas i okolicach nikt już nie chce organizować przedstawień, które kończą się zbyt szybko. Ostatnie wyglądały w ten sposób, że Tyson albo odgryzał rywalowi kawałek ucha (Holyfield), albo uderzał po gongu (Norris). Tylko Bothe znokautował w styczniu ubiegłego roku, jak za dawnych lat.

Jesienią w hali MGM Grand Arena w Las Vegas 33-letni Ty-

son, że „ma wątpliwą przyjemność” brać udział w „rehabilitacji” mistrza”.

Parias w sklepie jubilerskim

Do Wielkiej Brytanii Tyson przybył już dwa tygodnie temu. Jego treningi zakłócały działaczki na rzecz praw kobiet. Brytyjska organizacja „Justice for Women” (Sprawiedliwość dla Kobiet) zaskarżyła w drodze sądowego nadzoru decyzję ministra spraw wewnętrznych Jacka Strawa, który kierując się specjalnymi względami zezwolił na wjazd Tysona do Wielkiej Brytanii. Brytyjskie prawo imigracyjne zabrania wjazdu na terytorium kraju osobom, na które została nałożona kara pozbawienia wolności od 12. miesięcy wzwyż. Bokser natomiast był karany pozbawieniem wolności na 6 lat za gwałt na czarnoskórej miss (wyszedł po odbyciu połowy kary). Ostatnio był skazany za poturbowanie dwójga kierowców.

Straw dał się przekonać argumentem, że odwołanie pojedynku naraziłoby na duże straty finansowe brytyjskich przedsiębiorców. Sprzedano 21 tysięcy biletów, a telewizja BSkyB żąda 11,95 funta od widza za możliwość obejrzenia transmisji.

Tyson zatrzymał się w ekskluzywnym Grosvenor House Hotel i przez całą dobę był strzeżony przez policję.

- Kocham Londyn i naprawdę chciałbym tu mieszkać. Do Europy chciałem przenieść się, gdy po raz pierwszy przyjechałem do Mediolanu pod koniec lat osiem-

Kalendarzyk sportowy

KOSZYKÓWKA
I liga koszykarek: Korona - AZS AWF Kraków (s. 16.30)
II liga koszykarzy: Wisła - Alba Chorzów (s. 17)
HOKEJ
Ekstraklasa: Cracovia - Podhale Nowy Targ (n. 18)
SIATKÓWKA
I liga, seria B siatkarzy: Okocimski Brzesko - Gwardia Wrocław, hala AWF w Krakowie (s. 16.30, n. 11)

II liga mężczyzn: Wawel - Beskid Andrychów, hala przy ulicy Bronowickiej (s. 16.30)
PIŁKA NOŻNA
Uroczystość 80-lecia KOZPN (s. 11 msza św. w Bazylice Mariackiej, s. 12.30-17, sala PWST, ul. Straszewskiego 22 - uroczystości i podsumowanie plebiscytu na najlepszych piłkarzy i trenerów Małopolski)
Halowe rozgrywki trampkarzy, hala Wawelu (s. 10-14)

Halowy turniej drużyn Poczty Polskiej, hala Tomeksu (piątek 15-21, s. 9-20)
Mecze towarzyskie: Wisła - Hutnik (s. 12, mecz na boisku Kmity w Zabierzowie), Wieczysta - Hutnik (s. 12), Pogoń Skotniki - Clepardia (s. 11), Prokocim - Garbarnia (s. 12), Puszcza Niepołomice - Szreniawa Nowy Wiśnicz (n. 12)
(PAN)

W lidze koszykarzy NBA

Raz na szesnaście

W meczu dwóch drużyn słynących z żelaznej defensywy koszykarze Portland Trail Blazers pokonali Utah Jazz 85-75. Goście zademonstrowali wręcz katastrofalną skuteczność, trafiając jedynie 25 rzutów z gry na 79 prób (Bryon Russell trafił tylko raz na 16!!!).

CZWARTEK W NBA:
Charlotte - Detroit 117-102, najwięcej: E. Jones 25 (7 przech.), D. Wesley i Coleman po 24 - Stackhouse 34, G. Hill 28.

Cleveland - Orlando 102-90: L. Murray 24, Kemp 20

(14 zb., 4 bl.), C. Henderson 16 - D. Armstrong 21, Abdul-Wahad 17 (5 przech.).

Dallas - LA Clippers 99-90: Nowitzki 24, Finley 20 (10 as., 7 zb.), Bradley 11 (10 zb.), Cebbalos 11 - D. Anderson 35, Odom 21 (12 zb.), Taylor 15... Olowokandi 4 (14 zb.).

Houston - Golden State 110-115: Francis 25 (17 zb., 14 as.), Miller 19 (14 zb.), Bullard 17 - Jamison 25 (10 zb.), V. Cummings 23, Caffey 19, Blaylock 18 (11 as.), Marshall 14 (12 zb.).

San Antonio - Minnesota 92-80: Duncan 20 (14 zb.),

D. Robinson 19 (12 zb., 4 bl.), A. Johnson 18 - Garnett 26 (5 bl.).

Vancouver - NJ Nets 108-106: Dickerson 29, Abdul-Rahim 23, Reeves 18, Bibby 11 (11 as.) - Marbury 42, Van Horn 19, Kittles 17.

Portland - Utah 85-75: J. O'Neal 14, Stoudamire 13, Anthony 12, R. Wallace 10... B. Grant 6 (12 zb.) - Gilliam 15, Malone i Stockton po 12.

Czołówka Wschodu: Miami 26-14, Indiana 27-15; **Zachód:** LA Lakers 33-9, Portland 32-10, Utah 27-14.

(DEN)

Telewizyjne głosy

10 Asów Małopolski - plebiscyt „Dziennika” na najlepszych sportowców regionu w 1999 roku

Wśród głosujących w plebiscycie „Dziennika Polskiego” na 10 Asów Małopolski nie może zabraknąć dziennikarzy sportowych z Telewizji Kraków. Oto ich typy:
Andrzej Augustynek, Telewizja Kraków:
1. Szymańska-Lara
2. Urbaś

3. Zagórska i Siudek
4. Wieczorkowie
5. Szafranec
6. Kulig
7. Czepiec
8. Sarnat
9. Frankowski
10. Kuzaj
Maciej Starowicz, Telewizja Kraków:

1. Szymańska-Lara
2. Urbaś
3. Czepiec
4. Grzesik
5. Oleksy
6. Wieczorkowie
7. Zagórska i Siudek
8. Kulawik
9. Kulig
10. Szafranec

W telewizji polecamy m.in.:
SOBOTA. 13.30-13.55 TVP 1 i 14-16 EUROSPORT: Australian Open (finał kobiet); **14-15.35 TVP 1:** koszykarski mecz gwiazd polskiej ligi; **16-18 EUROSPORT:** PŚ w narc. alp.; **18.30 i 20 WIZJA SPORT:** półfinały ME piłkarzy ręcznych; **18.30 EUROSPORT:** Zambia - Burkina Faso (Puchar Narodów Afryki w p. nożnej); **20.30-20.45 i 22.45-23 EUROSPORT:** Puchar Narodów Afryki w p. nożnej; **20.45 EUROSPORT:** Gabon - Algieria (Puchar Narodów Afryki w p. noż-

Sportowy ekran
nej); **22.30 WIZJA SPORT:** Tyson - Francis; **23.25-23.40 TVP 1:** Sportowa sobota; **3.15 ARD:** Australian Open (finał mężczyzn); **NIEDZIELA. 12-14 WIZJA SPORT:** Tyson - Francis (powt.); **14-16 EUROSPORT:** Australian Open (finał mężczyzn); **16-18 EUROSPORT:** PŚ w narc. alp.; **16 WIZJA SPORT:** Unia Oświęcim - KKH Katowice (ekstraklasa hokejowa); **16.55-19 CANAL PLUS:** Chelsea

- Leicester (Puchar Anglii); **17.25-19 DSF:** ME piłkarzy ręcznych (finał); **18-21 WIZJA SPORT:** ME piłkarzy ręcznych (o 3 i 1 m.); **18.10-19 RAI UNO i 22.30 RAI DUE:** liga włoska; **20.40-22.40 CANAL PLUS:** Inter - Roma (liga włoska); **21 WIZJA SPORT:** Houston - LA Lakers (NBA); **22.20-22.45 TVP 1:** Sportowa niedziela; **22.40-0.40 CANAL PLUS:** Sport+; **22.45 DSF:** NY Knicks - Sacramento (NBA); **23.30 SAT 1:** Atlanta - Denver (SuperBowl w futbolu amer.).

Wisła w Zabierzowie bez reprezentantów

Głowacki już trenował

W dzisiejszym meczu kontrolnym w Zabierzowie – przeciwko Hutnikowi – piłkarze Wisły wystąpią bez trójki reprezentantów: Ryszarda Czerwca, Marka Zajęca i Macieja Żurawskiego.

Przed śródownym spotkaniem z Hiszpanami trenowali na suchych boiskach, przyzwyczaili się już do dobrych warunków, nie ma potrzeby, żeby ryzykowali grę na śniegu i błocie. Wczoraj tylko lekko ćwiczyli. Pojawili się także, po powrocie z niemieckiego Fryburga, Radosław Kałużny i Krzysztof Bukalski.

Na pełnych obrotach trenował natomiast pozyskany z poznańskiego Lecha Arkadiusz Głowacki. Dziś zadebiutuje w zespole „Białej Gwiazdy”. Dla niego i większości klubowych kolegów będzie to ostatni

sprawdzian przed wyprawą do Włoch.

Trenerzy Marek Kusto i Adam Nawalka dokonali już wyboru 24-osobowej kadry. – Chcemy jak największej grupie zawodników dać szansę solidnego przygotowania się do rundy wiosennej – powiedział trener Kusto.

Wśród wybrańców znaleźli się więc m.in. Grzegorz Niciński, Daniel Dubicki, Tomasz Owczarek i talentowany junior Paweł Strak.

Nie ma natomiast mowy o tym, aby z wiślakami wyjechał Grzegorz Lekki z Górnika Zabrze; choć prezes Stanisław Ziętek rozmawiał już z szefem Górnika Stanisławem Płoskoniem i dialog będzie kontynuowany w najbliższych dniach. Zabrzezanin ma bowiem za duże zaległości treningowe.

Po testach (w ubiegłą sobotę i w środę) zniknął Ariel Jakubowski (ŁKS Łódź), który zapowiadał to zresztą, jeśli kluby nie dojdą do porozumienia.

Kibice Wisły z niecierpliwością czekają na wieści z Italii, gdzie mają być sprawdzani kolejni zagraniczni gracze, o zdecydowanie wyższych umiejętnościach niż przebywający ostatnio w Krakowie Jugosłowianie. Dyrektor sportowy Wojciech Łazarek stwierdził, że żadna przeszkoda dla prowadzenia ewentualnych pertraktacji z cudzoziemcami nie jest nałożony na krakowski klub przez międzynarodowe władze piłkarskie zakaz transferów. Tym bardziej, że już wkrótce w tej sprawie – po odwołaniu złożonym przez Wisłę – powinna zapadnąć ostateczna decyzja.

(SAS)

Łatka po zabiegu, Stankiewicz odesłany

Piłkarze Hutnika po zgrupowaniu w Dobrzynowie trenują już na własnych obiektach. Do Krakowa powrócili w czwartek po południu i... jeszcze tego samego dnia odbyli wewnętrzną grę. Dziś dwie drużyny Hutnika rozegrają sparingi w samo południe: jedna zmierzy się z Wisłą na boisku Kmity Zabierzów, a druga z Wieczystą na jej obiekcie.

– Wykonaliśmy plan zgrupowania w stu procentach. Mieliśmy bardzo dobre warunki i ładny obiekt. W ostatni dzień mieli-

śmy rozegrać sparing z Kaszubią, ale boisko pokryte było lodem i nie chciałem ryzykować kontuzji któregoś z piłkarzy – powiedział trener hutników Jerzy Kowalik.

We wtorek u dr. Jerzego Włodkowskiego w Piekarach Śląskich artroskopie kolana przeszedł Dariusz Łatka, który doznał kontuzji podczas zgrupowania. Na razie ćwiczy on indywidualnie, według optymistycznych prognoz, za dwa tygodnie powinien być już sprawny. W Dobrzynowie przebywało 25 hutników. Hutnik rozstał się już z po-

mocnikiem Robertem Stankiewiczem (Świt Nowy Dwór Mazowiecki). – Zawodnika tego typu mamy już w zespole, a ponieważ w klubie kłopoty finansowe, zrezygnowałem z jego usług – powiedział Kowalik. W sparingu z Wieczystą zagra m.in. pomocnik Krzysztof Halupka (Amerykanin polskiego pochodzenia, poprzednio występujący w CKS Czeladź), który także był na zgrupowaniu. – To dość ciekawy piłkarz, jeszcze będę mu się przyglądał – dodał krakowski szkoleniowiec.

(FIL)

Debiuty selekcjonerów

Jak zaczynali swoją kadencję selekcjonerzy naszej piłkarskiej reprezentacji? W ostatnich 30 latach zwycięskie debiuty zanotowali tylko Kazimierz Górski, Jacek Gmoch, Krzysztof Pawlak (dla którego był to zarazem jedyny mecz w tej roli) i Janusz Wójcik.

Poniżej przedstawiamy daty, miejsca, rywali i wyniki selekcjonerów z ostatnich 30 lat w swych debiutanckich meczach:

05.05.1971	Łozanna	Kazimierz Górski	Szwajcaria	4-2
16.10.1976	Porto	Jacek Gmoch	Portugalia	2-0
11.10.1978	Bukareszt	Ryszard Kulesza	Rumunia	0-1
25.03.1981	Bukareszt	Antoni Piechniczek	Rumunia	0-2
07.10.1986	Bydgoszcz	Wojciech Łazarek	KRLD	2-2
23.08.1989	Lubin	Andrzej Strejlau	ZSRR	1-1
13.10.1993	Poznań	Lesław Ćmikiewicz	Norwegia	0-3
09.02.1994	Santa Cruz	Henryk Apostel	Hiszpania	1-1
19.02.1996	Hongkong	Władysław Stachurski	Japonia	0-5
02.06.1996	Moskwa	Antoni Piechniczek	Rosja	0-2
14.06.1997	Katowice	Krzysztof Pawlak	Gruzja	4-1
06.09.1997	Warszawa	Janusz Wójcik	Węgry	1-0
26.01.2000	Kartagena	Jerzy Engel	Hiszpania	0-3

(FIL)

MISTRZOSTWA POLSKI SENIORÓW



w skokach narciarskich i kombinacji norweskiej

PROGRAM ZAWODÓW		30.01. – 3.02.2000r.
Niedziela 30.01.00	11:30 Skoki - skocznia K-116 14:30 Bieg 7,5 km - Sprint - kombinacja norweska	
Poniedziałek 31.01.00	10.00 Trening oficjalny - Skocznia K-85	
Wtorek 1.02.00	10.00 Skoki drużynowe - Skocznia K-85	
Środa 2.02.00	10.00 Skoki otwarte - Skocznia K-85	
Czwartek 3.02.00	11:30 Skoki do kombinacji norweskiej - Skocznia K-85 14:30 Bieg 15km - kombinacja norweska	
Wstęp wolny		Wstęp wolny



Stolarz wrócił

Piłkarz Hutnika Michał Stolarz powrócił wczoraj do Krakowa. Był on na testach w austriackim klubie SV Ried. Rozegrał dwa sparingi – jeden w Austrii, a drugi podczas obozu tej drużyny w e Włoszech. W tym drugim meczu SV Ried wygrał z III-ligową włoską drużyną 4-1. – Grałem 60 minut, do przerwy jako środkowy pomocnik. Asystowałem przy trzecim голу. Trener SV Ried był ze mnie zadowolony. Teraz czekam na wynik rozmów między klubami. 2 lutego będę zawodnikiem wolnym – powiedział Stolarz.

Jak nas poinformował dyrektor Hutnika Jacek Nowak, SV Ried zaproponował krakowiakom wypożyczenie Stolarza, tymczasem klub z Suchych Stawów interesuje tylko transfer definitywny. Podobno w poniedziałek ma się zjawić w Krakowie przedstawiciel Śląska.

(FIL)

Nowi wiceprezesi

Rada Nadzorcza MKS Cracovia SSA przyjęła w czwartek rezygnację członków zarządu spółki, Jerzego Warchali i Artura Horajna i odwołała ich z funkcji wiceprezesów zarządu. W ich miejsce Rada Nadzor-

cza powołała Janusza Winnickiego i Kazimierza Ziemińskiego, pierwszy będzie pełnił funkcję wiceprezesa ds. sportu, inwestycji i rozrywki, drugi będzie wiceprezesem ds. finansów.

(KAW)



W zakładach Toto-Gol należy typować bramkowe wyniki meczów. Poniżej podajemy zestaw par (mecze V rundy Pucharu Anglii, ligi włoskiej i hiszpańskiej w sobotę, niedzielę i poniedziałek), typy „Dziennika”, typy ekspertów i prognozy wyników.

1. Aston Villa - Leeds United	1-1	1-1	3	4	3
2. Blackburn - Newcastle	1-1	1-2	3	3	4
3. Bologna - AC Parma	2-1	1-0	4	3	3
4. Inter Mediolan - AS Roma	1-0	2-0	5	3	2
5. Celta Vigo - Atletico Madryt	2-0	1-1	4	3	3
6. Real Madryt - Athletic Bilbao	2-0	3-1	6	3	1

Dla ww. zakładów obowiązuje oznaczenie: Z 1.

(FIL)

„Gucio” – król Aten

Żaden z polskich piłkarzy nie strzelił tyłu bramek w I ligach co Krzysztof Warzycha

Kto jest najlepszym polskim strzelcem ligowym w historii piłki nożnej? Mający najwięcej bramek (186) na koncie w ekstraklasie Ernest Pol? Nie wiele mu ustępujący Lucjan Brychczy (180), Gerard Cieślak (167) czy Teodor Peterek (157). A może 4-krotni królowie strzelców I ligi Włodzimierz Lubański (155) i Kazimierz Kmiecik (153)? Do klubu „setników” należą też m.in. Grzegorz Lato (111) i Andrzej Szarmach (109), ale...

Lata	Gry	Gole
Ruch Chorzów		
1982/1983	5	0
1983/1984	27	5
1984/1985	30	6
1985/1986	30	11
1986/1987	30	8
1988/1989	30	24
1989/1990	15	12
Panathinaikos Ateny		
1989/1990	21	14
1990/1991	31	18
1991/1992	21	12
1992/1993	33	32
1993/1994	31	24
1994/1995	33	29
1995/1996	33	19
1996/1997	34	21
1997/1998	34	32
1998/1999	25	13
1999/2000	9	3

Żaden z tych wspaniałych piłkarzy nie może się równać pod względem skuteczności na ligowych boiskach z KRZYSZTOFEM WARZYCHĄ. Były zawodnik Ruchu Chorzów, a od ponad 10 lat Panathinaikosu Ateny strzelił w I lidze polskiej i greckiej łącznie 283 gole (66 plus 217)! Ten niesamowity wynik stawia popularnego „Gucia” w plejadzie najlepszych strzelców współczesnego futbolu. Dla porównania: Włodzimierz Lubański zdobył w I lidze polskiej i belgijskiej łącznie 243 bramki (155 plus 88), a Andrzej Szarmach w I lidze polskiej i francuskiej 203 (109 plus 94).

Warzycha urodził się 17 listopada 1964 roku w Katowicach. W wieku 10 lat został graczem „niebieskich”. Ruchowi wierny był przez 15 lat. W I lidze rozegrał 167 meczów, zdobył 66 bramek.

Jego umiejętności techniczne, zmysł do gry kombinacyjnej i przede wszystkim strzelecka skuteczność owocowały powołaniami do kadry. Pierwszy mecz w reprezentacji rozegrał w 1984 roku (ze Szwajcarią), a ostatni... 13 lat później (z Włochami). Ogółem zaliczył 50 reprezentacyjnych gier (co ciekawe: 25 jako gracz Ruchu i 25 jako gracz Panathinaikosu) i zdobył 9 goli. Nie zagrał jed-

nak w finałach MŚ w 1986 roku w Meksyku, przegrywał z kolegami eliminacje ME i MŚ...

Swą klasę udowodnił przede wszystkim na greckich boiskach. W Panathinaikosie zadebiutował 17 grudnia 1989 roku w meczu z AEK Ateny. Szybko stał się ulubieńcem kibiców. Razem z Dimitriosem Saravakosem stworzył wspaniały duet napastników.

W ciągu 10 lat Warzycha rozegrał w I lidze greckiej 306 meczów, w których strzelił 217 bramek (według niektórych źródeł – 216; to kwestia interpretacji samobójczych goli). Jest najlepszym snajperem w historii Panathinaikosu i czwartym strzelcem w historii ligi greckiej, za Thomasem Mavrosem (260 goli), Mimossem Papaioannou (234) i Jorgosem Siderisem (224). Ale oni już zakończyli karierę, a „Gucio” wciąż gra...

Osiągnięcia Warzychy w Grecji są imponujące: 4 razy mistrzostwo, 3 razy wicemistrzostwo i 2 razy III miejsce, 4 razy Puchar Grecji i 3 razy finał Pucharu Grecji, 3 razy król i 3 razy wicekról strzelców ligi. Trzy razy grał ze swoją drużyną w Lidze Mistrzów. W 1996 roku awansował do półfinału Pucharu Europy. W ćwierćfinale Panathinaikos wyeliminował Legię (0-0 w Warszawie i 3-0 w Atenach – dwa gole Warzychy), a w półfinale nie dał rady Ajakowski (1-0 w Amsterdamie – gol Warzychy, i 0-3). „Gucio”

szym strzelcem w historii Panathinaikosu jeden z dziennikarzy greckich, napisał: „Polak jest Bogiem”, a gdy został po raz trzeci królem strzelców ligi – „Nieśmiertelny Warzycha”.

To jest symbol Panathinaikosu, taki jakim do niedawna był Saravakos, który w połowie lat 90. przeszedł do AEK Ateny, potem powrócił do Panathinaikosu, ale już w nim nie grał – mówi o Warzysze świetnie go znający masażysta reprezentacji Grecji, 37-letni Jorgos Notopoulos, urodzony w... Krakowie, od 1986 roku mieszkający w Grecji. I dodaje: – Jego gol strzelony Ajakowski w Amsterdamie nadal często jest pokazywany w greckiej telewizji i Eurosporcie.

„Gucio” dwukrotnie podpisywał 5-letni kontrakt z Panathinaikosem. – Przed tym sezonem umówiłem się z prezesem klubu, że będę grał w ateńskim drużynie, dopóki będę mógł jej pomóc. Jeśli sam uznam, że nie będzie ona już miała ze mnie pożytku, wtedy podziękuję za grę. Prezes obiecał mi, że znajdzie wtedy dla mnie jakieś zajęcie poza boiskiem – mówi Warzycha. Zdaniem Notopulosa, Warzycha zostanie w Grecji na stałe. Ma obywatelstwo tego kraju, wraz z rodziną (żoną Jolantą i synem Arkadiuszem, który trenuje w szkółce piłkarskiej) na dobre zadowolił się w Atenach.

Warzycha mieszka w bloku, ma mieszkanie z trzema sypial-

Sukcesy z drużynami i indywidualne

Ruch Chorzów	
1982/1983	trzecie miejsce w lidze polskiej
1988/1989	mistrzostwo Polski
Panathinaikos Ateny	
1989/1990	mistrzostwo Grecji
1990/1991	mistrzostwo i Puchar Grecji, wicekról strzelców
1991/1992	trzecie miejsce w lidze greckiej
1992/1993	wicemistrz. i Puchar Grecji, wicekról strzelców
1993/1994	wicemistrzostwo i Puchar Grecji, król strzelców
1994/1995	mistrzostwo i Puchar Grecji, król strzelców
1995/1996	mistrzostwo Grecji, wicekról strzelców
1996/1997	finał Pucharu Grecji
1997/1998	wicemistrz. i finał Pucharu Grecji, król strzel.
1998/1999	trzecie miejsce w lidze i finał Pucharu Grecji

został wicekrólem strzelców tych rozgrywek (wraz z Alesandro del Piero z Juventusu i Raulem z Realu Madryt – po 6 goli, a za Jari Litmanenem z Ajaksu – 9 goli).

– Biegłem z piłką od środka boiska, minąłem zwodem wybiegającego przed pole karne bramkarza z Apollonu i umieściłem piłkę w pustej bramce – tak Warzycha wspomina swego pierwszego gola w Grecji, zdobytego 7 stycznia 1990 roku. Potem strzelał bramki jak na zawołanie. Gdy został najlep-

niami, salonem i kuchnią. Od czterech lat wraz ze wspólnikiem posiada restaurację „Christof”. – To jeden z najbardziej ekskluzywnych lokali w Atenach. Znajduje się w północnej części miasta, w dzielnicy, gdzie mieszkają prezesi Panathinaikosu i Olimpiakosu, biznesmeni, ministrowie. Krzysztof posiada też dwa inne lokale – opowiada Notopoulos. Piłkarz jeździ mercedesem „500” i służbowym subaru. Przyszłość wiąże z Grecją – swoją drugą ojczyzną.

JERZY FILIPIUK



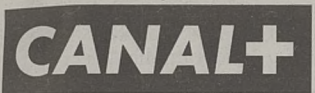
Dziś i jutro odbędą się kolejne mecze w ligach włoskiej i hiszpańskiej. Nasz ekspert Stanisław Wayda typuje grę na 40 zakładów skróconych za 20 zł. 2 mecze typuje trydrotogowo, 5 dwudrotogowo, a w 6 innych stawia na pewniaków. Gwarancją minimum wygranych jest 1 dwunastka, 4 jedenastki, 6 dziesiątek.

1. Bologna - Parma	4	3	3	-	X	-
2. Fiorentina - Reggina	7	2	1	1	-	-
3. Inter - AS Roma	5	3	2	1	X	-
4. Juventus - Cagliari	7	2	1	1	-	-
5. Lazio Rzym - Bari	7	2	1	1	X	-
6. Lecce - Verona	3	5	2	1	X	2
7. Perugia - AC Milan	2	2	6	-	X	2
8. Piacenza - Udinese	3	4	3	-	X	-
9. Venezia - Torino	5	3	2	1	X	-
10. Alaves - Valencia	4	2	4	1	X	-
11. Celta - Atletico Madryt	4	3	3	1	-	-
12. Espanyol - Barcelona	3	3	4	1	X	2
13. Real Madryt - Bilbao	6	3	1	1	-	-

Dla ww. zestawu par obowiązuje oznaczenie: inne.

(FIL)

Niedziela



7.00-8.30 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Rozkodowany Buggs Bunny 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany 8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY 8.30 Mistrzowie w świecie przyrody III - francuski serial dokumentalny 9.00 „Teraz Danny Wilson” - musical USA (1952), reż. Josepk Pevney, wyk. Frank Sinatra, Shelley Winters (88 min)



Droga do kariery i sławy ambitnego piosenkarza. 10.30 Deser: Błękitne miasto oraz Drobniaki - filmy krótkometrażowe 10.55 „Zdrowie” - komedia USA (96 min) 12.30-13.55 PROGRAM NIE KODOWANY 12.30 Szeroki horyzont - reportaż 13.25 Aktualności filmowe 13.55-19.00 PROGRAM KODOWANY 13.55 „Dranie do wynajęcia” - komedia sensacyjna USA (80 min) 15.15 Deser: Opowieść z Queens Park - film krótkometrażowy 15.25 „Przeprawa” - film sensacyjny USA (87 min) 16.55 Puchar Anglii 19.00-21.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Diabelski Młyn - filmy animowane 19.20 Nie prze-gap 19.25 Sylwester i Tweety na topie 19.50 Łap-capu 20.00-7.00 PROGRAM KODOWANY 20.00 Liga włoska 22.40 Sport + - magazyn 0.40 „Punki z Salt Like City” - film USA (93 min) 2.15 „Dziwna para 2” - komedia USA (92 min) 3.50 „Trujący bluszcz 3” - thriller USA (89 min) 5.20 „Aleks i Cyganka” - melodramat USA (100 min)



6.20 Autostrada do nieba - serial USA 7.10 Teleshopping 8.10 Sliders - serial s.f. USA 9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump 10.20 Zagubiony w czasie - serial s.f. USA 11.10 „Tagget” - film sensacyjny USA (1990), reż. Richard T. Heffron, wyk. Daniel J. Travanti, William Sadler, Roxanne Hart, Stephen Tobolowski, Peter Michael Goetz (85 min) 12.40 Ukryta kamera - program rozrywkowy 13.25 Legenda Wilhelma Tella - serial przygodowy 14.20 Autostrada do nieba - serial USA 15.15 Alfred Hitchcock przedstawia 15.40 Siódme niebo - serial USA 17.15 „Apetyt na życie” - czarna komedia USA (1993), reż. Jonathan Wacks,

wyk. Ned Beatty, Steve Buscemi, John Glover, Miriam Margolyes (86 min) Wkrótce po śmierci uwielbianej matki do syna zgłasza się komiwojażer, który sprzedaje bardzo nietypowy produkt - życie. Za słoną opłatą wskrzesza zmarłą. Ale czy to rzeczywiście ona? 18.50 7 minut - wydarzenia dnia oraz prognoza pogody 19.00 To i owo - magazyn kulturalny 19.10 Szczury nabrzeża - australijski serial sensacyjny 20.00 „Red Rock West” - film sensacyjny USA (1992), reż. John Dahl, wyk. Nicolas Cage, Craig Reay, J. T. Walsh, Dennis Hopper (94 min)



Zdradzany mąż wynajmuje płatnego mordercę, któremu zleca zabicie niewiernej. Przez pomyłkę jednak przekazuje pieniądze komuś zupełnie innemu. 21.50 Kameleon - serial s.f. USA 22.40 „Wewnętrzny niepokój” - thriller USA (1991), reż. Fred Olen Ray, wyk. Tanya Roberts, Margaux Hemingway, Joseph Bottoms, Valerie Wildman (86 min) Młoda kobieta próbuje popełnić samobójstwo, ponieważ sądzi, że jej mąż ma kochankę. W wyniku nieudanej próby zostaje sparaliżowana i przykuta do wózka inwalidzkiego. Wynajęta pielęgniarka podejrzewa, że tym razem mąż próbuje zabić żonę, aby związać się z kochanką, a jej oboje wyznaczili w tym planie rolę kozła ofiarnego. 0.15 McCall - serial sensacyjny 1.00 Alfred Hitchcock przedstawia 1.25 „Red Rock West” - film sensacyjny USA 3.00 Kameleon - serial s.f. USA 3.45 „Wewnętrzny niepokój” - thriller USA



6.00 Muzyczna pocztka 7.00 Telesklep 8.00 Kobra - serial sensacyjny USA 9.00 Przygody Rin Tin Tina (15, 16) - serial przygodowy USA 10.05 Gorący temat - serial sensacyjny USA 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany 11.30 Magiczny kapelusz - serial animowany 12.00 Muzyczny regał 12.30 Melanżeria - program muzyczny 13.00 60 minut 14.00 Przygody Rin Tin Tina (15, 16) - serial przygodowy USA 15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany 15.25 Magiczny kapelusz - serial animowany 15.50 Kobra - serial sensacyjny USA 16.45 „Witaj słoniu” - komedia włoska (1952), reż. Gianni Franciolini, wyk. Vittorio de Sica 18.20 Gorący temat - serial sensacyjny USA 19.10 Szczury nabrzeża - australijski serial sensacyjny

20.00 „Red Rock West” - film sensacyjny USA (1992), reż. John Dahl, wyk. Nicolas Cage, Dennis Hopper, Lara Flynn Boyle, Timothy Carhart 21.50 Kameleon 2 - serial s.f. USA 22.40 Super WiP - wydarzenia i plotki 23.10 „Za drzwiami” - horror włoski (1989), reż. Jeff Kwitny, wyk. Sarah Conway Ciminera, William Geiger, Savina Gersak, Mary Kohnert 0.40 Super WiP - wydarzenia i plotki 1.10 Zakończenie programu



6.45 Cinema, cinema - magazyn filmowy USA 7.10 Morskie cuda - angielski film dokumentalny (46 min) 8.05 „Cocktail” - film USA (1988), reż. Roger Donaldson, wyk. Tom Cruise, Bryan Brown, Elisabeth Shue, Lisa Banes (99 min) 9.50 „Flubber” - amerykańskie kino rodzinne (1997), reż. Les Mayfield, wyk. Robin Williams, Marcia Gay Harden, Christopher McDou-



Sympatyczna opowieść o bardzo roztargnionym profesorze-wynalazcy. 11.25 „Basquiat - taniec ze śmiercią” - film biograficzny USA (1996), reż. Julian Schnabel, wyk. Jeffrey Wright, Michael Wincott, David Bowie (106 min) 13.10 Uwodzicielki Hollywood: Demi Moore - film dokumentalny USA (26 min) 13.35 „Armageddon” - film s.f. USA (1998), reż. Michael Bay, wyk. Bruce Willis, Ben Affleck, Liv Tyler, Steve Buscemi (144 min) 16.05 „Poborca” - film USA (1998), reż. Avi Nesher, wyk. Joe Pantollano, Elizabeth Berkley (96 min) 17.50 Bohaterowie kina akcji: Sylvester Stallone - film USA (30 min) 18.20 „Rzykanci” - film akcji USA (1997), reż. Tsui Hark, wyk. Jean-Claude Van Damme, Dennis Rodman, Mickey Rourke, Natasha Lindiger (89 min) 20.00 „W akcie desperacji” - film USA (1998), reż. Barbet Schroeder, wyk. Michael Keaton, Andy Garcia, Brian Cox, Marcia Gay Harden (96 min) Zdesperowany policjant poszukuje dawcy szpiku kostnego dla chorego na białaczkę syna. Odpowiednią osobą okazuje się więzień - niebezpieczny psychopata. 21.40 „Krzyk” - horror USA (1996), reż. Wes Craven, wyk. Neve Campbell, Skeet Ulrich, Courteney Cox (106 min) 23.30 „Przełamując ciszę” - film sensacyjny USA (1998), reż. Manahem Golan, wyk. Julie St. Claire, Christopher Atkins, Darren Foy, Joe Lara (89 min) 1.05 „Gra o honor” - film USA (1998), reż. Spike Lee, wyk. Denzel Washington, Ray Allen, Milla Jovovich (130 min) 3.20 Żyjąc niebezpiecznie - angielski film dokumentalny (51 min) 4.15 Cinema, cinema - magazyn filmowy USA

4.40 „Rzykanci” - film akcji USA (1997), reż. Tsui Hark, wyk. Jean-Claude Van Damme, Mickey Rourke, Dennis Rodman (89 min)

POLSAT 2

6.00 Muzyka na bis 7.00 Soundtrack - program o muzyce filmowej 7.30 Jacek Ziobro Super Star - program rozrywkowy 8.00 Film dokumentalny 9.00 Hawaje pięć-zero - serial 10.00 Zwierzęta z zielonego lasu - serial animowany 10.30 Super Dave - serial animowany 11.00 Jackie Collins: rozmowy bez tajemnic - serial dokumentalny USA 11.30 Extralarge - serial kryminalny 12.30 Bill Cosby i straszne dzieciaki 13.00 Safari w Hollywood - serial 14.00 „Gra o spadek” - film USA (1997), reż. Terence H. Winkless, wyk. Ray Walston, Diane Ladd, Sally Kirkland (95 min) 15.45 „Prawie anioł” - film USA (1996), reż. Michael Switzer, wyk. Dolly Parton, Roddy McDowall (88 min) 17.30 Benny Hill 18.00 „Na wirażu” - film kanadyjski (1997), wyk. Keith Carradine, Tristan Rogers, Fred Williamson, Duncan Regehr (50 min) 19.00 Serial 19.50 Biznes tydzień 20.05 Kameleon - serial 21.00 Gorączka w mieście - serial 21.50 Komisarz Rex - serial 22.45 „Wielki szef” - film hongkoński (1972), reż. Lo Wei, wyk. Bruce Lee, Maria Yi, James Tien, Han Ying Chieh, Miao Ke Hsiu (96 min) 0.30 Soundtrack - program rozrywkowy 1.00 Rock MKK - program rozrywkowy 3.00 Afficionado - program rozrywkowy 2.00 Pożegnanie

Planete

6.15 Amerykańska strefa 7.40 Wielkie wystawy: Pięć tysięcy lat sztuki indyjskiej 9.05 Górska opowieść 9.35 Irlandzkie drogi 10.35 Nieme dzieci - nowy język 11.25 Bracia Lumiere - kino zaczęło się od pary 12.20 Amerykańskie wizje: Złoty wiek 13.15 7 dni z kanałem Planete 13.40 Systemy uzbrojenia: Towar nie podlega reklamacji 14.30 Parcela 14.50 Historia Elisabeth Nietzsche 15.40 W imieniu cesarza 16.35 Jazzowe inspiracje: tradycje indyjskie 17.10 Z wściekłości nadziei: Zwierzenia narkomanów 18.20 Festiwal „Burning man” 19.05 Miłość według religii 20.00 Clive Anderson - nasz człowiek: Kenia i Massai Mara 20.30 Niespokojna zatoka 21.20 Puste sieci 22.10 Wiek XX: Dziedzictwo 23.05 Aktualności z przeszłości 24.00 Domy czarnych ludzi



9.00 Fangio: Historia Sylwetka jednego z najlepszych kierowców Formuły 1. 10.00 Specjaliści: Czołgi i ich pogromcy 11.00 Prawdziwe archiwum X Niewiarygodne a prawdziwe historie szpiegowskie, kulisy wydarzeń z czasów zimnej wojny. 12.00 Łowcy duchów 12.30 Łowcy duchów: Duchy z zamku Leslie 13.00 Szkielety w piasku 14.00 Wojna Stalina z Niemcami: Droga do Stalingradu 15.00 Galeria złoczyńców: Al Capone 16.00 Słoneczne imperium: Zderzenie 17.00 Skrzydła przyszłości: Ostateczna granica 18.00 Niesamowite maszyny: Władca lodu

Odporne na mróz i zasyplugi śnieżne, sanie motorowe i lodolamacze. 19.00 Łowca krokodyli 20.00 Droga ludzkości Historia gatunku ludzkiego. Dziś podążamy śladami naszych przodków, którzy z Bliskiego Wschodu rozpoczęli wędrówkę w głąb Azji. 21.00 Poza prawdą: Prawdziwi „facyci w czerni” 22.00 Rozwój i upadek mafii 23.00 Rozwój i upadek mafii: Działania FBI 24.00 Rozwój i upadek mafii: Praca włoskiej policji 1.00 Magazyn Discover: Strach 2.00 Nowe odkrycia: Tajemnice natury



8.00 Pokazy rekinów 8.30 Przeprowadzka śnieżnych małp Ranczer z Teksasu podjął się opieki nad 150 śnieżnymi małpami z Japonii, którym groziło wyginięcie. Przeprowadzka w odmiennych warunkach budziła wątpliwości, małpy jednak zaadaptowały się wspaniale. 9.00 Opowieści z Serengeti 10.00 Titanic 11.00 Wojaże 12.00 Rzeźbiarze gór: Uciekinierzy 12.30 Namietność do Afryki Derek i Beverly Joubert, filmowcy, prowadzą koczowniczy tryb życia, podobnie jak zwierzęta, które filmują. 13.00 Wulkany Vanuatu: Ludzie ognia 14.00 Pokazy rekinów 14.30 Przeprowadzka śnieżnych małp 15.00 Opowieści z Serengeti 16.00 Titanic 17.00 Wojaże 18.00 Niedzielny Explorer's Journal 19.30 Owadopsychozja 20.00 Jane Goodall - życie i legenda 21.00 Łowcy zaćmienia Słońca: Wyprawa do Indii 22.00 Rekin dziki wybrzeża 23.00 Malowane psy Okawango 24.00 Niedzielny Explorer's Journal 1.30 Owadopsychozja: Zabawa w entomologię



7.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Mój pies już nie tańczy ani nie szczeka 7.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Kevin zginął 8.00 Wishbone - serial dla dzieci 9.00 Akwanauci Dziś - badanie podziemnych groty w Belize i podwodne atrakcje na Kajmanach. 10.00 Opowieści o koniach: Kanadyjska policja konna 10.30 Archiwum krokodyli 11.30 Łowca krokodyli: Wyspa zagubiona w czasie 12.30 Na pomoc zwierzętom 13.00 Kroniki zoo 14.00 Archiwum krokodyli: Dziś - świnią w Australii 14.30 Archiwum krokodyli: Krokodyl słodkowodny 15.00 Akwanauci Badania dna morskiego u wybrzeży Australii i reining delfinów w hawajskim parku rozrywki. 16.00 Wishbone - serial dla dzieci 17.00 Zyg i Zak Testy sprawnościowe dla psów i ich właścicieli. 18.00 W błękitach morza: Utracony ocean 19.00 Na ratunek! 20.00 Ostatnie raje na Ziemi: Kakadu 20.30 Ostatnie raje na Ziemi: Namib - mistrzowie przetrwania Zwierzęta i rośliny skrajnie suchego obszaru pustyni.

21.00 EPU: Walka z kłusownictwem 22.00 W afrykańskiej dziczy: Busz 22.30 Mistrzowie świata zwierząt: Rezerwat Nazinga 23.00 Nieujarzmiona Amazonia: Merkury i Kajman 24.00 Wielka parada zwierząt: Lemury 0.30 Ostatnie raje na Ziemi: Gir



13.00 Podróż do Azji i dalej: Wyspa Penang 13.30 Awentura - sekrety kuchni włoskiej: Lago Di Garda 14.00 Taniec bogów Tanczony w Kerala - najmniejszym stanie indyjskim - taniec kathakli, którego twórcami byli mistrzowie kalaripayat, najstarszej odmiany wschodnich sztuk walki. 14.30 Smaki Włoch: Weronia 15.00 Lunch z Brianem Turnerem: Hrabstwo Bedfordshire 15.30 Wszereż i wzdłuż: Argentyna 16.00 Skandynawskie lato: Islandia Dominika wyrusza do Islandii, gdzie spotyka Magnums - najsilniejszego człowieka na świecie i wraz z aktorką Ragną poznaje nocne życie Reykjavíku. 17.00 Pociągami po Europie: Włochy 18.00 Dookoła świata na dwóch kółkach: Bułgaria Nick dociera do Bułgarii, gdzie warunki drogowe wielokrotnie krzyżują mu plany podróży. 18.30 Wakacyjne plany: Trentino 19.00 Smaki Włoch: Weronia 19.30 Na równiku: Ameryki - Kolumbia 20.00 Podróżujemy: Madryt 21.00 Tradycje i święta: Królowa trzód 21.30 Królewski smak Tajlandii 22.00 Na końcu świata: Pakistan 23.00 Taniec bogów 23.30 Wakacyjne plany: Trentino 24.00 Wyprawy plemienne 0.30 Wirujący świat



8.30 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Hakubie 9.00 Saneczkarstwo: Mistrzostwa świata na torach naturalnych w Olang, jedynki mężczyzn 10.00 Bobsleje: Puchar Świata w St. Moritz, czwórki 11.00 Saneczkarstwo: Puchar Świata w Innsbrucku, jedynki mężczyzn 12.00 Bobsleje: Puchar Świata w St. Moritz, czwórki 13.00 Saneczkarstwo: Puchar Świata w Innsbrucku, jedynki mężczyzn 14.00 Tenis: Australian Open w Melbourne 16.00 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata mężczyzn, supergigant 17.00 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet, slalom specjalny 18.00 Bobsleje: Puchar Świata w St. Moritz 19.00 Kolarstwo przełajowe: mistrzostwa świata 20.00 Sporty motorowe: Monster Jam w USA 20.30 Lekkoatletyka: mityng halowy IAAF 22.00 Boks zawodowy 23.00 Wiadomości 23.15 Sporty motorowe: Puchar Świata w halowym trialu 0.15 Bobsleje: Puchar Świata w St. Moritz 1.15 Wiadomości

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Niedziela

TVP1

- 6.30 Wstań prawą nogą - magazyn poranny
- 7.00 Proszę o odpowiedź - program redakcji rolnej
- 7.20 Studio sport: Finał turnieju tenisowego Australian Open - mężczyźni
- 9.20 W Starym Kinie: „Alamo” - film USA (1960), reż. John Wayne, wyk. John Wayne, Richard Widmark, Laurence Harvey, Richard Boone, Frankie Avalon, Oatrick Wayne (115 min)
Krwawy, pełen chwaty epizod z dziejów USA: bohatera obrona Alamo podczas wojny o niepodległość Meksyku.
- 12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
- 12.15 Cząsy - magazyn
- 12.25 Salomon - teleturniej wiedzy religijnej
- 12.45 Dzień transplantacji na antenie Jedynki
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Tydzień - magazyn redakcji rolnej
- 13.35 Dzień transplantacji
- 13.45 Telewizja pragnień: „Ziemia obiecana” (4 ost.) - film polski (1975), reż. Andrzej Wajda, wyk. Daniel Olbrychski, Wojciech Pszoniak, Andrzej Seweryn
- 14.35 Dzień transplantacji
- 14.40 Od przedszkola do Opola: Zespół „2+1”
- 15.15 Zwierzęta świata: Zatoniona kraina Scilly (2 ost.) - angielski film dokumentalny
- 15.40 Dzień transplantacji
- 15.50 A to Polska właśnie
- 16.45 Anegdota prezydenckie Longina Pastusiaka
- 16.50 Dzień transplantacji
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Dzień transplantacji
- 17.20 Randka w ciemno - program rozrywkowy
- 18.05 „Bohaterowie i nikczemnicy” (2 ost.) - serial angielski
- 18.35 Śmiechu warte - program rozrywkowy
- 19.00 Wieczorynka: I pies, i wydra - serial animowany
- 19.30 Wiadomości
- 19.51 Sport
- 19.56 Prognoza pogody
- 20.05 „Hrabia Monte Christo” (4/8) - serial francuski, reż. Josee Dyan, wyk. Gerard Depardieu, Ornella Muti
Hrabia Monte Christo poznaje efektowną baronową Camille de la Richardais, zasypuje ją kosztownymi prezentami. Taka sytuacja niesie dobre notowania w paryskim światku.
- 21.05 Pierwszy krzyk (20/24) - serial dokumentalny Wojciecha Szumowskiego
- 21.35 Zwyczajni-niezwyčajni
- 22.15 Audiotęte - rozwiązanie konkursu
- 22.20 Sportowa niedziela
- 22.50 „Życie Carlita” - film kryminalny USA (1993), reż. Brian de Palma, wyk. Al Pacino, Sean Penn, Penelope Ann Miller, Luis Guzman, Ingrid Rogers, James Rebhorn (138 min)
Portorykańczyk, były handlarz narkotykami wychodzi z więzienia po odbyciu mocno skróconego wyroku.

Świat wokół jest bardziej skorumpowany niż przed paru laty, a wybacza-prawnik okazuje się większym przestępcą niż jego klient.

- 1.10 Gwiazdy świecą nocą
- 1.35 Nieujawiane dokumenty (1) - francuski film dokumentalny
- 2.10 Zakończenie programu

TVP2

- 6.55 Film dla niesłyszących: „Hrabia Monte Christo” (4) - serial francuski
- 7.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 8.00 Program lokalny
- 9.00 „M.A.S.H.” (158) - serial komediowy USA
- 9.30 Podhale - źródła i fascynacje (1): Karol Szymanowski - „Harnasie”
- 10.00 Ulica Sezamkowa
- 10.30 Kręcioła - program dla młodzieży
- 10.50 Proton - magazyn sensacji naukowych
- 11.15 Festiwal Kraków 2000
- 11.35 Wyprawa z National Geographic: Jezioro bobrów w Górach Skalistych - film dokumentalny USA
- 12.05 „Łabędź” - komedia romantyczna USA (1956), reż. Charles Vidor, wyk. Grace Kelly, Alec Guinness, Louis Jourdan, Agnes Moorehead, Jessie Royce Landis (104 min)
Plany zubożałej arystokratki, która chce wydać córkę za mąż za następcę tronu, napotyka na szereg przeszkód, z których ostatnią w kolejności, choć nie w hierarchii, okazała się miłość zupełnie inaczej ulokowana.
- 13.55 30 ton! - Lista, lista - lista przebojów
- 14.30 Familiada - teleturniej
- 15.00 Złotopolscy (200) - telenowela TVP
W Złotopolicach prawdziwa sensacja: ludzie zachodzą w głowę, po co i do kogo wrócił z Ameryki dawny dziedzic Gostolina.
- 15.30 Wyżej, śmieszniej, szybciej, czyli zimowe harce
- 16.35 „Na dobre i na złe” (11/25) - serial TVP
- 17.30 7 dni świat - program publicystyczny
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.55 „Święta wojna” (2) - polski serial komediowy (1999), reż. Marek Bielecki, wyk. Krzysztof Hanke, Zbigniew Buczkowski, Joanna Bartel
- 19.20 Dwójkomania
- 19.30 Gol - magazyn piłkarski
- 20.00 To już 5 lat: Jubileuszowy koncert Szansy na sukces (2)
- 21.00 Panorama
- 21.21 Prognoza pogody
- 21.25 Sport telegram
- 21.30 Dwójkomania
- 21.40 „Nowojorscy gliniarze” (113) - serial USA
Detektywi prowadzą śledztwo w sprawie brutalnego morderstwa w parku.
- 22.30 Chopin jakiego nie znamy: Pamiętki - program Małgorzaty Jędrzejak-Pietkiewicz
- 23.00 Rewelacja miesiąca: Wielka gala z okazji ponownego otwarcia Royal Opera House, Covent Garden, wyk. Chór i Orkiestra Royal Opera House pod dyr. Bernarda Haitinka, Plácido Domingo, Deborah Polaski, Sylvie Guillem, Viviana Durante, Irek Mukhamedov, Angel Corella
Po trzech latach przerwy, spowodowanej remontem historycznego budynku, londyńska Covent Garden otworzyła 1 grudnia 1999 roku swoje podwoje i zainaugurowała sezon wspa-

niałą galą operowo-baletową.

- 1.20 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
- 7.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
- 7.15 Wystarczy chcieć
- 7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
- 8.00 Sok z żuka - serial animowany
- 8.30 Talent za talent
- 9.00 Power Rangers - serial komiksowy dla młodzieży
- 9.30 Benny Hill - angielski program rozrywkowy
- 10.00 Disco Relax
- 11.00 Pomoc domowa (145) - serial komediowy USA (Film niedostępny drogą satelitarną).
- 11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica (71) - serial komediowy USA
- 12.00 Dharma i Greg (44) - serial komediowy USA
- 12.30 „Obóz pośrodku niczego” - komedia USA (1994), reż. Jonathan Prince, wyk. Nathan Jackson, Andrew Keegan, Marne Paterson, Christopher Lloyd (92 min)
Oryginały i wszelkiego autoramentu młodzi dziwacy na letnim obozie prowadzonym przez największego w tym towarzystwie cudaka, który jakoś zdołał przekonać rodziców, by mu powierzyli młodzież. (Film niedostępny drogą satelitarną).
- 14.15 Disco Polo Live
- 15.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
- 16.00 Informacje
- 16.10 Prognoza pogody
- 16.20 Rodzina zastępcza (22) - polski serial komediowy
- 16.50 Sekrety rodzinne - program rozrywkowy
- 17.20 Rycerz nocy (12) - serial sensacyjny USA
Muzyk jazzowy obdarzony niezwykłą zdolnością odbierania fał zła i zagrożeń, wyposażony w sprzęt zapewniający skuteczne maskowanie, kolodoporność i możliwość szybkiego acz nietypowego przemieszczania się - zaczyna walkę z przestępcami, bez względu na to, kim są.
- 18.10 Siedmiu wspaniałych (21) - serial USA (1997), wyk. Michael Biehn, Eric Close, Rick Worth, Anthony Starke, Ron Perlman, Andrew Kavovit, Dale Midkiff
- 19.05 Idź na całość - show z nagrodami
- 20.00 Strażnik Teksasu (143) - serial sensacyjny USA
- 20.50 Losowanie Lotto
- 21.00 „Bez złych intencji” - film sensacyjny USA (1981), reż. Sydney Pollack, wyk. Paul Newman, Sally Field, Bob Balaban, Melinda Dillon (102 min)
Reporterka poczytnego dziennika oskarża w swoim artykule niewinnego człowieka, czyniąc go odpowiedzialnym za zabicie lidera związkowców. Swoje domysły opiera jedynie na informacji, że jest on synem bossa wielkiej rodziny mafijnej. (Film niedostępny drogą satelitarną).
- 22.50 Ogłoszenie wyników Lotto
- 22.55 Na każdy temat - talk-show Mariusza Szczygła
- 24.00 FIFA TV (Program niedostępny drogą satelitarną).
- 0.30 Magazyn sportowy
- 1.45 Muzyka na bis
- 5.00 Pożegnanie

tvn

- 6.50 Telesklep
- 7.50 Patrol Jin Jin - serial animowany
- 8.15 Hutch miodowe serce - serial animowany
- 8.40 Rainbow Brite - serial animowany
- 9.00 Twój problem, nasza głowa - program dla dzieci
- 10.00 „Star Trek III. W poszukiwaniu Spocka” - film s.f. USA (1984), reż. Leonard Nimoy, wyk. William Shatner, DeForest Kelley, James Doohan, Walter Koenig, Leonard Nimoy
Trzecia część kinowej serii „Star Trek”. Planeta Genesys została powołana do życia, lecz za straszliwą cenę: statek jest w opłakanym stanie, a bohatera Spock zginął. Rozpoczyna się poszukiwanie ciała zmarłego, aby jego dusza przestała nękać umysły innych.
- 12.00 Multikino - magazyn filmowy
- 12.30 Automaniak - magazyn motoryzacyjny
- 13.00 Start w TVN, meta na scenie - program rozrywkowy
- 13.30 Z archiwum Nie do wiary - opowieści niesamowite
- 14.00 Gotuj z Kuroniem - magazyn kulinarny
- 14.30 „Człowiek, który chciał być królem” - film przygodowy USA (1975), reż. John Huston, wyk. Sean Connery, Michael Caine, Christopher Plummer, Saeed Jaffrey, Shakira Caine (145 min)
Indie pod panowaniem Korony Brytyjskiej. Do piosarza Rudyarda Kiplinga trafia oficer brytyjski, który przed laty zawarł z innym oficerem umowę o podboju Afganistanu. Umowa ta stała się jego życiową klęską.
- 16.55 Ale plama - program rozrywkowy
- 17.15 Mini Playback Show - program rozrywkowy
- 18.30 Zwariowana forsa - program rozrywkowy
- 19.00 TVN Fakty
- 19.20 Sport
- 19.25 Pogoda
- 19.30 Milionerzy - teleturniej
- 20.20 To było grane - program rozrywkowy
- 21.35 Pod napięciem - talk-show
- 22.05 Wizjer TVN - magazyn sensacji i rozrywki
- 22.35 Wprost TV - magazyn
- 23.05 Ale plama - program rozrywkowy
- 23.20 „Sobowtór” - japoński film historyczny (1980), reż. Akira Kurosawa, wyk. Tatsua Nakadai, Tsutomu Yamazaki, Kenichi Hagiwara (170 min)
Saga samurajska oparta na wydarzeniach historycznych: kiedy w 1573 roku zmarł wódz klanu Takeda, jego śmierć utrzymywano przez trzy lata w tajemnicy, aby rozwiązać spory rodzinne. Publicznie występował sobowtór zmarłego, drobny złodziejczek.
- 2.10 Cela nr... - reportaż



Edward Miszczak odwiedza skazanych odbywających wysokie wyroki, aby dociec, co kieruje ludźmi popełniającymi ciężkie

przestępstwa, jak rodzi się zbrodnia, czy warta jest kary?

- 2.40 Granie na zawołanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Księżę i żebrak (4/6) - angielski serial kostiumowy
- 7.35 Złote rączki - serial poradnikowy
- 8.00 Domator - poradnik
- 8.15 Przeboje TV Kraków
- 8.40 Kalejdoskop sportowy
- 9.00 Mały Berlin - węgierski film dokumentalny
- 9.35 Alfabet rzek polskich: „Ś” jak Ścinawka
- 9.55 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
- 10.10 Od Platona do Newtona
- 10.35 Sensacje XX wieku: Śmiertelny pojedynek - program Bogusława Wołoszańskiego
- 11.00 Spotkania z literaturą: Juliusz Słowacki - liryki
- 11.30 Magazyn turystyczny
- 12.30 Rola - magazyn dla rolników
- 12.50 Gazdówka - magazyn zakupiański
- 13.10 Zapraszam - talk-show Iwony Meus-Jargusz
- 13.40 Krakowianie na planie
- 14.10 Kufer babci Aliny
- 14.30 Narodziny Europy (3/7) - angielski serial dokumentalny
- 15.30 Hobby - magazyn z pasją
- 16.00 Kabaret
- 16.40 Wieża - teleturniej
- 17.05 Trzy, dwa, jeden - start! - program rozrywkowy
- 18.00 Kronika
- 18.20 Post scriptum Kroniki
- 18.30 Sport
- 21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
- 21.30 Kronika
- 21.45 Marzenia i kariery - program publicystyczny
- 22.00 „Lazarus” - film polski (1993), reż. Waldemar Dziki, wyk. Musa Luvuno, William Armstrong, Ryszard Filipiński (80 min)
Małżeństwo angielskie adopcjuje nielegalnie dziesięcioletką z Mozambiku. Chłopiec sprawia kłopoty, których źródło tkwi w tragedii przeżytej w ojczystym kraju, a ukrywanej przed nową rodziną.
- 22.55 Wojna hiszpańsko-amerykańska (1/2) - film dokumentalny
O konflikcie hiszpańsko-amerykańskim na Kubie w roku 1898.
- 23.45 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
- 8.00 W cztery światy strony - magazyn turystyczny
- 8.15 Pryzmat - magazyn dla niepełnosprawnych
- 8.30 Koszałek Opaterek - program dla dzieci
- 9.00 - 12.30 Pasma wspólne
- 12.30 Studio Gol
- 13.30 Sacrum profanum
- 13.50 Klub globtrotera
- 14.30 - 18.00 Pasma wspólne
- 18.00 Aktualności
- 18.15 Wiadomości sportowe
- 18.30 Sport
- 21.00 Klub dorosłych sympatyków rocka - program muzyczny
- 21.30 Aktualności
- 21.40 Wiadomości sportowe
- 22.00 - 23.45 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.00 Czterdziestolatek (20/21) - serial polski
- 7.05 Słowo na niedzielę
- 7.10 Każda dolina będzie podniesiona - film dokumentalny Wojciecha Majewskiego
Opowieść o Józefie Brodzie - nauczycielu, beskidzkim muzykancie i animatorze kultury, budowniczym ludowych instrumentów muzycznych.
- 7.40 Złotopolscy (144, 145) - telenowela polska

- 8.25 Mój ślad: ks. Michał Heller
- 8.35 Zwierzątka ze sklepiu - serial animowany
- 9.00 Ala i As: Chatka Baby Jagi - program dla dzieci
- 9.30 Niedzielne muzykowanie. Współczesne inspiracje: Leszek Możdżer - Chopin 1999 źródła i konteksty. III Festiwal Muzyczny Polskiego Radia, wyk. Leszek Możdżer - fortepian
- 10.15 Emigrantki - reportaż Grzegorza Gołębiowskiego
- 10.35 Wspomnień czar: „Wier-na rzeka” - film polski (1936), reż. Leonard Buczkowski, wyk. Barbara Orwid, Mieczysław Cybulski
Ekranizacja powieści Stefana Żeromskiego.
- 12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
- 12.15 Cząsy - katolicki magazyn informacyjny
- 12.30 Gościniec - magazyn kultury i sztuki ludowej
- 13.00 Transmisja mszy św. z bazyliki Mariackiej w Krakowie
- 14.05 Teatr rodzinny: Jerzy Przędziński „Wszystko gra”, reż. Stanisław Jędrzyka, wyk. Anna Powierza, Piotr Machalica, Sławomira Łozińska, Joanna Jędrzyka
- 15.00 Gugul - rzecz o nauczycielu - reportaż
- 15.30 Kraina uśmiechu - program muzyczny Kazimierza Kowalskiego
- 16.30 Magazyn polonijny z Daniai
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Elżbieta, królowa Anglii (2): Gry małżeńskie - serial angielski, reż. Herbert Wise, wyk. Glenda Jackson, Ronald Hines, Daphne Slater, Peter Jeffrey
- 18.45 Ludzie listy piszą
- 19.05 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
- 19.15 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
- 19.30 Wiadomości
- 19.50 Prognoza pogody
- 19.53 Sport
- 20.00 Alfabet gwiazd: „Tak, tak” - komedia polsko-francuska (1991), reż. Jacek Gąsiorowski, wyk. Maria Gładkowska, Zbigniew Zamachowski, Monika Bolly, Małgorzata Potocka (83 min)
Rozpasany student francuskiej Sorbony wraca w latach 70. do kraju z zamiarem kontynuowania podbojów miłosnych.
- 21.20 Mazurska Biesiada Kabaretowa, czyli co każdy satyryk wiedzieć powinien (4)
- 22.30 Panorama
- 22.50 Sport telegram
- 23.00 Dozwolone od lat 40. - program muzyczny
- 23.50 Sportowa niedziela
- 0.20 Kraina uśmiechu - program muzyczny Kazimierza Kowalskiego
- 1.20 Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
- 1.30 Wiadomości
- 1.50 Sport
- 1.54 Prognoza pogody
- 2.00 Alfabet gwiazd: „Tak, tak” - komedia polsko-francuska (1991), reż. Jacek Gąsiorowski, wyk. Maria Gładkowska, Zbigniew Zamachowski, Monika Bolly, Małgorzata Potocka
- 3.20 Mazurska Biesiada Kabaretowa, czyli co każdy satyryk wiedzieć powinien (4)
- 4.15 Emigrantki - reportaż Grzegorza Gołębiowskiego
- 4.30 Panorama
- 4.50 Sport telegram
- 5.00 Dozwolone od lat 40. - program muzyczny
- 5.50 Mój ślad
- 6.00 Zakończenie programu

Sobota

CANAL+

7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Szczepan i Irenka: Kajak - serial animowany 7.05 Łapu-capu 7.15 Diabelski Młyn 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany

8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY

8.30 Cybernet - magazyn komputerowy

9.00 „Podróż na wschód” - film polski (88 min)

10.30 Deser: Kot domowy - film krótkometrażowy

10.40 „Kimberly” - komedia romantyczna USA (106 min)

12.30-14.40 PROGRAM NIEKODOWANY: 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.30 Kroniki Seinfelda - serial USA 13.55 Szczepan i Irenka: Kajak - serial animowany

14.00 „13 posterunek 2” - polski serial komediowy

14.30-7.00 PROGRAM KODOWANY

14.30 Dzika przyroda Indonezji - film dokumentalny

15.25 „Przygody szwajcarskich Robinsonów” - film przygodowy USA (90 min)

17.05 „Dzień zagłady” - film s.f. USA (116 min)

19.05 Koncert R.E.M (52 min)

20.00 „Odlotowy sekstet” - film austriacko-niemiecki (1997), reż. Joseph Vilsmaier, wyk. Ben Becker, Heino Ferst (124 min)



Film opowiada o losach autentycznego zespołu wokalisty z Berlina, z lat królowania cyganerii. W 1933 roku, z dojściem Hitlera do władzy zaczyna się nowa rzeczywistość.

22.05 „Mniejsze zło” - film USA (93 min)

23.40 „Wystarczył jeden dolar” - western USA (94 min)

1.15 „Miejsce zwane prawdą” - film erotyczny USA (100 min)

3.00 „Z wiatrem przeminęło” - film argentyński (91 min)

4.25 „Przypadek Pekosńskiego” - film polski (85 min)

6.05 W towarzystwie kruków - angielski film dokumentalny (52 min)

RTL7

6.20 Katalina i Sebastian - telenowela meksykańska

7.00 Teleshopping

8.00 Medicopter 117 - niemiecki serial sensacyjny

8.50 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump

10.20 Zagubiony w czasie - serial s.f. USA

11.10 „Chłopak zwany nienawieścią” - amerykańsko-kanadyjski film sensacyjny (1995), reż. Mitch Marcus, wyk. Scott Caan, James Caan, Missy Crider, Adam Meach, Elliot Gould (93 min)

Chłopak wychodzi z porażki z postanowieniem, że jego życie będzie teraz inne. Stając jednakże w obronie ofiary gwałtu sprowadza na siebie nowe kłopoty.

12.50 Ukryta kamera - program rozrywkowy

13.15 Trzecia planeta od słońca - serial komediowy USA

13.40 Tata major - serial komediowy USA

14.05 Autostrada do nieba - serial USA

15.00 Alfred Hitchcock przedstawia

15.25 Zagubiony w czasie - serial s.f. USA

16.15 Sliders - serial s.f. USA

17.05 Nieśmiertelna - serial amerykańsko-francuski

18.00 Czynniki PSI - kanadyjski serial s.f.

18.50 7 minut - wydarzenia dnia

19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji

19.30 Akwanci - serial USA

20.00 „Tagget” - film sensacyjny USA (1990), reż. Richard T. Heffron, wyk. Daniel J. Travanti, William Sadler, Roxanne Hart, Stephen Tobolowski, Peter Michael Goetz (85 min)



Przeczytana książka sprawia, że weteran z Wietnamu przypomina sobie tajną operację BSS i CIA, w której brał udział i którą później wymazano z jego wspomnień. Służby specjalne nie mogą dopuścić, by tajemnica wyszła na jaw.

21.40 Klaun - serial sensacyjny

22.30 „Niebezpieczna miłość” - melodramat USA (1996), reż. Steven Kovacs, wyk. Sam Bottoms, Lisa Eichorn, Yeniffer Behrens (90 min)

Człowiek sukcesu, szczęśliwy mąż i ojciec traci głowę dla nastolatki, córki jego przyjaciela.

0.10 Oblicza Nowego Jorku - serial kryminalny USA

0.55 McCall - serial sensacyjny USA

1.40 Alfred Hitchcock przedstawia

2.05 Nieśmiertelna - serial amerykańsko-francuski

2.50 Czynniki PSI III - kanadyjski serial s.f.

3.35 „Niebezpieczna miłość” - melodramat USA

NASZA TV

6.00 Muzyczna poczta

7.00 Telesklep

8.00 Kobra - serial sensacyjny USA

9.00 Przygody Rin Tin Tina (13, 14) - serial przygodowy USA

10.05 Zbrodnie w obiektywie (4) - serial sensacyjny USA

11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany

11.30 Magiczny kapelusz - serial animowany

12.00 60 minut

13.00 Gillette Sport

13.30 Techno party

14.00 Przygody Rin Tin Tina (13, 14) - serial przygodowy

15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany

15.30 Magiczny kapelusz - serial animowany

16.00 Kobra - serial sensacyjny USA

17.00 Idziemy na ryby

17.30 Telejazda

18.00 Zbrodnie w obiektywie (4) - serial sensacyjny USA

19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji

19.30 Akwanci - serial USA

20.00 „Tagget” - film sensacyjny USA (1990), reż. Richard T. Heffron, wyk. Daniel J. Travanti, Roxanne Hart

21.40 Dziennik

21.55 WIP - wydarzenia i plotki

22.05 Ludzie Tajfunu - serial

22.55 Nieznajomi: Kamienne serce (10/13) - serial USA

23.25 „Mamuśka” - horror USA (1990), reż. Patrick Rand, wyk.: Mark Thomas Miller, Art Evans

1.05 Dziennik

1.20 WIP - wydarzenia i plotki

1.30 Zakończenie programu

HBO

TWOJE DOMOWE KINO

6.25 Bohaterowie kina akcji: Sylvester Stallone - film dokumentalny USA (30 min)

7.00 „Huśtawka” - thriller angielski (1998), reż. George Case, wyk. Davis Sutchet, Geraldine James (102 min)

8.50 „Mój chłopak się żeni” - komedia romantyczna USA (1997), reż. Paul Hogan, wyk. Julia Roberts, Dermot Mulroney (100 min)

10.35 „Bohaterowie i inni tchórze” - komedia niemiecka (1998), reż. Dennis Satin, wyk. Carlin C. Tietze, Ralf Bauer, Dieter Bach (80 min)

12.05 „Zaklinacz deszczu” - film USA (1997), reż. Francis Ford Coppola, wyk. Matt Damon, Claire Danes, Jon Voight, Dean Stockwell (129 min)

Filmowa adaptacja powieści Johna Grishama.

14.20 „Przyjemniaczek” - hongkongska film akcji (1998), reż. Sam Hung, wyk. Jackie Chan, Richard Norton (84 min)

15.50 „Przygoda na rybach” - komedia USA (1997), reż. Christopher Cain, wyk. Joe Pesci, Danny Glover, Rossana Arquette, Lynn Whitfield (90 min)

17.25 Uwodzicielki Hollywood: Demi Moore - film dokumentalny USA (26 min)

18.00 „Woo” - komedia USA (1998), reż. Daisy Mayer, wyk. Jada Pinkett, Tommy Davidson, Duane Martin, Michael Raph (81 min)

Perypetie atrakcyjnej dziewczyny, która zaryzykowała randkę w ciemno.

19.30 Cinema cinema - magazyn filmowy USA

20.00 „Bez twarzy” - film akcji USA (1997), reż. John Woo, wyk. John Travolta, Nicolas Cage, Joan Allen, Gina Gershon (133 min)



Agent FBI poddaje się operacji plastycznej, w wyniku czego otrzymuje twarz groźnego kryminalisty. Jego nowa tożsamość ma posłużyć rozpracowaniu grupy terrorystycznej.

22.20 „Basquiat - taniec ze śmiercią” - film USA (1996), reż. Julian Schnabel, wyk. Jeffrey Wright, David Bowie (102 min)

0.10 HBO Na Stojaka! - program rozrywkowy, reż. Janusz Zaorski, wyk. Andrzej Grabowski, Cezary Żak, Wojciech Skoczym (30 min)

0.45 Intymne spotkania (3) - serial erotyczny USA (1998), reż. David Nicholas, wyk. Tane McClure, Nikki Fritz (30 min)

1.15 „Krzyk 2” - horror USA (1997), reż. Wes Craven, wyk. Neve Campbell, Liev Schreiber, David Arquette, Courteney Cox (115 min)

3.15 „Miasteczko Wilbur Falls” - film USA (1997), reż. Julianne Glantz, wyk. Danny Aiello, Sally Kirkland, Sherry Edwards, Suzanne Cryer (90 min)

4.50 „Przygoda na rybach” - komedia USA (1997), reż. Christopher Cain, wyk. Joe Pesci, Danny Glover (90 min)

POLSAT 2

6.00 Muzyka na bis 7.30 Junior - program rozrywkowy 8.00 Film dokumentalny 9.00 Hawaje pięć-zero - serial 10.00 Zwierzęta z zielonego lasu - serial animowany 10.30 Super Dave - serial animowany 11.00 Jackie Collins: rozmowy bez tajemnic - serial dokumentalny USA 11.30 Extralarge - serial 12.30 Prawo do miłości - telenowela 13.00 Tajemnice piasków - telenowela 13.30 Magazyn motoryzacyjny młodych 14.00 Junior - program rozrywkowy 14.30 Jacek Ziobro Super Star - program rozrywkowy 15.00 Disco Polo Live 16.15 „Gra o spadek” - film USA (1997), reż. Terence H. Winkless, wyk. Ray Walston, Diane Ladd, Sally Kirkland (95 min)

18.00 „Prawie anioł” - film USA (1996), reż. Michael Switzer, wyk. Dolly Parton, Roddy McDowall (88 min) 19.45 Super Express TV 20.00 „Nieśmiertelny 3” - film kanadyjsko-amerykański (1994), reż. Andy Morahan, wyk. Christopher Lambert, Mario Van Peebles, Deborah Unger, Mako, Raoul Trujillo (95 min) 21.45 Kameleon - serial 22.40 „W kanale” - film kryminalny USA (1990), reż. Robert C. Hughes, wyk. Andrew Stevens, John Matuszak, Don Stroud, Stella Stevens (101 min) 0.30 „Garbus” - film francusko-włoski (1959), reż. Andre Hunebelle, wyk. Jean Marais, Bourvil, Jean Le Poulain, Sabina Selman, Hubert Noel (101 min) 2.20 Disco Relax 55' 3.20 Pożegnanie

Planete

6.20 Igor Sikorski - geniusz i wizjoner

7.15 Górska opowieść

7.50 Irlandzkie drogi

8.45 Nieme dzieci - nowy język

9.35 Bracia Lumiere - kino zaczęło się od pary

10.30 Amerykańskie wizje: Złoty wiek

11.30 Systemy uzbrojenia. Towar nie podlega reklamacji

12.15 Parcela

12.40 Historia Elisabeth Nietzsche

13.30 W imieniu cesarza

14.25 Jazzowe inspiracje: Tradycje indyjskie

14.55 Z wściekłości nadziei: Zwierzenia narkomana

16.10 Festiwal „Burning Man”

16.50 Miłość według religii

17.45 Clive Anderson - nasz człowiek: Kraina

18.20 Kulisy telewizji francuskiej: Drapieżcy

19.50 Cudzy raj: Dzikie królestwo

20.30 Wiek XX: Dziedzictwo

21.25 Aktualności z przeszłości

22.20 Domy czarnych ludzi

23.20 Amerykańska strefa

0.45 Wielkie wystawy: Pięć tysięcy lat sztuki indyjskiej

Discovery CHANNEL

9.00 Stworzenia fantastyczne: Mity i legendy

9.30 Zwierzęce archiwum X Tajemnicze, intrygujące wydarzenia ze świata zwierząt. W dziesięciu odcinkach - o wilkach-ludojadach z północnych Indii i mitologii aborygenów.

10.00 Przygody na australijskich pustkowia

10.30 Podróże Nicka: Nietoperz - wampir

11.00 Flightline, czyli wszystko o maszynach latających

11.30 Piraci

12.00 Wielcy wodzowie: Napoleon

13.00 Dinozaury: Ciało i kości

14.00 Morskie skrzydła: Etendard

15.00 Po ociepleniu: Zabójczy kwiat

16.00 Strażnicy pokoju Działalność ONZ, rola jaką odgrywają Narody Zjednoczone w rozwiązywaniu międzynarodowych konfliktów.

17.00 Szybkie samochody

18.00 Ferrari: Seksowny samochód

19.00 Niesamowite maszyny Samochody, jakimi będziemy jeździć w nieodległej zapewne przyszłości.

20.00 Żywcem pogrzebani

21.00 Wysypisko: Łódź motorowa

22.00 Skrajności: Niebezpieczeństwo

23.00 Prosto z nieba: Historia spadochroniarstwa

24.00 Medycyna sądowa: Zawiedzione zaufanie

1.00 Szybkie samochody

2.00 Niesamowite maszyny

NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

8.00 Wyspy legwana fidzjijskiego

9.00 Explorer's Journal: Nieodkryte współlokatorzy Dzielnie środowiska naturalnego przez ludzi, delfiny i krokodyle stwarza wiele trudnych do przewidzenia problemów.

10.00 Rekiny

11.00 Kłątwa tyranozaura

12.00 Harem etiopskiego pawia

13.00 Monarch - motyl, który nie zna granic

14.00 Wyspy legwana fidzjijskiego

15.00 Explorer's Journal

16.00 Rekiny

17.00 Kłątwa tyranozaura

18.00 Rzeźbiarze gór Dwa tysiące lat temu uciekinierzy, którzy schronili się w górach na południu Chin opracowali tarasową metodę uprawy ryżu na stromych zboczach.

18.30 Namiętność do Afryki

19.00 Wulkany: Vanuatu

20.00 Pokazy rekinów

20.30 Przeprowadzka śnieżnych małp: Makaki japońskie

21.00 Opowieści z Serengeti

22.00 Titanic Odtworzenie wydarzeń prowadzących do zatonięcia statku i przebiegu tragedii.

23.00 Wojażę

24.00 Rzeźbiarze gór

0.30 Namiętność do Afryki

1.00 Wulkany Vanuatu



7.00 Lassie: Dym

7.30 Lassie: Sezon łowiecki

8.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Wymiana psa

8.30 Wishbone - serial dla dzieci

9.30 Zyg i Zak Testy sprawnościowe dla psów i ich właścicieli

10.30 Archiwum krokodyli: Jadowite węże

11.00 Archiwum krokodyli: Pomoc rannym zwierzętom

11.30 Łowca krokodyli: Najdziksza wideoteka Groźne sytuacje i mroczne krew w żyłach sceny z życia łowcy krokodyli.

12.30 Na pomoc zwierzętom

13.00 Opowieści o koniach: Kanadyjska policja konna Legendarna, najbardziej kolorowa policja świata, gdzie do podstawowych umiejętności należy jazda konna.

13.30 Opowieści o koniach Sen o kowbojach

14.00 Łowca krokodyli: Steve i smok

15.00 Muchy atakują

16.00 Kanibale

17.00 Miasto mrówek

18.00 Akwanci

19.00 Archiwum krokodyli

19.30 Archiwum krokodyli: Egzotyczne zwierzęta w domach

20.00 Łowca krokodyli: Dzika granica Australii

21.00 Pogotowie dla zwierząt

22.00 Afryka nieujarzmiona: Dziedzictwo

23.00 Lwy - droga do wolności (1)

24.00 Lwy - droga do wolności (2)

travel

TV THAT TAKES YOU THERE

13.00 Caprice i jej podróże: Blackpool

13.30 Wielka wyprawa: Dżdżopur i wzgórza Kumaon

14.00 Od Pekinu do Paryża Uczestnicy szalonego rajdu pokonali wreszcie odcinek trasy wiodący przez Iran. Zrozumiałe, że minąwszy granicę zasiadają do wspólnej wielkiej biesiady.

14.30 Smaki Włoch: Kampania

15.00 Floyd na Dalekim Wschodzie: Koh Samui - Tajlandia

15.30 Na rozstajach dróg: Irlandia

16.00 Azja dzisiaj: Japonia

17.00 Podróż do Azji i dalej: Wyspa Penang Wyprawa na malezyjską wyspę Penang, gdzie krzyżują się wpływy kultur portugalskiej, holenderskiej, brytyjskiej, chińskiej.

17.30 Stalowe szlaki: Kolej kanadyjska

18.00 Awentura - sekrety kuchni włoskiej: Lago Di Garda

18.30 Wakacyjne plany: Tunezja i Republika Dominikany

19.00 Smaki Włoch: Kampania Wizyta w Amalfi - mieście, które było kiedyś niezależną republiką oraz w opiewanym przez pieśniarzy Sorrento. W poznananiu tego regionu pomaga spaghetti z niezwykłymi przyprawami i królik z chili.

19.30 Turysta: Denver - Kolorado

20.00 Wyprawa w tropik: Grenadyny

21.00 Od Pekinu do Paryża

21.30 Wszereż i wzdłuż: Argentyna

22.00 Skandynawskie lato: Islandia

23.00 Dookoła świata na dwóch kółkach: Bułgaria

23.30 Wakacyjne plany: Tunezja, Republika Dominikany

24.00 W krainie Oz: Dzika Australia

EUROSPORT

8.30 Automobilizm: Rajd Monte Carlo

9.30 Snowboard: ISF World Tour

10.00 Bobsleje: Puchar Świata w St. Moritz, dwójki

11.00 Saneczkarstwo: Puchar Świata w Innsbrucku, dwójki

12.00 Bobsleje: Puchar Świata w St. Moritz, dwójki

13.00 Saneczkarstwo: Puchar Świata w Innsbrucku, jedynki kobiet

14.00 Tenis: Australian Open w Melbourne, finał kobiet

16.00 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata mężczyzn, zjazd w Niemczech

17.00 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet, slalom gigant w Zwiessel

18.00 Bobsleje: Puchar Świata w St. Moritz

18.30 Piłka nożna: Zambia - Burkina Faso, Puchar Narodów Afryki

20.30 Piłka nożna: Puchar Narodów Afryki

20.45 Piłka nożna: Gabon - Algieria, Puchar Narodów Afryki

22.45 Piłka nożna: Puchar Narodów Afryki

23.00 Wiadomości

23.15 Lekkoatletyka: mityng halowy IAAF

0.15 Boks zawodowy: Pacheco - Pena, o tytuł IBF w w. muszej

1.15 Sporty motorowe: Motor Madness Monster Jam w USA

1.45 Wiadomości

Telewizja

Sobota

TVP1

- 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
6.55 Agrolinia
7.40 Współcześni wojownicy
8.00 „Karlsson z dachu” (4-ost.) - serial szwedzki
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 Ziarno: Spotkanie z Arką Noego - program redakcji katolickiej
9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
9.30 Walt Disney przedstawia: 101 dalmatyńczyków - serial animowany oraz „Zorro” - serial przygodowy USA (emisja z teletekstem)
10.50 Podróżnicy i turyści - magazyn
11.15 Zabawy językiem polskim - teleturniej językowy
11.35 O tych, co widzą Boga w ludziach: Aby byli syci
12.00 Wiadomości
12.10 NATO bez ograniczeń
12.35 Gospodarka - program publicystyczny
13.00 Miliard w rozumie - teleturniej
13.30 Studio sport, Turniej tenisowy Australian Open - kobiety (skróty)
14.00 Studio sport. Mecz gwiazd I ligi koszykówki mężczyzn, Lech Basket Liga
14.30 To jest telewizja, w przerwie meczu koszykówki
15.40 Szalony wiek
16.05 Kronika filmowa
16.25 Spotkanie z Muppetami: Dennis Quaid - film animowany USA
17.00 Telexpress
17.25 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
17.50 „Moda na sukces” (1048) - serial USA
18.15 MDM - program rozrywkowy
18.50 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza
19.00 Wieczorynka: Mapeciatka - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Wichry namietności” - film USA (1994), reż. Edward Zwick, wyk. Brad Pitt, Anthony Hopkins, Aidan Quaid
Saga rodzinna, która rozpoczyna się w początkach stulecia osiedleniem się pułkownika z trzema synami na farmie w Montanie.
22.25 Kryszak show
23.10 Taksówka Jedynki: Prawdziwy mężczyzna
23.25 Sportowa sobota
23.40 „Honor zabójcy” - film USA (1996), reż. Russell Mulcahy, wyk. Dolph Lundgren, Gina Ballam, Conrad Dunn (90 min)
Najemny zabójca traci zimną krew i dobrą formę, natchodzą go natomiast wątpliwości co do istoty jego „zawodu”.

- 1.20 Klan (298, 299, 300) - tele-nowela TVP
2.35 „Wiatr nad Everglades” - film USA (1958), reż. Nicholas Ray, wyk. Burl Ives, Christopher Plummer, Gipsy Rose Lee (90 min)
Młody nauczyciel zostaje strażnikiem leśnym w rezerwacie ptaków na Florydzie i wypowiada wojnę kłusownikom.
4.05 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Tacy sami
8.00 Program lokalny
9.00 Wydarzenie tygodnia
9.30 Auto - magazyn
9.50 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - magazyn
10.15 Jazda kulturalna
11.05 Nasz Charly (24) - serial niemiecki
12.00 Kino bez rodziców: Flintstonowie, Pies Huckelberry - seriale animowane
12.30 „Cudowne lata” (111) - serial USA
13.00 Niewiarygodna podróż w głąb ludzkiego ciała - od narodzin do śmierci (7): U schyłku życia - angielski serial dokumentalny
14.00 Arka Noego - magazyn
14.30 Familiada - teleturniej
15.00 „Złotopolscy” (199) - tele-nowela TVP
15.30 Violetta: Taka jestem - koncert Violetty Villas (2)
16.30 „Providence” (12) - serial USA
17.15 Dozwolone od lat 40.
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Duety do mety - teleturniej
19.20 Dwójkomania
19.30 Gol - magazyn piłkarski
20.00 To już 5 lat: Jubileuszowy koncert Szansy na sukces (1)
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 „Taka była Oklahoma” - film USA (1973), reż. Stanley Cramer, wyk. George C. Scott, Faye Dunaway, John Mills, Jack Palance (107 min)
Opowieść o nieustępliwej kobiecie, właścicielce szybu naftowego, zaciekle broniącej swojej własności przed zakusami wielkiej korporacji naftowej.
23.35 Dzieci Hollywoodu (2): Małe gwiazdy - angielski serial dokumentalny
0.25 Kataryniarze '99: Czarno na białym - kabaretowe rewelacje roku
1.15 „Zmłowa milczenia” - film USA (1996), reż. Noel Nosseck, wyk. Candance Cameron, Fred Savage, Greg Alan Williams, Heather McComb (86 min)
Historia dramatycznie zakończonych związku pary młodych ludzi: gwiazdora szkolnej drużyny zapasniczej i cichej, nieśmiałej dziewczyny.
2.35 Zakończenie programu



POLSAT

- 6.00 Disco Relax
7.00 Piramida - telezabawa

- 7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Sok z żuka - serial animowany
8.30 Kalambury - program dla dzieci
9.00 Power Rangers - serial komiksowy
9.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
10.00 Strażnik Teksasu (142) - serial sensacyjny USA
11.00 „Troje na drodze” - komedia USA (1990), reż. B.W.L. Norton, wyk. Charlie Sheen, Kerri Green, Alan Ruck, Sally Kellerman (87 min)
Młody i szalenie ambitny asystent senatora musi zaopiekować się zbuntowaną córką swojego pracodawcy i wywieźć ją z miasta.
12.40 „Moja gwiazdeczka” - musical USA (1936), reż. David Butler, wyk. Shirley Temple, Guy Kibbee, Slim Summerville, June Lang, Buddy Ebsen (73 min)
Sierotka, jej przybrany ojciec latamiek. W roli głównej - najstarsze dziecko amerykańskiego ekranu.
14.10 Reportaż
14.30 Gospodarz
15.00 Brygada Acapulco (2) - serial sensacyjny USA
16.00 Informacje
16.10 Prognoza pogody
16.20 Macie co chcecie - program rozrywkowy
16.50 Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy
17.20 Jezioro marzeń (33) - serial USA (niedostępny drogą satelitarną)
18.10 Baza Pensacola (42) - serial USA
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.00 Świat według Kiepskich (24) - polski serial komediowy
20.30 Miodowe lata (20) - polski serial komediowy
20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka
21.05 Niewiarygodne, ale prawdziwe (10) - serial dokumentalny USA
21.35 Kurier sensacji
22.05 „Niemy krzyk” - thriller niemiecko-amerykańsko-angielsko-rosyjski (1995), reż. Anthony Waller, wyk. Marina Zudina, Fay Ripley, Evan Richards, Oleg Jankowski, Igor Wołkow (93 min)
Trójka filmowców angielskich kręci w Moskwie horror. Gluchoniemi charakterystyka staje się świadkiem morderstwa. (Film niedostępny drogą satelitarną)
23.50 Ogłoszenie wyników Lotto
23.55 Opowieści z krypty (33) - serial USA
0.25 Playboy
1.25 „Podszuchana rozmowa” - film erotyczny USA (1995), reż. Nicholas Medina, wyk. Landon Hall, David Christensen, Shauna O'Brien, Keith Lewis, Tim Abell, Ross Hagen (88 min)
3.00 Muzyka na bis
5.00 Pożegnanie



- 7.00 Telesklep
8.00 Myszkorki na prerii - serial animowany
8.30 Mama, tata i ja - teleturniej dla dzieci i rodziców

- 9.00 Twój problem nasza głowa - program dla dzieci
10.00 Pepsi chart - program muzyczny
10.30 Pod koszem (16) - serial USA dla młodzieży
11.00 Szalony świat (31) - serial USA dla młodzieży
11.30 USA High (15) - serial USA dla młodzieży
12.00 „Duma i namietność” - film przygodowy USA (1957), reż. Stanley Kramer, wyk. Cary Grant, Frank Sinatra, Sophia Loren, Theodore Bikel, John Wengraf
Brytyjski porucznik wędruje w misji specjalnej przez Hiszpanię ogarniętą wojną z Napoleonem.
14.20 Katie Joplin (2) - serial komediowy USA
14.50 Siłacze
15.25 Przysłań Hubbardów (19) - serial kanadyjski
16.20 Modelki (12) - serial USA
17.15 Gorączka złota - program rozrywkowy
18.30 Maraton uśmiechu - liga dowcipów
19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.30 Milionerzy - teleturniej
20.20 Gorączka złota - program rozrywkowy
20.25 „Mucha” - horror USA (1986), reż. David Cronenberg, wyk. Jeff Goldblum, Geena Davis, John Getz (110 min)
Remake klasycznego filmu grozy z 1958 roku, jeszcze mocniej straszący efektami specjalnymi i scenografią.
22.15 „Podwójny agent” - angielski film sensacyjny (1967), reż. Franklin J. Schaffner, wyk. Yul Brynner, Britt Ekland, Clive Revill, Anton Diffring (120 min)



Pracownik CIA usiłuje ustalić faktyczną przyczynę i okoliczności tajemniczej śmierci swojego syna w Alpach austriackich.

- 0.15 „Eureka” - angielsko-amerykański film sensacyjny (1982), reż. Nicolas Roeg wyk. Gene Hackman, Rutger Hauer, Joe Pesci, Theresa Russell, Mickey Rourke (135 min)
John McCann naraża się na niewyobrażalne trudy, aby zrealizować marzenie swojego życia: znaleźć złoto. Okazuje się jednak, że realizacja marzeń nie musi prowadzić do szczęścia.
2.30 Granie na zawołanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Bajkowe trojaczki - hiszpański serial animowany
7.30 Merlin z kryształowej groty (2/6) - serial angielski
8.00 Kronika
8.10 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
8.40 Podpowiedzi w plenerze
9.00 Taxi (21/24) - serial duński

- 9.40 Ogrody bez granic (23/24) - angielski serial dokumentalny
10.10 „Tango z kaszlem” - film polski, reż. Jerzy Kołodziejczyk, wyk. Emilian Kamiński, Sława Kwaśniewska
11.00 Wiek dwudziesty: Stulecie odkryć (15/20) - serial dokumentalny USA
11.30 Niezwykłe wyścigi - serial dokumentalny
12.00 Sekrety kobiet - magazyn
12.30 Utwory Schuberta i Ravela w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radia i TV
13.25 Podpowiedzi w plenerze
13.45 55. rocznica wyzwolenia Auschwitz-Birkenau
14.15 „Pan Tadeusz” w Ameryce - reportaż
14.30 Sport na luzie - wydanie specjalne
14.45 Zaproszenie - program krajoznawczy
15.05 Sanktuaria przyrody (9/13) - francuski serial dokumentalny
15.35 Tajemnicze archiwum Shelby Woo (1/26) - serial kryminalny USA dla młodzieży
16.05 Reportaż z koncertu
16.30 Budujemy mosty - teleturniej
17.00 Pasaż - magazyn kulturalny
17.30 Portrety: Piotr Trochanowski
Sylwetka łemkowskiego poety (pisze pod pseudonimem Petro Murianka) i animatora kultury z Krynicy.
18.00 Kronika
18.20 Pełna kultura
19.00 Podium - magazyn sportu niepełnosprawnych
19.30 Piano express - program rozrywkowy
20.00 Taxi (21/24) - serial duński
20.40 Rytm buszu (7/26) - australijski serial dokumentalny
21.00 Marginalia - program kabaretowy
21.15 Mały jazz
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
22.00 „Plan B” - film USA, wyk. John Cryer, Lisa Darr (98 min)
23.40 Powiedz to głośno - talk show
0.20 „Manon Lescaut” (2-ost.) - widowisko operowe
1.40 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
8.00 Pogoda dla narciarzy 8.05 Sylwester bez granic 8.30 Program na bis 8.50 TVP Katowice proponuje 9.00 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Szała gra 13.00 Koncert Serce za serce 13.20 Kim jestem? 14.00 Program publicystyczny 14.15 Uśmiechnij się 14.30 - 17.00 Pasma wspólne 17.00 Co dzień - od święta 17.30 I co dalej? - teleturniej 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Kim jestem? 18.30 Śląska baba 19.00 - 1.40 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.00 W labiryncie (99, 100) - serial polski
6.50 Mój ślad: Zbigniew Namyśłowski
7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Klan (292, 293, 294) - tele-nowela polska

- 8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
9.30 Babar - film animowany
10.00 Hity satelity
10.15 Brawo bis
11.30 Panteon - wydarzenia kulturalne
11.45 Rakowiecka - film dokumentalny Jolanty Kessler
12.40 W piątą stronę świata (1/8) - serial polski (1991), reż. Julian Dziedzina, wyk. Tomasz Grochoczyński, Roch Siemianowski, Marian Dziędział, Tadeusz Podolak
13.25 Dzieci jednego świata - UNICEF dzieciom - koncert
13.50 Z miast i miasteczek: Pasłęk
14.05 Sny na obczyźnie - reportaż
14.30 Kocham Polskę - teleturniej
15.00 Zapis serca - reportaż Marka Maldisa
Golda Tencer, autorka wystawy fotograficznej „I ciągle widzę ich twarze”, opowiada historię tej ekspozycji.
15.30 Przeboje „Hulaj Duszy”
16.10 Mówi się... - program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
16.30 Magazyn polonijny z Czech
17.00 Telexpress
17.15 Replay, czyli powtórka (1): Goldberg i Rappaport - program rozrywkowy
17.45 Zaproszenie - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
18.05 Teledyski na życzenie
18.15 Czerdziestolatek (20/21) - serial polski
19.15 Dobranocka: Opowieści taty Bobra - serial animowany
19.30 Wiadomości
19.50 Prognoza pogody
19.53 Sport
20.00 Polonica: „Białe małżeństwo” - film francusko-niemiecki (1984), reż. Peter Kassovitz, wyk. Nicole Garcia, Daniel Olbrychski, Genevieve Fontanel
21.40 Góralu, czy ci nie żal... czyli Karczma Górska (2) - widowisko rozrywkowe, wyk. Katarzyna Gertner, Jacek Wójcicki, Maryla Rodowicz, Emilian Kamiński
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Makowicz gra Berlina - koncert, wyk. Adam Makowicz, Wielka Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Krzesimira Dębskiego
23.50 Sportowa sobota
0.15 Czerdziestolatek (20/21) - serial polski
1.15 Opowieści taty Bobra - serial animowany
1.30 Wiadomości
1.50 Sport
1.54 Prognoza pogody
2.00 Polonica: „Białe małżeństwo” - film francusko-niemiecki, reż. Peter Kassovitz, wyk. Nicole Garcia, Daniel Olbrychski, Genevieve Fontanel
3.40 Góralu, czy ci nie żal... czyli Karczma Górska (2) - widowisko rozrywkowe
4.30 Panorama
4.50 Sport telegram
4.55 Mój ślad
5.00 Rakowiecka - film dokumentalny Jolanty Kessler
6.00 Zakończenie programu

Dalszy ciąg programów telewizyjnych na str. 29-31

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76, e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Loveil

Centrala: tel. 619-92-00 (łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64 (od godz. 16 tel. 619-92-15, fax: 422-05-67)
Dział Krajowy: tel. 619-92-41
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27
Dział Miejski: tel. 619-92-60
Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72, 266-67-40
ZAKOPANE, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, II p., tel./fax: (0-18) 201-35-30
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 844-16-00, tel. (0-33) 843-31-86
Ekspozytura: OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel./fax: (0-32) 754-37-30
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-41-32
RZESZÓW, ul. Księdzka Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479
Ekspozytura: DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax: (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90
PRZEMYŚL, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 62-135-20, 62-231-48
Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 422-07-12, fax: 422-08-78

Prezes Zarządu: WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax: 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-45 619-91-76

e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl kasy: czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14

ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76 ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89 oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZKI KONTROLI OPIEKUNSTWA PRACI

Weekend z DZIENNIKIEM

Mirosław Kuleba - z Czeczenii

Czekanie na przełęcz

Czacza płynęła strumieniem - za łąwy, za góry, za Gruzję i Czeczenię. Za myśliwych, którzy w każdym zakątku ziemi mają taką samą pasję i tę samą radość.



W jazdu do Doliny Pankiskiej, rozciągniętej u stóp Wysokiego Kaukazu wzdłuż rzeczki Ałżani, broni zaporę z betonowych bloków. Trzeba między nimi przejechać powoli, pod lufami automatów gruzińskich policjantów. Gruzini odgradzili się od Czeczeńców, zamieszkujących dolinę. „Tylko w naszej wiosce trzysta sześćdziesiąt osób jest poszukiwanych listami gończymi” - wyjaśnił mi nie bez dumy w głosie mieszkaniec Duisi. Trzystu sześćdziesięciu - to prawie wszyscy młodzi mężczyźni w Duisi.

Chizir Ałdanow, przedstawiciel prezydenta Maschadowa w Gruzji, skrzywił się boleśnie, kiedy usłyszał, po co przyjechałem do Tbilisi.

- Wykluczone! - machnął ręką. - Zero szans. Nikt teraz nie

chodzi stąd do Czeczenii. Rosjanie wysadzili desant koło Szatili.

O tym desancie dowiedziałem się z gazet dopiero w samolocie. Zanim wylądowałem w śnieżnej burzy, zrozumiałem jak bardzo komplikuje mi to życie. Rosjanie zablokowali jedyną drogę, jaka od wybuchu wojny łączyła Czeczenię ze światem. To był przetrzasy szlak: Tbilisi - Mecheta - Zinwali - Barisacho - Szatili. Z Szatili, wysokogórskiej osady, składającej się z dziesięciu domów, pozostawał kawałek pieszej drogi do granicy z Czeczenią. Wystarczyło przy pomocy studenckich banknotów pokonać posterunek gruzińskich komandosów, aby pełną piersią zaczerpnąć powietrza wolnej Iczkerii. A chwilę potem, na zrytm bombami szlaku do Itum-Kale, poznać cenę tej wolności.

Drogą z Szatili do Itum-Kale docierały do Groznego dziesiątki niezależnych dziennikarzy z całego świata. Wszystkie inne drogi, z

Inguszetii, Osetii Północnej i Dagestanu, były kontrolowane przez armię federalną i zamknięte dla zagranicznych dziennikarzy. Rosjanie od dawna marzyli o likwidacji ostatniej czeczeńskiej „drogi życia”. Od władz Gruzji zażądali zamknięcia granicy, minowali pograniczne rejony z powietrza, ostrzelali nawet gruziński posterunek w Szatili. W końcu wysadzili na drodze desant.

Rosjanie uderzyli bezbłędnie, w miejscu, gdzie nie było ani jednego czeczeńskiego bojownika. Śmigłowce wysadziły najpierw czterystu ludzi. Czeczeńcy z całego frontu ściągnęli snajperów, którzy strzelali do desantników jak do kaczek, ale w miejsce jednego zabitego śmigłowca każdego dnia przywoziły kilku innych. Żołnierze desantu obsadzili sześciokilometrowy odcinek drogi i z moździerzy, armat górskich i karabinów maszynowych wymietli z niej wszystko, co się rusza.

W czeczeńskim przedstawicielstwie w Tbilisi rozwiła się moja nadzieja, że bojownicy uporają się jakoś z desantem i odblokują drogę. Do tego było jeszcze bardzo daleko.

- Chizir, muszę być na Nowy Rok w Groznym. Pomóż mi - prosiłem.

- To wykluczone. W Groznym trwają walki, nasi biją Ruskich wszędzie, myślisz, że ja nie chciałbym, żeby tam byli teraz wszyscy zagraniczni korespondenci? Codziennie przychodzą tu do mnie Japończycy, Amerykanie, są dwie Francuzki. Ale tam teraz nikt nie pojedzie.

- Znajdź mi chociaż transport do Szatili. Dalej sam pójdę.

- Nawet do Szatili nikt nie pojedzie. Gruzini wystawili po drodze dziewięć posterunków. Przedtem mieli trzy. Na każdym trzeba płacić, inaczej nie puszczą. Kto ma tyle pieniędzy?

- Więc niczego nie można zrobić?

Chizir spojrzał na mnie wzrokiem znękanego spaniela. Na szerokim czole wystąpiła mu rosa. Opał stukiłowym ciężarem na fotel.

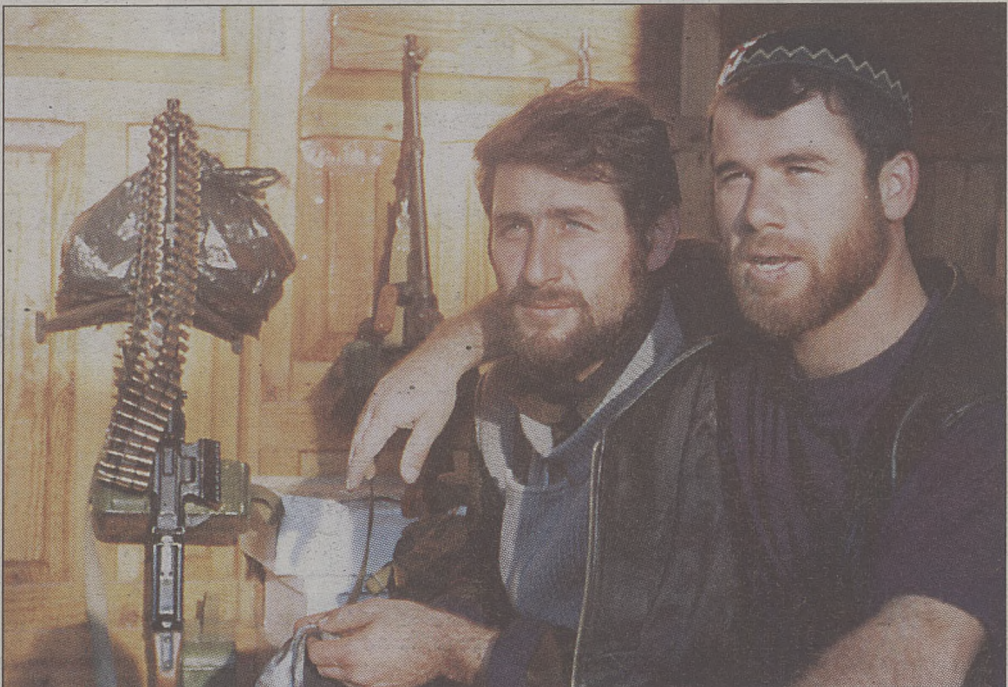
- Jedź do Achmety. Tam też są ścieżki przez góry. Znajdź Musę z Duisi.

- Jakiego Musę?
- Tam wiedzą.

I Chizir spojrzał na mnie tak boleściwie, że nie miałem już

gustowany sąsiedztwem z partu. Bardziej, niż tapetą w naszym pokoju, płatanami odpadającą ze ściany, stertami parkietowych klepek, zdartymi z pokruszonej podłogi i elektryczną kuchenką używaną do ogrzewania, kiedy dawali prąd. Z czasem jednak Piotr zaczął odnajdywać w żałobnej atmosferze tego miejsca jakieś smaczki, a przed wyjazdem na front postanowił nawet zrobić so-

sobie nasz „skromny” hotel. Skromny, bo nocleg kosztował w nim pięć łara, podczas gdy w innych tbiliskich hotelach można zapłacić nawet sto sześćdziesiąt. Stało się to, kiedy w ciemnościach korytarza, rozświetlonych tylko świeczką płonąca przy drzwiach recepcji, natknąłem się na zgrabną blondynkę imieniem Eteri. Chwilę później spotkałem jeszcze Nanę z moc-



Czeczeńscy bojownicy. Pierwszy z prawej uczestniczył jako żołnierz Centrum Antyterrorystycznego Leni Chułtygowa w akcji odbicia pięciu Polaków porwanych w Czeczenii w 1998 r.

wątpliwości jak bardzo cierpi, nie mogąc mi pomóc.

Reszty dowiedziałem się później. Ledwo poszedłem, Chizira powalił zawał serca. Do dzisiaj leży na reanimacji.

Hotel „Pod Trupami”

Tego hotelu nie znajdziecie w żadnym przewodniku, nie ma go na mapach dla turystów. Sam nie wiem, jak do niego trafiłem. Kiedyś nad ranem przywiózł mnie taksówkarz.

Hotel mieści się na ósmym piętrze wysokiego budynku. Na parterze jest sala bankietowa, zawsze zamknięta, a między parterem a ósmym piętrem nie ma nic. To znaczy jest mroczna klatka schodowa i betonowe schody, po których spokojnie chodzą szczury.

Od świtu przez hotelowe okna wsącza się do pokoju dźwięk piły tarczowej. Od rana do późnej nocy - piłowanie, rżnięcie, stukot młotków i głuchość stękanie wbijanych w deski gwoździ. Szybko odkryłem przyczynę tej pilnej pracy - na parterze, z drugiej strony niż wejście do hotelu, mieścił się zakład pogrzebowy. Na podwórzu za hotelem rychtowano na wymiar trumny, według zamówienia, a w sali bankietowej, kiedy było trzeba, urządzano stypę.

Piotr Kowalczyk, młody fotoreporter z „Rzeczpospolitej”, z którym wybrałem się do Czeczenii, początkowo był bardzo zde-

bie zdjęcie w zakładzie na parterze. Ze stosownymi atrybutami i butelką szampana w dłoni. Na szczęście.

Już pierwszego wieczora odkryłem przypadkiem, jaka klientela szczególnie upodobała

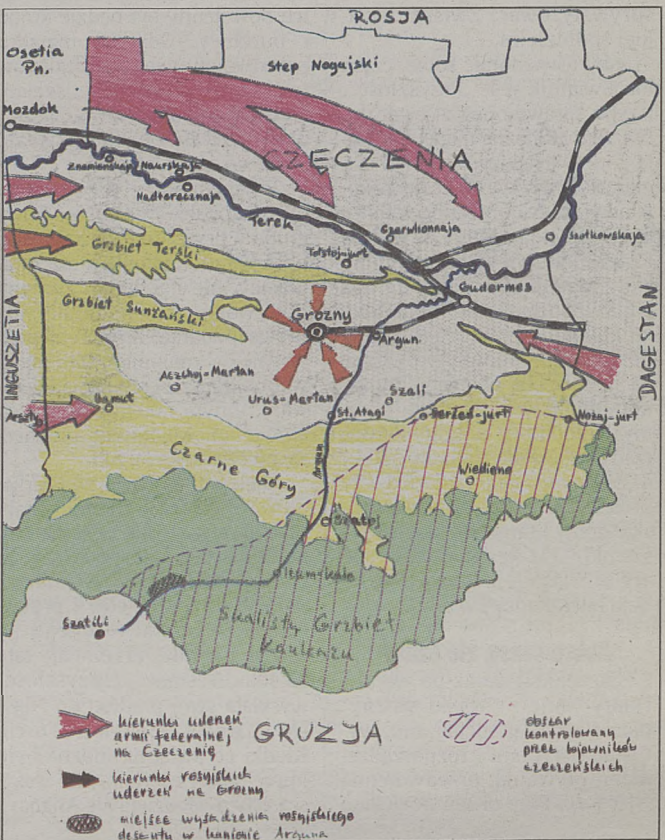
nym makijażem, a potem Kewan, osiemnastolatka.

- Gamardzioba, łamazo gogo (1) - powiedziałem na przywitanie, nie mogąc się tak od razu zdecydować.

Dokończenie na str. 41



Mudżachedini noszą brody i gołą głowy





Jacek Świder

Biznes na górze

Nad „Przyszłością” zawisł znak nowych czasów – wielka wieża GSM

Pierwsi byli Francuzi. Wydawało się, że chcą kooperować. Przedstawiali jakieś plany, jakieś wyliczenia. Odbyły się spotkania, wymiana uprzejmości. Wreszcie, po kolejnych rozmowach, prawda wyszła na jaw. Francuzi chcieli tylko sprzedawać, nie mieli zamiaru pomagać w rozwinięciu produkcji, w doskonaleniu technologii. – A później pojawili się Irlandczycy – Marian Cholewa, wieloletni prezes spółdzielni pracy metalowców „Przyszłość” w Świątnikach Górnych, uśmiecha się mówiąc o Irlandczykach. Ci też mieli jakieś plany. Kontakt się urwał, choć w ubiegłym roku przysłali świąteczną kartkę z życzeniami.

To tyle o potencjalnych inwestorach zagranicznych, którzy w ostatnich latach odwiedzili Świątniki. Spółdzielni nie da się tak łatwo sprzedać lub sprywatyzować. Zwłaszcza takiej spółdzielni...

Aby uświadomić sobie, czym dla Świątnik jest „Przyszłość”, trzeba sprawę obejrzeć, jak dobrać, topograficzną mapę. Dookoła góry wielickiego pogórza ciągnie się wiekowy trakt do Zakopanego (przy dobrej pogodzie ze Świątnik widać Tatry), w dolinie Kraków, na horyzoncie kominy Huty Sendzimir. – *Tak na nas padło, że dziadkowie robili kłódki, klamki i zamki, więc i my teraz to samo* – mówią w Świątnikach. A trzeba pamiętać, że zanim dwudziestowieczny przemysł metalowy zaczął wytwarzać długie serie (miliony sztuk) o „żelazie ze Świątnik” wiedzieli królewskie dwory, mieszczańskie domy i targi, jak kraj długi i szeroki. – *Od średniowiecza robimy w żelazie* – z dumą podkreślają mieszkańcy Świątnik.

Dobre czasy, złe czasy

Zaczęło się zaraz po wojnie. Hilary Minc – „wielki woźny” pierwszych lat socjalizmu, wyznaczał ustawami i rozporządzeniami prywatną, przedwojenną własność. Przy okazji powołano

do życia spółdzielczość, ale nie taką, do której przyzwyczajono się w II Rzeczypospolitej. Spółdzielczość socjalistyczna była inna, odpowiadająca nowym czasom i wyzwaniom, jakie niósł ustroj wszelkiej szczęśliwości. – *Spółdzielnie miały być pomocą między państwowym a prywatnym. Oczywiście docelowo miały pozostać tylko firmy państwowe* – prezes Cholewa dzisiaj nie ma złudzeń. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zmienne koniunktury stawiały spółdzielczość pracy w roli pacyfikatora prywaciarzy. Lata dziewięćdziesiąte przyniosły kolejną skrajność – spółdzielnie są postrzegane jako relikty socjalistycznej gospodarki i powoli upadają. Ale po kolei...

Przed wojną w Świątnikach działały dwa zakłady – pierwszy, braci Kwintowskich zwany *Mazurem* i drugi – *Czerwinski i spółka*. Dla wszystkich było jasne, że ich powojenny byt będzie krótki i burzliwy. Gdy na majątku przedwojennych kapitalistów tworzono podwaliny socjalistycznej spółdzielczości pracy, byli właściciele podupadali. Świat się zmieniał.

Przepędzono przedwojennych kapitalistów tworząc nową grupę – prywaciarzy. Ci ostatni, choć gorzej traktowani niż spółdzielcy, nie narzekali. Znaleźli przyzwoitą niszę w socjalistycznej gospodarce. Z uporem podawali się zmiennym nastrojom władzy. Raz byli przez nią tolerowani, innym razem gnębiła ich domiarami. Mijał czas, zmieniali się pierwsi sekretarze...

Najlepiej zaś było za Gierka. Słowa Edwarda Gierka miały moc sprawczą. Jak zdecydował, że będzie cud gospodarczy, to cud się wydarzył. W Świątnikach poczuła to spółdzielcy i prywaciarze. Świat stał w kolejce po kłódki i zamki. Przez całe lata siedemdziesiąte „Przyszłość” wysyłała swój produkt do Nigerii, Maroka, Algierii i Turcji. Kłódki ze Świątnik można było kupić nawet na Haiti. Nie wszyscy o tym wiedzieli, ale Anglicy i

Niemcy zamawiali produkt w „Przyszłości”, a później reeksportowali pod swoimi markami. To się musiało wszystkim opłacać. W Polsce była tania siła robocza i centrale handlu zagranicznego walczące o dewizy. Kraj potrzebował dewiz. Mówiono o tym na ulicach i w korytarzach Komitetu Centralnego.

W „Przyszłości” pracowało wtedy przeszło 1,2 tys. ludzi. Ze Świątnik, z pobliskiego Sieprawa i z dalszej okolicy. Zarabiali nieźle, choć nie tak dobrze, jak w Hucie Lenina, której kominy dymiły na horyzoncie.

Prywaciarz w Świątnikach miał się wtedy dobrze, choć ludowa władza, jak zawsze, na prywaciarza patrzyła nieufnie. Prywatne firmy zakładali najczęściej byli pracownicy „Przyszłości”. Podpatrywali wzory kłódek i zamków, przenosili produkcję do garaży. Nikt nie zajmował się wtedy takimi drobiazgami jak prawa patentowe czy własność intelektualna. Spółdzielnia „Przyszłość” promieniowała więc na całą okolicę myślą techniczną, pełniąc godnie misję cywilizacyjną i kulturową. Przy okazji z honorem wywiązywała się z roli największego pracodawcy w najbliższej okolicy. System działał jak naczynia połączone. Była pogoda dla prywaciarzy – brakowało ludzi w spółdzielni. Władze robiły wszystko, żeby zniszczyć rzemiosło – w spółdzielni przybywało pracowników. Biznes na świątnickiej górze był swoistym barometrem nastrojów politycznych.

W gabinecie prezesa Cholewy, w szafce, na kilku półkach leżały zamki i kłódki. Wielkie, do zamykania żelaznych bram, mniejsze, do drzwi przydomowych komórek i zupełnie małe, mogące co najwyżej strzec szafki z ubraniami. W spółdzielni „Przyszłość” dobre czasy kojarzą się najczęściej z okrągłą, czerwoną kłódką – modelem eksportowym.

Był rok 1982. Stan wojenny. Żadnych zamówień z zagranicy. Produkcja spada, dochody male-

ją. Naród w Świątnikach narzeka i kuli się w sobie, aby przecześć. Żle w spółdzielni metalowców, źle u prywaciarza. Szaro i ponuro, a kłódki robić trzeba, no bo jak nie kłódki, to co...?

W 1982 r., jak zwykle w takich przypadkach, przyjechali handlowcy z Warimeksu. Warimeks był jedną z central handlu zagranicznego. W PRL-u, przy najmniej teoretycznie, wszyscy mieli jasno przypisane role. Warimeks był po to, aby sprzedawać za granicę wyroby metalowców. – *Panie prezesie, potrzeba 3 miliony sześćset tysięcy tych czerwonych, okrągłych...* – powiedzieli specjaliści z centrali. „Przyszłość” mogła wyprodukować rocznie, powiedzmy 2 mln 500 tys. sztuk jednego, wybranego modelu. Gdy zarząd usłyszał, że to ma być eksport do Związku Radzieckiego, natychmiast zabrano się do roboty. Zatrudniono dodatkowych ludzi.

W najlepszych czasach „Przyszłość” wysyłała ok. 20 proc. produkcji na eksport. Stan wojenny przerwał koniunkturę, więc w 1982 roku, gdy skończyły się zamówienia z tej lepszej zagranicy, trzeba było się cieszyć, że „bratnia” gospodarka weźmie cokolwiek.

Brała wszystko. Związek Radziecki był jak worek bez dna. Dla spółdzielni „Przyszłość” w Świątnikach Górnych, na powrót nastały dobre czasy. Już nie tak dobre jak kilka lat wcześniej, ale zawsze.

Zgodne współzycie spółdzielczości pracy i prywatnej inicjatywy trwało kilkadziesiąt lat. Podstawą tego szczęścia był rynek producenta. Nikt nie martwił się o zbyt – od tego były wyspecjalizowane służby i konsument, który w gospodarce wiecznego niedoboru brał każdy towar. – *I komu to przeszkadzało...?* – pytają dzisiaj producenci ze Świątnik.

Chińczyk nas wykończy

Widocznie komuś przeszkadzało – dziesięć lat temu gospodarkę producenta szybko i

niepodziewanie wymieniono na nową, w której rządzić zaczął handlowiec. Z perspektywy świątnickiej góry, rok 1989 był rzeczywistą rewolucją. Śmiano się głośno, gdy padło hasło, aby własne sprawy brać we własne ręce. W Świątnikach od dawna decydowano o własnych sprawach. Wielka spółdzielnia i mniejsze prywatne zakłady pozwalały żyć po swojemu. Aż tu nagle rewolucja, która wszystko wyrzuciła do góry nogami. Gdzieś przepadły zaproszenia na targi, zniknęły kolejki handlowców bijących się o towar. Nastała epoka Balcerowicza. Do Polski ze swoimi kłódkami, zamkami i klamkami wszedł odważnie Chińczyk.

– *Całe zło bierze się z braku wiedzy ekonomicznej. Tym tużmanom zdaje się, że światem powinien rządzić pieniądź, a dokładnie, za przeproszeniem, niewidzialna ręka rynku. Handlarz dyktuje warunki, a producent stoi na skraju bankructwa!* Styczeń 2000 r. Centrum Świątnik Górnych. Właścicielka firmy produkującej artykuły metalowe (nie chce, aby jej nazwisko znalazło się w prasie) nie przebiera w słowach. Oskarżonym jest minister finansów i inni politycy, odpowiedzialni za gospodarkę kraju. Popęchomionym przez nich przestępstwem zdaje się być otwarcie rynku na zagraniczne produkty. Obce telewizory, lodówki, pralki, samochody. Zalewające nasz rynek klamki, zamki i zawiasy. Błyszczące i tanie. W atrakcyjnych opakowaniach. Z Tajlandii, Chin i jeden diabeł wie skąd jeszcze. – *A do tego pażerni sklepikarze, pań wie, że oni potrafią sprzedawać z potrójną przebitką!*

Ludzie w Świątnikach zawsze byli sprytni, więc i teraz przybywa handlowców. Za to coraz mniej producentów.

– *Na Chińczyków jest lekarstwo. Trzeba ludziom dać klamkę „wzór USA”. Wtedy kupią – wiadomo, że amerykańskie jest najlepsze* – Kazimierz Walas, prywatny przedsiębior-

ca ze Świątnik, narzeka na azjatycką konkurencję, ale ma na nią swój sposób. – *Robię klamki „wzór USA”.*

W metalowym biznesie trzeba być elastycznym. Jeśli ktoś zażąda małych metalowych kluczyków do otwierania puszek, to należy je wykonać. W Świątnikach powstają więc kluczyki, które jadą później do Opola. Tam pokrywane są „cyną jadalną” (taką, którą można wykorzystywać w przemyśle spożywczym), następnie trafiają do wielkiej fabryki konserw na północy Polski. – *Ja nie narzekam, choć za te maszyny, które kupiłem, miałbym ze trzy samochody* – mówi Kazimierz Walas.

Jednak prawdziwe kłopoty dopiero nadchodzą. Wie o tym prezes Marian Cholewa, wie Kazimierz Walas. Największym złem są supermarket. Każdy nowy wielki sklep jest dla producentów ze Świątnik gwoździem do trumny. Za miejsce na półce zagranicznego supermarketu trzeba zapłacić. Najczęściej sumę przekraczającą możliwości drobnego, prywatnego przedsiębiorcy. Nawet spółdzielnia „Przyszłość” nie może sobie na to pozwolić.

Wielkie sieci handlowe dyktują inne drakońskie warunki. Gdy towar nie idzie, żądają znacznego obniżenia ceny. Jeśli producent nie chce się zgodzić, towar wylatuje z półek. – *A co zrobić z tysiącem zamków, których nikt nie chce kupić?* – pytają w Świątnikach.

Nad spółdzielnią „Przyszłość” zawisł znak nowych czasów – wielka wieża telefonii komórkowej (GSM). Prezes jest zadolowany – operator w terminie opłaca dzierżawę. W zakładzie, który kiedyś zatrudniał 1,2 tys. ludzi, pracuje obecnie ok. 200 osób. Tylko kłódki i zamki wciąż te same.

Irlandczycy, którzy szukają kooperanta, wysłali świąteczną kartkę...

FOT. JAROSŁAW ZYCH

Mam na koncie kilkadziesiąt głów, ale z dr. inż. D. było wyjątkowo ciężko. Wygodny hotel wiceprezesa, pensja ponad 35 tysięcy, premie roczne, ekstrasłownie... Jak go wyrwać? A takie właśnie dostałem zlecenie: „złów mi tego faceta”. I napisane na kartce imię i nazwisko – opowiada łowca.

– Zadzwonił półtora roku temu. Zaskoczył mnie. W ogóle nie zamierzałem zmieniać pracy, środowiska. Za pierwszym razem odmówiłem spotkania. Nadal dzwonił. Zagadywał. Bardzo grzecznie. „Bez zobowiązań”. Po roku uległem – mówi „złowiony”.

– Zainwestowałem w niego ponad dwa tysiące złotych: kilka obiadów, kolacje w najlepszej restauracji. Telefony. Upominki. Gadżety... Opłaciło się – wspomina łowca.

– Miałem obiekcje. Osłabić firmę, w której spędziłem siedem lat, gdzie awansowałem, rozwinąłem się? Wzmocnić konkurencję? Wcale nie otrzymałem większej pensji ani przywilejów. Potraktowałem to jako nowe wyzwanie – ucina „złowiony”.

– Kto wie, czy walka o głowy nie jest na polskim rynku bardziej zacięta niż konkurencja produktów, usług i technologii – zastanawia się Marek Andrzejewski, 27-letni łowca głów, którego starszy kolega „zwerbował” D. – Mimo wysokiego bezrobocia, firmom brakuje odpowiednich kandydatów.

Plebs i elity

Polska rzeczywistość: długie kolejki absolwentów wyczekują co roku na „jakąś pracę”. Czekają zredukowani trzydziesto-, pięćdziesięciolatkowie. Menedżerowie różnych szczebli marzą o awansie, zmianie firmy. W sumie: jakieś sześć milionów ludzi.

Od kilku lat poruszają się w tej rzeczywistości wyspecjalizowane służby personalne: przeprowadzają masowe selekcje wśród słabo wykwalifikowanych („plebsu”) i ekskluzywnie rekrutacje w gronie specjalistów i menedżerów („elity”). Po szczytach menedżmentu poruszają się headhunterzy – łowcy głów.

Z zeszłorocznych badań „Gazety Bankowej” wynika, że rentowne i dynamicznie rozwijające się firmy cechuje wysoka kultura zarządzania nie tylko produkcją, ale i kadrami: logiczny system awansów i rekrutacji pracowników. Naborem zajmują się coraz wyżej umocowani w hierarchii menedżerzy personalni. W przeciwieństwie do kadrowców z PRL, nie tyle administrują teczkami, co uczestniczą w tworzeniu strategii. Od ich wiedzy i talentu zależy jakość kadry. Od kadry – rynkowy sukces firmy. Menedżerowie coraz częściej korzystają z usług profesjonalnych agencji doradztwa personalnego, które – choć działają na naszym rynku od zaledwie kilku lat – stały się wyroczniami w zakresie rekrutacji pracowników. Coraz odważniej poczynają sobie łowcy głów: ich budząca kontrowersje działalność bywa dla jednych firm zbawienna, a dla innych – zabójcza.

Nazwiska elity polskich menedżerów figurują w bazach danych agencji doradczych. – Mogę spać spokojnie. W każdym tygodniu jestem przez kogoś brany pod uwagę jako kandydat na dobre stanowisko – opowiada D. Reszcie Polaków, zwłaszcza tym, którzy nie mają pracy ani wirtualnej teczki w headhunter-skiej bazie danych, pozostaje udział w codziennym wyścigu szczurów.

Dwa światy

Nabór pracowników fizycznych, sprzedawców i obsługują-

cych kasy w nowym niemieckim hipermarkecie. Dziś zgłosiło się ponad dwieście osób. Anka – filigranowa, lat 25, po przeciętnym krakowskim ogólniaku, mieszkanka niewielkiego miasteczka – jest w tym gronie weteranką. – W ciągu ostatnich

wały w miarę uniwersalne metody rekrutacji i selekcji pracowników, podbiły Europę. Od kilku lat działają również u nas, przenosząc na polski grunt światowe standardy i procedury w zakresie rekrutacji kadr.

czesnych życiorysów”. Rozwinęła się też na dobre sztuka pisanie „robiących wrażenie” listów motywacyjnych. Bezrobotna nauczycielka, która wpadła na pomysł wydania broszury na ten temat, zarobiła duże pieniądze: w kioskach

Student po dwóch awansach

Artur, student czwartego roku ekonomii (i drugiego na dwóch innych fakultetach), ma 23 lata – a od mniej więcej dwóch lat zarabia trzy razy więcej niż ojciec, dyrektor gimnazjum. Artur biegle włada an-

AISEC-u, Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Szkół Ekonomicznych, ma za sobą praktyki w renomowanych firmach i staże w centralach światowych koncernów. AISEC-owcy z czwartego roku w zasadzie już pracują. Dzięki stałej obecności w firmie są głównymi kandydatami do wypełniania wakacji i nowo tworzonych działów.

– Studia mają służyć zdobywaniu nie tylko wiedzy teoretycznej, ale i praktycznych umiejętności – mówi Artur. – Po ich ukończeniu pracownik musi być pełnowartościowy: samodzielny, kreatywny, świadomy zadań. Nie chodzi nawet o koszty szkolenia „surowca z dyplomem”, ale o ewentualne straty, jakie może on spowodować przez swoje nieprzygotowanie.

Dyrektorzy 2000

– Kiedy już ambitny młody człowiek zacementuje się w dobrej firmie, myśli o awansie – Marek Andrzejewski wie, co mówi, bo wyluskując zdolnych fachowców z dotychczasowych stanowisk często wykorzystywał to dążenie. Niedawno udało mu się „zainstalować” błyskotliwego marketingowca z ostatniej krakowskiej firmy na stanowisku dyrektora ds. public relations w wielkiej spółce giełdowej. – Najłatwiej wyjąć człowieka z firmy, która z różnych powodów nie stwarza mu szans rozwoju. Znam przypadki firm, w których drogi awansu były zatkane, bo o obsadzie stanowisk decydowały chore układy, np. popieranie dzieci swoich lub znajomych. Charakterystyczne, że polityka taka zawsze odbija się wielką czkawką: zarządzaniem zajmują się bowiem nieudolne miernoty, a najlepsi zasilają szeregi konkurencji – opowiada Andrzejewski.

Zajmujący się doradztwem personalnym Amerykanie wiele lat temu zauważyli, że większość szefów ma tendencję do awansowania na swych zastępców ludzi posłusznych. Jest to psychologicznie zrozumiałe – i z reguły szkodliwe dla firmy. Bardzo często zdarza się, że najlepsze wyniki osiągają trudni pracownicy, o mocno zarysowanym własnym zdaniu, a zarazem twórczy, dynamiczni. Zachodnia agencja doradczą zestawiała wyniki rekrutacji przeprowadzonych dwa lata temu na zlecenie polskich przedsiębiorstw. Okazało się, że w większości przypadków kandydaci do awansu proponowani przez doradców różnili się od tych, których wstępnie wybrali szefowie firm. Przy tym ci, którzy postawili na wskazane przez doradców osoby, nie żałują: trudni, acz zdolni podwładni okazali się świetnymi menedżerami.

– Za sprawą przyjęcia zachodnich standardów rekrutacji w polskich firmach przestaje obowiązywać jedna z głównych dotąd zasad doboru: „mierny, ale wierny” – komentuje Andrzejewski.

Wojna o głowy

Zazwyczaj firmy w pierwszym rzędzie wypatrują kandydatów na stanowiska wśród własnej kadry. Z ostatnich badań „Gazety Bankowej” wynika, że robi tak 70 proc. przedsiębiorstw. Dopiero nie znalazłszy nikogo właściwego, otwierają się na zewnątrz. Gdy szukają fachowca o rzadkiej specjalności lub gdy niezbędna jest dyskrekcja – sięgają po pomoc łowców głów.

– Przypadek świeży, z grudnia ub. roku: miałem znaleźć kandydata na dyrektora ds. handlowych w dużej spółce. Dotychczasowy dyrektor ds. handlowych w ogóle nie wiedział o tych poszukiwaniach i uczulono mnie, by się nie dowiedział, aż do chwili, gdy znajdę następcę... – opowiada Artur.

Dokończenie na str. 36

Zbigniew Bartus

Poradnik łowcy

Wielki kapitał drenuje rynek mózgów. Zaczęło się brutalne wyluskiwanie fachowców. Musieliśmy wejść do gry...



trzech lat zaliczyłam prawie... 80 rekrutacji. Cztery razy udało mi się przejść przez trzy sita, dwa razy podejmowałam pracę. Po miesiącu mnie wywalali. Ale ciii... to mogłoby mi zaszkodzić.

Obok Anki siedzi Marian, były kierownik hurtowni GS-u, zredukowany wraz z GS-em. Dalej Marta, atrakcyjna szatynka w minispódnice i półbutach (choć mróz dziś trzaskający). Jeszcze studiuję, równocześnie prowadzę działalność gospodarczą i dorabiam jako hostessa na targach budowlanych. Obok Zdzisław. – Murarz, ale przez sześć lat na budowach w Reichu poznałem dobrze niemiecki – próbuje zachwalać swą osobę poprawiając niemiły krawat.

Na tym to polega. Na sztuce zachwalania siebie. – Znaczna część Polaków wciąż przygląda się nowej rzeczywistości ze zdumieniem – komentuje organizator rekrutacji. – Nie znają, nie rozumieją zwyczajów, procedur naboru. Szkoły tego nie uczą. A kto nie zna zasad, kto pozostaje bezradny wobec nowych zjawisk, ten będzie zepchnięty na społeczny i materialny margines.

Rynek jest bezlitosny. Tym, co nie mają – zabiera, dobrze przygotowanym, bogatym w wiedzę, potrafiącym się sprzedać – dodaje. Nazwiska tych ostatnich zasilają giełdę głów. Na obrotach i handlu głowami wyrosło sporo wielkich fortun. Od schyłku lat 30. parają się tym w USA profesjonalne agencje doradztwa personalnego. Wypraco-

– Firmy doradcze poruszają się głównie w środowisku superspecjalistów, topmenedżerów. Słabiej wykształconych, mniej rzutkich pozostawiają biuram pracy – komentuje Andrzejewski. – Funkcjonują więc dwa światy. Kto się nie pojawia na giełdzie głów, raczej nie może liczyć na dobrą posadę i wysokie zarobki.

– Chęć awansu skłania masę do przyjęcia standardów typowych dla elit – dodaje łowca. – Nabór prostych sprzedawców zaczyna przypominać rekrutację na kierownika średniego szczebla. Podobne papiery, taki sam rytuał, zestaw pytań i... odpowiedzi.

Orka na CV

Na początku lat 90. ludzie z trudem rozszyfrowywali skrót CV. Rok później, gdy stało się jasne, że bezrobocie jest trwałym elementem rzeczywistości, szeregowy poszukiwacz pracy zrozumiał, że „zwykły życiorys” to za mało. Urzędniczki doradzały, by „uwypuklić w nim momenty pozytywne” (cytat z ulotki rejonowego biura pracy). Oszołomieni zmianami kandydaci nie do końca to rozumieli – ich odręcznie pisane życiorysy wyglądały tak samo, jak w PRL, tyle że w nagłówku stało: „curriculum vitae”.

W 1994 roku zaczęły dominować życiorysy, tworzone za pomocą komputera i drukarki. Ponieważ kreatywność przeciętnego klienta pośredniaka nie była duża, urzędniczki oferowały szablony „nowo-

sprzedano ponad sto tysięcy egzemplarzy jej poradnika!

– Dziś nie wystarczy nawet najnowocześniejszy życiorys i najsprytniej napisany list motywacyjny. Pracodawca chce wiedzieć nie tylko, jakie szkoły skończył kandydat, ale i jaki jest jego charakter. Poważny kandydat łączy więc sporządzony przez biegłego psychologa profil osobowości, oczywiście jeśli jest on pozytywny – komentuje łowca.

Profil musi pasować do oczekiwań pracodawcy. Jakich? Kandydatów trzeba znów podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zaliczają się pracownicy wykonujący proste zajęcia; oczekuje się od nich solidności i wydajności. Drugą grupę stanowią kierownicy i menedżerowie różnych szczebli. Według ankiety przeprowadzonej u pięciuset największych polskich pracodawców, „kandydat na stanowisko menedżerskie powinien mieć takie cechy, jak: kreatywność, logiczne myślenie, umiejętność rozwiązywania skomplikowanych problemów i syntetycznego ich ujmowania, komunikatywność, zdolności negocjacyjne”.

Szefowie firm żalą się, że „człowiek po studiach, mimo teoretycznie dużej wiedzy, nie jest pewien czego chce, co umie i czym chciałby się zajmować”. Winne są uczelnie, które – z małymi wyjątkami – słabo reagują na potrzeby rynku. – Dyplom renomowanej szkoły niewiele mówi, a przez to jest po prostu niewystarczający – uważa Marek Goliszewski, prezes Business Centre Club.

gielskim (w dwóch odmianach), niemieckim i włoskim. Kilka miesięcy spędził na zagranicznych stażach, zorganizowanych przez wielki amerykański koncern kosmetyczny. – Firma pod koniec trzeciego roku wyselekcjonowała grupę studentów i zaproponowała nam wakacyjną praktykę. W kolejnym roku, już węższa grupa pojechała na praktyki do Niemiec i USA. Zaraz potem najlepsi zaproszeni zostali na staż całoroczny: 2 do 4 dni w tygodniu. Kolega z roku, Grzesiek, pracuje siedem dni w tygodniu, po kilkanaście godzin na dobę. Ma za sobą dwa awanse. Ja przeszedłem terminować do dużej firmy doradczej. Doradztwo personalne to u nas całkiem świeża dziedzina. Walka staje się z tego powodu bardziej brutalna – jeszcze nie ma jasnych reguł – ale kto wygra, ten stosunkowo szybko trafi na szczyt.

Większość młodych wie już, jak napisać CV i list motywacyjny, jakie studia są modne i w jakich zawodach łatwiej o sukces. Pod tym względem poziom się wyrównał. By oddzielić ziarno od plewu, w poszukiwaniu pracowników firmy zapuszczają się więc do szkół. Coraz intensywniejsze są kontakty pomiędzy biznesem a uczelniami – i studentami. Uczelnie dostosowują programy do potrzeb pracodawców, studenci zaklepują etaty.

– Jeśli ktoś przejechał dziesięć semestrów, wylądować na łodzi – mówi Artur. Zdecydowana większość jego kolegów z

Franciszek Chudy prawie całe swoje życie przepracował w hucie. W latach 50. został zatrudniony w zakładzie mechaniczno-odlewniczym. Objęło go grupowe zwolnienie w 1997 roku. – *Trzy lata brakowało mi do jubileuszu 45-lecia pracy* – wspomina.

Franciszek Chudy należy do tych byłych pracowników huty, którym się udało; ma nową pracę. – *Strażnik mienia w Powiatowym Urzędzie Pracy w Krakowie* – mówi z dumą. Portiernia, w której siedzi, mieści się tuż przy drzwiach do urzędu. Pan Franciszek widzi każdego wchodzącego. Wielu z nich to jego dawni koledzy z huty. – *Niektórzy zagadają, uśmiechną się. Bywa też, że przychodzą „pod wpływem”* – opowiada. Pan Franciszek ich rozumie; sam był bezrobotnym, więc wie, ile wiąże się z tym stresów. – *Młodzi przychodzą tu jeszcze z optymizmem, starsi z coraz większą rezygnacją* – twierdzi.

Komputery zamiast tokarzy ręcznych

Damian Daraż siedem lat temu ukończył zawodówkę. Uczył się na tokarza, ale nigdy nie pracował w swoim zawodzie. – *Należałem w szkole do tych, co przykładali się do nauki. Wydawało mi się, że warto. Teraz okazało się, że pracy nie mają ani pilni, ani ci, co od początku olewali* – twierdzi Damian. Był ochroniarzem, sezonowo pracował na budowie. Ma wrażenie, że wszystko, czego się nauczył, można wyrzucić na śmietnik. – *Mnie uczono na tokarza ręcznego. Teraz wszystko jest zautomatyzowane. Za człowieka pracuje komputer* – mówi Damian Daraż. Chce znaleźć pracę jakąkolwiek, ale stałą.

Piotr Szmudziński, lat 29, z wykształcenia technik mechanik, ostatnio był ochroniarzem mienia w prywatnej firmie. – *To duża odpowiedzialność. Ukradną sprzęt komputerowy za 3 tys. zł, a ty musisz zapłacić* – mówi. Pracował także jako sprzedawca, a potem przy grillu. Teraz przychodzi do urzędu dwa razy w miesiącu. Jako stary wyjadacz wie jednak, że na razie nie ma po co. – *Ożywi się dopiero na wiosnę. Wtedy z reguły jest więcej ofert*.

Tylko praca chałupnicza interesuje Waldemara Turkiewicza. – *Mam pomieszczenie, w którym mógłbym pracować* – mówi. Interesuje go każdy rodzaj chałupnictwa. Od paru lat nie trafił jednak na taką ofertę. Nikt nie odpowiedział na jego ogłoszenie w gazecie.

Kursy sukcesu

W Rejonowym Urzędzie Pracy w Krakowie na większo-

centrum handlowego w Moskwie (wynagrodzenie ok. 2 tys. dolarów plus wyżywienie) i „kierowca z wykształceniem dowolnym w wieku do 35 lat”. Od kierowcy wymaga się wysokiej kultury osobistej. Za wynagrodzenie do uzgodnienia będzie rozwoził pizzę do domu klienta z restauracji. Potrzebny jest także referent administracyjno-biurowy z bardzo dobrą znajomością języka ukraińskiego.

swojej kariery” zdobędą „wiadomości na temat rynku pracy”. Nie tylko dla kobiet są natomiast „kursy sukcesu zawodowego biznesu”, które przygotowują do prowadzenia własnej firmy.

Z porodówki do pośredniaka

Kolejki do rejestracji w Powiatowym Urzędzie Pracy

– mówi Waldemar Jakubas, zastępca kierownika Powiatowego Urzędu Pracy w Krakowie. Na początku roku dzień nie przychodziło do rejestracji ok. 600 osób. Pojawiła się tam wtedy także kobieta, która uciekła z porodówki, aby zarejestrować się jako bezrobotna. Nikt nie chciał jej jednak przepuścić bez kolejki. W szpitalu powiedziano, przygotowującej się do porodu kobiecie, że je-

daty zarejestrowania się w urzędzie; chcą więc zrobić to jak najwcześniej, aby szybciej dostać pieniądze. – *Można się zarejestrować w ciągu 6 miesięcy od dnia utraty pracy. Aby mieć ubezpieczenie zdrowotne, ludzie powinni rejestrować się w ciągu miesiąca* – wyjaśnia Waldemar Jakubas.

Aktywni bezrobotni

W styczniu było zarejestrowanych ok. 20 tys. bezrobotnych z Krakowa, z czego prawo do pobierania zasiłku miało 4,6 tys. osób. W ubiegłym roku pracodawcy zgłosili do urzędu zamiar zwolnienia 16 tys. osób. Wśród nich największą grupę zawodową stanowią hutnicy i pracownicy służby zdrowia.

Na bezrobotnych czekało w styczniu 213 ofert. Nie wlicza się do nich propozycji prac na stanowisku akwizytorów, przedstawicieli handlowych, agentów ubezpieczeniowych. – *To są prace, do których nie kierujemy z urzędu. Zdajemy sobie sprawę, że to zajęcie nie dla wszystkich. Poza tym wymagane jest zazwyczaj posiadanie samochodu* – mówi Jolanta Siwak, zastępca kierownika Powiatowego Urzędu Pracy w Krakowie.

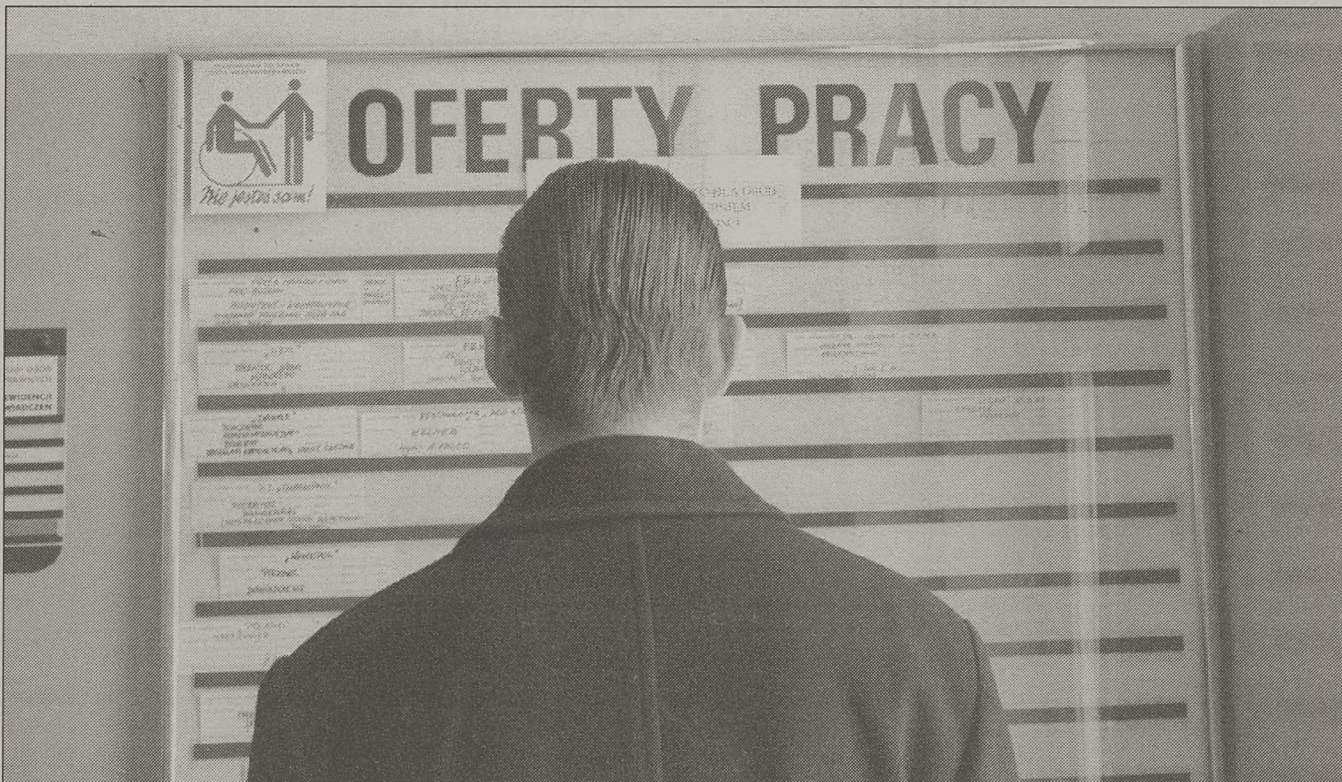
Poszukiwano 12 osób na stanowisko referentów administracyjno-biurowych, zgłoszono 30 ofert dla ochroniarzy mienia. Szansę na zatrudnienie miało 8 sprzedawców, 7 szwacek, 7 kierowców samochodów ciężarowych i 15 sprzątaczek, a także jeden dyrektor, nauczyciel języka obcego i specjalista ds. marketingu.

Osoby, które regularnie przychodzą do urzędu i mają kartę aktywnie poszukujących pracy, mogą brać udział w szkoleniach. W Krakowie jest ich 1,5 tys., z czego 177 to kobiety. – *Są to zazwyczaj kobiety po czterdziestce, z wykształceniem średnim. Dawne księgowe, sekretarki, pracownice biurowe* – mówi Jolanta Siwak. Spośród ok. 100 pracowników służby zdrowia tylko 20 ma kartę aktywnie poszukujących pracy. Mężczyźni, którzy mogą pochwalić się tym dokumentem, to najczęściej kierowcy, elektrycy, ślusarze i mechanicy.

AGNIESZKA MAJ

Bez pracy, bez sukcesu...

Na początku stycznia bezrobotni pojawiali się przed urzędem o pierwszej w nocy



Fot. Anna Kaczmarz

ści tablic z ogłoszeniami o pracy – pusto. Pod hasłem „szewc, krawiec” – żadnej oferty. Nikt nie poszukuje osób na „stanowiska umysłowe”, ani z zawodem blacharza-dekarza, posadzkarza-fliziarza czy zbrojarza-betoniarza. – *Dwa lata temu ofert było znacznie więcej* – wspomina Piotr Szmudziński. Poszukiwani są: „fryzjerka damsko-męska, wiek bez znaczenia”, kierownik budowy

go i kazachskiego. Jeśli się taki nie znajdzie, to pracodawcy wystarczy, aby dobrze mówił po rosyjsku, znał się na branży metalowej i umiał obsługiwać komputer.

W Powiatowym Urzędzie Pracy wiszą ogłoszenia: „Jak szukać pracy marzeń? W jaki sposób ją znaleźć? Trening asertywności dla kobiet poszukujących pracy”. Nauczają się na nim „planować ścieżkę

ustawiają się zazwyczaj w pierwszych dniach miesiąca. Wtedy przychodzi najwięcej nowych bezrobotnych. Na początku stycznia pierwsi pojawiali się przez urzędem nawet o godz. 1 rano. O godz. 4 był już tłumek. – *Zastanawialiśmy się, czy nie wprowadzić bloków kolejkowych. Okazało się jednak, że w urzędach z innych regionów Polski bločki stały się przedmiotem handlu*

śli nie będzie miała zaświadczenia z urzędu, to znaczy, że jest nieubezpieczona i musi zapłacić za opiekę medyczną.

Od 10 do 14 stycznia urząd pracował dłużej – można się było rejestrować do godz. 19, zamiast do 14. Teraz bločki są niepotrzebne; dwie godziny przed otwarciem (o godz. 6) przychodzi tylko kilkanaście osób. Zasiłek przysługuje bezrobotnym w ósmym dniu od

Dokończenie ze str. 35

Podobnych przypadków jest coraz więcej. Najczęściej jednak firmy ograniczają się do mniej lub bardziej standardowej rekrutacji: od ustnego powiadomienia potencjalnych kandydatów o poszukiwaniu, poprzez rozpuszczenie wieści po zaprzyjaźnionych środowiskach, po ogłoszenie prasowe. W każdym przypadku duże znaczenie ma rekomendacja osoby, z której zdaniem pracodawca się liczy. Niby banał, ale... W wielkim biznesie Polacy wykorzystują to o wiele rzadziej niż ich zachodni koledzy.

Sprzedać siebie

Większość firm, szukając odpowiednich fachowców na zewnątrz, korzysta z ogłoszeń w prasie (zamieszczanych coraz częściej w ich imieniu przez agencje rekrutacyjne) i Internetie (niektórzy uważają, że za kilka lat będzie to podstawowe narzędzie rekrutacji). Założmy, że kandydat spełniający (koniecznie!) warunki przeczytał takie ogłoszenie i postanowił na nie odpowiedzieć. Na razie nie wie, co dokładnie oferuje mu firma (w przeciwieństwie np. do Brytyjczyków, polscy pracodawcy nie podają w ogłoszeniach proponowanej pensji). Mimo to wysłał CV, robiący wrażenie (innych nie ma) list motywacyjny, załączył profil osobowości – wszystko to w takim języku, w jakim zostało napisane ogłoszenie (często jest to angielski, a nierzadko niemiecki, francuski lub hiszpański). Wysłał też – jeśli był taki wymóg – swoje (najlepsze) zdjęcie. Rozumie również, o jakie stanowisko się ubiega (pracodawcy, w celu wstępnego wyselekcjonowania kandydatów, lubują się w nazwach typu „account manager” czy „database support”). Jeśli to jest poważne stanowisko – należy oczekiwać kilku-etapowej selekcji.

Pierwszy przesiew następuje przy analizie zgłoszeń (tu ważne jest, czy spełniamy warunki i czy mamy referencje). Spece radzą dotrzeć do osoby prowadzącej rekrutację: można się upewnić,

czy zgłoszenie dotarło (wraz z referencjami). Niektórzy kandydaci wykorzystują takie okazje do... zawarcia bliższej znajomości z rekrutującym, w myśl zasady, że „nie ma to jak dobre kontakty”.

Takie próby zwiększenia szans są zrozumiałe, zważywszy że na przeciętne ogłoszenie dobrej firmy poszukującej kierownika średniego szczebla przychodzi do stu zgłoszeń; im mniejsze wymagania, tym więcej kandydatów. W regionach o najwyższym bezrobociu liczba kandydatów jest często trzy-, czterokrotnie większa niż np. w Warszawie, Krakowie czy Katowicach. Równocześnie jednak osoby z tego grona, spełniające podstawowe kryteria, policzyć można na palcach jednej ręki...

Kolejny przesiew następuje po rozmowach kwalifikacyjnych (może być jedna albo cała seria w kilkudniowych odstępach), a następny – podczas testów psychologicznych, służących do badania cech osobowości i predyspozycji do pełnienia funkcji. – *Testy są ważne, ale nie należy ich przeceniać, bo doświadczeni personalni traktują je jedynie jako materiał pomocniczy* – radzi Artur. – *Najwięcej zyskać można (lub stracić!) w czasie rozmowy kwalifikacyjnej. Liczy się dobre wrażenie – i to od samego wejścia. Na pewne rzeczy nie mamy wpływu: w końcu nie każdy urodził się topmodelką czy amantem filmowym. Ale prezentację można poprawić. Fryzura, nienaganny, elegancki strój (bez przesady z wytwornością!), współgrające z nim dodatki (także – torba), czyste buty. Grzeczne zachowanie, ładna postawa, chód. Banały? Nieprawda! Ponad połowa ludzi starających się o pracę na średnim szczeblu kierowniczym prezentuje się poniżej przyjętego standardu.*

Podczas rozmowy kwalifikacyjnej prowadzący sonduje głównie sposób nawiązywania kontaktów przez kandydata, jego komunikatywność, umiejętność negocjowania i zawierania kompromisów. Można też zainscenizować sytuację, podczas której sprawdzona zostanie zdolność pracy w zespole.

Podkupić, przekupić

Nie zawsze dawanie ogłoszeń ma dla firmy sens, zwłaszcza jeśli poszukuje ona fachowca o bardzo wąskiej specjalności na określonym terenie (np. w Krakowie) lub menedżera wielkiego formatu. Wtedy firmy zwracają się do łowców głów: ci wyszukują w gronie znanych sobie tego właściwego i proponują mu przejście na nowe stanowisko – oczywiście na konkurencyjnych warunkach. Headhunterowi płaci się od wykonanego zlecenia: firma doradcza otrzyma równowartość kilku pensji pozyskanego pracownika, a łowca – prowizję, więc robi wszystko, by upatrzonego fachowca podpisał kontrakt. To najbardziej dwuznaczna cecha działalności łowców – chodzi przecież o podkupienie fachowca, nierzadko – od konkurencji.

Headhunter nie tylko rozbudzi w zwierzynie niezadowolone z dotychczasowej płacy czy warunków pracy, ale i przedstawi zmianę firmy jako życiową szansę rozwoju. Nowy pracodawca oferuje też zazwyczaj ponadstandardowe świadczenia (luksusowy samochód, pakiet ubezpieczeń, bezpłatne usługi medyczne, korzystanie z obiektów sportowych...). Na wieść o działaniach łowcy (są one poufne, ale czasem pracownik – chcąc zyskać – napomknie o nich) zaatakowana firma, je-

śli zależy jej na fachowcu, próbuje się bronić: podnosi pensję, proponuje ekstraświadczenia. Nie zawsze to pomaga, bo o zmianie pracy menedżerów decyduje nie tylko wynagrodzenie i ilość świadczeń, ale – coraz częściej – trudna do sprzecyzowania „możliwość samorealizacji” czy „chęć podjęcia nowego wyzwania”.

To kolejne nowe u nas zjawisko: dla polskich menedżerów nie stanowi już problemu zmiana środowiska, miejsca zamieszkania. Bez wahania podejmują pracę w zagranicznych koncernach. Ułatwia im to fakt, że „teczki” większości z nich funkcjonują już w bazach danych firm headhunterskich o światowym zasięgu. To pozytywne dla menedżerów zjawisko stanowi jednak duże zagrożenie dla tych przedsiębiorstw, które zbyt późno poznają i przyjmą zasady nowoczesnej polityki kadrowej.

Dr inż. D., zwerbowany przez łowcę topmenedżer, przeszedł z firmy z udziałem skarbu państwa (niegdyś państwowej) do zagranicznego koncernu, który wybudował od podstaw nową fabrykę na Śląsku. – *Kiedy finalizowaliśmy rozmowę o przejściu, w mojej starej firmie funkcjonował nadal typowy dział kadr. W ogóle nie mieli pojęcia, co jest grane* – opowiada D.

Pięć lat temu 90 proc. korzystających z usług agencji doradztwa personalnego stanowiły firmy z kapitałem zagranicznym. Trzy lata temu było to 70 proc., a w zeszłym roku – ok. 50 proc. – *Człowiek polskie firmy doszłusował do światowej czołówki* – komentuje Marek Andrzejewski.

– *Zreflektowaliśmy się, że wielki kapitał drenuje rynek mózgow, pozabawiając nas najlepszych kadr. Zaczęło się brutalne wyłuskwanie fachowców. Musieliśmy wejść do gry. Zatrudniliśmy dynamicznych menedżerów personalnych, wynajęliśmy agencję, by opracowała zasady polityki kadrowej. Opłaciło się* – mówi wiceprezes dużej spółki giełdowej w Małopolsce Zachodniej i dodaje: – *Polowanie trwa.*

ZBIGNIEW BARTUŚ

Poradnik łowcy

Niniejsza rozmowa z „niekonwencjonalnym duszpasterzem” ks. Mieczysławem Malińskim jest fragmentem większej całości. Weszła w skład książki wywiadów (pt. „Chwila szczerości”), przeprowadzonych z wybitnymi i lubianymi krakowianami. Książka Renaty Kijowskiej i Pawła Piotrowskiego ukaże się w najbliższych dniach nakładem krakowskiego wydawnictwa „WAM”. Bohater wywiadu, którego felietony czytujecie Państwo co tydzień w „Dzienniku”, opowiada o rozumieniu współczesnego Kościoła, a także o mało znanych faktach ze swego życia. W partiach, które nie zmieściły się tym frag-

RK, PP: – Jak się Ksiądz przygotowuje na trzecie tysiąclecie?

MM: – Dla mnie trzecie tysiąclecie już dawno się zaczęło.

– Jak to Ksiądz rozumie?

– To nowa epoka chrześcijaństwa.

– A bardziej konkretnie?

– Nowy model kapłaństwa. Nowy model człowieka świeckiego, nowy język teologiczny, nowe rozumienie chrześcijaństwa.

– Prosimy o konkrety.

– Gdy zostałem przydzielony jako wikariusz do parafii w Rabce, ksiądz Karol Wojtyła dzwonił do mnie z Krakowa, z propozycją, abyśmy poszli na wycieczkę w góry.

– Ze studentami?

– Nie, to było potem. Zaczęliśmy w dwójkę. Przyjeżdżał, ładowaliśmy sutanny do plecaków i to, co potrzeba, i w drogę.

– Żeby pogadać?

– Owszem. Też, ale przeważnie szliśmy w milczeniu.

– No, ale jakiejś rewolucji trudno nam się tutaj dopatrzeć.

– Teraz już nie, ale wtedy tak. Usłyszeliśmy przy okazji, gdy prosił się o nocleg na jakiejś plebanii: „Ksiądz w cywilu włóczy się po górach nocami?”.

– Potem chodziliście z młodzieżą studencką?

– Zapraszał mnie i do tych wypraw, ale szybko zrezygnowałem, mówiąc: po co dwa grzyby w barszcz, i zacząłem chodzić z moją młodzieżą licealną z Rabki.

– I tak wyglądał nowy etap duszpasterstwa?

– Jeszcze na dodatek w ciągu roku szkolnego, w soboty wieczorami szliśmy na Banię albo nieco dalej, na Grzebień, aby palić ognisko.

– A w czasie wakacji?

– Bez końca włóczyliśmy się po Polsce: pieszo, na rowerach, na motorach, kajakami, w Beskid Śląski, Nowosądecki, Gorce, Bieszczady, Góry Sowie, Bałtyk, jeziora mazurskie, aby pogadać, pomilczeć, cieszyć się Stwórcą, który mówi do nas przez przyrodę, inaczej mówiąc: aby spotkać się z Bogiem immanentnym w świecie. To taka prawda odkryta na nowo. Należy ona również do trzeciego tysiąclecia. I to był naprawdę czas radości, zupełnie nieprzytomnej.

– Te rozmowy?

– Tak. Rozmowy w drodze, przy ogniskach, podczas posiłków, odpoczynków. Tematów było morze. Bez ograniczeń. Wszystkie pytania, choćby najgłupsze, choćby najtrudniejsze były uszanowane i spotykały się z moją odpowiedzią. Wtedy się przekonałem, ile w młodzieży niewiedzy, ale zarazem ile mądrości, ile ciekawości, ale i beznadziei.

– A tak nawiasem mówiąc, wciąż słyszymy o trudnościach, jakie mają księża katecheci uczący młodzież szkół średnich.

– Serdecznie im polecam tę formę kontaktów pozaszkolnych. I zasadę otwartych drzwi swojego prywatnego domu.

– Nie miał Ksiądz trudności ze strony władz?

– Oczywiście. Wezwali mnie do Nowego Targu i upominali, i ostrzegali, żebym nie chodził z młodzieżą na wycieczki, bo od wychowywania jest partia, a księża niech pilnują kościoła.

– I co Ksiądz na to?

– Nic. Uważałem, że to mój obowiązek, że bez ciągłego kon-

mencie, znalazły się m.in. wspomnienia na temat studiów ks. Mieczysława w Rzymie, w Monachium (gdzie słuchał wykładów teologa Karola Rahnera) oraz w Münster.

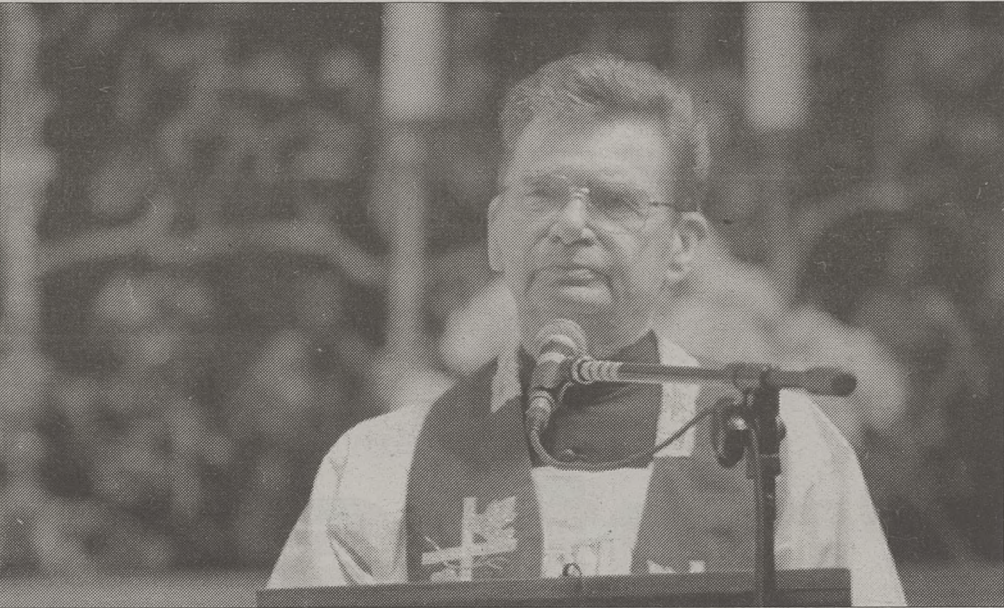
Ks. Mieczysław Maliński urodził się w 1923 r. w Brzostku, w woj. Krakowskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1949 r. Pracę doktorską obronił w Rzymie. Opublikował ponad 80 książek poświęconych m.in. teologii, historii Kościoła, Karolowi Wojtyła. Są w jego dorobku reportaż, felietony, eseje i powieści. Zdziwia nieprawdopodobną żywotnością twórcą i... wciąż młodym wyglądem. (J. B.)

taktu z młodzieżą nie ma prawdziwej katechizacji, bo dodam, że nie ograniczałem się do wycieczek. Wszystko robiliśmy ra-

w jednym z kościołów. Celebrans nie wiedział, czy rozpocząć już Credo, spodziewał się czegoś więcej, a tu kazanie

W ludzkim języku

Z ks. MIECZYSŁAWEM MALIŃSKIM rozmawiają Paweł Piotrowski i Renata Kijowska



Fot. Anna Kaczmarz

zem. Chodziliśmy razem do kina, jeździliśmy na Targi Poznańskie, na Festiwal Młodzieży do Warszawy i tak dalej, i tak dalej.

– To Ksiądz poświęcił się całkowicie młodzieży?

– Nie tylko młodzieży, ale i jej rodzicom, bo nie można przyjaźnić się z młodzieżą, nie znając jej domu, dlatego też mój dzień kształtował się specyficznie. Msza święta o godzinie 6, śniadanie w knajpie u Teodora Klimnickiego, ojca moich chłopców (Tadka i Adama), obiad w szkole pomiędzy lekcjami i wieczorna herbata w kolejnym domu moich chłopców i dziewcząt.

– To nie szedł Ksiądz na posiłki na plebanie?

– Nie, skrytalizował się w tym czasie mój model księdza świeckiego.

– W odróżnieniu od zakonnika?

– Tak, zakonnik ma swój klasztor, swoich braci, swoją rodzinę zakonną i swoje klasztory rozrzucone po całym kraju, a nawet po całym świecie, a ksiądz świecki ma swój dom i swoją rodzinę w parafii.

– Na plebanii?

– Nie, nie na plebanii. Ksiądz świecki tworzy rodzinę z parafianami, oni należą do niego, tak jak on należy do nich. I tylko taki układ pozwala księdzu żyć życiem parafian, posługiwać się tym samym językiem, co parafianie.

– To tyle odnośnie do trzeciego tysiąclecia?

– Ale skądże, to dopiero początek.

– A więc, co z kolei?

– Wciąż sprawa mówienia o Bogu słowami dnia powszedniego. Tego nauczyłem się między innymi od mojej młodzieży. Coraz więc inaczej wyglądały moje wykłady i kazania.

– Słyszeliśmy o najkrótszym kazaniu, jakie Ksiądz wygłosił

w jednym zdaniu: Chrystus zmar-twych-wstał, a wy i tak w to nie wierzycie. Amen.

– Nie, to było inaczej: *Chrystus zmartwychwstał i my zmartwychwstaniemy, ale wy i tak w to nie wierzycie*, ale bez „amen”. Zresztą to nie było moje najkrótsze kazanie. Najkrótsze kazanie brzmiało: *chamiejemy*. Trzeba dodać, że to zostało powiedziane w konkretnych okolicznościach, wszystkim znanych. Stąd to jedno słowo było czytelne. Było jeszcze inne kazanie, nawet krótsze, po ogłoszeniu stanu wojennego. Ograniczyło się do mojego wejścia na ambonę i zejścia z niej. Nie powiedziałem ani słowa.

– Podobno Ksiądz mówi codziennie kazanie?

– Nie odprawiam mszy świętej bez kazania. Choćby był tylko jeden człowiek w kościele. Oczywiście w dzień powszedni ogranicza się ono do jednego czy do paru zdań.

– Skąd pomysł na taką formę głoszenia słowa Bożego?

– W Rabce, po roku wikariuszowania na dole, u św. Marii Magdaleny, zostałem przeniesiony do kaplicy Zdrojowej. Tam codzienna msza święta odprawiana była o godzinie 6. Sporo ludzi przychodziło na tę mszę świętą, po której szli do pracy, stąd też musieli być wyłączeni minikazania. Nie mogłem przeciągać. I tak to już jakoś pozostało.

– Czy krótkie kazania zalicza Ksiądz również do trzeciego tysiąclecia?

– Marzę o tym, aby homilie w czasie codziennej mszy świętej były nakazem serca każdego księdza. Oczywiście muszą one być bardzo krótkie, ale istota polega na języku kazań.

– To znaczy?

– Istnieje żargon kościelny, kaznodziejski czy katechetyczny. Posługujemy się słowami, zwrotami, zdaniami z innej epo-

ki, z innego świata, z innej filozofii. Jest to niby filozofia tomistyczna, a na dobrą sprawę ten żargon niewiele ma wspólnego ze świętym Tomaszem.

– Na przykład?

– Łaska, łaska uświęcająca, łaska uczynkowa, sakrament, przeistoczenie, odkupienie, grzech pierworodny. Przeważnie nie rozumie tych słów ani ten, kto mówi, ani ten, kto słucha. Obie strony udają, że się porozumiały.

– A jaką Ksiądz daje radę?

– Należy przetłumaczyć te i tym podobne słowa na język potoczny. Najbardziej doskwierał mi brak książek do nauki religii

czy księdza arcybiskupa Eugeniusza Baziaka) trzymając piśmo w jednej ręce powiedział: *– za to powinienes być suspen-dowany. A za to (pokazał ankietę) powinienes być odznaczony*. Summa summarum, przeniesiono mnie z Rabki do Krakowa do św. Szczepana, na duszpasterza studentów, co zapowiedział ks. biskup Wojtyła uroczyste na kazaniu. Ale kłopoty się nie skończyły, tylko dopiero zaczęły, że to ja, ze wsi przyjechawszy, zostałem wyznaczony na duszpasterza studentów. A ja przecież jestem krakowiakiem i po mojej kilkuletniej nieobecności w Krakowie wskoczyłem

jak ryba w wodę. A tymczasem w każdy poniedziałek był telefon z kurii, żebym się wytłuma-czył ze swojego niedzielnego kazania. Przesłuchującym był również ksiądz biskup Wojtyła.

– I jak?

– Za każdym razem stwierdzał: *– no, to herezja nie była, tylko ty mówisz innym językiem (...)*.

– Jest Ksiądz chyba jednym z niewielu z Polski, którzy uczestniczyli czynnie w rzymskim soborze?

– Chyba tak.

– A wrażenie?

– Niebýwałe. Chociażby z punktu widzenia wizualnego. No, jak pomieścić dwa tysiące biskupów, arcybiskupów, kardynałów rzymskokatolickich, a do tego wszystkich nierzymskokatolickich – choćby koptów, obrządku malabarskiego, obrządku bizantyjskiego tak, żeby stanowili społeczność. Wymysłono amfiteatr. Dość specyficzny; dwie płaszczyzny dziewięciopiętrowych stali, patrzących na siebie.

– Ale co robiło na Księdzu największe wrażenie?

– Temat, zadanie soboru, że to nie chodziło o nowe dogma-

Lektury na zimę

ty, tylko o przetłumaczenie na język współczesny depozytu wiary. Sobór realizował to, co wymyślił Jan XXIII w swoim genialnym słowie „aggiornamento”; przybliżenie, przystosowanie Ewangelii do świata. A to może się dokonać przez nowy język Kościoła. Nam została szczególnie w pamięci reforma liturgiczna; ołtarz twarzą do ludzi i język narodowy. Oczywiście, to jest bardzo ważne. Ale najważniejsza dla całego czteroletniego trwania soboru była sprawa języka. A więc słuchałem z przejęciem przemówień poszczególnych biskupów zabierających głos w dyskusji, trwającej przez kilka godzin dziennie. To było dochodzenie do prawdy za pomocą nowych słów. Wyjaśnianie, tłumaczenie Ewangelii na nowy język. Każdy dzień dla mnie to była bajka. Prawie nie do uwierzenia, że na coś podobnego stać było liczący dwa tysiące lat Kościół.

– Ojcowie soborowi to prze-ważnie starsi panowie?

– Ci niejednokrotnie starcy, podchodzący do mikrofonu, zachowywali się jak młodziki. Właśnie w rozumieniu problemu. I byli tak zaangażowani w sprawę, jakby mieli 18, a nie 80 lat. I to był dla mnie, ten czas soborowy, początkiem trzeciego tysiąclecia. Trzeba powiedzieć, że sobór do dzisiejszego dnia nie jest do końca zrealizowany, przez niektórych w ogóle niezrozumiany. W ogóle nie wie się, o co chodziło, na co ten gigantyczny trud (...).

– Czy możemy prosić o podsumowanie tej rozmowy?

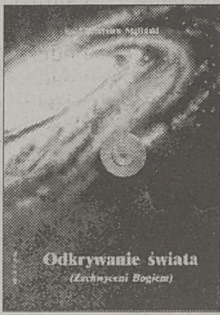
– Uwspółcześnienie języka w szerokim tego słowa znaczeniu to zadanie, jakie ma do spełnienia Kościół na trzecie tysiąclecie. To praca, którą wskazał sobór, a którą rozpoczęła plejada teologów rozrzuconych po całym świecie.

– Dziękujemy za rozmowę.

Najnowsze publikacje ks. Mieczysława Malińskiego!



Odkrywanie świata
Tajemnica Jezusa



Odkrywanie świata
Zachwyceni Bogiem

Do nabycia w księgarniach na terenie Krakowa oraz w siedzibie Wydawnictwa Jagiellonia SA w Krakowie, przy ul. Wielopole 1, p. 205. Zakupu można również dokonać wpłacając na konto Wydawnictwa Jagiellonia SA: BPH III O/Kraków 10601406-320000225246 Koszt 1 egzemplarza każdej z książek: 10 zł

Zamów już dziś!

Michał Rożek

hejnałem Ksiądz Tadeusz Kruszyński

Z niezwykłą swobodą poruszał się po rozmaitych polach historii

Marginalia

Lak i bibułka

Jedynie sklepiki, do których tak naprawdę lubiliśmy chodzić w dzieciństwie – papiernicze. Jeszcze niekiedy prywatne, ma-lutkie, pachnące dziwnie – trochę atramentem, trochę plasteliną, trochę roślinnym klejem, dziwną, specyficzną, niepowtarzalną mieszaniną woni.

Na Zwierzynicy chodziło się do sklepiku pani Brzydzkiej. Przede wszystkim oczywiście po zeszyty, najczęściej chude, szesnastokartkowe. W zależności od tego, czy zeszyt krył w sobie kratkowane (do rachunków), liniowane (do polskiego) czy też zgola białe kartki – oznaczał się odpowiednią barwą okładek. Na niebieskawych, „rachunkowych” zeszytach ostatnią stronę okładki niezmiennie zajmowała tabliczka mnożenia, namiastka kalkulatora, niezastąpiona, najzupełniej legalna ściągą, pozwalająca stwierdzić, ile to siedem razy dziewięć.

Kupowało się nie tylko zeszyty do pisania, ale także zawierające tak zwany „glancpapier”, różnokolorowe arkusiki, na odwrocie pokryte, jak znaczki pocztowe, klejem, czyli gumowane. Prawdę mówiąc, kolorki były dość nędzne, brudne, a klej nie chciał trzymać, trzeba więc było używać dodatkowo kleju roślinnego lub wysoko cenionej gumy arabskiej, chociaż tak po prawdzie – z oszczędności najczęściej preparowało się klej domowym sposobem, z maki i wody.

Oprócz zeszytów – oczywiście ołówki. Polowało się na cedrowe, chyba jeszcze z przedwojennych zapasów. Każdy z nich miał wytłoczony złoty napis „Cedrus”, każdy – gdy się go temperowało – cudownie pachniał. Do temperowania służyły temperówki, zastrugaczki – oczywiście także dostępne w papierniczych sklepikach – lub szczyrki, mówiąc dokładniej – ich najmniejsze ostrza.

I jeszcze bibuła. Gładka, w intensywnych kolorach, i gufrowana, pomarszczona niczym skórka na bardzo starym jabłku. Gu-frowaną bibułę kupowały przede wszystkim wiejskie kobiety jeżdżące na plac Na Stawach. Stanowiła nieodzowny element dekoracji remiz, kościołów i prywatnych domów. Jej girlandy zwieszały się nad głowami weselnymi gośćmi, szumiały w dożynkowych wieńcach, zdobiły przydrożne święte figury...

I jeszcze lak – w zasadzie niepotrzebny (chyba że do lakowania butelek z domowym winem lub nalewkami), bo minęła już epoka listów z lakowymi pieczęciami, a wartościowe przesyłki pocztą lakowała własnym, służbowym lakiem. Mimo to kupowało się ciemnowiśniowe laseczki (starsi wzdychali za różnokolorowymi przedwojennymi lakami, rozświetlonymi złotymi błyskami metalowych drobinek). Po co? Po nic, żeby mieć.

U pani Brzydzkiej kupowało się jeszcze malutkie figurki krasnoludków, szczere kicze, równie obrzydliwe jak wielkie krasnale, które dzisiaj obsiadły polsko-niemiecką granicę. Kupowało się resztki przedwojennych wydawnictw. Jakies opowiadki o Indianach, namiastkę niedostępnych, krążących w czytanych egzemplarzach powieści Maya, jakieś rysunkowe historyjki...

AMK

Należał bez wątpienia do najbarwniejszych postaci Krakowa okresu przedwojennego i zaraz powojennego. Doktor teologii, kapelan wojskowy, habilitowany z zakresu historii sztuki sakralnej, niezrównany wykładowca i wyśmienity znawca dawnych haftów. Sam zresztą z powodzeniem haftował, o czym możemy przekonać się oglądając jego hafty w skarbcu kościoła Mariackiego w Krakowie. Wykładał historię sztuki sakralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pochodził z rodziny ziemiańskiej herbu Pomian. Tadeusz Albin Kruszyński przyszedł na świat 1 marca 1884 roku w Dublinach pod Lwowem, jako syn Stanisława Kruszyńskiego i Eugenii ze Szczerbickich. Ojciec był profesorem w słynnej szkole rolniczej w Dublinach. Niebawem zmarł i wychowaniem czteroletniego chłopca zajęła się matka, z pomocą swego krewnego Władysława Lubomęskiego, dyrektora szkoły rolniczej, który w roku 1895 przeniósł się z Dublin do Krakowa, gdzie powierzono mu katedrę

rolnictwa na UJ. Z wujem przyjechał do Krakowa młody Tadeusz Kruszyński, już wówczas zdumiewający najbliższe otoczenie niebywałą pamięcią i zdolnościami skojarzeniowymi. Miastem był oczarowany. Chłonał patriotyczną atmosferę, zwiedzał zabytki, które ewokowały historyczne skojarzenia. Nauki pobierał w III Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego, gdzie skrytykowały się jego szczególne zamiłowania do historii sztuki, którą zaraził go profesor rysunków, znany wówczas malarz Michał Pociecha. Po złożeniu w roku 1903 egzaminu dojrzałości zapisał się na Wydział Teologiczny UJ. Tutaj przyszłym kapłanem zaopiekowali się – historyk Kościoła ks. Władysław Chotkowski oraz liturgista ks. Jan Krupiński. Z czasem, obok historii sztuki, liturgika stanie się drugą pasją Kruszyńskiego. Po otrzymaniu święceń kapłańskich skierowany został przez kurie biskupią na parafię w Bolechowicach (1907 r.), a od roku 1910 do czerwca 1914 r. pełnił obowiązki wikariusza i katechety w kościele parafialnym w Wieliczce. Podczas pracy duszpasterskiej, w wolnych

chwilach poświęcał się studiom naukowym. Szczególnym sentymentem darzył stary Gdańsk, któremu jeszcze przed wybuchem I wojny światowej poświęcił dwie prace: „Stary Gdańsk i historia jego sztuki” (1912) oraz „Przewodnik po Gdańsku i okolicach” (1914). Dodać trzeba, że obydwie te książki oddały nieocenioną przysługę polskiej delegacji w trakcie prac nad przygotowaniem traktatu wersalskiego. To one właśnie służyły za kompendium wiedzy Romanowi Dmowskiemu i Ignacemu Janowi Paderewskiemu.

Jeszcze w roku 1911 od kurii biskupiej uzyskał Kruszyński roczny urlop naukowy na pobyt we Włoszech. W Rzymie podjął studia z historii sztuki na papieskim uniwersytecie Sapienza. Rezultatem rzymskich studiów była książka „Dzieje sztuki starożytności” (1914). Po powrocie do kraju w roku 1912 uzyskał na Wydziale Teologicznym UJ stopień doktora. Niebawem zainteresowała go praca drużyn sokołich, w których do roku 1914 pełnił funkcję kapelana.

Tymczasem wybuchła I wojna światowa, która zaskoczyła

go u krewnych na Ukrainie. Przez władze rosyjskie został internowany w Charkowie, jednakże wyrażono zgodę na uczęszczanie ks. Kruszyńskiego na wykłady ze sztuki cerkiewnej i bizantyńskiej na tamtejszym uniwersytecie. Pogłębiał zatem wiedzę z historii sztuki, pracując także w uniwersyteckiej bibliotece. W roku 1918 powrócił do Polski. Błyskawicznie rzucił się w wir pracy społecznej. Dwukrotnie wyjeżdża do Italii w sprawach repatriacji jeńców polskich, konwojując równocześnie włoskich jeńców z niewoli austriackiej do ojczyzny. W roku 1919 otrzymał ks. Kruszyński nominację na kapelana w stopniu majora w korpusie kadetów w podkrakowskim Łobzowie. Został także w tymże roku współpracownikiem Komisji do Badania Historii Sztuki PAU.

W roku 1919 ks. dr Kruszyński podjął wykłady z historii sztuki kościelnej w katedrze tego przedmiotu na Wydziale Teologicznym UJ, jako że katedra nie była obsadzona. Aż do roku 1931 na wniosek Rady Wydziału Teologicznego ministerstwo

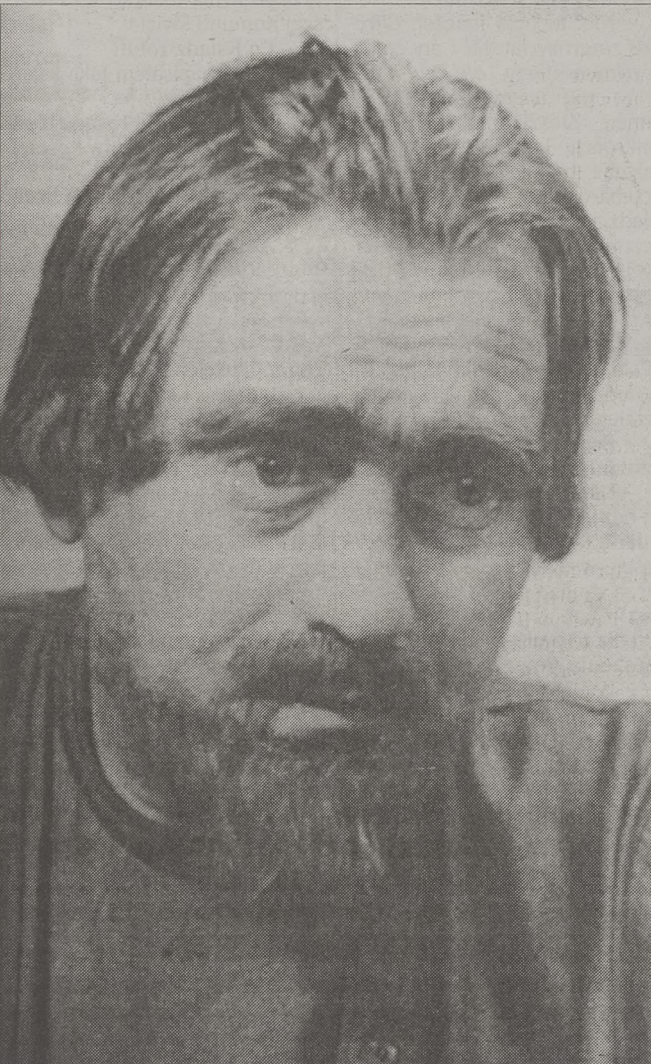
zezbrało mu corocznie na kontynuowanie wykładów w pełnym wymiarze godzin Kruszyński jak mało kto czerpył dydaktykę, a swoją ogromną wiedzę szybko zaskarbił sobie uznanie studentów, nie tylko duchownych, lecz także świeckich, uczęszczających na jego frapujące wykłady. Wszystkie utrzymywane były na najwyższym poziomie merytorycznym, a klerycy w trakcie wykładów i seminariów mogli sobie nie tylko przyswoić wiedzę z historii sztuki, lecz także zrozumieć jej bezpośrednie związki z teologią. Ksiądz Kruszyński wyrażał na przyszłych kapłanów umiłowanie do zabytków sakralnych, powiązane z dużym poczuciem odpowiedzialności za ich ochronę. Świetnie przygotowany do zawodu nauczyciela akademickiego, poruszał się z niezwykłą swobodą po rozmaitych polach historii sztuki i kultury, szczególną uwagę zwracając na niedoceniane rzemiosło artystyczne, a w szczególności hafciarstwo. Potrafił dobrze nawiązać kontakt ze słuchaczami, których traktował jako partnerów.

(Dokończenie za tydzień)

Józef Para

Profesor

Umarł z pozoru marnie – w kawiarni, nad gazetą



naoczniają, z jaką to precyzją i znawstwem warsztatu umiał nam przekazać swe doświadczenia, które objawiały się – pięknem poetyckiego języka o Bogu, ludziach i przyrodzie. Miał bowiem w sobie wrodzone wyczuć i wrażliwość na piękno i ta-

jemnicę poezji tej królowej sztuk aktorskich.

Gdy żył, potrafił wpajać w nas kult dla słowa, wyznaczając mu nowy wymiar „a najpierw było słowo”, nie ulicznymi, wałęsającymi się po naszych teatrach, ale szlachetnie, pańskie,

czaroleskie. On utwierdzał nas w tym, że sztukę mówienia na scenie trzeba przede wszystkim ubogacić własną osobowością, nadać tekstowi duchowy porządek wartości, a strofom narzucić formę wiersza wzbogaconą o trafną wyobraźnię. O tym, że tak wielką wagę przywiązywał do tych elementów aktorskiego warsztatu niech świadczy fakt, że wszędzie tam, gdzie znał swój ślad, nigdy o tych imponderaliach artystycznych nie zapominał, co wówczas, w dobie socrealizmu i cenzury, było śmiertelnym grzechem. Był pedagogiem wysokiej klasy, choć często za życia niedocenionym.

Ze względu na szczupłość miejsca muszę pominąć jego cały dorobek artystyczny na scenach, a zwłaszcza w jego rodzinnym Krakowie, który był jego kolebką i w którym pozostał na zawsze. Wierzę, że towarzyszą mu we wspomnieniu tysiące wdzięcznych widzów oraz kolegów aktorów.

Nagła śmierć Profesora w publicznym miejscu stała się jakby dalszym trwaniem w zawodzie... Oto wychowawca czternastu pokoleń teatralnych, reżyser wielu wspaniałych spektakli, dyrektor paru teatrów w Polsce zjawia się 17 grudnia 1959 r. (czwartek) w kawiarni na rogu placu Szczepańskiego i ul. Jagiellońskiej, w budynku Teatru Starego, witany życzliwymi uśmiechami i ukłonami znajdujących się na sali gości; siada przy stoliku, zamawia kawę, bierze gazetę i czyta. Dzień jest pogodny. Profesor po skończonej próbie przyszedł do kawiarni, by po wypiciu kawy pójść na spotkanie z młodzieżą w szkole aktorskiej.

I oto niepostrzeżenie gazeta osuwa mu się na kolana, ręce opadają, ciało przechyla

się nieco bezwładnie w lewo i zastyga. Głowa z lekką opadła na piersi i Profesor jakby w teatralnej pozie mędrca trwał – a ściślej odpływa w wieczność. Nikt tego nie zauważył, bo wielu stałych gości znało Profesora z jego chwilowych drzemek. Mijają kwadrans, goście w kawiarni się zmieniają, a Mistrz nadal w teatralnej pozie jakby drzemał. W szkole studenci czekają na swego pedagoga, zawsze punktualnego, sumiennego. Widocznie stało się coś ważnego. Każdy do tego spóźnienia podchodzi z pokorą. I życie szkoły toczy się dalej tak spokojnie jak w kawiarni. Któżby śmiał budzić z drzemki znanego w Krakowie Mistrza? Wreszcie nadchodzi godzina zamknięcia kawiarni; sala pustoszeje, kelnerka zwraca się: „Panie Profesorze – zamykamy!” – i delikatnie go dotknąwszy, idzie dalej zbierać naczynia ze stolików. Po chwili ogląda się i stwierdza, że Profesor nie zareagował; więc prosi głośniej i zbliżywszy się, dotyka mocniej ramienia; reakcji znów nie ma. Spojrzała zaniepokojona, chwyciła za puls – i przerażona krzyknęła „Profesor nie żyje!”. Wkrótce przyjechało pogotowie, by niestety stwierdzić fakt. Po cóż ja to opisuję?

Bo ta śmierć, pozornie marna, w publicznym miejscu, była wspaniałą teatralną demonstracją Wszechmocnego Pana, na cześć znakomitego człowieka i artysty. Pan Bóg – dawca i biorca życia – uszanował artystę do tego stopnia, że gdy utracił on przytomność, nie zwałił się na podłogę, ale we władczym pozie, rzec można – w pozie mędrca i pana, bez niczyjego wsparcia i ramienia – pożegnał się ze światem, najgodniej jak mógł; niczego nie pragnąc, o nic nie prosząc, nikomu nic nie wypominając. Pogodzony z wszystkimi, ruszył drogą przez Pola Elizejskie w naziemski świat ducha strofami Beniowskiego.

I tylko tajemnicą pozostanie, dlaczego tak wcześniej łaskawy Pan wezwał go na tamtą scenę życia! Czyżby i tam potrzebował pedagogów? Być może...

Zimowy wieczór. Do gmachu Instytutu Botaniki Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ulicy Lubicz w Krakowie schodzi się od bramy w dół, wąskim mostkiem chodnika, jak z nabrzeża do Arki. Okna na drugim piętrze, gdzie biblioteczna sala Instytutu, już się skrzypią światłem żyrandoli, zapraszając na świąteczne spotkanie członków Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki.

Wchodzących otula niepozwartalny urok dobrze wygrzanych przez pokolenia miejsc. Szerokie, wygodne stoły biblioteczne. Stare meble w kolorze szlachetnego brązu (jak do brzę, że nie wymieniono ich na

Ewa Owsiany

Bibliofilska Arka Noego

„nowoczesną” wszechobwiązuującą dziś czerń, której zalewowi nie oparł się nawet dostojny niegdyś gabinet profesora Juliana Aleksandrowicza). Atmosfera azylu od zgiełku świata. Półki wypełnione książkami i zielnikami. Charakterystyczna woń starych foliów, która przywołuje na myśl nie tylko czytelnice naszej „Jagiellonki”, ale i wspaniałe sale bibliotek uniwersyteckich i klasztornych, które odwiedzałam w Warszawie, Monachium, Dublinie, Wilnie, Nowym Jorku.

Krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Książki nie posiada własnej sali, więc z konieczności korzysta z gościny zaprzyjaźnionych instytucji. Czasem jego członkowie spotykają się w Bibliotece Jagiellońskiej, czasem w AGH lub Akademii Pedagogicznej. Bywa, że przegarnia ich Klub Inteligencji Katolickiej, Dom Matejki, Dom Kultury „Podgórze”, Ośrodek Turystyki Górskiej czy sala muzealna Ogrodu Botanicznego. Tym razem noworoczne spotkanie zwołano przy ulicy Lubicz, dzięki jak zwykle gościnnemu dyrektorowi Biblioteki Instytutu dr. Andrzejowi Jankunowi.

On już nieraz udostępnił nam tę salę i jest naszym życzliwym sponsorem – słyszę w kulisach słowa wdzięczności.

Już wszyscy zgromadzili się wokół stołów, odświętnie przybranych, zastawionych owocami i ciastem wszelkim; kawa i herbata w domowych filiżankach. O ten luksus i elegancję postarała się prezes Zarządu Oddziału TPK Janina Oleszakowa, starsza, energiczna pani w okularach. Głos ma donośny, ale ciepły zarazem, skrzępy się humorem i serdecznością.

Mili państwo, jak się te świece zapalą, zaczynamy! – woła z prezydałnego miejsca. – Bardzo poważna sprawa! Zaczynamy odliczać czas! Dwutygodniowa nasza gwiazdka bibliofilska! Choć to nie znaczy, że spotkaliśmy się już dwa tysiące razy, ale wolno nam mówić, bo ci, co kochają książki spotykali się z nimi nawet i częściej!

Pani prezes zapala pierwszą świecę. Po niej inne płomyki pojawiają się na stołach. – Tak, to prawda – potakujemy w myślach pani Janinie. – To prawda, że z końcem XX wieku ważne sprawy dzieją się na świecie. Istotne dla całego globu i dla każdego człowieka z osobna. Ale trzeba pamiętać, że miłość do książek też jest ważna i nadal obowiązuje!

Już po spotkaniu wiceprezes Zarządu TPK w Krakowie Jerzy Piaskowski opowie mi o historii Towarzystwa. Ukształtowało się na przełomie 1969/70 roku, z Zarząd

Głównym w Warszawie, do niedawna liczyło 11 oddziałów, (ostatnio niektóre z nich uległy zawieszeniu) i przyjaźni się z pokrewnymi stowarzyszeniami w Lublinie, w Łodzi, w Toruniu i Szczecinie.

Już w czerwcu 1969 roku decyzję o utworzeniu Oddziału Krakowskiego ZPK podjęli m.in. Stanisław Cieślowski, Bogdan Pawłowski, Tadeusz Zapiór, Tadeusz Stanisław Grabowski, Stefan Kamiński, Feliks Pieczatkowski, Leon Płoszewski i mój dzisiejszy rozmówca, który był prezesem pierwszego zarządu. Powołano sekcję historyczno-bibliofilską, estetyki książki i miłośników ekslibrisu. Ta ostatnia działająca aktywnie pod kierunkiem Kaspra Świe-

i druków bibliofilskich, a także specjalistycznymi wydawnictwami. Wśród nich warto wymienić szczególnie pamiętną serię poświęconą krakowskiemu antykwariuszom Stanisławowi Cieślowskiemu i Tadeuszowi Wilczyńskiemu, druk M. Rokosza „Zagadka Amorka z Mickiewiczowskiego debiutu”, „Skrzydlate słowa Wyspiańskiego w ekslibrisach Jana Stańdy” i J. Lohmana „Antykwariat na Sławkowskiej”. Ten antykwariat to też, niestety, historia. Zniknął z pejzażu miasta, zmieciony satyną i pluszem.

Dziś Towarzystwo pragnie podjąć nową akcję: wejść do szkół z wykładami o książkach, historii, literaturze. Dyrekcje krakowskich liceów nie mówią:

świadkowie i nasze związki z Zachodem udowodniliśmy nieraz. A jednak – mówi ze smutkiem – wszystko to razem nie przeszkodziło Europie wielokrotnie zostawiać nas samym sobie z nieciekawych politycznych względów i beczynnie patrzeć, jak ginie... I o tym też jest w mojej książce...

Zebrani wywołują profesora do odpowiedzi. Jak było na audyencji u Ojca Świętego – pytają. – Otóż... nadzwyczajnie. Całe pięć kwadransów nas trzymał na obiedzie – opowiada Tadeusz Ulewicz. – Tak długo jeszcze mi się nie zdarzyło.

A co było na obiad – chcą wiedzieć bibliofile, bo nie samą przecież książką człowiek żyje. – Pewnie włoskie menu?

Zofia Orkisz, Helena Piaskowska, Karolina Smółka – są dziś zdobywcami nagród za wiedzę o literaturze. Myślę o nich z podziwem: kto dziś jeszcze potrafi tak kulturalnie bawić się na spotkaniach towarzyskich, gdzie z reguły mówi się o gonitwie za groszem, o polityce, karierach i skandalach finansowych?

Konkursy – to rzecz zwyczajna – budzą emocje. Ale też uruchamiają wyobraźnię i pamięć. Ledwie przebrzmiały przygotowane przez Martę wiersze, a już inni spieszą z cytowaniem ulubionych poetów. Ktoś mówi, że i Zegadłowicz stworzył piękną rzecz o Bożym Narodzeniu, Bogna Wernichowska chciałaby poznać „Grudniowy przypływ” Leszka Długosza, zaś Izabela

Marginalia

U fryzjera

Nie wiadomo, kiedy zniknęły – niepostrzeżenie i cichutko. Jeszcze w latach pięćdziesiątych wisiły nad wejściem do każdego zakładu fryzjerskiego, jeszcze chyba w następnej dekadzie stanowiły ozdobę większości fryzjerni...

Mowa oczywiście o mosiężnych, okrągłych talerzach – prastarych rekwizytach fachu, miskach balwierskich zredukowanych do znaku, do symbolu, nie dla wszystkich do końca czytelny, bo pamiętam, że w dzieciństwie na próżno dopytywałem się o rodowód i znaczenie tych dziwnych przedmiotów.

Coś jeszcze zadziwiało we fryzjerniach i budziło lekką, przemieszaną z obrzydzeniem, grozę – pijawki. Nie drobne, ciemne, jakie czasami czepiały się ryb, czy czepiały nóg ludzi brodzących w rzekach lub stawach, ale grube, wielkie, jeszcze bardziej odrażające – pijawki lekarskie.

Prawdę mówiąc – przypominam sobie tylko jeden zakład fryzjerski i budziło lekką, przemieszaną z obrzydzeniem, grozę – pijawki. Nie drobne, ciemne, jakie czasami czepiały się ryb, czy czepiały nóg ludzi brodzących w rzekach lub stawach, ale grube, wielkie, jeszcze bardziej odrażające – pijawki lekarskie. Prawdę mówiąc – przypominam sobie tylko jeden zakład fryzjerski i budziło lekką, przemieszaną z obrzydzeniem, grozę – pijawki. Nie drobne, ciemne, jakie czasami czepiały się ryb, czy czepiały nóg ludzi brodzących w rzekach lub stawach, ale grube, wielkie, jeszcze bardziej odrażające – pijawki lekarskie.

Pijawki nie były obowiązkową dekoracją, ale stanowiły je kobiece główki, przeważnie przeuroczo staroświeckie, kiczowato urodziwe, każda przyozdobiona peruką z prawdziwych włosów. Obowiązkowym wyposażeniem każdego zakładu były też gazety, podobnie jak w kawiarniach umieszczone w drewnianych uchwytych. Nigdy ich nie czytałem, siedząc u swojego fryzjera na Zwierzyniecu, w pobliżu placu Na Stawach. Patrzyłem w lustrą, kryształowe, piękne lustra, na których brzegach światło grało czasami kolorami tęczy. Umieszczone przed fotelami i po drugiej stronie małego pomieszczenia, za plecami oczekujących na strzyżenie, odbijały same siebie i to, co się w nich odbijało, tworząc coś w rodzaju nieskończoności pachnącej wodą kolońską.

Fryzjerzy, z nonszalancją, z cyrkową wprawą manipulujący nożyczkami, maszynkami i brzytwami, byli gadatliwi. Ponieważ w tamtych czasach o polityce rozprawiano się raczej w domowym zaciszu, tematem rozmowy był przeważnie sport. Mówiąc dokładniej – piłka nożna, jeszcze dokładniej – wżłoty i upadki „pasioków”, czyli Cracovii. Fryzjerzy zgadzali się z klientami, odnosili do nich z wielkim szacunkiem, każdego tytułując „szanownym panem”. Byli fragmentem dawnych, przedwojennych czasów.

AMK



Fot. autorka

rzowskiego wydawała „Kurier Wszędziebyski” i organizowała wiele wystaw.

Pisząc o Braci Bibliofilskiej Krakowa nie sposób pominąć niestrudzonej działalności Tadeusza Eugeniusza Witkiewicza, Wielkiego Mistrza Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego z jego kapitułą Orderu Białego Kruka. Od lat organizuje tradycyjne, wywodzące się jeszcze sprzed wojny imprezy przy ulicy Smoleńsk, gromadząc entuzjastów, jakich w całej Europie nie znajdziesz ze świecą.

Gdzie szukać przyjaciół? – głosił się Zarząd TPK. Postanowiono związać się z Muzeum Historycznym m. Krakowa i brać udział w pracach nad powstaniem muzeum drukarstwa, introligatorstwa i książki w Krakowie. Związek z pierwszą placówką przetrwał, druga, niestety, nigdy nie powstała. Tej instytucji gród Kraka jakoś nie umiał sobie zafundować, a drukarnia Anczyca, która idealnie nadawała się do muzealnych celów, bezmyślnie została zburzona. Pozostał po niej plac pod Filharmonią, który do dziś ziele pustką i wypina na przechodniów mało estetyczne tyły kamienic.

Oczywiście, jak zawsze u początków wszelkich stowarzyszeń, stały się w TPK dwie tendencje: czy być elitarnym gronem najwybitniejszych bibliofilów, czy też otwartą bramą, która chętnie wpuści wszystkich, dla których coś znaczy książka, poezja, literatura, piękno druku, konserwacja starych ksiąg. Wybrano ten drugi sposób istnienia i od tej pory krakowscy bibliofile zasłynęli organizacją mnóstwa wystaw cennych książek

nie, więc może akcja się uda: Pierwszy wykład już zaliczono...

Ale wracajmy na ulicę Lubicz, gdzie spotkanie świąteczne bibliofilów osiąga apogeum.

Właśnie wrócił z Rzymu prof. Tadeusz Ulewicz i niemal wprost z lotniska wylądował w sali bibliotecznej Instytutu Botaniki PAN i UJ. Opowiada o spotkaniu z Ojcem Świętym, któremu wręczył pierwszy egzemplarz swego przez dwadzieścia lat tworzonego dzieła: „Iter Romano-Italicum Polonorum, czyli o związkach umysłowo-kulturalnych Polski z Włochami w wiekach średnich i Renesansie”. Książka, dedykowana imieniem Ojczyzny „swemu Najdroższemu Synowi Janowi Pawłowi II” jest podsumowaniem wieloletnich dociekań autora i udowodnia, że w ciągu wieków myśl polską „wszystkie drogi prowadziły do Rzymu”. Nie przypadkiem przecież – do wodzi autor – przyzwyczailiśmy się dawniej mówić, czasem nawet sami o sobie, jako o narodach czy ludziach z północy, w uznawaniu wręcz odruchowym klasycznej niegdyś orientacji geograficznej na „wieczne”, a ciągle jedyne, niepowtarzalne dla nas w świecie miasto. Nie przypadkiem papież powiedział w 1984 roku, że „Duchowo pielgrzymuje do tego miasta świętych apostołów Piotra i Pawła cały nasz naród od tysiąca lat. I to jest wielka rzeczywistość wpisana w całe nasze dzieje”.

Więc nie przez przypadek czujemy się od zawsze częścią Europy – zapala się profesor Ulewicz. – Od wieków odważnie stawialiśmy na nią, jako czasem kłopotliwy i trochę niewygodni

– Oczywiście, pasta była...
– A co było polskiego?
– Cztery gęby polskie! – odpala profesor. – Nas dwu z Krakowa, biskup i Ojciec Święty! Jak zawsze wszystkiego ciekawo, ożywił się, mimo zmęczenia...

Finał wieczoru blisko, czas na niespodzianki.

Pani Marta Świątek (prywatnie matka córkom i pracownik banku) przygotowała i teraz z wielkim przejęciem odczyta poezję poświęconą Bożemu Narodzeniu. Taki świąteczny test i atrakcja zarazem. Bo na tych, którzy odgadną autora kolejno recytowanych wierszy, czeka w nagrodę książka Ewy Owsiany „Niestraconego” – oczywiście z dedykacją i pięknym mottem, wybranym z literatury. Pytanie dodatkowe: komu jakie motto przypadnie? I co kryje optymistyczny tytuł nagrody? Może istotnie nie straconego w życiu?

Napięcie na sali. Chóralne zgadywanki. Dyskusje, kto pierwszy wyskoczył z prawidłową odpowiedzią. Wśród tekstów uczestnicy spotkania rozpoznają bez pudła autorstwo Adamów: Mickiewicza i Asnyka, Stanisława Balińskiego, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Tadeusza Nowaka, Marka Skwarcickiego, Adama Ziemiannina. Podobne emocje wzbudziła chwilę odgadywanie charakterystycznego stylu próbek prozy. A goście nie są przecież profesorami literatury. Ani nawet jej studentami. To zwykli amatorzy czytania z Krakowa, Chrzanowa, Filipowic. Przeważnie starsi ludzie: Helena Chruścicka, Krystyna Grzybek, Jan Klimowski, Maria Maziarz, Anna Marszałek,

Bobbé odczytuje jeden z ostatnich wierszy Josifa Brodskiego. Jak tu nie poddać się czarowi tej poezji o Betlejem, gdzie Dziecię jest zaledwie kropką i kropką jest też jedna z gwiazd!

Z uwagą, bez mrugnienia przez blade rozpięchłe chmury w Narodzonego w żłobie wpatrując się z dala i z góry z głębin kosmosu, z jego przeciwległego końca zaglądała w jaskinię gwiazda: spojrzeniem Ojca.

Marta Świątek jest cennym nabytkiem Towarzystwa. To ona wymyśliła scenarię Spotkania 2000, przygotowała zaproszenia, ozdobiła ściany mnóstwem własnoręcznie haftowanych serwet i makatek, przygotowała też wystawę „500 lat drukarstwa w Krakowie”. Pieczołowicie zbierała kserografy okładek, kart tytułowych, banknotów, kalendarzy astrologicznych, plakatów teatralnych, obwódek charakterystycznych dla starych książek.

Dzięki niej wiemy, jak wyglądał pierwodruk „Pieśni” Kochanowskiego, zaproszenia na bale spowite secesyjnymi nasturciami, księga „Hippiatrii, czyli o chorobach różnych końskich”, a nawet – uwaga! rzecz jakże aktualna! „Kazanie pobudzające do modlitwy na uproszenie szczęśliwego powodzenia Seymowi walnemu w rok 1754 dnia 30 września poczynającemu się w Warszawie w kościele katedralnym krakowskim podczas solennej wotywy Przewodniemu mianem przez jednego kapłana Societatis Jesu za pozwoleniem Starszych tego do Druku podane w Krakowie, w Drukarni J. O. Książcecia JMci Biskupa krakowskiego”. Ileż by dziś takich kazań dla uszlachtnienia naszego Sejmu się przydało, żartujemy, oglądając wystawę. Pani Świątek włożyła w nią masę pracy, nie żałując czasu ani wysiłku.

Ona jak coś robi, to całym sercem – mówi o Marcie Janina Oleszak.

Dopala się świece. Czas opuszczać Arkę Noego, pełną bytów wszelakich. Profesorowie Władysław Szafer, Bogumił Pawłowski, Marian Raciborski, Bolesław Kotula, Józef Rostafiński zamknęli w ramach portretów (oraz historii) spoglądają z aprobatą na gości. Czarna kawa wypita, torty zjedzone. Czas kończyć niefrasobliwie, czyli fraszką. Bogdan Jędras ułożył na poczekaniu:

Straszli nas pluskwą i straszne to było, wirtualnym bóstwem. Tylko mądra książka się śmiała bo z pluskwami nigdy się nie bratała.

Czego prawdziwość stwierdza uszczęśliwiony uczestnik biesiady.

Pitaval

Ucieczka z twierdzy Kijów

Jeden był sposób odzyskania wolności, mozolny, pracochłonny, ale najpewniejszy

Bywają fakty dziwniejsze od fikcji. 10 kwietnia 1935 roku u wybrzeży Australii rybacy złapali rekina tygrysięgo o długości ponad 4 metrów. Oddali go do akwariów w Coogee Beach, gdzie miał być atrakcją dla zwiedzających. Ale pozbawiony wolności stracił apetyt, nic nie jadł i ospale dryfował w basenie. Po tygodniu niewoli zaczął się nagle miotać i wymiotować niestrawionym pokarmem. Wśród tych resztek zdumieni pracownicy odkryli dobrze zachowaną ludzką rękę. Mięso rekina trawi w ciągu półtorej doby, ale stres najwyraźniej spowodował u niego zaburzenia przewodu pokarmowego. Ręka została najprawdopodobniej pokłnięta tuż przed schwytaniem.

Rekin

Należała do muskularnego mężczyzny, ozdobiona była tatuażem i – co najbardziej zaintrygowało policję – nie odgryziona potężną szczęką potwora, lecz uciętą ostrym narzędziem, a w nadgarstku ściśnięta kawałkiem liny.

Prócz tej kończyny w żołądku bestii nie znaleziono innych szczątków ludzkich. Odciski linii papilarnych i tatuaże pozwoliły ustalić, iż ręka za życia należała do niejakiego Jamesa Smitha, eksboksera, kryminalisty, notowanego w kartotekach policyjnych. Jego żona zeznała, iż 8 kwietnia wyjechał z kolegą Patrickiem Brady na ryby do wynajętego na wybrzeżu domu. Brady znany był policji od najgorszej strony, jako gangster powiązany ze środowiskiem włamywaczy i handlarzy narkotyków. Aresztowany, zaprzeczył jednak, by miał coś wspólnego ze zniknięciem Smitha. Sugerował natomiast, iż bardzo pomocne w tej sprawie może być przesłuchanie innego ich kompana Reginalda Holmesa.

Holmesa zatrzymano 3 dni później. Miał na twarzy niegroźną ranę postrzałową. Twierdził, iż usiłowano go zabić. W sprawie Smitha złożył zeznanie obciążające Brady'ego. Z braku formalnych podstaw do aresztowania pozostawiono go na wolności. W kilka dni potem został zastrzelony we własnym samochodzie.

W trakcie tego zabójstwa, siedzący w więzieniu Brady, miał bezdyskusyjne alibi. Podejrzany był jednak nadal i przesłuchiwany w sprawie śmierci Smitha. Dopóki Sąd Najwyższy nie nakazał, po interwencji adwokatów Brady'ego, przerwania dochodzenia. Zdaniem sądu, odnalezienie tylko odciętej ręki zaginionego nie świadczy, iż sam zaginiony nie żyje. Mimo to policja zdecydowała się postawić Brady'ego formalnie w stan oskarżenia o morderstwo. Ława przysięgłych podzieliła jednak pogląd Sądu Najwyższego o braku wystarczających dowodów. Brady został ostatecznie uniewinniony.

W roku 1863, już od pierwszych dni powstania styczniowego, wypełniły się carskie więzienia. W kijowskiej fortecy blisko 1200 młodych ludzi, ujętych w walce lub aresztowanych nim zdążyli wyruszyć w pole, oczekiwano na wyroki sądów. Nikt z nich nie miał złudzeń, że rychło odzyska wolność; w najlepszym razie, jeśli unikną szubienicy, mieli spędzić kilkanaście lat na Syberii.

W takiej sytuacji wybór jest jasny, a decyzje zapadają szybko. Próby ucieczki zapoczątkował porucznik saperów Borowski, dowodzący jednym z powstańczych oddziałów na Ukrainie. Osadzony i skazany w twierdzy kijowskiej, miał być rozstrzelany. Pierwsza ucieczka, przez okno więziennego szpitala, skończyła się fiaskiem. Pojmany i pobity Borowski trafił pod ścisły nadzór do cel sekretnych. Nie mając nic do stracenia, ponowił próbę w kilka dni później, wykorzystując przytomnie szczęśliwy przypadek. Sekretne cele umieszczone były wzdłuż korytarza, który zamykały drzwi, dozorowane przez podoficera żandarmerii. Codziennie przekraczał je stróż, by posprzątać. Gdy zajęty był w celi sąsiedniej, Borowski, swoją mając otwartą, zobaczył pod drzwiami wojskowy płaszcz stróża. Owinął się nim i wyszedł, zostawiając na łóżku ukreconego z ubrań i pościeli bałwana. Podoficer przepuścił go, biorąc za stróża, a potem zamknął cele, widząc na prycy sylwetkę śpiącego więźnia. Dopiero w kilka godzin później, gdy prawdziwy stróż jął się dobijać do drzwi, spostrzeżono nieobecność Borowskiego. Ten był już jednak w bezpiecznym miejscu, skąd niebawem przedostał się szczęśliwie na granicę.

Powodzenie ucieczki zachęciło innych. Planowali wydostać się, przepiłowując kraty w oknach, po sznurze z przecieradeł. Z zewnątrz, z miasta, przemycano pilniki. Niestety, plan przeprowadzono zbyt gorączkowo, zaniedbując ostrożność. Charakterystyczny dźwięk piłowanego metalu zwałił szyldwach.

Po tych wypadkach straż wzmogła czujność i zaostrzyła regulamin więzienia. W tej sytuacji pozostał jeden tylko sposób odzyskania wolności, mozolny, pracochłonny, ale najpewniejszy – podkop. Jeden z uwięzionych, inżynier Zygmunt Odrzywolski, podjął się opracować projekt tunelu. Zadanie dostarczenia potrzebnych narzędzi, świrdrów, łomów, łopat wziął na siebie Gustaw Szaramowicz. Przeprowadzeniu planu sprzyjał fakt, iż więźniowie fortecy, poza aresztantami cel sekretnych, mogli swobodnie poruszać się po budynku i dowolnie wybierać cele. Poza dwoma „powierkami” – liczeniem więźniów, bez pytania o nazwisko, rano i wieczorem – nie byli niepokojeni przez warty. Po oględzinach budynku Odrzywolski zdecydował o rozpoczęciu pracy w celi nr 7, położonej na parterze, według jego oceny nad piwnicami użytkowymi na składy wojskowe. Należało dostać się do nich przebijając strop, a stamtąd tunelem długości 20–30 sążni przejść pod fundamentami, wałem fortecznym i gościńcem do wozu, którego strome ściany i dostateczna głębokość powinny zakryć zbiegów przed wzrokiem żołnierzy.

W przeddzień wigilii Bożego Narodzenia Szaramowicz otrzymał z miasta gryps, iż wszystkie

potrzebne przedmioty zostaną dostarczone w pakach o podwójnym dnie ze świątecznym chlebem i ciastami. Więźniowie, z bijącymi mocniej sercami, oczekiwali nazajutrz na wywołanie ich nazwisk po odebraniu przesyłek. Jak na deklarowaną zawartość były podejrzenie ciężkie, ale w ogólnym rozgardiaszu i świątecznej atmosferze żaden ze strażników nie zwrócił szczególnej uwagi.

Zasiedli do więziennej Wigilii, oczekując nadejścia godziny dziesiątej. Po wieczornym apelu, gdy ucieli na korytarzu kroki wart, wyjęli pierwsze deski z podłogi. Zapuscili świder. Po przebicciu stropu okazało się, iż

Ale w miarę jego wydłużania postęp w kopaniu był coraz mniejszy. W ciągu doby można było posunąć się najwyżej o 2 do 3 stóp. Drażnienie odbywało się po omacku, brak tlenu już przy wejściu gasił światło, pracujący dusili się, krew uderzała do głowy, słabł odech. Wchodząc w celuść za każdym razem nie mieli pewności powrotu.

Chcąc ratować Juriewicza, koledzy zdecydowali się w nocy zabrać go ze szpitala i ukryć w wykopie pod podłogą. W samą porę, bo nazajutrz przyszedł do izby chorých adiutant z rozkazem przeniesienia symulanta do osobnej celi i stawienia przed sądem. Dla wię-



Za wolność i ojczyznę

Ryc. Franciszek Streitt

pod celą nie ma jednak piwnicy. Pod płytą z cegły i kamienia znajdował się bezpośrednio grunt. Należało więc zmodyfikować projekt. Zerwano resztkę podłogi, by ocenić, ile ziemi z wykopu można pod nią ukryć. Z wykonanych naprędce obliczeń wynikało, że tylko niewielka jej część będzie musiała być wyniesiona niepostrzeżenie na zewnątrz, na dziedziniec do kanału i do ubikacji.

Ustanowiono trzy zmiany, każda trwała 3 godziny, od 8 wieczorem do 5 rano. Każdy ze współtowarzyszy kolejno przez dobę pełnił tzw. dyżur. Jego obowiązkiem było przyrządzać herbatę, odebrać dla wszystkich obiad, sprzątać celę, dawać kąpiel, warty i ostrzec kopaczy w razie niebezpieczeństwa.

W ciągu pierwszej nocy studnia została wykopana do ławy, na której spoczywał fundament fortecy. Następnie Odrzywolski wyznaczył kierunek i kąt kopania, wielkość i kształt otworu. Po posunięciu się jeszcze trzy i pół stopy w kierunku poziomym, około 3 nad ranem poniechano pracy do następnego wieczoru.

W końcu stycznia 1864 roku prowadzone codziennie roboty posuwały się do przodu. Przeszedł już pod fundament, wałem fortecznym, dociągając do gościńca, gdy jeden ze spiskowców, Juriewicz, został wezwany przed oblicze sądu. Groziło mu rozstrzelanie. Wobec bliskiej nadziei uwolnienia zaczął symulować chorobę, trafił więc do więziennego szpitala, znajdującego się w tym samym budynku. Liczono, iż przez te kilka dni zwłoki uda się dokończyć tunel.

ziennej zwierchności, prowadzącej nerwowe śledztwo w sprawie zniknięcia więźnia, upozorowano jego ucieczkę poza mury, przewieszając sznur przez częstokół otaczający ubikację. Naczelnik powątpiewał, ale mimo wielokrotnych rewizji nie odnaleziono go w żadnej z cel; strażnikom pozostawało więc pogodzić się z faktem. Nastąpiły jednak kolejne obostrzenia regulaminu. Zabroniono przyjmowania paczek z miasta, żywności, świec, tytoniu. Zaczęto w końcu zamykać cele na noc.

Ale praca przy wykopie, choć coraz wolniej, trwała nadal. 10 lutego osiągnięto długość 11 sążni, choć każda kolejna brygada mogła, z braku powietrza, przebywać w tunelu zaledwie kilka minut. Tego samego dnia niewiele brakowało, by zostali zdemaskowani. Władze zarządziły wywózkę skazanych na Sybir. Wśród potencjalnych kandydatów był też Szaramowicz. Zamiast więc kontynuować pracę, jak zwykle, zaraz po zamknięciu celi, więźniowie odczekali jeszcze godzinę. Po tym czasie mając nadzieję, iż ta noc upłynie spokojnie, zeszedł w dół. Naraz posłyszano brzęk kluczy. W korytarzu zaczęto wyczytywać nazwiska skazanych, którzy jeszcze tej nocy mieli etapem odjechać na Sybir. Wywołano Szaramowicza. Zaledwie zdążyli zamaskować otwór otwartą się drzwi celi. Jedna zmiana pozostała pod podłogą. Szaramowicz leżał tymczasem na łóżku w ataku symulowanych boleści. Moskale pozostawili go więc na razie w spokoju, odraczając po opinii lekarza wyjazd o tydzień. Ale nazajutrz przyszli po niego

i przenieśli do innego strzeżonego pomieszczenia, podejrzewając być może, iż jego niedomagania podobne są do choroby Juriewicza i gotowe skończyć się tak samo.

Wypadek ten wzmógł jeszcze determinację uciekinierów. Zdecydowali, mimo ryzyka, kontynuować pracę także w dzień. Najwytrwalszym kopaczem, dzięki swej atletycznej budowie, był artylerzysta, porucznik G. zwany Mikołką, zasądzony na rozstrzelanie dowódcą oddziału kawalerii powstańczej na Ukrainie. Kolejnego dnia robót natrafił na blokujący drogę cios kamienny. Miał go ominąć z boku, zmie-

wiecznieść. I znowu łoskot – znak, że Mikołka wyskoczył. Następny poszedł Nowakowski, ale otoczyły go u wylotu wściekle ujadające psy. Cofnął się w porę nim nadbiegł wartownik. I znowu czekanie.

Godzinę po północy zdecydowano odwrót. O tej porze nie było pewności bezpiecznego dotarcia do miasta. Ukrecono z ubrań bałwana, położono na prycy Mikołki, by ukryć jego nieobecność. Czekano kolejnej nocy. Ale około południa z górnej kondygnacji przybiegł kolega z hiobową wieścią. Z okien na piętrze dostrzegł u wylotu tunełu żołnierzy. Podkop został odkryty. Donos? Zdrada?

Przypadek. Kobieta zbierająca szmaty po śmietnikach zaszła w te strony fortecy. Zwabili ją szczątki płótna z ukreconych z białiny sznurów. Gdy stąpnęła mocniej na usypisku, zapadła się zniemacka w otwór. Czując, że leci w przepaść, narobiła krzyku i zwabiła wartownika. Sam gubernator Anenkov przybył ze świtą generałów i inżynierów, by osobiście nadzorować śledztwo. Jak opętany biegł po korytarzach wrzeszcząc: „Gdzie miateżniki, gdzie ety Polaki, dajcie mienia etawo umnawo inżyniera, siej czas jewo k stołbu w primier drugim!”. (Gdzie buntownicy, gdzie te Polaki, dajcie mi tego mądralę inżyniera, zaraz go do słupa dla przykładu innym). Sotłdat ochotnik za 25 rubli wpelził do wykopu. Po kilku minutach wynurzył się w celi nr 7.

Jej mieszkańców osadzono w sekretnych celach o chlebie i wodzie, poddając intensywnemu śledztwu. Żaden nie zdradził szczegółów, skąd otrzymano narzędzia, kto planował podkop, kto kierował pracami, gdzie naprawdę podziął się Juriewicz. Spokojnie przyjęli do wiadomości surowe wyroki.

Jakie były dalsze losy niektórych bohaterów tych wydarzeń? Juriewicz przedostał się do Francji, gdzie kilka lat potem zmarł na suchoty. Szaramowicz zesłany na katorgę nad Bajkał, wywołał powstanie więźniów budujących drogę wokół jeziora. Po odebraniu strażom broni zamierzał przedrzeć się do Chin. Wcześniej chciał uwolnić jeszcze z więzień innych skazanych. Ten czas wojsko wykorzystало na odcięcie im drogi i zwołanie popołitego ruszenia (opółczenia). 3000 osiedlonych tam Buriatów, wyborowych strzelców z gwintowanymi strzelbami, polowało na uciekinierów w dziewiczych lasach Syberii. Część wymordowali, resztę oddali w ręce Moskali. Pojmanego Szaramowicza rozstrzelano w Irkucku.

Karol Nowakowski w drodze na katorgę spotkał swojego brata Edwarda, kleryka kapucyńskiego zasądzzonego na osiedlenie w Tunce. Edward, czując się bardziej na siłach, zaproponował bratu zamianę ról. Pociągnął zań etapem na wschód. Karol jako rzekomy kleryk – do Tunki. Ale wskutek donosu znaleźli się obaj niebawem w irkuckiej tiumie. Okuty na rękach i nogach, chory na szkorbut, wycieńczony więziennymi szykanami Karol zmarł tam 2 kwietnia 1867 r. Edward, zwolniony po roku, spędził jeszcze 8 lat na zesłaniu, nim udało mu się przedostać za granicę. W 1875 roku dotarł do Krakowa, gdzie 5 lat później został wyswięcony na kapłana w klasztorze Kapucynów przy ul. Loretańskiej.

ink w izy tory at



Redaguje: Jan Rogóż
tel. 633-96-70

Dokończenie ze str. 33

- Gamardzioba, genac wali! ⁽²⁾ - odpowiadali grzecznie.

Mój przyjaciel Zurah, recepcjonista, zaprzeczał gwałtownie, jakoby w hotelu działo się coś nieprzystojnego.

- To porządnym hotel. Tu przychodzą same porządne dziewczyny.

Potem mi wszystko wyjaśnił. W Gruzji przebywa dzisiaj trzysta tysięcy uchodźców z Abchazji. Wojna wygnała ich z rodzinnych domów w 1993 roku. Od tego czasu ci ludzie wegetują, głównie w Tbilisi, bez pieniędzy, bez mieszkań, bez nadziei na powrót w ojczyste strony. Mężczyźni nie biorą się za żadną pracę, zresztą pracy nie ma dziś w Gruzji dla nikogo. Kobiety nie mają czym karmić swoich dzieci. Co mają robić? Można je kupić za 15 dolarów na całą noc.

Cóż miałem powiedzieć?

- Dżamertelat! Go umar dżios Georgia! ⁽³⁾ - wzniosłem toast.

Musa, metr pięćdziesiąt

Pomyślałem, że ten facet, obok którego przesiadałem się w wąskim prześcieniu autobusu do Achmety, to pedał. Przyłgał do mnie całym ciałem, swoje udo wcisnął mi w króćce, twarz przysunął tak blisko mojej, że omal nie szczepiliśmy się okularami. Wtedy mnie olśniło: to kieszonkowiec. Momentalnie zrozumiał, że już wiem. Odkleił się. Zawodowiec.

Dalsza podróż do Achmety upłynęła bez większych wrażeń. Rozklekotany autobus, z rżeniem i metalicznym łoskotem w podwoziu, mozolnie wspiął się coraz wyżej, do Telawi, starej stolicy królów Kachetii, potem do Achmety. Czterdziestką, statecznie, dwieście kilometrów pokonał w sześć godzin. Po drodze zatrzymaliśmy się, piliśmy młode wino z tegorocznych zbiorów, sprzedawane na straganach przez wieśniaków, jedliśmy podłużny gorący chleb i mandarynki. Do Achmety dotarliśmy o zmierzchu. Potem wynajętym samochodem pojechaliśmy do Duisi. Odnaleźć Musę, z którym chcieliśmy pokonać górskie przełęcze i dotrzeć na Nowy Rok do Groznego.

Kilkanaście kilometrów od Achmety zatrzymali nas gruzińscy policjanci.

Kałasznikowy, kamizelki kuloodporne, ognisko obok samochodu. Wino, szaszłyki. Drogę przegradzały betonowe bloki. Ominęliśmy je slalomem i po kwadransie byliśmy w Duisi. Młodzieńców, stojących przy drodze, zapytałem o Musę.

- Musa, metr pięćdziesiąt? - upewnił się jeden z nich.

Zdecydowałem, że to musi być ten.

- Tak.

Jeden z chłopców pojechał z nami, pokazując drogę kierowcy. Zorientowałem się, że to Czeczeniec. Jeszcze nie wiedziałem, że mieszkają tutaj tylko Czeczeńcy. To od nich Gruzini odgradzili się betonową zaporą i uzbrojonym posterunkiem.

Musy Changaszwilli, przywódca Czeczeńców z Doliny Pankisskiej, nie było w domu. Dom był jednak pełen - Musa przygarnął kilka rodzin uchodźców z Czeczenii. Dla mnie i Piotra też znalazło się miejsce pod jego dachem. Dostaliśmy kolację, kilka filiżanek mocnej herbaty, a potem łóżko samego Musy wraz z jego atlasową pościelą. On sam pojął się dopiero nad ranem i musiał spać na kozetce w kuchni. Tak już pozostało do końca.

Noworoczne wachtanguri

Poznaliśmy się następnego dnia, kiedy Musa się wyspał i zaczął myśleć o leczeniu kaca. Odziany w wojskowe szorty, brodą jak przystało na mudżahedina, w poprzedniej wojnie był zastępcą dowódcy gwardii prezydenckiej. Wzrost: metr pięćdziesiąt i może coś tam jeszcze. Pojechaliśmy jego zieloną niwą do Achmety. Po to, aby zanurzyć się w klimaty z płócien Niko Pirosmianiego.

Czeczeńcy, jako muzułmanie, nie piją alkoholu. Szariat grozi za taki występek chłosta - karą jest czterdzieści kijów. Ale to w Czeczenii. Gruzini Czeczeni, Kistowie, przejęli wiele z obyczajów swych sąsiadów. Zdarza im się wypić i wino, i czaczę - samogon z winogron. Są swobodniejsi z kobietami i w mowie, podczas gdy rodowici Czeczeńcy bywają bardzo powściągliwi, nigdy nie patrzą kobiecie w oczy i nie używają pługawych rosyjskich słów. Kistowie pozostają mimo wszystko Czeczeńcami, co ma określone konsekwencje.

- Dlaczego Gruzini wystawiali posterunek pod Duisi? - zapytałam Musę.

- Oni się nas boją. W całej Dolinie Pankisskiej mieszkają tylko Czeczeńcy. W samym Duisi trzystu sześćdzie-

sięciu chłopców jest ściganych listami gończymi.

- To czemu ich nie biorą?

- Prokurator, jak ma jakąś sprawę, jedzie do betonowej zapory i posyła po mnie. Potem ja jadę do niego i rozmawiamy. Jak trzeba kogoś przesłuchać, bierzemy autobus i jedziemy razem z nim. Potem razem wracamy.

- A dlaczego się was boją? Walczycie z nimi o dziewczyny?

- Z Gruzinem o dziewczynę! On sam przedzej zostanie moją dziewczyną, niż będzie ze mną walczył!

Później jednak Musa porzucił niewybredne żarty i powiedział z powagą:

- Wiesz, co się działo w Moskwie, wylatywały w powietrze bloki. Gruzini boją się, że rosyjskie służby specjalne mogą

potnijając jednak obu kumpli Musy z gruzińskiego KGB. Takie mam zasady.

Kiedy wracaliśmy do Duisi, Musa zjechał pod jakiś dom. Wrócił z workiem w rękę.

- Mirek, tu jest piętnaście kilo nabo. Pożycz sto dolarów. Oddam w domu.

Dałem, kupił. Przywieźliśmy.

- Mirek, ty przejdziesz do historii. Jeszcze nikt nie kupił bojownikom nabo, jak ty - oznajmił uroczyście Musa, zanim poszliśmy spać.

Musiałem przełknąć ten worek. I stówę.

Zamknięte przełęcze

Na tamtą stronę gór, do Czeczenii, wiodły przemytne szlaki i myśliwskie ścieżki, ale od kilku tygodni nikt tam nie

do masywu Dikłosmty, i dalej na Baszlam.

Nikt w Dolinie Pankisskiej nie wiedział, czy można - jeśli już pokona się przyrodę - dotrzeć górami do Itum-Kale lub Wiedieno. Żaden przewodnik nie chciał trafić na miny rzucane z powietrza przez rosyjskie śmigłowce ani wpaść pod ogień snajperów. Uczu Mutaszwili z Dżokolo, pierwszy myśliwy w dolinie, najwyraźniej też nie chciał. Musa zniknął. Czekaliśmy, tracąc czas. Nowy Rok w Groznym już minął, bez nas.

Polowanie z gońcymi

Nie chcielibyście spotkać na swej drodze takich twarzy, jakie jaśniały szczera radością i myśliwską pasją u naszych towarzyszy łowów. Nie golone. Nie myte.

Na przełęczy



spróbować i tutaj, żeby nas sprowokować. W Tbilisi wiedzą, że półtora tysiąca Czeczeńców przejdzie Gruzję od końca do końca. Ja się cieszę, że wystawili ten posterunek.

Siedzieliśmy w jadłodajni, prowadzonej przez dwie Gruzinki. Korzystając z naszego zaproszenia i z tego, że mnie lojalnie uprzedził o pustce w kieszce, Musa skrzyknął do stołu z dziecięciu swoich druhów. Był tam przyjaciel z dzieciństwa, towarzysz z wojska, dwóch kumpli z gruzińskiego KGB, mistrz sportu w zapasach, waga ciężka, i kilku uchodźców z Czeczenii, bez wątpienia bojowników. Wszyscy, których w tej szczęśliwej chwili los przywiódł w pobliże jadłodajni. Gruzini i Czeczeni. I dwóch Polaków.

Podano charczo - tłustą, ostrą zupę z kawałkami mięsa, szaszłyki, kilka pieczonych kurczaków, zieleń - szczypior, pietruszkę, kinze i ciemati oraz marynowane paki jakiegoś drzewa, zwane dżondzoli, przypominające kapary, ale smaczniejsze. I wino, jedną pęką karafkę za drugą, jedną za drugą, młode, wytrawne, z miejscowych białych winogron pitani.

W przerwie między toastami, które niekończącym się korowodem posyłał mi w nadciągającą noc noworoczną, Musa przeprosił za późny i głośny powrót do domu.

- Byłem na rozborkach. Jeden Gruzini obraził słowem dziewczynę Czeczeńca. Ten wyzwał go. Pojechaliśmy na spotkanie moim samochodem, w pięciu. Gruzini też przyjechali na umówione miejsce - dwadzieścia samochodów, w każdym komplet. Ja, jako starszy, poszedłem rozmawiać. Oni przysłali swoich. Tamten, o którego chodziło, w ogóle się nie pokazał. Trzy razy po niego posyłał mi. W końcu przyszedł. Przepraszał, kajał się. Potem trzeba było wypić.

- Mielicie broń?

- Po co? Wystarczy, że oni mieli.

Potem piliśmy, wszyscy ze wszystkimi, wachtanguri, czyli po polsku bruderzast. Ja też spchłem kilka wachtanguri,

chodząc, Śnieg zamknął górskie przełęcze Kaczu i Jukerigo, zasypał wszystkie piesze szlaki. Odkąd w górach zaczęła się zima, grzbiet pokonało zaledwie ośmiu śmiatłków. Szli z Czeczenii Ci, którym udało się przejść do Gruzji, trafili do szpitala. Jednemu amputowano rękę, drugi stracił nogę, trzeci pół stopy. Jednego towarzysza wędrowki zostawili na zawsze pod śniegiem. Zostaliby tam wszyscy, gdyby nie pomoc myśliwych z tej strony gór, którzy ruszyli na ratunek. Poprowadził ich Uczu Mutaszwili z Dżokolo.

Takich ludzi jak Uczu spotykałem wszędzie, na całym świecie. Na Syberii, w Niemczech i Brazylii. Kilku znam w Polsce. Pójdą na piechotę trzydzieści kilometrów, żeby strzelić do kaczki. Nie przespią nocy, bo pełnia i dziki grasują w kukurydzy. Wypiją po litrze na głowę, żeby pogadać o tych kaczkach, dzikach i babach. Jednym słowem - myśliwi.

Uczu miał być naszym przewodnikiem przez góry na stronę czeczeńską. To nie było łatwe zadanie. Na naszej drodze wznosił się majestatyczny masyw Baszlamu, którego najwyższy szczyt Tebulosmta sięgał czterech i pół kilometra. Dwa razy wyższy, niż polskie Tatry. Droga miała trwać pięć dni, a może tydzień. Konie wierzchowe mogły dojść tylko do podnóża wysokich szczytów, dalej trzeba było iść pieszo, w śniegu sięgającym miejscami dwóch metrów. W najwyższych partiach gór w każdej chwili groziło gwałtowne załamanie pogody. Wichury, zamiecie śnieżne szalejące po kilka dni, lawiny - to na Baszlamie chleb powszedni. Najgorsze jednak było co innego. Nikt nie wiedział, gdzie po czeczeńskiej stronie znajdują się wojska federalne. Rosjanie zapowiadali, że oddział przescholonych do górskich działań zawodowców będą się posuwać wzdłuż granicy z Dagestanem i Gruzją, aby zamknąć Czeczenie pierścieniem okrażenia. Federalowie zasiedli już nad wysokogórskim jeziorem Kazanoj-Am obok przełęczy Chmarami. Stamtąd mogli posuwać się wzdłuż granicy z Dagestanem

Zwierzęca krew na policzkach, czeczeńskie i gruzińskie, zajadłe myśliwskie. Co za towarzystwo! Jak na obrazie Riepina: „Zaporoscy Kozacy piszą list do tureckiego sułtana”. Ani jednego porządnego człowieka.

Uczu nie mógł nas poprowadzić na tamtą stronę gór, ale zabrał na polowanie - mógł. Wieczorem powyciągał skądś broń - dwa kałasznikowy, karabin Mosina i kurkową dwunastkę. Pokazał też resztę swojego arsenału - obrzyn dubeltówki, mieszczący się za paskiem, i makarowa. Mnie przypadł rumuński kałasznikow kaliber 5,45, z drewnianą rączką pod łufą. Mogłem z niego na dwieście metrów położyć sarnę. Piotr zadowolili się teleobiektywem.

Po drodze Uczu pobiegł do sklepu. Wrócił z kartonem pełnym czaczy, szampanów, chleba i parówek drobiowych. Poszedłem do sklepu i ja. Sprzedawca zapisywał właśnie sprawunki Uczu do zeszytu, w którym chłopiec miał już bardzo długą krechę. Chciałem zapłacić - w domu naszego towarzysza widziałem, że bieda aż piszczy, trójka małych dzieci, rodzice bez pracy - na próżno, Uczu zrobił taką awanturę, że dałem spokój.

Przy zakupach, robionych z Czeczeńcem, trzeba uważać. Napomkniesz, że coś ci się podoba - Czeczeniec bez słowa wyciąga pieniądze i płaci. Nie możesz odmówić, nie ma wtedy litości. Ale tak jest nie zawsze i nie z każdym. Czasem trzeba przełknąć piętnaście kilo nabo.

W pierwszym pędzeniu z trzema gońcymi, które Kistowie zrobili przed naszym przybyciem, padła sarna. Przyszliśmy na gotowe - na ogniu piekły się już szaszłyki, spełniono pierwsze toasty. Gończe, z bryzgami sarniej farby na łbach, leżały grzecznie nieopodal. Czacza płynęła strumieniem - za łowy, za góry, za Gruzję i Czeczenie. Za myśliwych, którzy w każdym zakątku ziemi mają taką samą pasję i tę samą radość. Potem rozeszliśmy się na stanowiska, jedni po rzece Ałazani, drudzy wzdłuż jej dopływu, okalającego lesisty masyw. Gończe poszły z podkładaczem do góry, na sam

szczyt, aby później zbiec na dół i napełnić zwierzynę na strzelców. Sarny miały swoje stałe przesmyki, którymi uchodziły spod obławy - uciekały albo przez strumień na górę, którą przepędzono przed naszym przybyciem, albo wbiegały do rzeki. W przybrzeżnej wodzie stały kilka minut, zbierając siły do forsowania nurtu, a potem przechodziły na drugą stronę. Trzeba było strzelać wtedy, gdy odpoczywały na brzegu. Czekali tam na nie myśliwi.

Warowaliśmy do zmroku. Tym razem sarny długo kręciły w kniei, zanim wyszły na linię. Kiedy wreszcie usłyszeliśmy gon, było za późno na strzały z automatów. Drogę zwierzynie zabiegli strzelcy z dubeltówkami. Sarny wyszły z lasu i jak po sznurku biegly na dobry strzał. Nagle gruchnęła seria z kałasza, rudel odbił w bok i zniknął w ciemności. To Iczi, młodszy brat Uczu, zapoLOWał pierwszy raz w życiu. Dotąd strzelał tylko na wojnie.

Nadzieja umiera ostatnia

Uczu czekał na mnie wczesnym rankiem z wielkimi rogami dzikiego barana, tura. To bardzo rzadka zwierzyna i cenne trofeum. Dla myśliwego, który sam tura strzelił. Gruzini robią z kręconych, karbowanych rogów puchary weselne, którymi spełnia się zabójcze, dwulitrowe toasty. Tamada, czyli weselny starosta, musi w czasie uczty takich toastów spełnić kilka.

Po chwili wiedziałem, skąd te rogi. Kamizelka! Moja reporterska kamizelka, z kieszeniami i zamkami błyskawicznymi! Uczu nie mógł spać, chce mieć tę kamizelkę. Daje rogi. Ale po co myśliwemu cudze rogi? Myśliwy ceni tylko rogi własne. Cóż jednak miałem zrobić! Uczu wrócił do domu z rogami i moją kamizelką.

Do Piotra też przyszedł jeden po zegarek. Bardzo piękny, bardzo się spodobał. Piotr oddał, nawet się o rogi nie upomniał.

Minął Nowy Rok, mijał dzień za dniem, a karawana przez górskie przełęcze ciągle była w sferze planów. Musa, organizator przerzutu, na razie wyjechał na jeden dzień do Tbilisi, i już trzy dni czekaliśmy na jego powrót.

Wtedy zjawiła się Mylene Sauloy. Francuska dziennikarka telewizyjna już od tygodnia spokojnie chodziła sobie po wiosce, w której trzystu sześćdziesięciu złoczyńców ścigano listami gończymi. Nosiła na szyi drogie aparaty i obiektywy, sama też była niczego sobie. I nic.

Mylene przyniosła nadzieję. Amerykański dziennikarz, jej przyjaciel, miał właśnie przybyć do Tbilisi. Amerykanin zamierzał wynająć za dwa tysiące dolarów śmigłowca i lecieć do Szatili. Mogłiśmy się zabrać razem z nim.

Znalazłem przewodnika, który zgodził się przeprowadzić nas z Szatili do Itum-Kale, okrężnymi ścieżkami wokół miejsca opanowanego przez rosyjski desant. Pojechaliśmy wszyscy do Tbilisi. Mylene do hotelu „Ipari” przy prospekcji Rustaweli, my - Piotr, przewodnik i ja - do hotelu „Pod Trupami”, obok dworca kolejowego.

- W grobie taki hotel widziałem - powiedział następnego ranka nasz przewodnik, Said-Ali.

Amerykanin nie przyleciał. Spróbowałem jeszcze namówić ambasadora Piotra Borawskiego, polskiego charge d'affaires w Tbilisi, aby użył swoich wpływów i wsadził nas na pokład śmigłowca gruzińskiej straży granicznej, który od czasu do czasu latał do Szatili. Pan ambasador sam niedawno poleciał nim na granicę gruzińsko-czeczeńską. Trzy dni przed tym, jak rosyjskie śmigłowce rozwalily posterunek graniczny rakietami.

Ambasador dyplomatycznie odmówił. Nie radził tam jechać. To niebezpieczne. Jest dość kłopotów z dwiema Polkami. Brakuje jeszcze tylko dwóch porwanych Polaków i Francuzki na dodatek. Tym bardziej że Francuzka jest niczego sobie. Więc on nie może w niczym pomóc. Złazszcza nie może nas wsadzić do śmigłowca.

Tak kończą się czasem dziennikarskie wojaże. Mylene wróciła do Paryża. Przewodnika odprawiliśmy z powrotem do Duisi. Spakowaliśmy z Piotrem plecaki. Pożegnaliśmy Eteri, Nanę i Ketewan, osiemnastolatkę.

MIROSLAW KULEBA

Fot. Autor

1 - Gamardzioba, łamazo gogo - (gruz.) Dzień dobry, piękna dziewczyno.
2 - Gamardzioba, genac wali! - (gruz.) Dzień dobry, przyjacielu!
3 - Dżamertelat! Go umar dżios Georgia! - (gruz.) Na zdrowie! Niech żyje Gruzja!

Klasy

Bilety do wzięcia

W poniedziałek, w godz. 12-12.15 telefonujcie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dozwoni pierwszy.

Kijów

– „Toy Story 2” – i znowu rodzice będą mogli udawać, że do kina idą tylko ze względu na dzieci. Usprawiedliwienie – na stronie obok.

– „Zakochani” – czyli polska komedia romantyczna! Piękna dziewczyna (Magda Cielecka), która zła mała już wiele męskich serc, trafia na chłopaka (Bartek Opania), w którym to ona się zakochuje – z wzajemnością, ale zanim obydwie do tego się przyznają, zdarzy się mnóstwo zabawnych sytuacji. Film wyreżyserował Piotr Wereśniak – człowiek, któremu zawdzięczamy scenariusz „Kilera” i dialogi „Pana Tadeusza” (z pomocą niejakiego A. Mickiewicza). Koniecznie obejrzycie!

ŚWIT

Na „Toy Story 2” zapraszamy także do kina „Świt”

ARY REDUTA aneks SZUKA

– „Corruptor” – czyli co się dzieje w Chinatown. Szczegóły – na tej stronie.



– „Sitcom” – czyli co z porządnej rodziny może zrobić jeden mały szczur. Reszta – obok.



DKF „X Muza” zaprezentuje w najbliższy poniedziałek o godz. 21 dwa filmy Luisa Bunuela. Pierwszy – zrealizowany wspólnie z Salvadorem Dali – wywołał skandal artystyczny i obyczajowy (nigdy wcześniej – a był to rok 1928 – nie pokazano w kinie tylu okrutnych scen). O tytule drugiego filmu (z 1974) pisano, że miał być „dyskretnym hołdem złożonym Karolowi Marksowi – temu widmu, które krąży po Europie, a którego imię – Komunizm”. Zaproszenie do DKF-u dostanie ten, kto odgadnie chociaż jeden tytuł.

– Po wystąpieniu w głównej roli w „Szwadronie” Juliusza Machulskiego miał Pan szansę na zrobienie błyskawicznej kariery. Tak się jednak nie stało, bo film nie odniósł sukcesu. Dlaczego?

– Ten film – uznany przecież za dobry – po prostu nie wszedł na ekrany w odpowiednim czasie; powstał za wcześnie, a właściwy czas to chyba połowa suk-

nie wypadać z branży. W tym zawodzie trzeba być ciągle „na chodzie”. W sytuacji, gdy aktorzy mają bardzo mało czasu na zaznajomienie się z rolą, wygrywa ten, kto ma dobrze opanowany warsztat i potrafi od ręki wywoływać w sobie potrzebne emocje; jak trzeba płakać – to płacze, gdy trzeba śmiać się – śmieje się. I nie musi się do tego przygotowywać przez kilka dni.

– A więc gdyby nie nałóg, nie byłby Pan dziś aktorem?

– Nie, statystowanie nie było żadnym kamieniem milowym w mojej karierze. Decyzja o zajęciu się aktorstwem zapadła o wiele wcześniej.

– Kiedy?

– Przygoda zaczęła się w liceum. Moi rodzice chcieli, żebym został lekarzem, mnie natomiast interesował sport. Być może to

powiedzonko, że jeśli ktoś nigdzie indziej nie ma szans się dostać, to zdaje do szkoły teatralnej. Mogę się pod tym podpisać.

– Inna sprawa, że właśnie do tej szkoły trudno się dostać, a utrzymać w zawodzie – jeszcze trudniej, dlatego wielu aktorów zmienia potem kwalifikacje.

– Ja też bym tak zrobił, gdybym nie miał żadnych propozy-

spektakle dla dzieci i młodzieży, zatrudnialiśmy aktorów, jeździliśmy po całej Polsce. Firma istnieje nadal.

– Powróćmy jeszcze raz do Pańskiego brata. Jego nazwisko, wbrew optymistycznemu przekonaniu Pańskiej polonistki, raczej Panu chyba nie pomagało przy „przecieraniu szlaku”, a wręcz mogło przeszkadzać.

Chcę pójść swoją drogą

– Gdybym był aktorem komediowym, nie miałbym pracy, bo wszystkie propozycje otrzymywałby mój brat – mówi RADOŚLAW PAZURA

cesu. Wiadomo, że niekiedy jest przesyt komedii i wtedy wygrywa film historyczny – i odwrotnie. Najlepszym przykładem jest „Kiler”. Był obliczany na 300-tysięczną publiczność, jednak obejrzało go kilka razy więcej ludzi bo trafił na właściwy moment. „Szwadron” miał pecha.

– Dla Pana ten film był jednak ważny.

– To był dla mnie pierwszy tak duży film i od razu z główną rolą. Zaczęłam więc od górnego „C”, a przy okazji nauczyłam się jeździć konno i dość dobrze poznałam rosyjski; te umiejętności procentują do dzisiaj. Przede wszystkim jednak nauczyłam się warsztatu, pracowałam ze wspaniałymi aktorami, reżyserem, operatorem – to są korzyści nie do przecenienia.

– W ostatnich filmach – m.in. w „Operacji Samum” Pasikowskiego i „Mojej Angelice” Kuźnika – kreuje Pan podobny typ bohatera – to zwyczajny chłopak, wplątany w przerażającą go aferę. Nie obawia się Pan pułapki stereotypu?

– Nie, bo na tym etapie, na jakim jestem teraz, cieszę się z każdej propozycji. Nawet stereotyp jest dobry – prowokuje kolejne role. Dopiero gdy będę otrzymywać wiele propozycji, zacznę w nich wybierać.

– A więc teraz każda rola jest dobra?

– Tak, bo najważniejsze to jak najlepiej grać. Posłużę się banałem, ale każda rola to okazja do dalszego rozwoju. Ważne jest, by nie tracić kontaktu z zawodem,



Fot. Studio Filmowe TOR

– Za rok minie 10 lat od Pańskiego debiutu ekranowego w serialu „Pogranicze w ogniu”. Jak Pan ocenia swoją karierę?

– Pozytywnie, bo w tym czasie zagrałem w ponad 30 filmach; jak na polskie warunki, to nie jest mało. Przypomniała mi pani o moim debiucie... Wszystko zaczęło się przypadkowo. Któregoś dnia skończyły mi się papierosy, a ja nie miałem pieniędzy na nową paczkę. Brat załatwił mi więc statystowanie w filmie – właśnie w serialu „Pogranicze w ogniu” – za co dostałem 20 zł. Wystarczyło mi to na cztery paczki papierosów.

z nim związałyby moją przyszłość zawodową, gdyby nie to, że w II klasie zachorowałem na zapalenie płuc. Długa przerwa, spowodowana chorobą, sprawiła, że wyczołowałem się z wyczynowego uprawiania sportu. Wtedy przyszła pora na kółka teatralne i recytatorskie. Moja polonistka zaszereżowała mi zdawanie do szkoły teatralnej; twierdziła, że Czarek, który już się tam dostał, przetrze szlaki i mnie będzie łatwiej. Swoją drogą bardzo się myliła, jednak jej sugestie trafiły na podatny grunt, bo tak się składa, że innych zdolności chyba nie przejawiałem. Wśród aktorów krąży takie

cji, bo z czegoś trzeba żyć. Aktor istnieje zawodowo tylko wtedy, kiedy gra.

– Nie przeżył Pan momentu zwątpienia, nie myślał Pan o zmianie zawodu?

– Nie, bo jestem raczej z tych twardych i upartych. Staram się zawsze realizować to, co sobie postanowiłem. Nawet jak mi coś nie wychodziło, to nie zrażałem się i szedłem dalej. Choć na szczęście nie miałem dłuższych momentów zastoju, to postanowiłem się „ubezpieczyć” na wypadek braku pracy. Założyłem firmę, która działa w obrębie zawodu – zaczęliśmy organizować

– Tak, chociaż na początku, gdy startowałem jako aktor, Czarek nie był jeszcze tak znany, jak teraz. Nie musiałem zatem obawiać się porównań. Początkowo nawet dobrze mi było z tym, że brat jest aktorem. Czarek wykladał jeszcze wówczas w łódzkiej filmówce i wiele się od niego nauczyłem. Nie jest może wybitnym pedagogiem, ale za to dobrym aktorem. Czasami, gdy nie potrafił czegoś wytłumaczyć, po prostu to pokazywał. Gdy jakąś scenkę odgrywał na kilkanaście sposobów, to wtedy rozszerzały nam się aktorskie horyzonty. Problemy zaczęły się dopiero później, gdy brat się stał znany, a ludzie ze środowiska zaczęli nabierać jakiegoś dziwnego dystansu w stosunku do mnie. Temu „drugiemu”, osobie spokrewnionej z kimś znanym, jest o wiele trudniej do czegoś dojść, aczkolwiek zdarzają się wyjątki od tej reguły. Jestem pewien, że będę jednym z tych wyjątków.. Nie chcę jednak, broń Boże, z nikim się ścigać, ale po prostu pójść swoją drogą i osiągnąć jak najwięcej.

– Na szczęście jesteście Panowie kojarzeni z innymi konwencjami.

– Właśnie, na szczęście. Mamy różne charaktery, nieco inaczej wyglądamy i dzięki temu ludzie inaczej nas postrzegają. Gdybym był aktorem komediowym, nie miałbym pracy, bo wszystkie propozycje otrzymywałby Czarek. A tak, nie wchodzimy sobie w parady.

Rozmawiała: DOMINIKA COŚCIĆ

Uwaga, szczur!



Fot. SOLOPAN

Francois Ozon (ur. w 1967) już jako student prestiżowej szkoły filmowej FEMIS realizował filmy krótkometrażowe, które były kwalifikowane do udziału festiwalach na całym świecie.

W 1995 r. zainteresował się dokumentem i przed wyborami prezydenckimi we Francji nakręcił film o lewicowym polityku Lionelu Jospinie. Rok później otrzymał nagrodę na festiwalu w Locarno za „Letnią sukienkę” – prowokacyjną impresję na temat ambiwalentnej młodzieżowej seksualności. Ten temat kontynuuje – między innymi – w „Sitcomie” – swoim pierwszym filmie długometrażowym, określanym jako „skandalizująca farsa, która roztrąca w grzyby nieskazitelną fasadę burżuazji i dowcipnie sprowadza wartości rodzinne do poziomu sitcomu”.

Treść filmu sprowadza się do następujących faktów:

Typowa francuska rodzina żyje sobie spokojnie do momentu, kiedy ojciec przynosi do domu szczur. W miarę kontaktów z tym (wyjątkowo inteligentnym) zwierzęciem członkowie rodziny zaczynają ujawniać skrywane dotychczas seksualne i psychiczne perwersje: syn (dotychczas mól książkowy) organizuje pod rodzinnym dachem orgie homoseksualne, córka oddaje się praktykom sadomasochistycznym (wcześniej nie udało się jej samobójstwo), matka uwodzi syna (rzekomo w ramach „terapii”, która ma go odwieść od jego upodobań), a ojciec... Dość! Resztę trzeba obejrzeć w kinie.

(Q)

Brudne czyny w chińskiej dzielnicy

Jamesa Foleya znaliśmy do tej pory jako twórcę „Glengarry Glen Ross” oraz „Komory”. Teraz ten utalentowany reżyser podjął się nakręcenia filmu „Corruptor”, który w zamyśle producentów miał być gwiazdorskim popisem Chow Yun-Fata – bożyszczka Hongkongu i laureata trzech azjatyckich Oscarów.

Akcja dzieje się w Chinatown – słynnej chińskiej dzielnicy Nowego Jorku, gdzie trwa wojna między osławioną Triadą, rodziną Tongów i konkurencyjnym gangiem. Na czele policyjnej jednostki do zwalczania azjatyckiej przestępczości zorganizowanej staje Chińczyk (o nie całkiem czystych rękach), któremu w zaprowadzeniu porządku ma pomagać młody amerykański policjant...



Fot. VISION

CHOW YUN-FAT urodził się w domu robotników rolnych, gdzie nie było nawet elektryczności. Gdy miał 10 lat, wraz z rodzicami trafił do Kaulonu w Hongkongu. Zaczął chodzić do maoistowskiej szkoły, ale gdy w 1967 r. dotarła tam rewolucja kulturalna, matka przeniosła go gdzie indziej. Naukę skończył w wieku 17 lat, bo musiał pracować, by pomóc rodzicom.

Aktorstwa – oraz chińskiego tańca tradycyjnego i nowocześniejszego, a także baletu i walk kung-fu – zaczął uczyć się w szkole prowadzonej przez TVB – największą w Hongkongu stację telewizyjną. Przez

14 lat był kontraktowym aktorem telewizyjnym; nakręcił ponad 1000 godzin sitcomów i seriali, zyskując sporą popularność. W kinie zadebiutował w 1985 r. – w dramacie „Hongkong 1941”, za który otrzymał w Azji najbardziej prestiżowe wyróżnienie. Rok później rozpoczął współpracę z Johnem Woo – słynnym (nie tylko na miejscowym rynku) twórcą filmów akcji i sensacji. Stworzył postać złego bohatera o dobrym sercu, który żyje na pograniczu prawa i bezprawia, a gdy w końcu odnajduje istotne dla siebie wartości – umiera w ich obronie.

Niewykluczone, że słynne Hollywood, które jest północno-zachodnim dystryktem (określenie) Los Angeles, zostanie samodzielnym miastem. 15-osobowa grupa secesjonistów przygotowała projekt wydzielenia z Miasta Aniołów obszaru liczącego około 40 kilometrów kwadratowych. Mieszka na nim 160 000 ludzi.

- Ten obszar jest sercem Hollywood - twierdzi Michael Weinstein, jeden z inicjatorów secesji, wiceprezydent organizacji Hollywood Vote. Wie, co mówi, bo znajdują się tam m.in. słynne Paramount Studios, Mann's Chinese Theatre i oczywiście centrum Hollywood z Aleją Gwiazd.

Aby prace studialne nad wydzieleniem Hollywood z Los An-

Wstrząsy w Los Angeles

Secesjoniści z Hollywood chcą niezależnego miasta



geles mogły się rozpocząć, secesjonistom potrzeba poparcia 25 procent mieszkańców stolicy przemysłu filmowego. Chcą przy tym wykorzystać doświadczenie innych „burzycieli porządku” z pobliskiego San Fernando Valley. Oni również dążą do oderwania się od Los Angeles. Grupy znalazły się jednak w konflikcie, bo obydwie chcą tych samych, wyjątkowo atrakcyjnych rejonów, położonych wzdłuż słynnych wzgórz Hollywood.

Tymczasem przedstawiciele miasta Los Angeles zapowiedzieli, że nie oddadzą Hollywood i światowe centrum filmowe pozostanie w granicach miasta.

Na zdjęciu: Słynny napis zmienił barwy w czasie powitania nowego 2000 roku.

W blasku Złotych Globów

„Rodzina Soprano” znowu najlepsza

W dziedzinie filmu telewizyjnego poza konkurencją okazał się serial „Rodzina Soprano”, któ-

się matki, a stargane nerwy leczy rozmowami z psychoterapeutką, której nie może zdradzić, czym



Fot. HBO

ry triumfalnie zdobył cztery Złote Globy. Wyróżniono go w kategoriach: najlepszy serial dramatyczny, najlepszy aktor (James Gandolfini), najlepsza aktorka pierwszoplanowa (Edie Falco - a była też nominowana Lorraine Bracco) i najlepsza aktorka drugiego planu (Nancy Marchand).

„Rodzina Soprano” - wyprodukowana przez Davida Chase'a (producenta „Przystanku Alaska”) i emitowana (także u nas) przez telewizję HBO - jest fenomenem okrzykniętym przez amerykańską prasę „serialem uszech czasów” z „obsadą stulecia”. W zeszłym roku film uzyskał 16 (!) nominacji i 4 nagrody Emmy, czyli telewizyjne Oscary.

Główny bohater serialu, Tony Soprano, to gangster, który boi

się naprawdę zajmuje. „Rodzina Soprano” nie jest jednak typowym filmem o włoskiej mafii w Ameryce - to przede wszystkim znakomita komedia obyczajowa, zaprawiona czarnym humorem. Każdy z jej bohaterów ma własną osobowość i swoje problemy: Tony powinien być twardzielem, a nim nie jest; jego żona Carmela ubóstwia Tony'ego, ale marzy, by jej mąż został „konsultantem ds. zarządzania śmieciami”; jego matka Livia to z kolei prawdziwa jędza, która spiskuje przeciwko synowi z jego wujem.

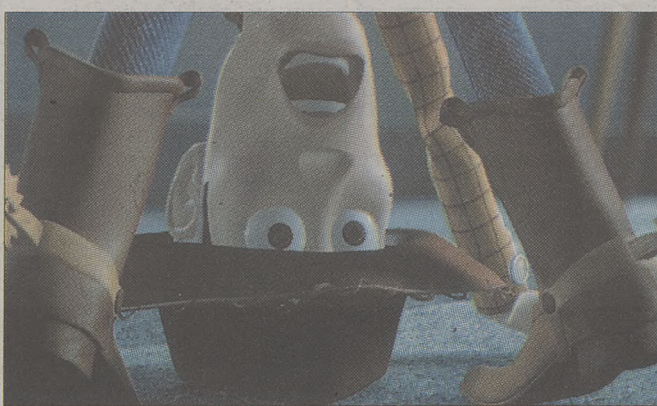
„Błyskotliwy scenariusz, rozrywka dla myślących. Takiego serialu jeszcze w telewizji nie było” - twierdzi „New Yorker”. I ma rację.

Zabawki Johna Lassetera

Lepsze niż Julia Roberts

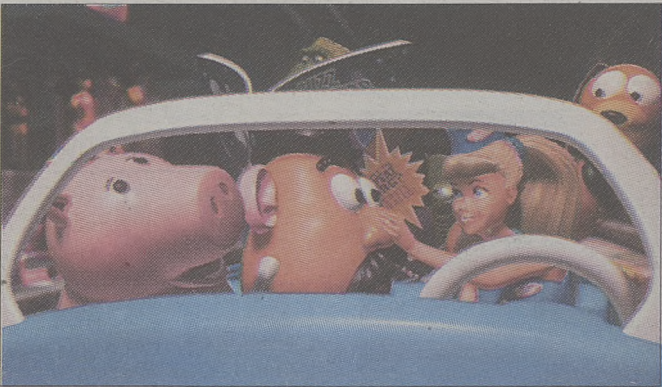
Komputery, którymi posługiwali się twórcy „Toy Story 2”, były o 40 proc. pojemniejsze niż te, dzięki którym powstała superprodukcja „Dawno temu w trawie”, a one z kolei działały dwa razy szybciej od tych, które cztery lata temu wykorzystano przy produkcji „Toy Story”. Od premiery pierwszego filmu o przygodach Chudego i jego przyjaciół bardziej rozwinęła się też technika animacji komputerowej, ale „Toy Story 2” zawdzięcza swój sukces przede wszystkim temu, że film łączy porywającą akcję z wielkim poczuciem humoru, a jego bohaterowie przeżywają emocje, jakie są udziałem większości z nas.

John Lasseter oraz jego 250 animatorów ze studiów Pixar i Disney znowu przenoszą widzów do świata zabawek z pokoju chłopca o imieniu Andy. Jego ulubiona lalka - kowboj Chudy nie może się doczekać wakacji, jednak pechowo łamie rękę i zamiast na letni obóz, przypadkowo trafia do kosza z używanymi rzeczami. Gdy wpada w ręce chciwego kolekcjonera zabawek, z odsieczą ruszają jego przyjaciele: kosmonauta Buzz, świnka Ham, pan Bulwa i jamnik Cienki. Wkrótce też okazuje się, dlaczego kolekcjonerowi tak bardzo zależy na Chudym: kowboj jest ostatnią zabawką, uzupełniającą



dy dowiaduje się od dawnej filmowej partnerki Jessie. Ona też uświadamia mu, że zabawki nie są wieczne i z czasem tracą miłość swoich właścicieli.

Zwierzeniom Jessie o jej smutnej przeszłości towarzyszy nominowana do Złotego Globu piękna piosenka „Kiedy mnie kochała” w wykonaniu Sarah McLachlan. Wprawdzie Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej ostatecznie nagrodziło piosenkę Philla Collinsa z filmu „Tarzan” (też produkcja Disneya), ale nie miało wątpliwości co do tego, że „Toy Story 2” należy uhonorować Złotym Globem w kategorii: najlepszy musical lub komedia. Film Lassetera został w pokonanym polu nawet słynne „Notting Hill” z Julią Roberts i Hugh Grantem!



komplet lalek, które w latach 50. były gwiazdami popularnego serialu. O swojej przeszłości Chu-

dy nie było to niespodzianką, bo za pierwszą część opowieści o przygodach zabawek reżyser „Toy

Story” zdobył w 1996 r. specjalnego Oscara - za szczególne osiągnięcia w sztuce filmowej.

John Lasseter rozpoczął pracę jako animator w studiu Disneya. W 1984 r. związał się na pół roku ze stworzoną przez George'a Lucasa pracownią efektów specjalnych Industrial Light & Magic, gdzie dla filmu „Piramida strachu” zrealizował słynną sekwencję, w której ożywa rycerz z witraża i atakuje księdza. Gdy wkrótce Steve Jobs odkupił od LucasFilm dział animacji komputerowej i przemianował go na studio Pixar, Lasseter przyjął tam posadę głównego reżysera. Dziś firma jest warta 2 miliardy dolarów, co m.in. zawdzięcza umowie z Disneyem na wspólną produkcję filmów.

Choć Pixar jest kuszony propozycjami współpracy przy tworzeniu efektów specjalnych dla Hollywoodu, konsekwentnie odmawia, stawiając na filmy, które będą tworzyć absolwenci kierowanego przez Lassetera Pixar University. Studio może sobie pozwolić na taką odmowę, bo wysokie zyski i tak czerpie ze sprzedaży licencji na korzystanie z nagrodzonego Oscarem oprogramowania RonderMan - dzieła współzałożyciela firmy Edwina Catmulla, które zostało wykorzystane m.in. przy tworzeniu dinozaurów w „Jurassic Parku” i armii androidów w filmie „Gwiezdne wojny: Mroczne widmo”.

Fot. Disney/Pixar

Imperial Entertainment Home Video zaprasza do zabawy

Losujemy kasety!



W przeddzień polskiej premiery „Toy Story 2” Imperial Entertainment Home Video wprowadził na rynek kasety z pierwszą częścią filmowych przygód bohaterów wykreowanych w studiach Disney i Pixar.

„Toy Story” na wideo to wyjątkowa okazja dla tych, którzy zamierzają wybrać się do kina, aby przeżyć te przygody jeszcze raz.

„Toy Story” jest pierwszym pełnometrażowym filmem animowanym całkowicie zrealizowanym w technice komputerowej (bez użycia kamery), za co amerykańska Akademia Sztuki Filmowej nagrodziła Oscarem jego reżysera - Johna Lassetera. Film przyniósł rekordowe wpływy kasowe w wysokości 362 milionów dolarów i osiągnął nakład 22 milionów kaset wideo na rynku amerykańskim.

Do stworzenia „Toy Story” użyto 110 komputerów o łącznej pamięci biliona bitów. O skali tego wielkiego przedsięwzięcia świadczy też kilka innych liczb: film zawiera 110 064 klatek animacji komputerowej i 1561 ujęć, oglądamy w nim 400 modeli (w tym 76 postaci) animowanych przez 22 osoby.

Zapraszamy do konkursu

Dla Czytelników „Dziennika Polskiego” otrzymaliśmy w prezencie od dystrybutora filmu trzy kasety z filmem „Toy Story”. Rozlosujemy je wśród tych, którzy w ciągu najbliższych pięciu dni przysła do nas na kartkach pocztowych („Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 z dopiskiem „Toy Story”) przynajmniej jeden tytuł filmu, wyprodukowanego w studiu Disneya.

Gramy o wieżę

Od dziś zaczynamy nowy konkurs - tym razem do wygrania jest wieża stereofoniczna LG, wartości 1 tys. zł. Zasady są proste: w czterech kolejnych sobotnich wydaniach „Kłapsa” będziemy drukowali jedno pytanie i jeden kupon. W losowaniu nagrody wezmą udział ci, którzy na jednej karcie pocztowej przysła do nas poprawne odpowiedzi na wszystkie pytania i nakleją na nią wszystkie cztery kupony (prosimy nie przysyłać pojedynczych odpowiedzi i kuponów).

Dziś pierwsze pytanie:
1. Jaki tytuł nosi film Alana Parkera, poświęcony Ewii Peron?

KUPON NR 1

DZIENNIK POLSKI

Gramy o wieżę

„American Beauty”

Teraz czas na Oscary

Nazajutrz po tym, jak filmowi „American Beauty” dziennikarze ze Stowarzyszenia Prasy Zagranicznej w Hollywood przyznali trzy Złote Globy, został on uznany przez Stowarzyszenie Krytyków Radiowych i Telewizyjnych USA za najlepszy film 1999 roku.

Złote Globy „American Beauty” dostał w kategoriach: najlepszy film dramatyczny, najlepszy reżyser (Sam Mendes) i najlepszy scenariusz (autorstwa Alana Balla, który otrzymał też nagrodę amerykańskich krytyków). Nominacje uzyskali ponadto: Annette Bening (najlepsza aktorka w dramacie), Kevin Spacey (najlepszy aktor w dramacie) i Thomas Newman (za najlepszą muzykę).

Flesz



W nowy rok z kaskaderami

Wiesław Adamik, krakowianin, utalentowany popularyzator sztuki filmowej, od lat towarzyszy swym ulubionym artystom z aparatem fotograficznym. Niedawno mogliśmy oglądać w Krakowie jego zdjęcia z planu filmowego „Pana Tadeusza”. 4 lutego Adamik zachęca do udziału w powitaniu Roku Smoka. W przeddzień chińskiego Nowego Roku, o godz. 18, otwarta zostanie w restauracji „Chiński Pałac” wystawa fotografii i lalek zatytułowana: „Aktorzy chińskiej opery w Pekinie”. Tego samego dnia o godz. 16.00 Wiesław Adamik i Magdalena Smóławska zapraszają również na otwarcie, w Galerii PWST przy ul. Straszewskiego 22, ekspozycji fotogramów, które prezentują umiejętności kaskaderów z założonej przez p. Marka Sołkę Szkoły Kaskaderów „13”. Zgłoszenia do udziału w powitaniu Roku Smoka przyjmuje Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej, tel. 422-20-69.

Najszybsze na świecie

Tzw. biała optyka cieszy się dużym powodzeniem wśród fotografujących. Reprezentują ją obiektywy mają nie tylko atrakcyjny wygląd, charakteryzują się również znakomitymi walorami użytkowymi. Niedawno na rynek trafiły jasne teleobiektywy Canona z serii IS, wyposażone w funkcję stabilizacji obrazu, działającą w dwóch trybach: statycznym i dynamicznym – używanym, gdy fotografowany przedmiot przemieszcza się ze znaczną prędkością.

Równie istotną cechą tej optyki jest... najszybsze na świecie ustawianie ostrości. Białe teleobiektywy mają mniejszą wagę oraz mniejsze wymiary niż pozostałe urządzenia Canona. Obecnie producent ten oferuje osiem obiektywów z serii IS: EF 300 mm f/2.8 IS USM, EF 400 mm f/2.8 IS USM, EF 500 mm f/4.0 IS USM, EF 600 mm f/4.0 IS USM. Niestety, nowa canonowska optyka jest droga. Np. obiektyw o ogniskowej 300 mm kosztuje (w USA) 4.990 dolarów.

Konkurent dla T-Maxa

Przed kilkoma dniami pisaliśmy na łamach „Flesza” o wysokoczułych materiałach negatywowych. W tej grupie produktów liderem był przez długi czas kodakowski T-Max 3200. Od ub. roku ma on poważnego konkurenta w postaci filmu Ilford Delta 3200. Materiał Ilforda przystosowany jest do każdego typu oświetlenia. Charakteryzuje się niewielkim ziarnem. Ciekawostkę może stanowić fakt, iż błonę tę można z powodzeniem naświetlać w zakresie ISO 400-6400. Do obróbki błony Ilford Delta 3200 jest zalecany wywoływacz Mikrophen oraz Ilfotec DD-X.

KOLUMNĘ REDAGUJE
JANUSZ MICHALCZAK
TEL. 6199-114



Zdjęcie tygodnia

Waterton Lakes

Zdjęcie, które prezentujemy powyżej, nadesłane zostało na nasz nieustający konkurs pocztą internetową z Kanady. Autorem jest p. Łukasz Skublicki. „W Kanadzie – napisał do nas – pracuję na Uniwersytecie Saskatchewan nad doktoratem z geologii. Poza tym chodzę w góry, wspii-

nam się, jeżdżę na górskim rowerze, a przy okazji fotografuję – głównie martwą naturę – przyrodę i pejzaże”. Przypominamy, że fotografie zapisane w dowolnym formacie (tif, mpeg, jpg) można przysyłać na adres redakcja@dziennik.krakow.pl lub jmichalc@dziennik.krakow.pl. Autorów listów prosimy

o zamieszczanie na kopertach dopisku „Zdjęcie tygodnia”. Adres redakcji: „Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Zachęcamy również do udziału w konkursie „Zimowe nastroje”, którego tematem jest zima we wszelkich jej przejawach. Rozstrzygnięcie nastąpi 28 lutego.

Karta z pamięcią

Ile może pomieścić aparat cyfrowy?

Osoby decydujące się na zakup aparatu cyfrowego oceniają wybierane urządzenie kierując się kilkoma kryteriami. Dla szukających narzędzia przydatnego w poligrafii, która ma szczególnie wysokie wymagania jakościowe, istotne znaczenie będzie miała rozdzielczość, w jakiej można zapisywać rejestrowany obraz.

Ludzie, którzy wykonują dużo zdjęć, do grupy tej należą np. agenci ubezpieczeniowi czy przedstawiciele biur nieruchomości, szukają dla siebie aparatu, który zdolny jest pomieścić wiele fotografii. Do niedawna „cyfrowki” miały pamięć wmontowaną na stałe. Rozwiązanie to bardzo ograniczało możliwości aparatu, nie pozwalało bowiem na zapis więcej niż kilku, kilkunastu zdjęć (w zależności od ustawionej rozdzielczości). Obecnie aparaty cyfrowe wyposażane są w pamięć zewnętrzną. Na rynku występuje kilka jej standardów. Sony zaproponowało rozwiązanie o nazwie Memory Stick. Karta MS ma niewielkie gabaryty (21,3x50x2,8 mm) i może być wykorzystywana również do zapisu dźwięku. Na rynku znajdują się karty Memory Stick o pojemności od 4 do 64 MB. Sony pracuje jednak nad rozwiązaniem, które pozwoli na zapis 256 MB danych.

Popularnym narzędziem do rejestracji obrazu jest zwykła dyskietka. Jest to jednak, o czym dobrze wiadomo każdemu użytkownikowi komputera, nośnik o niewielkiej pojemności (1.44 MB), mimo to zasługuje on na uwagę, gdyż praca z dyskietką nie wymaga specjalnych czytników, wystarczy umieścić ją w stacji dysków. Rozwiązaniem pośrednim są karty Smart Media o pojemności od 2 do 32 MB, uznane za standard przez wielu producentów fotograficznego sprzętu cyfrowego (Fuji, Leica, Toshiba). Do przenoszenia danych niezbędny jest adapter FleshPath. Karty z nośników może okazać się przyszłościowy? Może standard CompactFlash. Na kartach tych, o wymiarach 36,4x42,8x3,5 mm (Nikon Coolpix, Mustek, Kodak) zapisywać można już obrazy o wadze 96 MB. Karta ta współpracuje z kilkoma czytnikami zewnętrznymi. Przebojem stopniowo staje się MiniDisc, dla którego produkowana jest szeroka gama sprzętu audiowizualnego. Na nośniku tym można pomieścić aż 140 MB danych, co pozwala na zapisanie nawet tysiąca zdjęć. Ostatnio emocje wywołała zapowiedź prac przez Hitachi, Sanyo oraz Olympusa nad dyskiem magnetooptycznym w nowym standardzie iD o pojemności 730 MB. (M)



Galeria Mistrzów

Jan Berdak

„Należy do czołówki polskich fotografików. Urodził się w 1944 r. we Lwowie, obecnie mieszka w Opolu. Uprawia fotografię artystyczną – kreacyjną oraz reklamową. W ostatnim czasie zainteresował się możliwościami, jakie stwarza cyfrowe przetwarzanie obrazu. Prace z tej dziedziny zostały nagrodzone na I Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Komputerowej „Cyberfoto – 96”. Jan Berdak jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików. Akt jest jednym z głównych motywów jego fotografii, wykonanych zarówno techniką tradycyjną, jak i cyfrową.

Fotoszkoła

Teleobiektywy (2)

Większość osób, które po raz pierwszy zetknęły się z teleobiektywami, patrzy na nie jak na lornetkę. Im dłuższa ogniskowa, tym – wiadomo – zdolność przybliżania oglądanego obrazu większa.

Współcześnie produkowane teleobiektywy oferują jednak dużo większe możliwości. W czasach, kiedy niepodzielnie

dziają się one w fotografii portretowej. Przez długie lata panował pogląd, iż optymalny do wykonania portretu jest obiektyw o długości 135 mm. Dzisiaj, gdy fotografuje się dużo, szybko i nierzadko w ekstremalnie trudnych warunkach, myślenie takie nie ma sensu. Do wykonania dobrego portretu potrzebny jest ten obiektyw, który w konkretnej chwili okazuje się nie-



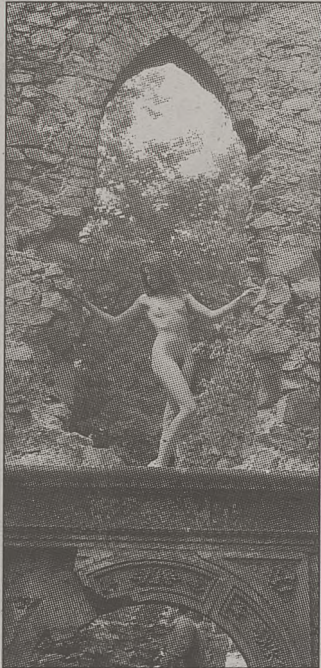
Fot. 1

panowała fotografia czarno-biała, kwestia odpowiedniej kompozycji obrazu, oglądanego na matowce, nie miała tak wielkiego znaczenia jak dzisiaj, gdy większość odbitek powstaje w minilabach. Możliwości kadrowania obrazu są w takich miejscach zazwyczaj niewielkie i wymagają dodatkowych nakładów.

Teleobiektywy, czy w ogóle obiektywy o zmiennej ogniskowej (tzw. zoomy), poszerzają swobodę komponowania obrazu. Odpowiednio dobierając ogniskową można uzyskać satysfakcjonujący nas kadr, pozbawiony zbędnych elementów (fot. 1). Fotografując tzw. standardem musielibyśmy przebyć w tym czasie odpowiedni dystans, to znaczy szybko oddalić się lub zbliżyć do fotografowanego obiektu, co – z kolei – nie zawsze jest możliwe.

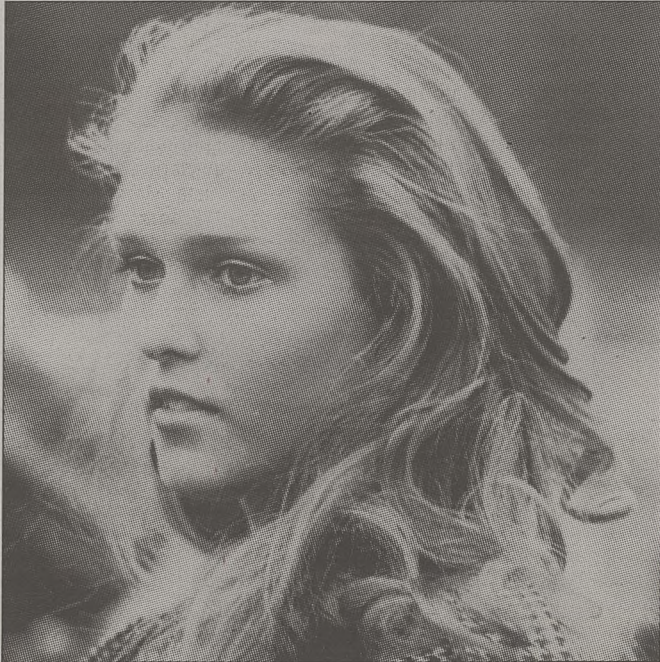
Teleobiektywy likwidują barierę przestrzeni. Widoczna na fotografii modelka (fot. 2) mogła być sfotografowana w takim ujęciu tylko przy zastosowaniu optyki długoogniskowej. Obiektyw standardowy zarejestrowałby całą malowniczą, choć nieistotną w tym przypadku ruinę, zaś fotografowanie z mniejszego dystansu nie wchodziło w rachubę, gdyż wymagało zejścia dużo niżej, co dawało z kolei inną perspektywę.

zbędny. Może mieć on zatem ogniskową 200 mm, a nawet dłuższą. Oczywiście fotografowanie takim obiektywem zwią-



Fot. 2

zane jest zawsze z ryzykiem. Zapamiętany kadr może okazać się nieostry lub poruszony. Przed tym ostatnim błędem uchroni nas np. monopad – jednonożny statyw, który w ostat-



Fot. 3

Jedną z istotniejszych zalet obiektywów długoogniskowych jest to, że bardzo dobrze spraw-

nich latach zrobił zawrotną karierę. Ale o tym może przy innej okazji. (M)

Eminemologia stosowana

Białe szaleństwo

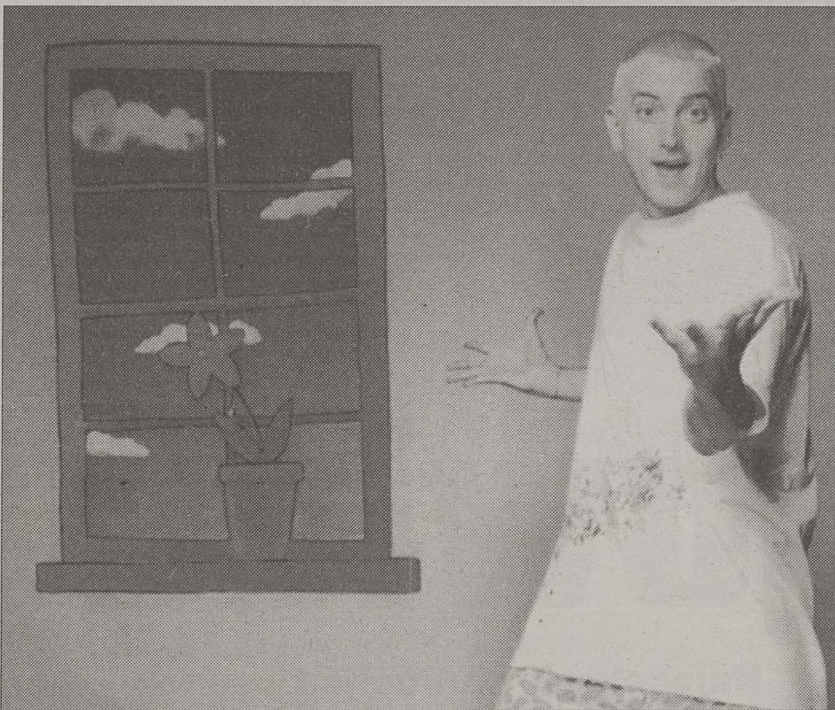
Obserwując muzyczną scenę raperską w Ameryce, można z całą pewnością stwierdzić, że nie ma tam miejsca na rasową dyskryminację.

Jest kilka wielkich miast, które chciałyby się zobaczyć. Jadąc tam udalibyśmy się z pewnością najpierw do centrum. To zresztą naturalne. Jeśli Szwed czy Holender przyjeżdża do Krakowa, najpierw jedzie na Rynek Główny, a nie na Kurdwanów. Nic w tym nadzwyczajnego, choć z punktu widzenia historii rapu to właśnie takie osiedla odgrywają najistotniejszą rolę. Oczywiście w Stanach sytuacja owych dzielnic wygląda nieporównywalnie gorzej; w zaniedbanych blokowiskach żyją najbiedniejsi, bezrobotni, z marginesu społecznego, często przestępcy. I w jednym z takich skupisk, na obrzeżach Nowego Jorku, gdzie zamieszkują czarnoskórzy obywatele Ameryki, powstał z początkiem lat 70. rap.

Przez te 30 lat jednak wiele się zmieniło. Bohater naszej opowieści, a zarazem wielka gwiazda, Eminem (właściwe nazwisko Marshall Mathers) – ma białą skórę i dorastał u boku matki, przenosząc się z miejsca na miejsce. W rezultacie Marshall nie miał wcale przyjaciół. Wolny czas spędzał przed telewizorem. Czytał również swoje ulubione komiksy. – *Do pewnego czasu w ogóle nie mówiłem o tym, co czułem* – wspomina po latach. Kiedy Mathers skończył 12 lat, przeprowadził się z matką – tym razem na dłużej – do Detroit. Zaczął chodzić do porządnej szkoły, gdzie znalazł sobie kumpli, z którymi słuchał ulubionych wykonawców. Należeli do nich LL Cool J i 2 Live Crew. Byli to artyści zbuntowani, mówiący prawdę o dyskryminacji, poniżeniu i problemach niższej klasy. Raperzy. Młodzi fani z Lincoln Junior High School, a potem z Osbourne High School z Detroit, bardzo łatwo odnajdywali ślady własnego życia w tekstach gwiazd.

Gdy mowa o raperach, dziennikarze socjologicznie trochę złośliwie zwracają uwagę na pewien – z pozoru mało znaczący, bo oczywisty – niuans kariery w ogóle. Chodzi o bogacenie się. Zwykle za sukcesem produkcyjno-artystycznym idzie bowiem sukces komercyjny. W przypadku raperów sytuacja taka doprowadza do swoistego paradoksu. Artyści śpiący w najdroższych hotelach, je-

dzący luksusowymi limuzynami, ciągle z tymi samymi grymasami na twarzach śpiewają o niebezpiecznym życiu w wygłodniałych slumsach. Scenariusz taki odnosi się do wszystkich znanych czarnoskórych raperów – od Snoop Doggy Dogga, poprzez Ice-T, do zabitego 4 lata



temu Tupaca Shakura. To samo spotyka teraz Eminema.

Poważna kariera muzyczna Mathersa zaczęła się w 1996 roku. Rapował wtedy w różnych grupach (New Jacks, Sole Intent), by wkroczyć wreszcie na drogę solową. Rok później wygrał zorganizowany przez magazyn *Rap Olympics* konkurs dla tzw. freestylerów. Jedną z rozgłośni radiowych w Los Angeles nadawała relację z tej imprezy. Wtedy po raz pierwszy usłyszał Eminema znany raper, Dr. Dre, który był liderem N.W.A., a także właścicielem wytwórni płytowej, dla której nagrywał m.in. Snoop Doggy Dogg. Dr. Dre był tak zachwycony Eminemem, że postanowił natychmiast skontaktować się z radiostacją. Jakież było jego zdziwienie, gdy ten świetny, czarny raper okazał się tym świetnym, białym raperem. Ale

Dr. Dre nie wahał się ani chwili i zaczął pracę z Mathersem.

- Nikt nie wybiera swojego miejsca urodzenia ani koloru skóry. Jeśli jesteś dzieckiem bogacza, to tak samo jak dziecko z getta nie masz kontroli nad okolicznościami. Jedyne co możesz, to

albo starać się uciec z tego, albo pozostać – mówił Eminem w wywiadach udzielanych przy okazji wydania swojego albumu *The Slim Shady LP*. Producentem płyty jest oczywiście Dr. Dre. Głównym autorem tekstów – Eminem. Treści, które artysta chciał przekazać poprzez muzykę, składają się na całą filozofię myślenia białego rapera. Piosenki na płycie nie są zbiorem jakichś przypadkowych elementów. – *„Slim Shady” to diaboliczna strona mojej osobowości. To ten sarkastyczny, paskudny, cuchnący i sprośny facet we mnie* – tłumaczy artysta.

Realistic rap – tak swoją muzykę określają koledzy Eminema. Chcą jak najwierniej pokazać rzeczywistość, w której dorastali i żyli; pokazać wszystkie jej charakterystyczne elementy. Obraz świa-

ta, który przekazują, jest jednak nacechowany bardzo emocjonalnie. Raperzy w piosenkach przeklinają ile wlezie, opowiadając tymi słowami różne kryminalne historie. Opisują też np. wrażenia mężczyzn zdradzanych przez swoje żony. Nie docierają jednak – jak powiedzieliby to filozofowie – głębiej. Mówią o tym, co na zewnątrz: seksie, pieniądzu i przemocy. – *Hej, dzieciaki, czy lubicie przemoc? Tak, tak!* – deklamuje Eminem w swoim największym przeboju *My Name Is...* Podobnie w innych piosenkach. Niektóre tytuły mówią same za siebie *Bitch, Just Don't Give a F***, Still Don't Give a F****. Lepiej ich nie tłumaczyć na język polski.

Eminem stał się w stosunkowo krótkim okresie raperską gwiazdą numer 1 w Stanach Zjednoczonych. Wspomniany album zadebiutował na 3. pozycji listy przebojów tygodnika *Billboard*. Dr. Dre – producent *The Slim Shady LP* – stał się współreżyserem kontrowersyjnych teledysków rapera. To właśnie dzięki wideoklipowi do *My Name Is...* Eminem zwrócił uwagę świata. Parodiuje tam każdego – od Marilyn, Mansona, do prezydenta Stanów Zjednoczonych. Clintonowi dostało się przede wszystkim za Monikę Lewinsky. Dr. Dre również zaśpiewał – i wystąpił w teledysku – *Guilty Conscience* (*Nieczyste sumienie*). Jeśli więc Eminem otrzyma nagrodę Grammy za najlepszy rapowy/raperski album – a jest nominowany w tej kategorii – na podium wyjdzie ze swoim kolegą producentem, Dr. Dre.

Biały raper – mówią wszyscy o Eminemie. Temat koloru skóry zawsze pojawia się, gdy mowa o Marshallu Mathersie. Zwrócił on bowiem uwagę na to, że rasizm może działać nie tylko w takim kierunku: biały dyskryminuje czarnego, ale i w kierunku przeciwnym. Co prawda Eminem nie musiał pokonywać jakichś wielkich przeszkód, aby śpiewać stylem zarezerwowanym dla czarnoskórych artystów, ale niektórzy Murzyni mają żal do Mathersa. *Skradł* im bowiem coś, co należało do niedawna tylko do nich. Sam wokalista nie przejmując się jednak: – *Wierzę, że wielu ludzi tapla się w tym całym g...u, o którym śpiewam. Są biali czy czarni – to nieważne. Łączy ich jedno: identyczne problemy.*

MARCIN WILK

W poprzek

Tekst niepoważny

Ostatnio świat oszalał na punkcie różnych podsumowań. Koniec dekady, koniec wieku oraz nowe milenium sprzyjają plebiscytom w stylu *płyta stulecia, przebój tysiąclecia, artysta wszech czasów* itp. Początek nowego roku to także tradycyjny okres podsumowywania roku ubiegłego, również czas wręczania muzycznych nagród. Za nami American Music Awards, przed nami m.in. nagrody Grammy. Zdarzają się też plebiscyty bardzo niekonwencjonalne. Gdy w ciągu jednego tygodnia pojawiają się aż trzy tego rodzaju ankiety, to z pewnością warto o ich wynikach zawiadomić Czytelników *W Poprzek*. Tym bardziej że wszystkie trzy dotyczą urody i gustu, a konkretnie... ich braku.

Niejaki Mr Blackwell, były projektant mody, od 40 lat układa listę najgorzej ubranych ludzi, najwięcej uwagi poświęcając, nie wiedząc czemu, gwiazdom muzyki pop. W tym roku na szczycie listy Blackwella znalazła się jedna z jego stałych faworytek – Cher, za którą uplasowała się francusko-kanadyjska piosenkarka Celine Dion. Najostrejsze słowa krytyki Mr Blackwell zachował jednak dla Fiony Apple, która na jego liście zajęła piąte miejsce. Blackwell zauważył, że piosenkarka ta wygląda jak *poskręcana lalka, zawinięta we wczorajszą kolekcję tachmanów*. Jako następna skrytykowana została Britney Spears, o której Blackwell powiedział: *Ten brzuchaty śpiewający ptaszek bardzo nadaje się do słuchania niż patrzenia*. Śmiejmy się, czy Britney rzeczywiście nadaje się do słuchania, ale nie to jest tematem dzisiejszej lekcji. Oto bowiem kilka dni później poznaliśmy wyniki innego plebiscytu.

Czytelnicy jednego z brytyjskich magazynów wybrali *najbardziej nieseksowną kobietę roku*. Wygrała Sporty Spice Mel C. Drugie miejsce zajęła wokalistka zespołu Catatonia – Cerys Matthews. Była koleżanka Mel ze Spice Girls, Gery Halliwell zajęła trzecie miejsce, tuż przed Courtney Love z grupy Hole. Nie zapomniano oczywiście o mężczyznach. Na szczycie męskiej listy znalazł się Nicky Wire z zespołu Manic Street Preachers, otrzymując w ten sposób tytuł *najmniej seksownego mężczyzny roku*. Tuż za nim znalazł się kontrowersyjny Marilyn Manson. Największym zaskoczeniem było trzecie miejsce Kelly'ego Jonesa z grupy Stereophonics, który kilka miesięcy wcześniej został okrzyknięty... bogiem seksu.

Zastanawiam się tylko, po co ludziom takie plebiscyty? Być może jest to forma leczenia kompleksów, bo *wprawdzie my nie jesteśmy takie/tacy piękne/piękni, ale niektóre gwiazdy muzyki wyglądają jeszcze gorzej, może odwieczna potrzeba człowieka, by dopieć innym, a może świadectwo naszej dekadencji i zmanierowania, a także tego, że świat staje się coraz bardziej dziwny i niezrozumiały*.

Pozostawiam Czytelników *W Poprzek* z tymi rozważaniami, obiecując jednocześnie, że następnym razem napiszę o czymś poważniejszym.

BARTEK RADNIECKI

Od jakiegoś czasu moje poznawanie nowych płyt i nowych wykonawców przypomina bardziej szybkie, niezobowiązujące przygody *na jedną noc* niż angażujące ciało i umysł magiczne seanse sprzed lat, w czasie których rodziła się miłość do muzyki. Może to efekt starzenia się, dojrzewania lub czegoś jeszcze... Tym bardziej cieszą mnie częste sytuacje, kiedy to jakaś płyta zostaje ze mną na dłużej. Niekiedy uda się jej zaintrygować mnie do tego stopnia, że czuję się zmuszona do poznania reszty dokonań artysty. Tak oto za sprawą niemłodego już, bo z wydanego w roku 1988 albumu zatytułowanego *Naked*, rozpoczęła się – mam nadzieję długa – przygoda z The Talking Heads.

Pretekst do napisania o jednym z najoryginalniejszych zespołów w historii szeroko rozumianego rocka dały trzy wydawnictwa: pojawienie się na rynku płyty *Stop Making Sense* z kilkoma niepublikowanymi wcześniej koncertowymi utworami (październik 1999), pojawienie się w Internecie nowego wydawnictwa Davida Byrne'a, lidera The Talking Heads, pod tytułem *In Spite of Wishing and Wanting* (jakieś pół roku wcześniej) i oficjalna zapowiedź przygotowywanej na styczeń kompilacji *Don't Worry About The Coverband* z najsłynniejszymi kompozycjami TH w wykonaniu szesnastu zespołów z różnych stron świata, które – jak napisano w notce promocyjnej – *nie są jeszcze bardzo sławne, ale wszystko wskazuje na to,*

Gadające głowy

że po wydaniu tego krążka takimi się staną.

Najpierw, jak to zazwyczaj bywa, spotkali się początkujący muzycy. Była ich trójka: David Byrne, Chris Frantz i Tina Weymouth, studenci Rhode Island School of Design w Providence. Czas: połowa lat siedemdziesiątych. Byrne, Szkot z pochodzenia, wychowany jednak w Kanadzie, a później w Baltimore, miał już za sobą pierwsze kroki na drodze do muzycznej kariery: szkolny zespół o adekwatnej nazwie The Revelation i występy z akordeonistą Marcem Kehoe. Byrne i Frantz założyli wspólnie The Artistics, grupę wykonującą głównie covery, ale próbującą też własnych sił w kompozycjach typu *Psycho Killer*, później zaadaptowanych przez Talking Heads. Tina Weymouth, przyszła żona Frantza, należała do najwierniejszych fanek The Artistics. Kiedy w roku 1974 jej ulubiony zespół przestał istnieć, zrobiła użytek ze swojej muzycznej edukacji, tworząc wraz z jego byłymi członkami nową grupę. Jej nazwa – The Talking Heads – pojawiła się w maju 1975 roku jako niezobowiązująca etykieta, nie pozwalająca w żaden sposób określić rodzaju muzyki, jaki się pod nią kryje. Pierwsze demo ze wspomnianym nagraniem *Psy-*

cho Killer ujrzało światło dzienne dwa lata później.

Początek – zdawałoby się – banalny. Pierwsze nagrania Talking Heads nie dawały żadnych poszlak odnośnie kierunku, w jakim zaczęła zmierzać ich muzyka w latach 80., a dzięki niemu właśnie należy się jej przymiotnik – *oryginalna*. Członkowie zespołu nawiązali w tym czasie kontakt z Brianem Eno, pod kierunkiem i przy współpracy którego nagrali trzy płyty: *More Songs about Buildings and Food*, *Remain in Light* i *Fear of Music*. Oprócz nazwiska Eno jako kompozytora, producenta i muzyka sesyjnego łączyła je inspiracja folklorem Afryki Zachodniej, wpleciona umiejętnie w rockową tradycję. Grupa odkryła swoje przeznaczenie. Szczególnie Byrne fascynował się folklorem afrykańskim i południowoamerykańskim, wykorzystując jego elementy na swoich albumach solowych.

Propozycje Talking Heads nie trafiły do wszystkich w jednakowy sposób. Podczas gdy niektórzy zachwycaли się nimi, a płyta *Remain in Light* znalazła się w czołówce najlepszych albumów lat 80. według magazynu Rolling Stone, inni zarzucali im pretensjonalne wyrażanie. Efektem było wydanie

przez zespół dwóch nijakich, tanecznie-popowych krążków – *Speaking in Tongues* i *Little Creatures*. Później muzycy doszli chyba do wniosku, że nie należy zbyt przejmować się krytyką, tylko robić to, co uważa się za stosowne, zwłaszcza jeśli to wyprowadza nieco dominujące style – i tak powstała wspomniana *Naked*, nagrana przy współpracy wielu muzyków z całego świata, także tych bardziej znanych (Johnny Harr z The Smiths i James Fearnley z The Pogues), stanowiąca udany powrót do fuzji rocka z soulem i folklorem Afryki. Nawrót zdrowego rozsądku przyszedł jednak zbyt późno, gdyż płyta okazała się ostatnią w dorobku TH, nie licząc następujących po niej składanek. Zespół przestał istnieć.

Obecnie działa tylko formacja The Heads, w której skład wchodzi Chris Frantz, Jerry Harrison i Tina Weymouth, Tom Club – propozycja pary Weymouth/Frantz, oraz David Byrne solo.

W przeciwieństwie do większości powstałych w latach 70. zespołów Talking Heads zrobili krok naprzód, nie ograniczając się do poszukiwań w obrębie rocka i tradycji angloamerykańskiej, ale wzbogacając go o elementy zaczerpnięte z innych kultur muzycznych. Coś, co wydawać by

się mogło dziwaczne, egzotyczne i niestrawne, sprawdziło się – z korzyścią dla odbiorcy.

Kiedy słucha się tych nagrań teraz, pod koniec lat 90., gdy każdy szanujący się sklep muzyczny posiada już przegródkę z napisem *world music*, a wplatanie obcych motywów muzycznych jest od pewnego czasu bardzo w modzie, wciąż brzmia zdumiewająco odkrywczo i świeżo. Są przy tym lekkie i nie mają w sobie nic pretensjonalnego – polecam posłuchać w leniwe popołudnie dla poprawienia sobie nastroju.

I jeszcze słów kilka o ostatniej propozycji Byrne'a *In Spite of Wishing and Wanting*. Powstała ona we współpracy z belgijską firmą taneczną Ultima Vez i dostępna jest wyłącznie podczas występów tej ostatniej oraz w zamówieniach via Internet. Byrne zobaczył Ultima Vez na scenie w Seattle w roku 1991 i wystąpił z propozycją współpracy. Początkowo miała być to muzyka do filmu, opartego na opowiadaniu Paula Bowlesa. Jego produkcja nie doszła do skutku, zaś praca nad muzyką zaowocowała nowym albumem, na którym wkład twórczy Byrne'a został ściśle podporządkowany – jak on sam przyznaje – wymaganiom grupy. Musiało być to jednak owocne spotkanie, skoro jego efekt *nie należy w pełni do słownika muzyki tanecznej, rocka ani popu, lecz – podobnie jak najświeższe dzieła Talking Heads – stanowi swoisty muzyczny kalejdoskop*.

BEATA CHOMATOWSKA

Jedź

Z **DZIENNIKIEM**

Czy wiesz, że...

... Ford Motor Co. podtrzymuje decyzję o zamknięciu w tym roku kilku zakładów w Europie, natomiast Mazda Motor Corp. rozważa wykorzystanie tych linii dla swoich potrzeb. W ciągu najbliższych kilku tygodni Ford poda warunki zmian strategii w Europie. Na początku listopada przedstawiciele Forda poinformowali, że planują zamknięcie montowni samochodów w Płońsku do połowy 2000 roku. Ford ma zamiar zlikwidować również montownie znajdujące się na terenie Portugalii. Amerykański koncern walczy w ten sposób z malejącym udziałem w rynku i zyskach w Europie, gdzie od początku 1999 r. do września zyski firmy spadły o 69 proc. (do 83 mln USD).

Udział Forda na rynku europejskim zmniejszył się z 11,8 proc. w 1998 r. do 11,2 w 1999 r. Dlatego chce on sprzedać swoje zakłady w Polsce i Portugalii należącemu do General Motors Corp. koncernowi Adam Opel AG.

Tymczasem Mazda Motor Corp. podała że rozważa możliwość produkcji samochodów z wykorzystaniem należących do Forda linii produkcyjnych w Europie. Japończycy chcą w ten sposób rozszerzyć swoje wpływy w tym regionie świata.

*

... Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zarekomendował rządowi trzy projekty rozporządzeń w sprawie kontyngentów celnych na niektóre przywożone z zagranicy części samochodowe, maszyny i półprodukty używane w przemyśle motoryzacyjnym. Projektodawcy szacują, że zmniejszenie wpływów do budżetu państwa w związku z kontyngentami wyniesie około 64,1 mln zł. Projekty rozporządzeń Rady Ministrów stanowią kontynuację regulacji obowiązujących w ubiegłym roku. Mają one zapewnić konkurencyjność krajowych producentów motoryzacyjnych wobec wytwórców zagranicznych.

*

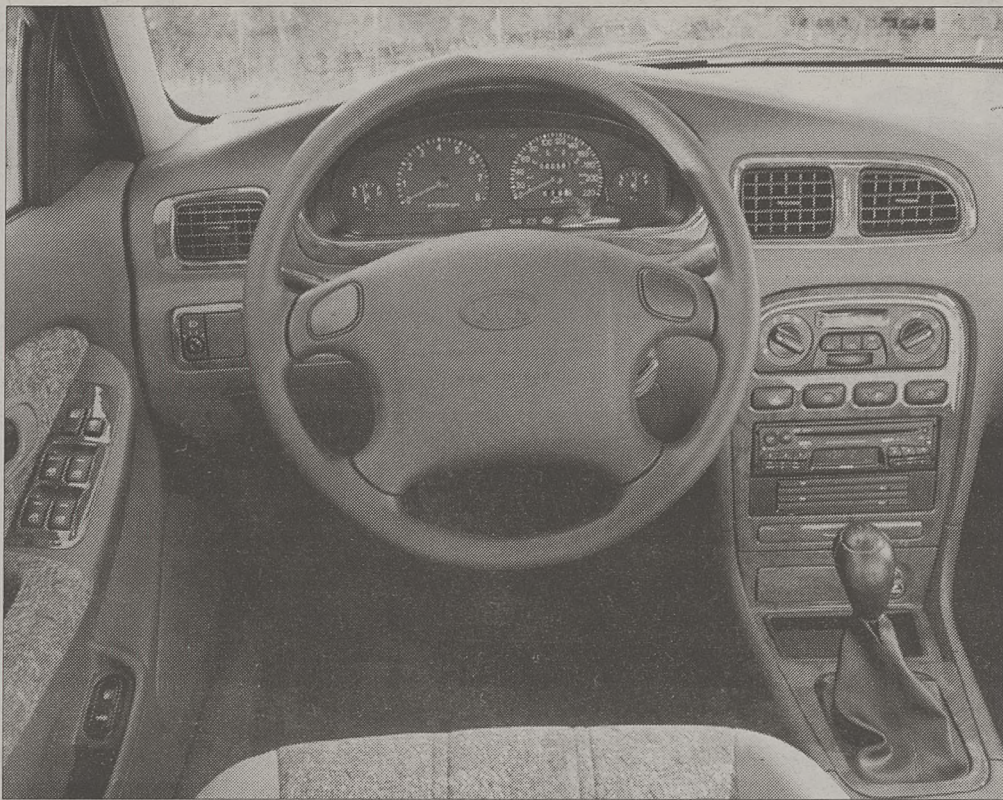
... Fiat utrzyma liczbę polskich dealerów na dotychczasowym poziomie. Zwiększona zostanie natomiast sieć handlowa i serwisowa alfy romeo i lancii. Oferować samochody tych marek będą, jak dotychczas, dealerzy Fiata, którzy sprzedają przeciętnie po 1800 samochodów rocznie. Dla porównania, dealerzy w Europie Zachodniej mają wyniki gorsze, średnio po 650-700 aut.

Nie wiadomo na razie, jakie działania chce podjąć Fiat w tym roku, aby przy stabilnej sieci dealerskiej zwiększyć sprzedaż. Koncesjonerzy Fiata z dużych miast otrzymali jednak polecenie lokowania swoich filii w mniejszych miejscowościach. Dlatego, choć w sieci Fiata w Polsce nie przybędzie nowych firm handlowo-usługowych, klienci będą mieli łatwiejszy dostęp do salonów tej marki.

(2)

Jest duży, przestronny, wygodny i występuje w dwóch wersjach: sedan i kombi. To flagowy samochód koreańskiego koncernu Kia – clarus. Jak zwykle w przypadku produktu Made by Korea clarus jest doskonałą alternatywą dla drogiej konkurencji segmentowej o zachodnioeuropejskim rodowodzie. Czy lepszą? Rzecz to dyskusyjna, ale tańszą na pewno.

Wersja sedan posiada poprawnie zaprojektowane, klasyczne w kształtach nadwozie o wymiarach: 4731/1770/1420 mm i masie własnej 1195 kg (z silnikiem 1.8) oraz 1220 kg (z silnikiem 2.0). Zarówno sedan jak i kombi występują w dwóch wersjach wyposażeniowych: SLX (uboższa) i GLX (bogatsza). Pierwsza z nich obejmuje: airbag dla kierowcy, centralny zamek, elektrycznie podnoszone szyby przednie, klimatyzację oraz wspomaganie układu kierowniczego (w kombi SLX powyższy zestaw uzupełniony jest poduszką powietrzną dla pasażera oraz elektrycznie



Flagowiec Kia

Największy samochód osobowy produkowany przez koreański koncern Kia to wygodny i pojemny clarus



regulowanymi lusterkami bocznymi).

W wersjach GLX standardowe wyposażenie ma nieco szerszy zakres i obejmuje dodatkowo: ABS oraz elektrycznie sterowane szyby tylne.

Klarus w wersji sedan posiada dobrze skonstruowane zawieszenie. Kolumny Mc Phersona, trójkątny wahacz poprzeczny i stabilizator z przodu oraz kolumny Mc Phersona z tyłu pozwalają na doskonałe prowadzenie się auta i poprawne tłumienie nierówności występujących w nawierzchniach dróg.

W sedanie, w przeciwieństwie do wersji kombi, zamiast pięciostopniowej, manualnej skrzyni biegów może zostać zastosowana przekładnia automatyczna.

Kombi clarus to jeden z największych samochodów tego gatunku. Nadwozie o wymiarach: 4750/1785/1495 mm i masie własnej 1274 lub w zależności od rodzaju silnika 1298 kg może przewieźć jednorazowo pięć dorosłych osób oraz dwoje dzieci. Do tego 510 litrów bagażu. Po złożeniu oparcia tylnej kanapy przestrzeń ładunkowa kombi clarusa powiększa się do imponujących rozmiarów 1430 litrów, zaś po dalszym złożeniu przedniego fotela samochodem można



Bez map i przewodników

Systemy nawigacji satelitarnej stają się coraz popularniejsze. Niedługo powinny znaleźć się w standardowym wyposażeniu większości aut.

zapewne w pojazdach tylko bardziej zamożnych właścicieli.

Podstawą funkcjonowania nawigacji satelitarnej jest opracowany przez Amerykanów system GPS (Global Positioning System).

Jego bazę stanowią 24 satelity, które krążą nieustannie (dwa okrążenia Ziemi dziennie) po sześciu nachylonych pod kątem 55 stopni do równika orbitach. Wszystkie satelity wysyłają dane nawigacyjne na tej samej częstotliwości.

W dowolnym czasie oraz miejscu na Ziemi możemy odbierać sygnał z co najmniej czterech

satelitów, gdy tymczasem do określenia naszej pozycji wystarczy dane z trzech. Dokładne wyznaczenie zajmowanej przez nasz pojazd pozycji zawdzięczamy niezwykle precyzyjnemu pomiarowi dzielącej odbiornik i satelitę odległości. W wysyłanym sygnale znajdują się dane identyfikacyjne oraz dane dotyczące położenia i teraz wystarczy tylko prosta czynność porównania obu czasów: emisji i odbioru, aby zadanie zostało wykonane.

Zestawienie powyższych danych z pozostałymi informacjami, takimi jak: prędkość, z jaką

porusza się nasz samochód, oraz informacjami zawartymi na CD-ROM-ie pozwala na ustalenie pozycji oraz określenie kierunku jazdy ku wcześniej wyznaczonemu celowi.

CD-ROM odgrywa zresztą w systemie nawigacji satelitarnej bardzo ważną rolę. Na nim bowiem zapisane są mapy terytorialne danych krajów z siecią istniejących na jego terenie dróg oraz uwzględniające plany poszczególnych miast. Wiele zależy od jakości samego nośnika (CD), jak również od stopnia szczegółowości opracowanych

transportować „dłuższą” o długości prawie 3 metrów (290 cm).

Z powyższych danych jasno wynika, że clarus kombi to bardzo atrakcyjna oferta wśród tego typu pojazdów. Nie dość, że szalenie funkcjonalna, to jeszcze wygodna i solidnie wykonana.

Pod maską zarówno wersji sedan jak i kombi Kia umieszcza dwa rodzaje silnika. Pierwszy to jednostka 1.8 16V o pojemności skokowej 1793 cm sześć., mocy maksymalnej 116 KM przy 5750 obr./min, momencie obrotowym 152 Nm przy 4500 obr./min, przyspieszeniu 0 do setki osiąganym w 10,7 sekundy, szybkości maksymalnej 185 km/godz. oraz średnim zużyciu 9,3 litra benzyny na sto, drugi zaś to motor o pojemności skokowej 1998 cm sześć., sześciu zaworach, maksymalnej mocy 133 KM przy 5900 obr./min, momencie obrotowym 171 Nm przy 4000 obr./min, przyspieszeniu 10,9 sekundy do setki, szybkości maksymalnej 195 km/godz. oraz średnim zużyciu 10,3 litra benzyny na sto. (Y)

map. Czym większa precyzja tych ostatnich, tym lepiej.

Nie bez znaczenia jest także poziom technicznego zaawansowania odtwarzacza płyt CD. W chwili obecnej urządzenie to wprowadzone zostało do rozmiarów standardowego radioodtwarzacza i z dużym powodzeniem mieści się na przykład w schowku czy we wnęcie tablicy przyrządów.

Systemy nawigacji satelitarnej są coraz popularniejsze i poszukiwane. Prognozy statystyczne na 2000 rok przewidują, że największą ich liczbę nabędą mieszkańcy Japonii (około 47 procent). 38 procent chętnych GPS znajdzie w Europie, zaś 16 procent w USA. Tylko w roku 1999 na terenie Europy poruszono się około 600 tysięcy wyposażonych w systemy nawigacji satelitarnej samochodów. Liczby mówią więc same za siebie. (H)

I tak oto kolejną inaugurację rajdowych MŚ mamy za sobą. Przez trzy dni z rzędu (20, 21, 22 stycznia br.) najlepsi rajdowcy globu rywalizowali na liczącej 1469 kilometrów trasie 68. Rajdu Monte Carlo. W Monaco stawili się wszyscy najlepsi z wyjątkiem ekipy Hy-



Pamiątkowe zdjęcie rajdowej czołówki świata na tle kasyna w Monte Carlo

undaia, która debiut swojego accenta WRC przemieściła do Szwecji. Tak więc na starcie tegorocznego „Monte” nie zabrakło obrońcy tytułu Tommi Maekinen i Freddy Loixa (Mitsubishi), Carlosa Sainza i Colina Mc Rae (Ford), Richarda Burnsa i Juha Kankkunen (Subaru), Francois Delecoura, Gillesa Panizziego i Marcusa Gronholma (Peugeot), Didiera Auriola i Toniego Gardemeistera (Seat) oraz Armina Schwarza i Luisa Climenta (Skoda).

Trasę rajdu podzielono na trzy etapy, po pięć odcinków specjalnych każdy. Od samego początku ton walce nadawali: Maekinen, Burns, Panizzi i Delecour. Różnice pomiędzy tą czwórką były minimalne. W tym samym czasie nieco słabiej radzili sobie kierowcy Forda i Seata. Sainz ujarzmił nową dla siebie maszynę, Colin Mc Rae przeżywał kłopoty natury technicznej, zaś Didier Auriol narzekał na złe prowadzenie się swojego seata coroby WRC.

Na mecie I etapu stawce przewodził Maekinen, wyprzedzając Burnsa, Panizziego, Delecoura i Gardemeistera (tego samego, który przed dwoma laty startował w Rajdzie Polski).

Drugi dzień zmagania rozpoczął się sensacyjnie. Oto bowiem po nocnym postoju w parku ferme posłuszeństwa odmówiły wszystkie trzy peugeoty 206

Maekinen królem Alp

Aktualny rajdowy mistrz świata podczas inauguracji sezonu w Monaco udowodnił, że w chwili obecnej nie ma równych sobie

Niepowodzenie fabrycznych jeźdźców Peugeota natychmiast wykorzystali rywale. Na drugie miejsce w rajdzie awansował Carlos Sainz, zaś na trzecie rewelacyjnie spisujący się Toni Gardemeister. Czwarty był Colin Mc Rae, piąty Juha Kankkunen, szósty zaś prowadzący prywatną toyotę corollę WRC Bruno Thiry.

Jeden z faworytów rajdu Francuz Didier Auriol wciąż skarżył się na niestabilność swojej maszyny i z kilometra na kilometr tracił dystans do czołówki.

Mniej więcej w połowie drugiego dnia zawodów wiadomo było, że tylko pech może odebrać Maekinenowi 20 zwycięstwo w eliminacji MŚ. Fin utrzymywał



Szans na zwycięstwo pozbawiła Burnsa awaria silnika w jego subaru imprezie WRC



Nie udało się Auriolowi debiutancki start w szeregach ekipy Seata

ponad półtoraminutową przewagę nad ścigającym go Sainzem i ani raz pozycja reprezentanta Mitsubishi nie była zagrożona. Tymczasem w samochodzie Colina Mc Rae serwis musiał wymienić wadliwie działającą skrzynię biegów, zaś mechanicy Seata do-

w Monte Carlo przed rokiem nie było kwestią przypadku. Bez większego trudu (nie licząc przejściowych kłopotów z hamulcami) dotarł do mety jako pierwszy inkasując dziesięć punktów i dając znakomity początek drodze do być może piątego pod rząd tytułu rajdowego mistrza świata.

Trzeciego dnia zmagania nie przetrwali między innymi Colin Mc Rae (awaria silnika w focusie WRC) oraz Didier Auriol, w samochodzie, którego odmówiła posłuszeństwa jednostka napędowa.

Ostatecznie pierwszą, punktowaną w tabeli mistrzostw szóstkę oprócz Maekinen, Sainza, Kankkunen i Gardemeistera uzupełnili Bruno Thiry oraz drugi kierowca Mitsubishi Freddy Loix. Na uwagę zasługuje fakt, że połowę nagrodzonego punktami składu stanowili kierowcy fińscy.

Już za trzy tygodnie najlepsi rajdowcy świata spotkają się podczas kolejnej eliminacji. Tym razem w Szwecji. Będzie więc okazja do rewanżu dla tych, którym nie udało się osiągnąć po sukcesy w Monaco.

MACIEJ HOŁUJ

Aktualna tabela rajdowych MŚ

Kierowcy: 1. Maekinen 10, 2. Sainz 6, 3. Kankkunen 4, 4. Gardemeister 3, 5. Thiry 2, 6. Loix 1.
Producenci: 1. Mitsubishi 12, 2. Ford 6, 3. Subaru 4, 4. Seat 3, 5. Skoda 1,3.



Nie dalej jak w ostatnią niedzielę (23 stycznia br.) zakończyła się na terenie Egiptu kolejna, dwudziesta druga już edycja legendarnej imprezy Rajdu Paryż - Dakar - Kair. Zwycięzcami tej arcytrudnej imprezy zostali Francuzi: Jean-Louis Schlesser i Henri Magne.

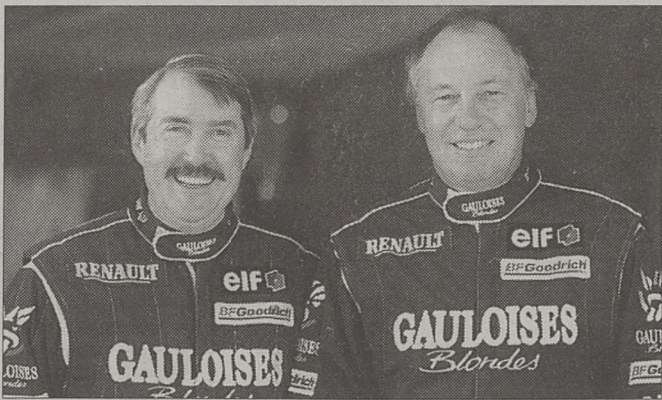
Sylwetki obu rajdowców nie są kibicom tego sportu obce. Zwłaszcza postać Schlessera, który w rajdach terenowych i supermaratonach ściga się od 1985 roku i jest zawodnikiem niezwykle utytułowanym. Zresztą Schlesser to nie tylko doskonały kierowca, to także genialny konstruktor. Pojazd, którym Jean-Louis wygrał poprzednią, a także tegoroczną edycję Rajdu Dakar, to maszyna zbudowana własnymi rękoma.

Jean-Louis Schlesser urodził się 12 września 1948 roku w Nancy i aż trudno uwierzyć, że w wieku 52 lat wciąż nie stroni od wyzwań, jakimi są kolejne starty w supertrudnych rajdach terenowych. Swoją karierę kierowcy Francuz rozpoczął od wyścigów. W 1976 roku zdobył nawet tytuł mistrza Francji w Formule 3, powtarzając ten wyczyn jeszcze dwukrotnie w 1977 i 1978 roku, zaś w latach 1979, 80, 81, 84 i 85 stając na najwyższym podium mistrzostw Europy Formuły 3 w kategorii samochodów seryjnych.

W 1985 roku kierowcę znudziło monotonne uganianie się po torze. Najwyraźniej zawodnik zapragnął skosztowania innego rodzaju emocji i po raz pierwszy w swojej karierze wziął udział w Rajdzie Paryż -

Pogromca pustyni

Dakar zajmując na czas jego trwania miejsce za kierownicą łady. Jak się później okazało, był to moment, w którym Francuz zaprzedał swą duszę rajdowym maratonom. I choć od czasu do czasu Jean-Louis pojawiał się jeszcze na torach odnosząc znaczące sukcesy (np. tytuł mistrza świata w Wyścigach Prototypów Sportowych '86, '87) to jednak większość swoich sił poświęcił bez reszty rajdom.



Jean-Louis Schlesser (z prawej) i Henri Magne - zwycięzcy tegorocznego rajdu Paryż - Dakar - Kair

W latach 1989, 90, 91 Schlesser regularnie pojawiał się na liście startowej Rajdu Paryż - Dakar nie odnosząc jednak na pustynnych szlakach oszałamiających sukcesów. Jego wszechstronność przejawiała się między innymi tym, że brał udział w imprezach o diametralnie różnym charakterze (np. w 24-godzinny, zwycięskim wyścigu lodowym w Paryżu).

Prawdziwym powołaniem Schlessera były jednak rajdy maratony. Świadczy o tym choćby program jego startów obejmujący takie imprezy jak: Rajd Faraonów, Rajd Pustyni, Rajd Maroka czy Rajd Tunezji (we wszystkich tych imprezach Schlesser odnosił błyskotliwe zwycięstwa). W 1993, 94, 95, 96 i 97 Jean-Louis Schlesser wywalczył Puchar Świata



FIA w kategorii samochodów z napędem na dwa koła, zaś w 1998 i 1999 roku zdobył tytuł mistrza świata w Rajdach Pojazdów Terenowych FIA.

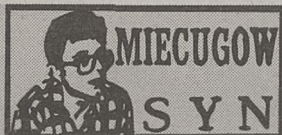
Sukces, jaki stał się udziałem Schlessera i jego pilota Henri Magne'a w zakończonym przed sześcioma dniami Rajdzie Paryż - Dakar 2000, jest tym cenniejszy, że odniesiony został w samochodzie zbudowanym przez prywatny warsztat kierowcy.

Pojazdem tym jest oparte na bazie modelu renault megane buggy. Oznaczony symbolem DSC.8-X301 samochód posiada kewlarowe, dwumiejscowe, wykorzystujące wstawki typu „plaster miodu”, ważące 1220 kilogramów nadwozie. Rozstaw jego osi wynosi 3 metry, zaś całkowita szerokość 2,07 metra. Do konstrukcji podwozia superauta użyto wykonanych z molibdenu rur, zaś obręcze dużych, 19-calowych kół odlano z aluminium.

Pod maską buggy Schlessera umieszczono silnik renault o sześciu cylindrach w układzie V, pojemności skokowej 3500 cm sześć., mocy maksymalnej 260 mechanicznych koni oraz o szybkości maksymalnej 180 km/godz. Napęd na dwa tylne koła buggy przenoszony jest za pomocą pięciostopniowej, mechanicznej skrzyni biegów.

(Z)

Potyczki rodzinne



Odpowiedź na pytanie: Od ponad trzech tygodni bombardowany jestem informacjami o grypie. Właściwie nie było w tym roku dnia, żebym nie słuchał o dramatycznej sytuacji w Anglii, czerwonym alarmie w Belgii, potwornym zagrożeniu w Czechach itd. Grypa nas osacza prawie ze wszystkich stron. Wirus jest złośliwy i inteligentny. Uodpornił się na większość szczepionek, ale jeszcze można się szczepić - tak mówi jedna mądra pani w radiu. W chwilę później jeszcze mądrzejszy pan mówi, że to nieprawda i można sobie tylko zaszkodzić szczepionką. I tak wokoło Macieju. Już mi głowa spuchła od lawiny informacji tak wyczerpujących jak nigdy i tak wielopiętrowych jak w żadnej innej sprawie. Najciekawsza jednak z tych wszystkich informacji umyka odbiorcom, czyli nam. Otóż, jak wszyscy zgodnie twierdzą, i akurat w tej sprawie nie ma kontrowersji, zachorowań na grype jest w tym roku w Polsce mniej (!) niż w latach ubiegłych, a przede wszystkim mniej niż w zeszłym

roku. Co się zatem stało, że naraz wszyscy mówią o grypie? Może sezon jest ogórkowy? A skąd. Wojna w Czeczenii, dymisja Jelcyna, afera finansowa w Niemczech, a w kraju lustracja, odwoływanie Wąsacza, hiperzarobki kilku panów, triumf Wajdy, Janowski itd. Słowem, dzieje się mnóstwo. Dlaczego zatem ta grypa? Tu z pomocą przyszedł mi klasyk, czyli Lech Wałęsa. To on kiedyś powiedział - „Jeżeli nie chcesz pan mieć gorączki, słuchaj pan termometr”. Co jest tym termometrem w sprawie grypy? Moim zdaniem, pieniądze. I to naprawdę wielki szmal, który wyda polskie społeczeństwo na lekarstwa - wzmacniające, przeciwdziałające, pobudzające i aktywizujące. Serce mi mówi, że któryś z wielkich koncernów zapłacił sporo jakiejś agencji reklamowej, żeby ta nakręciła spiralę zagrożenia. Który? To nieistotne. W każdym razie coś mi się wydaje, że - przynajmniej w Polsce - wirus grypy jest bliskim kuzynem pluskwy milijnej. Co nie znaczy oczywiście, że nie współczuję wszystkim właśnie chorującym. **GRZEGORZ**



Dawno temu, chyba na początku lat siedemdziesiątych, publikowałem na łamach „Dziennika” odkryty przeze mnie sposób uchronienia się przed grypą. Grasał wówczas wirus o nazwie Hong-kong, a szczepionki nie były jeszcze tak powszechnie stosowane jak obecnie. Mój wynalazek polegał na twórczym zastosowaniu obserwacji panujących wówczas stosunków. Stwierdziłem mianowicie, że w tamtych czasach, jeśli człowiek się o coś starał, to na ogół tego nie otrzymywał, natomiast gdy chciał czegośkolwiek uniknąć - z reguły to mu się nie udawało. Radziłem więc czytelnikom, żeby broń Boże nie próbowali unikać infekcji, ale przeciwnie, starali się o złapanie grypy wszelkimi sposobami z odwiecznym chorym włącznie. Podobno skutkowało. Obecnie mamy zupełnie inną sytuację. Żeby cokolwiek otrzymać, nie potrzebujemy żadnych starań, wystarczy po prostu mieć pieniądze i zapłacić. Zdrowie także stało się towarem (zwłaszcza po wprowadzeniu reformy w lecznictwie), toteż kto

chce być zdrowy, musi płacić. Nie chodzi tu tylko o wirusa grypy. Bo choroby bywają różnego rodzaju. Można do nich zaliczyć również wszelkie przesadne obawy, zwane często chorobliwym strachem. Kto się dał nastraszyć, ten każde najwzrostlejsze kichnięcie czy kasznięcie bierze od razu za ciężką grypę, łącznie z najgorszymi komplikacjami. Żeby się z tego strachu wyleczyć, gotów jest garściami tykać te wszystkie pastylki o cudownym działaniu zapobiegawczym, wzmacniającym, oślanającym, uśmierzającym i czort wie jeszcze jakim. Jak wiadomo, strach bywa zaraźliwy tak samo, a może jeszcze bardziej niż grypa, a wirusa strachu najskuteczniej rozsiewa reklama. Kto zatem nie chce zachorować, niech nie ogląda reklam w telewizji. A jeszcze lepiej - niech się przeciwko reklamie zaszczepi. Najlepszą szczepionką jest tu... zdrowy rozsądek, podejrzewam jednak, że w naszym społeczeństwie obecnie na zdrowy rozsądek trudniej trafić niż na przeciwigrypową szczepionkę w aptekach. **BRUNO**

Podpatrzone



Fot. Wacław Kłajg

Przyjazna szkoła - 6



Niezły serial, przynajmniej jeśli chodzi o długość, powstaje z tego mojego pisanie o przyjaznej szkole. Ale też jest o czym pisać. Właśnie wyszli ode mnie rodzice siedemnastolatka, który „nałykał się prochów”, bo nie zaliczył czegoś tam w szkole, a oni zapowiedzieli mu, że jak będzie słabo ze stopniami, to naci z obecnego mu wyjazdu z kolegami na narty do Słowacji. Na tej wycieczce bardzo chłopakowi zależało, bo właśnie udało mu się, po długich staraniach, znaleźć się w zgranej paczce i po raz pierwszy zyskać, jak sam powiedział, „prawdziwych kolegów”. Ale jedna pani w szkole „się na niego uparła” i po herbacie. Zaś bez wyjazdu i kolegów życie straciło

dla niego sens. A poza tym miał już dość. Bał się po prostu iść do szkoły i słyszeć wciąż uwagi i docinki owej pani, która wybrała go sobie na obiekt swojego specyficznego poczucia humoru. Uczniowie, szczególnie z wyższych klas szkoły średniej, tego humoru boją się może nawet bardziej niż złych stopni, bo w tym wieku człowiek najbardziej boi się śmieśności i ośmieszenia. A nauczycielski humor polega głównie na „robieeniu jaj” z ucznia, i to tak, żeby koledzy rechotali i mieli z niego zabawę, ponieważ to owego ucznia najbardziej boli. A koledzy rechotali usługując, bo jak pani weźmie jednego „na ząb”, to reszta, jeśli stanowi wdzięczną widownię, jest w miarę bezpieczna. „Witam - zwykła np. mawiać owa pani wchodząc do klasy - wszystkich przedstawiciele homo sapiens oraz (tu padało nazwisko mojego klienta)”. Klasa oczywiście w ryk, bo pani raczyła powie-

dzieć dowcip, on zaś - uszy bordowe, wypieki, drżączka w rękach itp. A pani najspokojniej jedzie dalej - „Siadajcie - mówi - i ty też (tu nazwisko). Niestety, z braku gałęzi będziesz musiał jakoś zadowolić się krzestem”. Ryk. I tak dalej. Festiwal humoru i satyry trwa z przerwami całą lekcję, a jutro, pojutrze i nie wiadomo jak długo będzie tak samo. Dodatkowy smaczek tej całej sytuacji polega jeszcze na tym, że uczeń nie może się pani zrewanżować równie udanym żartem, ponieważ byłoby to naruszenie szkolnej dyscypliny, za które można go wyrzucić za drzwi, wezwać do szkoły jego rodziców czy odesłać go do dyrektora pod zarzutem, że sobie „za dużo pozwala”. Uczniowie oczywiście wiedzą o tym i budzi to ich złość, ale nie mogą nic zrobić. Panią chroni nauczycielski immunitet. Jest to immunitet bardzo pojemny, pozwalający bez żadnego ryzyka być mści-

wym, małostkowym, niesprawiedliwym, a nawet nieuprzejmym i chamskim, i mimo to pełnić rolę moralnego autorytetu. Uczniowie widzą to na co dzień i na ogół mają się na baczności prezentując wobec nauczycieli całkowicie fałszywą postawę głupkowatej uległości, przymilności i skromności, aby nie rzucać się w oczy i nie spowodować bezkarnego. Jest to postawa sprawdzona i mająca wielkie tradycje, jako że już Piotr I w specjalnym ukazie rozkazywał rosyjskim urzędnikom przybierać w obecności przełożonych przgłupiały wyraz twarzy i zgarbioną sylwetkę, aby pryncypał godniej prezentował się na takim tle. Nauczyciele przyjmują tę uczniowską pantomimę z całą powagą, chociaż wiedzą, co się kłębi w skromnie spuszczonej głowach. To ich specjalnie nie porusza, bo znają też stare, dyktatorskie porzekadło: „Niech myślą, co chcą, byle się bali”.



JAJA. W niektórych miastach Białorusi obowiązują nowe zasady sprzedaży jaj. Ponieważ od dłuższego czasu nie ma ich już prawie nigdzie, w pewnych miejscowościach sprzedaje się jaja tylko na recepty lekarzy. Tę wiadomość przeczytać muszą oczywiście wszyscy przeciwnicy reform gospodarczych w Polsce. Kiedyś robiono u nas ze wszystkich jaj, ale recepty na to nikt nie przepisywał.

LOTNOŚĆ. Krzysztof J. wylicytował podczas akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy samolot o nazwie MIG. Licytację wygrał, ale pieniędzy nigdy nie wpłacił. Wylicytowany samolot od dawna już nie lata, ale - jak się okazuje - Krzysztof J. okazał się również człowiekiem mało lotnym. Chciał zyskać sławę, a zyskał tylko złe imię.

MILITARIA. Wielu komentatorów na świecie dziwi się, że następca Borysa Jelcyna przywiązuje wielką wagę do uzbrojenia Rosji. Władimir Putin wszędzie podkreśla rosyjską mocarstwowość i fakt posiadania przez rosyjską armię broni atomowej. A o czym może zaawiadomić świat były agent KGB - o rosyjskim dobrobycie, pięknej przyrodzie, a może

o umiłowaniu pokoju na świecie? Kto by w te bajki uwierzył, skoro nawet w rosyjskiej armii nie ma już oficerów do spraw politycznych, którzy potrafili wmówić - najczęściej przy pomocy rewolweru - swym podwładnym wszystko.

TAKT. Scenarzyści seriali filmowych chcą zaskoczyć nie tylko widzów, ale czasem i aktorów. Oto Anna Nehrebecka, grająca w serialu „Złotopolscy” rolę pani senatorowej, dowiedziała się o swojej ekranowej śmierci z plotek. Realizatorzy telenoweli mieli ponoć dość krytyk aktorki na temat serialu, więc zostali się z nią bez słowa. Pomimo to wyszło i tak lepiej niż w tym dowcipie o szeregowcu Iwańskim, którego sierżant miał taktownie poinformować o śmierci ojca. Sierżant zawołał: Kto ma ojca, wystap! A po chwili - a ty Iwański dokąd się pchasz?

SKARGI. Polacy dość często skarżą się na sprawiedliwość do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Tylko Włosi wysyłają jeszcze więcej skarg na swe sądy. W ub. roku wysłaliśmy prawie 3000 listów z prośbą o prawdziwie sprawiedliwy wyrok. Większość tych żądań kończy się jednak odmową. Można z tego wyciągnąć wniosek, że niedługo przeważnie pisaliśmy na Berdyczów, a teraz obowiązuje zasada - pisz pan na Strasburg.

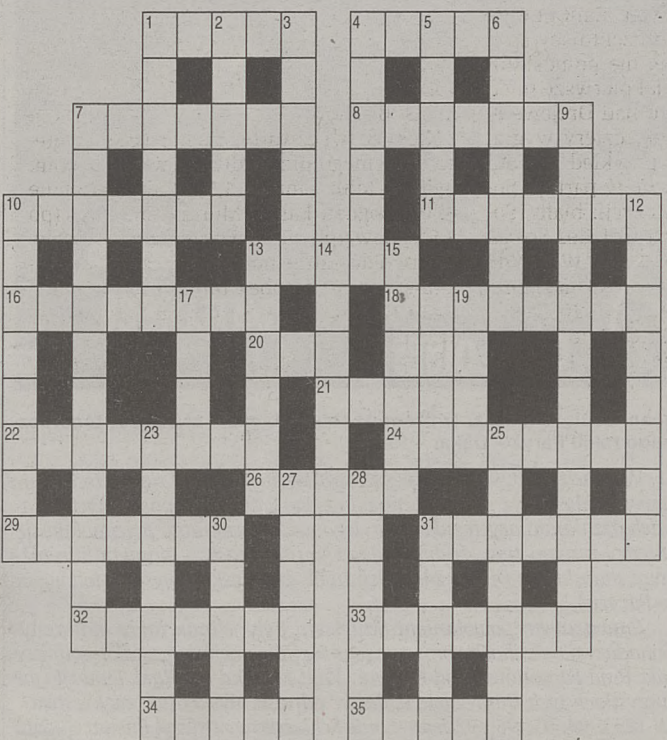
T.DOM.

PYTAJNIK

KRZYŻÓWKA ZE SPONSOREM nr 478

DWIE NAGRODY PO 100 ZŁOTYCH FUNDUJE REDAKCJA „DZIENNIKA POLSKIEGO”

POZIOMO: 1. myśliwska potrawa 4. kamizelka ratunkowa 7. staropolska dykteryjka 8. ciepła czapka 10. syn lub córka dla rodziców 11. stolica Wenezueli 13. miasto w Podkarpaciu, skąd niedaleko w Bieszczady 16. człowiek bezlitosny 18. w orszaku Posejdona 20. marynarski trunek 21. Baba 22. pasterski instrument dęty w kształcie długiej rury 24. krakowski zabytkowy rondel 26. wytyczona do przejechania 29. pismo - prośba do władz 31. pogoda pod zdechłym psem 32. mazowiecki krajobraz 33. butelka 34. o oczko wyżej w pracy 35. obrazkowa oprawa.



PIONOWO: 1. wytrzymały tatarski koń 2. nietoperz 3. wstążka po awansie 4. czym szewc kręci 5. samotny w porzekadle 6. towarzystwo wzajemnej adoracji 7. gazetowy ilustrator 9. układ kompozycyjny budowli 10. pierwotny wzór przyszłego urzędnika 12. małeńka, cicha i licha 13. domowy krasnal 14. koczownik 15. górski pasterski szalaś 17. same niosą 19. książęcy tytuł niektórych władców Wschodu 23. górski hotel wypasającego owce 25. na niej psi numer rejestracyjny 27. flirt 28. niebieski kamień szlachetny 30. szybko w zbieraniu malin, 31. gwałtowny płacz.

Rozwiązanie krzyżówki nr 478 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 5 lutego br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

Kupon
krzyżówki
ze sponsorem
Nr 478

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 476

Poziomo: 1. podkop 4. ekwita 7. przedsiónek 10. Eros 11. kasa 12. Simenon 14. rekuza 15. murawa 16. samokrytyka 17. brudas 19. stanik 21. narzuta 22. szew 24. ocet 25. kabalistyka 26. rolada 27. wrzawa.

Pionowo: 1. przeor 2. kurs 3. preria 4. ekonom 5. wiek 6. armata 7. podkoszulek 8. Siemiradzki 9. kałamarnica 12. szampan 13. nudyta 17. basior 18. Sabała 19. statyw 20. kotara 23. waga 24. okaz.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 24 bm. odbyło się w redakcji losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 476.

Nagrody po 100 złotych wylosowali:

EWA INDYKA - Kraków

EDMUND MARCHLEWSKI - Brzesko

Pieniądze prześlemy pocztą.

★



Rozwiązanie sobotniej „Krzyżówki” w DZIENNIKU POLSKIM można rozpocząć już w... piątek! Właśnie w każdy piątek na antenie Radia PLUS po godz. 18.10 rozpoczynamy krzyżówkową zabawę z DZIENNIKIEM POLSKIM i Radiem PLUS! Radio PLUS: 70,76 - 106,1 - 102,70 FM.

Wierszowisko

(Pod redakcją Józefa Barana)

Pan Mirosław G. Majewski
- Dziękuję za list i wyjaśnienie. No, widzi Pan, to jest właśnie różnica między subiektywnym zapisem a obiektywnym odbiorem. Pan w swoim wierszu wspomina rzekę dzieciństwa, a ja wyczytałem, że chodzi o pospolite świnię, stąd obruszyłem się na dziwną metaforę „w meandrach wieprzy”. To nie moja wina, że programowo nie używa Pan dużych liter. Dobrze. Teraz publikuję „Wagarowisko” (choć neologizm „smaczliwy”, dalej mi się nie podoba i pozwalam sobie na skrócenie wiersza o ostatnią linijkę):

za tobą łąko
pogubiona
w meandrach wieprzy
w zakolach wspomnień
za tobą kartoflu
spieczony na czarno
lecz jakże smaczliwy

i za tobą
winko
wyciśnięte gwałtem
z owocu dzikiej róży
co złocisz się
w balonie melancholii
tęsknię...

... ciebie kartoflu
chrzczę tzą

Pani Irena Kaczmarczyk
- Owszem, spodobały mi się niektóre Pani liryki. Szczególnie te krótsze, np.:

między nami
tak pusto
nawet kot
woli spać w ogrodzie

LATO
w macierzankach
szaleństwo pszczół
pachnie cukrem i miodem
krew zamienia się
w ziołowe potoki
w miodne wodospady
czują tętno lata

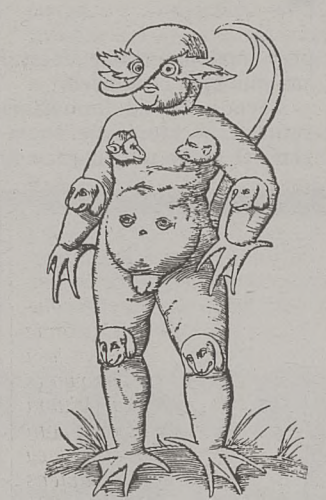
KONIEC LATA
spadł kasztan
pękło serce lata

z zapłakaną chryzantemą
stoje
nad garstką
wspomnień
płaczą świece
leczą liście

Uwaga - anonimowe wiersze poszukują właściciela! Proszę o podanie adresu autorki ręcznie napisanych miniatur (m.in. wiersza „Pestka”). Podobają mi się, chciałbym parę wydrukować, ale nie ma pod nimi podpisu.

Psychozabawa

Czy potrafisz aktywnie szukać pracy?



1. Jestem mobilny i zdolny do przeżywania zmian. Także zawodowych. **TAK(?)NIE**
2. Potrafię robić dobre wrażenie na innych, mimo napięcia albo złego nastroju. **TAK(?)NIE**
3. Jestem sugestywny - zazwyczaj umiem skłonić, by mnie słuchano. **TAK(?)NIE**
4. Potrafię rozbawić ludzi, sprawić, by się śmiali. **TAK(?)NIE**
5. Uśmiech przychodzi mi z łatwością, bez względu na sytuację. **TAK(?)NIE**
6. Często działam logicznie w warunkach wysokiego stresu. **TAK(?)NIE**

7. Lubię negocjować i znam granicę roszczeń, której nie wolno przekroczyć. **TAK(?)NIE**
8. W pracy zawsze cieszyłem się dobrą opinią i zaufaniem swoich przełożonych. **TAK(?)NIE**
9. Właściwie zawsze jestem gotów zmienić pracę na lepszą - jeśli tylko otrzymam atrakcyjną propozycję. **TAK(?)NIE**
10. Utrzymuję liczne kontakty w branży. Mam dobre rekomendacje. **TAK(?)NIE**

Obliczanie wyników
Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.
Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

Wyniki
100 - 70 pkt: Pewny siebie, gotowy na nowe wyzwania - z łatwością możesz zmienić pracę. I niepotrzebne są starania.
65 - 50 pkt: Gdybyś tylko chciał... Ale nie musisz. Borykać się w poszukiwaniu lepszej pracy. Akceptujesz to, co masz, i cieszysz się z dobrych zawodowych układów.
45 - 0 pkt: Hmm... Nie jesteś kandydatem na menedżera, a propozycje raczej z nieba nie spadną. Powalcz, naucz się czegoś - nic za darmo. **(AS)**

Cztery piki skurczybyki

Złote gody

50 lat temu Sifred Sheinwold na łamach miesięcznika „Bridge World” rzucił hasło meczu o mistrzostwo świata między starym a nowym kontynentem. Pomysł chwycił i w miejscowości Hamilton na Bermudach spotkały się trzy zespoły: USA, Anglia i reprezentacja Europy. Warto przypomnieć nazwiska pierwszych uczestników tej prestiżowej dziś brydżowej imprezy. Stany Zjednoczone grały w składzie: John Crawford, Charles Goren, Sidney Silodor, Howard Shenken, George Rapee i Sam Stayman. Drużyna USA nie miała stałych

par - wszyscy grali podobnym systemem - słabe 2 w kolor (wynalazek Howarda Shenkena), słabe przeskok i oczywiście konwencja Staymana po 1 bez atu. Anglicy to: Maurice Harrison - Gray z Joelem Tarlo, Leslie Dodds z Kenethem Konstamem i Luis Tarlo z Nico Gardenerem. Europę reprezentowali Einar Werner z Rudolfem Kockiem, Nils-Olaf Lilliehook z Janem Wohlinem - wszyscy ze Szwecji i Islandczycy Einar Thorfinnsson i Gunnar Gudmundsson. Mecze rozgrywane były bez przeliczania wyniku rozdania

na tabelę IMP. Amerykanie pokonali Anglików różnicą 3660 punktów, Europę różnicą 4720 punktów i zostali pierwszymi zwycięzcami Bermuda Bowl.

♠W5			
♥976			
♦AK7642			
♣104			
♠KD76	N		♠109832
♥AKW42	W	E	♥D1053
♦8			♦3
♣D85	S		♣W63
			♠A4
			♥8
			♦DW1095
			♠AK972
S	W	N	E
Goren	Dodds	Silodor	Konstam
1 karo	kontra	3 karo	3 pik (!)
5 karo	5 pik	6 karo	kontra
pasy...			

Jak widać z załączonego obrazka, Konstama do tchórzliwych graczy zaliczyć nie można. 5 pików było już bez czterech, ale Silodor nie chciał prowokować dużego obrotu w rozdaniu zaliczył szlemika karowego. Konstam skontrował (partnerze, ani kroku dalej), a Goren błyskawicznie zrealizował szlemika. W drugim pokoju Shenken na pozycji E milczał przez całe rozdanie, Anglicy doszli do końcówki karowej, ale Amerykanie odnotowali zysk +690.
W meczu o drugie i trzecie miejsce mistrzowie Europy Anglicy pokonali kombinowaną drużynę Europy różnicą 1940 punktów. A pięćdziesiąt lat później seniorzy polscy zdobyli złoty medal - pierwszy złoty medal zdobyty przez Polaków w 2000 r.
JAN BLAJDA

Dzienniczek szachisty

Hastings

Dla geografów jest to tylko nazwa miasta na południowym wybrzeżu Anglii, ale dla miłośników szachów, a zwłaszcza dla tych, którzy interesują się ich dziejami, znaczy o wiele więcej. To naprawdę kawał historii królewskiej gry. W mieście tym, które posiada klub szachowy założony - bagatela! - w 1882 r., odbywają się coroczne turnieje w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Tradycja zapoczątkowana w 1920 r. trwa do dzisiaj. A początki były trudne i skromne. W pierwszym turnieju grało zaledwie 4 zawodników, ale za to potem... Dość powiedzieć, że wśród zwycięzców znaleźć można takie nazwiska, jak: Capablanca (1929), Euwe (1930), Aljechin (1936), Keres i Smysłow (1954) czy Karpow i Korcznoj (1971). Wielkim wydarzeniem w świecie szachowym był turniej rozegrany w 1895 r., najsilniejszy do owego czasu, w którym zwyciężył Pillsbury 16,5 z 22 przed Czigorinem 16, Laskerem 15,5, Tarraschem i Steinitzem. Nagrody wynosiły 150, 115, 85, 60, 40, 30, 20 funtów, a za najpiękniejsze partie (Steinitz - Bardeleben czy Tarrasch - Walbrodt) zaoferowano odpowiednio 5 i 3. Jakże silną walutą musiał być wówczas funt!!!
Ostatni turniej rozegrano tym razem nie na przełomie lat, ale na początku roku 2000. Obsada była dość mocna, kilku arcy-

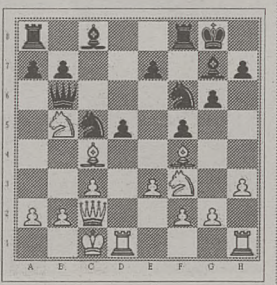
mistrzów spośród 100 najlepszych z listy rankingowej FIDE, jak też mniej znani, zapewne obiecujący szachiści angielscy. Za faworyta uważano 16. na liście rankingowej (2680) Aleksieja Drejewę z Rosji. Okazało się jednak, że wyprzedził go o wiele niżej notowany, ale mający na swym koncie już kilka sukcesów turniejowych, Emil Sutowski (95. miejsce, 2597) reprezentujący Izrael. Zwycięzca grał pewnie, nie poniósł ani jednej porażki (+4=5) i zajął pierwsze miejsce z przewagą pół punktu nad Drejewem, który przegrał jedną partię, cztery wygrał i cztery zremisował. Oto przykład gry Sutowskiego. W ósmej rundzie w partii z Sokołowem, po 17.Wb1 w pozycji: białe (Sokołow) - Kg1 Hc2 Wb1 Wf1 Gc1 Ge2 Sc3 a2 b2 e4 f2 g2 h2, czarne - Kg8 Hd4 Wa8 Wd8 Gg7 Sb6 Sc4 a7 c6 e7 f7 g6 h8 nastąpiło 17...Sa3 18.ba3 H:c3 19.H:c3 G:c3 20.Ga6 c5 21.Gf4 Gd2 22.Ge5 c4 23.Gb7 f6 24.Gc7 Wd7 25.G:a8 W:c7 26.Gd5+ S:d5 27.ed5 c3 28.g3 c2 29.Wbc1 Kf7 30.Kg2 f5 31.f4 Ke8 32.Kf3 Kd7 33.Ke2 G:c1 34.W:c1 Kd6 35.Kd2 K:d5 36.a4 h5 37.a5 a6 38.h4 Kd4 i białe poddały partię.

Trzecie miejsce zajął przedstawiciel gospodarzy, weteran angielskich szachów, Jonathan Speelman (83 m., 2604), podobnie jak wicelider, z 6 punktami dorobku. Anglik nie przegrał, co prawda, ani jednej partii, ale został królem remisów (aż 6!). W ósmej rundzie Speelman ładnie wygrał z McShanem (zwycięzca Sutowskiego). W pozycji jak na diagramie gra potoczyła się następująco: 14.W:d5 S:d5 15.G:d5+ Ge6 16.Sc7 G:d5 17.S:d5 Ha6 18.Kb1 e5 19.Gg5 Wf7

20.Ge7 Hc6
21.Sg5 H:d5
22.Wd1 Hc4
23.S:f7 K:f7
24.G:c5 H:c5
25.Hb3+ Kf6
26.Wd7 Wf8
27.H:b7 Gh6
28.h4 Hb6
29.Hd5 Hb8
30.Hc6+ 1-0.

Klaus Bischoff z Niemiec był czwarty, zaś miejsca od piątego do ósmego przypadły znowu Anglikom. Byli to John Emms (4,5), Luke McShane (4,0), Bogdan Lalic i Murray Chandler (po 3,5). Niewątpliwie zaskoczeniem było dalekie, przedostatnie miejsce, a przede wszystkim skromny dorobek punktowy reprezentanta Bośni i Hercegowiny, rutynowanego, zajmującego 41. miejsce na liście rankingowej (z 2637 punktami) Iwana Sokołowa. Zdobył zaledwie 3,5 punktu, wygrywając tylko jedną partię z Irią Krush (USA), która była ostatnia w tabeli (2,5 pkt). Bośniak zaczął od dwóch porażek, a w trzeciej partii (z McShanem), grając czarnymi zgodził się na remis już po 7 posunięciach!! Irińie gra z mężczyznami wyraźnie nie wyszła na dobre, chociaż wygrała jedną partię (z McShanem), a dwa spośród trzech remisów były dla niej na pewno cenne - z Sutowskim i Drejewem.

Tak więc, staruszek turniej w Hastings żyje i - miejmy nadzieję - żyć będzie także i XXI wieku. Stu lat!



LUDWIK FREY

Horoskop tygodniowy

Słońce i Merkury w znaku Wodnika

BARAN (21 III - 20 IV):
Duże mniemanie o sobie... „mądrzejszy od innych”, sprytny, „inteligentniejszy” - kroczysz przebojem przez życie, co nie zawsze musi dawać gwarancję sukcesu. Zwłaszcza kiedy idziesz po trupach! W poniedziałek i wtorek ulegniesz skłonności do ryzyka (ostrożnie na szosie! uwaga na stłuczki!), ciagotom do sportu, przygód i podróży. Od środy rozsądniej - teraz możesz dopiero osiągnąć zawodowy prestiż!

BYK (21 IV - 21 V):
Potrzeba ograniczeń! Po pierwsze: finansowych. Musisz prowadzić życie z ołówkiem w rękę, stale sprawdzać stan swoich oszczędności i dumać nad powiększeniem rodzinnego budżetu. W uczuciach także restrykcje: dystans wobec otoczenia, samotność, poświęcenie dla jednej wybranej osoby... Więc i samopoczucie średnie, zdrowie... Czy nie za wiele tych ograniczeń? Czy nie lepiej spojrzeć na życie z pogodą?

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):
Nagłe ośnienia. Już wiesz jak usprawnić swoją pracę - rewolucyjnie! Wiesz jak zarobić duże pieniądze, nad czym musisz pracować bez wytchnienia. Z kim powinienes się spotkać, a kogo omijać. Tak zaznaczy się magnetyczny wpływ Neptuna na Twoje życie - formą jasnowidztwa! W tym niezwykłym okresie zgłaszaj nowe inicjatywy szefom, spotykaj się z ludźmi biznesu, graj także w totolotka: są szanse sukcesu!

RAK (22 VI - 22 VII):
Twój pomysł na rozwiązanie własnej sytuacji: starania o awans (?), jakieś układy związane z mieszkaniem (?) - mogą napotkać na zewnętrzny opór. Niestety, każdy ma w otoczeniu wrogów, intrygantów, kłamców, którzy przeszkadzają - zawistni o sukcesy życiowe. Musisz być dla nich twardy. Nie dać się zbić z tropu. A w razie konfrontacji argumentować bardzo mocno. Bo wtedy wygrasz - gdy oni ustąpią!

LEW (23 VII - 22 VIII):
Mimo problemów życiowych, potrafisz się śmiać i to jest naprawdę wspaniałe. Od niedzieli do wtorku czekają Cię podróże, przygody, zabawy, biesiady, także flirty... (a może miłość? Jej pierwsze sygnały?). Polecam weekendowy wyjazd w gronie nowych przyjaciół! Później zajmiesz się nauką: zdasz jakieś ważne egzaminy - zawodowe? Wywalczysz podwyżkę? Zajmiesz lepsze stanowisko? A wszystko z humorem!

PANNA (23 VIII - 22 IX):
Do środy - ciężko! Wpadłeś w wir obowiązków, które, niestety, musisz pokonywać samotnie. Z trudem, dużą odpowiedzialnością, terminem nad głową... Więcej kłopoty. Potem szczęście zacznie Ci sprzyjać, i to zdecydowanie. Towarzyski, dowcipny, poznasz wpływowe kobiety, które wiele mogą dla Ciebie zrobić: powiększyć status, prestiż i uznanie. Tango z prezes banku (?), lunch z własną szefową (?). Awans.

WAGA (23 IX - 22 X):
Obrotny: jesteś wszędzie, gdzie dzieje się coś ciekawego. Wchodzisz na licytację - kupujesz okazynie, spotykasz znajomego - robisz z nim interes, odwiedzasz drogi sklep - przecena! Szczęście do udanych transakcji wyraźnie Ci dopisuje.

SKORPION (23 X - 21 XI):
Impulsywny i niezaspokojony, pełen namiętności, możesz rzucić się w romans albo zrywać z dotychczasowymi przyjaciółmi, szukać nowych kontaktów, nowych więzi. A wszystko to w tajemnicy, „pod osłoną nocy”. Na szczęście od poniedziałku będziesz rozsądniej i racjonalniej rozwiązywał swoje życiowe problemy, choć zmian, a zwłaszcza w pracy, nie wykluczam! Nowy szef? Stanowisko? Nowy szczebel kariery?

STRZELEC (22 XI - 21 XII):
Wesoło: radości towarzyskie, hulanki, ostra jazda samochodem (uwaga na stłuczki!), szaleństwa, także erotyczne - obiecuje Ci księżyc od niedzieli do wtorku. Potem czas na aktywność innego rodzaju: poszukiwanie szans zawodowych (?), podpisywanie nowych kontraktów (?), walka o awans (?), a może egzamin w szkole? Musisz pracować ostro - z entuzjazmem. I demonstrować siłę, pełną zdolność do walki.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):
Troska o opinię publiczną i status rodziny - zbiega się z uznaniem dla Twoich osiągnięć. Różnych. Także tych domowych. Bo zrobiłeś sporo, o czym wszyscy wiedzą. Teraz: wskazana jest aktywność towarzyska, zapobiegliwość w interesach, a także troska o pozyskanie względów ważnych kobiet. Prezesek? Dyrektorek? One dopomogą. Bądź miły, wesoły. A od środy... Okaż swe uczucia. Przerwij już samotność.

WODNIK (21 I - 20 II):
Nagłe zmiany. Niektóre Wodniki mogą liczyć na wsparcie swych poczyniń przez związki, zrzeszenia czy nawet fundusze rządowe. Inni otrzymają pomoc ze strony możnych protektorów. Zachęcam do utrzymywania przyjaźni z energicznymi i znaczącymi ludźmi, zachęcam do interesów, do realizacji pomysłów: od niedzieli do piątku.

RYBY (21 II - 20 III):
Emocjonalna sobota, pełna niepokoju, uczuć, namiętności - może wiele zmienić. Nie poddawaj się okolicznościom, a zwłaszcza rodzinnej presji. Chcesz jechać na wycieczkę? Jedź. Nie pójdziesz na bal? - zostań w domu. Bądź po prostu sobą. W ciągu kolejnych dni zachęcam do trzymania się własnego zdania i rozsądku. Sam wiesz najlepiej, czego chcesz, uszczęśliwianie Cię na siłę zwiastuje kłopoty.

ASTROLOGUS

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaguje: Jakub Ciećkiewicz, tel. 422-28-98

Pani

Praca – jak szukać, aby znaleźć?

Podejmując decyzje

Każdy dzień wymaga dokonywania mniej lub bardziej ważnych wyborów i podejmowania decyzji. Większość z nich – w co się ubiorę, jak ułożę plan pracy czy domowych obowiązków – należy do tej pierwszej kategorii. Jest więc rzeczą naturalną, że nie poświęcamy im wiele czasu i uwagi. Warto mieć jednak świadomość, że właśnie powszednie decyzje w dużej mierze kształtują nasze życie.

Motywy nieprzypadkowych zbiegów okoliczności bywa często wykorzystywany w literaturze i filmie. Bohater spóźnia się na pociąg, albo zostaje wzięty za kogoś innego. Okazuje się, że na pozór mało istotne wydarzenie całkowicie zmienia bieg wydarzeń. Można je uznać za przykład istnienia fatum, czy opieki Niebios – w zależności od poglądów i podejścia do życia. Nawet najbardziej racjonalni ludzie doświadczenia czasem czegoś, na co zupełnie nie mają wpływu i nad czym zupełnie nie mają kontroli. Bywają jednak sytuacje, w których musimy w pełni świadomie zmierzyć się z poważnymi wyborami.

Decyzje dotyczące edukacji, kariery, związków partnerskich

dzieci – nie są zwykle proste. Każdy posiada własne sposoby radzenia sobie z nimi. Dla niektórych podejmowanie decyzji jest ekscytującą przygodą. Inni wolą odsuwać zasadnicze rozstrzygnięcia w nieskończoność. Nie brakuje również ludzi starających się zrzucić odpowiedzialność na innych. Kolejną metodą bywa pozostawienie spraw własnemu biegowi. Niezależnie jednak od przyjętej strategii, czeka nas zbieranie plonów naszych dobrych i złych – decyzji. Mimo mądrości zawartych w przysłowiach mówiących o korzyściach uczenia się na błędach, pragniemy, by efekty naszych wyborów były pozytywne.

Nikt nie rodzi się z umiejętnością podejmowania decyzji – uczą nas jej rodzice. W zależności od tego, jaką dawali nam kiedyś swobodę, na ile nas chronili i wspierali, jakie stworzyli warunki rozwijającemu się w nas poczuciu własnej wartości – lepiej lub gorzej sobie z tym radzimy. Czasem nauczycielem – o wiele bardziej surowym i wymagającym – staje się samo życie.

Jeżeli masz poczucie, że nie radzisz sobie z własnymi decyzjami – głowa do góry. Ich podejmowanie to umiejętność,

której na całe szczęście można się nauczyć. W tym celu są nawet prowadzone specjalistyczne szkolenia – na przykład dla zespołów ludzi pracujących ze

przy podejmowaniu decyzji zasadniczych i trudnych.

Zacznij od zdefiniowania sytuacji, w której się znalazłaś. O co w niej naprawdę



sobą czy osób zarządzających firmami. We Francji uczy się podejmowania decyzji osoby bezrobotne. Istnieje również bogata literatura, opisująca krok po kroku efektywne procesy decyzyjne. My jednak sięgnijmy po schematy najprostsze i jednocześnie najbardziej skuteczne. Pamiętaj, że znajdują one głównie zastosowanie

chodzą? Jaka jest istota Twojego problemu? Kiedy masz kłopot ze znalezieniem pracy, możesz zdecydować, jaką przyjąć postawę. „Nie mam pracy” czy może: „Nie podoba mi się, kiedy inni robią mi wciąż wymówki, że nie mam pracy – dlatego muszę coś znaleźć”. Zapewne będzie to newralgiczny moment, bo zle

zdefiniowanie problemu prowadzi do wyboru niewłaściwych sposobów radzenia sobie z nim. Wówczas nie tylko nie osiągniesz pozytywnych rezultatów, ale narazisz się na rosnącą frustrację.

Zastanów się również, co chcesz osiągnąć. Postaw sobie pytanie o cel podejmowanych działań, określ ich zakres i terytorium, po którym będziesz się poruszać. Pomyśl, co Cię zabezpieczy przed chaotycznym działaniem i natłokiem trudnych do uporządkowania myśli. Pamiętaj, nie będziesz w stanie podjąć skutecznych działań, nie wiedząc czego chcesz. Z pewnością jednak nawet taka sytuacja nie zamyka Twoich możliwości. Być może czas pokaże, że musisz skoncentrować się na czymś innym, albo, że w głębi serca nie zależy Ci już na określonym wyniku. Wówczas bądź gotowa do rozsądnej zmiany celów.

Wiele korzyści przyniesie Ci zdiagnozowanie sytuacji. Znajdź źródła dotychczasowych niepowodzeń. Pomyśl, co w tym momencie jest najistotniejsze. Określ słabe punkty przeciwnika. Zazwyczaj jest nim własna niemoc, trudne okoliczności lub niezyczliwi ludzie.

Poszukaj – alternatywnych rozwiązań. Gromadź informacje. Urządź małą, prywatną bu-

rzę mózgu – wypisz wszystkie, nawet te najbardziej szalone pomysły poradenia sobie z problemem. Może się okazać, że to, co wydawało się absurdalne, jest po prostu nowatorskie. Kiedy już ocenisz wszystkie możliwości, wybierz tę, która wydaje Ci się najbardziej sensowna. Dokonaj też rachunku ewentualnych zysków i strat.

Potem pomyśl o swoich zasobach, a zwłaszcza o kosztach, jakie może ponieść Twoja psychika i... kieszeń. Jeżeli potrzebujesz wsparcia, zastanów się, w jakim zakresie możesz liczyć na innych i czy przypadkiem nie chcesz, aby to oni załatwili wszystko za Ciebie. Jak na ironię wiele osób podejmujących decyzje poświęca tyle wysiłku temu wstępnemu procesowi, że często nie starcza im już energii na wcielenie decyzji w życie. Pamiętaj, że jedynym sposobem sprawdzenia, czy Twoje wybory są słuszne, jest podjęcie wyzwania. Obserwacja jest czymś niezbędnym.

Pamiętaj również, że bierność jest także rodzajem decyzji. Najczęściej następstwem inercji, pozostawienia spraw własnemu biegowi jest pogłębiająca się frustracja. Podejmij więc wybory, nawet jeśli miałyby się okazać nie najlepsze. Są one nie tylko sposobem na poszerzenie wiedzy i doświadczeń, ale nie pozwalają popaść w apatię i bezczynność. Ostatecznie masz do stracenia coś niezwykle cennego – samą siebie.

KATARZYNA KRAWCZYK

Autorka z wykształcenia jest psychologiem. Pracuje jako doradca zawodowy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Krakowie.

Odżywianie zimą

W zimowe dni często przychodzi nam ochota na gorące dania, na słodkie, tłuste desery i bakalie. Czy te zachcianki znajdują uzasadnienie w naszej fizjologii? W jakim stopniu powinniśmy im ulegać?

Według specjalistów, zimą potrzeby fizjologiczne ludzkiego organizmu są takie same jak w ciepłych porach roku. Dlatego też ludzie prowadzący siedzący tryb życia, spędzający większość czasu w ogrzewanych pomieszczeniach nie powinni zwiększać dziennej dawki przyjmowanych kalorii. Jeść więcej powinny jedynie osoby przebywające (np. względu na charakter wykonywanej pracy) na wolnym powietrzu i w chłodzie.

Zimową porą warto jednak nieco zmienić jadłospis, wprowadzając do niego pokarmy bardziej odżywcze i pożywne, takie jak suszone owoce czy produkty zbożowe. Suszone owoce dostarczają organizmowi niezbędnej dawki magnezu. Działanie migdałów zjedzonych przy śniadaniu może zapobiec jego ewentualnym niedoborom, nie powodując przybrania na wadze. Wędlina dostarcza niezbędnej porcji żelaza. Oprócz bogatych w węglowodany makaronu i ryżu zimą powinniśmy uwzględnić w naszym jadłospisie

także produkty zbożowe i strączkowe warzywa. Przy sporządzaniu sosów należy ograniczać tłuszcz i dodawać jarzyny.

Dietetycy przekonują, że wbrew utartym opiniom zimowe śniadania wcale nie muszą być szczególnie obfite. Z pewnością jednak nie powinniśmy lekceważyć pierwszego posiłku. Najlepiej, jeżeli będzie się składał z napoju (zaopatrującego organizm w wodę), nabiału (dostarczającego naszemu organizmowi wapnia), „energetyzującego” chleba lub płatków zbożowych oraz jednego owocu bogatego w witaminę C – kiwi, grapefruita lub pomarańczy. Po tak skomponowanym posiłku nie grozi nam, że około godziny jedenastej pocujemy się wyczerpani.

Zimą można się obyć bez zielonych warzyw. Jednak pod warunkiem, że zastąpimy je świeżymi owocami bogatymi w błonnik i witaminy. W kuchni warto również wykorzystywać mrożonki, a także sezonowe warzywa zimowe takie jak kapusta (niskokaloryczna i bogata w witaminę A, C, E, K, PP oraz witaminę z grupy B), buraki (składniki mineralne) oraz dynia i marchew (betakaroten).

WIESŁAWA
PSTRĄG DWORZAŃSKA

Czy wiesz, co jesz?

Spiczastym końcem w dół

Strach przed cholesterolem spowodował, że wiele osób prawie całkowicie wykluczyło jajka ze swego codziennego jadłospisu. Trudno jednak zupełnie z nich zrezygnować, gdyż jeśli nawet nie stanowią one od-



rębnego dania, to przecież wchodzi w skład ciast i herbatników, majonezu, dań z mięsa mielonego itp.

Trudno dokładnie określić, jaka ilość jaj tygodniowo nie stanowi zagrożenia. 100 g żółtka zawiera aż 1480 mg cholesterolu, a jedno żółtko prawie 450 mg, czyli więcej niż stanowi średnia dzienna dawka cholesterolu, przyjmowana wraz z pożywieniem (więcej cholesterolu ma tylko mózg cięły i wołowy). Fachowcy od żywienia są zgodni co do tego, że żółtko to „bomba cholesterolowa”, jednak mają rozbieżne zdania na temat bezpiecznej dla zdrowia ilości jajek. Według Brytyjskiej Fundacji Chorób Serca, powinno się spożywać nie więcej niż 4 jaja tygodniowo; zdaniem Światowej Organizacji Zdrowia – więcej, bo nawet 10, ale wliczając w to również jaja zawarte w ciastach czy stanowiące dodatek do innych dań. Ostrzega-

jąc przed nadmiarem jaj, dietetycy podkreślają jednak, że nie należy ich tak zupełnie unikać, gdyż równocześnie żółtka zawierają dużo lecytyny, która (ze względu na zawartą w niej cholinę) przeciwdziała odkładaniu się cholesterolu.

Jajko – jak żaden inny produkt spożywczy – zawiera prawie wszystkie (oprócz wit. C) niezbędne dla człowieka składniki pokarmowe. Jego białko ma najwyższą wartość biologiczną; jest prawie całkowicie przyswajalne przez nasz organizm. W jajku znajdziemy sporo łatwo przyswajalnego żelaza, fosforu, siarki, a także m.in.: wapń, magnez, potas, sód, cynk, a nawet jod i fluor. Jest ono bardzo dobrym źródłem witamin z grupy B (zwłaszcza B12, niezbędnej dla prawidłowego funkcjonowania systemu nerwowego); zawiera też witaminy A, E, D i K oraz nienasycone kwasy tłuszczowe.

W zasadzie jajka można jeść zarówno na surowo, jak też smażone, gotowane itp. Obróbka cieplna w niewielkim stopniu zmienia ich wartość odżywczą. Spożywanie surowych jaj jednak zdecydowanie bym odradzała, gdyż zawsze istnieje niebezpieczeństwo, iż mogą być one zakażone (nie tylko skorupka, ale również jej zawartość) pałeczką salmonelli, będącej przyczyną groźnych zatruć pokarmowych. Wprawdzie obliczono statystycznie, że bakteria ta może znaleźć się w jednym jajku na 7 tysięcy, ale lepiej nie ryzykować.

Pamiętajmy, że zakupione jaja trzeba umyć wodą z mydłem, opłukać, osuszyć i dopiero schować do lodówki. Należy je przechowywać spiczastym końcem w dół, aby żółtko pozostało w środku jajka, z dala od powietrznej komory w szerokim końcu.

(WES)

Endomorfina – jak opium



presyjnymi, warto wypróbować naturalną metodę polepszenia nastroju i kondycji...

Testy przeprowadzone przez francuskich ekspertów wykazały, że najbardziej „energetyzującym” sportem jest bieganie. Uśmierzające działanie endomorfina zaczyna się odczuwać po pierwszej godzinie biegu. Dzięki nim znacznie wzrastają możliwości wydatkowania przez organizm energii. Oczywiście na taką przyjemność trzeba zapracować wielogodzinnymi treningami i samodyscypliną.

Wszystkim, których nie stać aż na tak duży wysiłek, specjaliści polecają łagodniejsze formy wydatkowania energii. Najlepszą z nich jest pływanie, które nie powoduje kontuzji, korzystnie oddziałuje na pracę serca i układ krwionośny.

Jazda na rowerze to rodzaj aktywności, który w przeprowadzonym zestawieniu znalazł się między bieganiem a pływaniem. Jest przykładem średnio forsownego wysiłku, a jego efektem staje się wolniejsze uwalnianie się endorfin.

Dla niespokojnych duchem najlepsze są sporty walki, które pozwalają skanalizować stres i agresję. Osoby mniej porywcze powinny skupić się raczej na ćwiczeniach relaksujących. (PSD)

Panią redaguje Mira Faber tel. 61-99-113

Hotel „Wanda” ORBIS S.A.
serdecznie zaprasza w dniach

5 lutego na

zabawę karnawałową

12 lutego na

♥ **bal walentynkowy** ♥

Wyśmienita zabawa od 20.00 do 5.00.

Bilety w cenie 90 PLN od osoby,
w cenie biletów wliczone atrakcyjne menu i napoje.

Nie zwlekaj, baw się z nami,
zadzwoń, zarezerwuj i kup bilety już dziś!

Wanda Hotel ORBIS, al. Armii Krajowej 15, tel. 637-16-77.

227K

**ZMIENIAJ
SKÓRĘ Z**

Nowy obiekt

w samym sercu Krakowa!!!

poniedziałek - piątek: 8⁰⁰ - 22⁰⁰, sobota - niedziela: 9⁰⁰ - 18⁰⁰

Kraków, ul. Westerplatte 15/16, tel. 422-95-66 w. 506
(DOM TURYSTY wejście od salonu BINGO)

472K





oraz szarości. Wśród fasonów znalazły się zarówno modele miękkie i luźne, jak i bardziej dopasowane do figury. Szczegółne uznanie u widzów zyskały spodnie, spódnice i najrozmaitsze swetrowe wariacje. O tym, że projektantka nadąża za najnowszymi trendami mody, świadczyły długości kreacji (okolice kolana i kostki), a także odstające od szyi półgolfy wprowadzone do sukien i tunik.

Pokaz mody zakończyła prezentacja płaszczy Katarzyny Kłak. Zestaw okryć był utrzymany w odcieniach wciąż aktualnych szarości. Pojawily się również czerń i granat. Królowały stroje obszerne i delikatnie otulające sylwetkę z krytymi zapięciami. To samo rozwiązanie zasto-

Dzianina, płaszcze i srebrne motyle

W ubiegłą sobotę Salon Odnowy Biologicznej „Metamorfozy” przekształcił się w kameralny wybieg dla modelek. Niewielka, intymna przestrzeń okazała się przyjazna dla najnowszych kolekcji trzech krakowskich projektantek.

Pierwszą zaprezentowała swoje modele Anna Pochopień. W skład kolekcji, nazwanej

sowała projektantka w zimowym kostiumie stanowiącym dopełnienie minikolekcji. Wyjątkowo



przez autorkę „biało-czerwoną”, weszły modele z elastycznej, pogofrowanej jak tektura materii. Długość sukienek i spódnic oscylowała w okolicach kolan i kostek. Charakterystycznymi elementami topów i bluzek były luźne, hiszpańskie dekolty i odsłonięte ramiona. Kolor czerwony pojawił się jako intrygujący akcent. Takiej właśnie barwy były długie, pojedyncze rękawiczki oraz w makijażu modelek.

Autorka kolejnej kolekcji – Elżbieta Kotas – pokazała dzianinowe stroje na każdą okazję. Dominującymi kolorami były tutaj czernie, szafiry, bordy, melanże ciemnej zieleni i beżu

kobiece, w tonacji ciepłego brązu, z futrzanym kołnierzem i makietami, przywodził na myśl klasyczne, eleganckie odzienie.

Uwieńczeniem pokazu był karnawałowy makijaż autorstwa Aleksandry Pluchy. Jego bazę stworzył brokat w kolorach srebra, bieli i błękitu, naniesiony na wybrane partie twarzy modelek. Wizażystka skupiła swoją uwagę na wyrafinowanych makijażach oczu, które przypominały karnawałowe maski. Szczególnie pięknie prezentowały się ozdoby w formie motyli skrzydeł i masek Pierrota.

MAGDALENA MUSIALIK-FURDYNA
Fot.: Janusz Michalczak

Mormońskie panny, mormońskie żony...

Nawet na co dzień ubierają się według kanonów skromnej elegancji. Na ulicach Salt Lake City, stolicy stanu Utah, gdzie znajduje się światowe centrum religijne mormonów, nieomal nie spotyka się dziewcząt w obcisłych szortach, minispódniczkach czy bluzkach odsłaniających talię. Żadna nie podzwania metalową afrykańską czy indyjską bżuterią, nie wpina we włosy wielkich, ozdobnych klamer, a w uszy wiszących kolczyków.

Mało tu ubraniowego luzu królującego w innych stanach. Nikt nie spiętrza włosów w fantazyjne koki, nie splata dredów, nie farbuję fryzury na nie istniejące w naturze kolory, nie ścina się na „języka”. Patrząc na schludne, rumiane, stosujące najwyższą dyskretny makijaż kobiety i dziewczęta, spieszące spadzistymi ulicami Salt Lake City, ma się wrażenie, że ogląda się rodzinne filmy z lat 50. Przystojnej długości lekkie sukienki w dyskretny kwiatowy wzór, jasne zakieciaki, kostiumiki w pastelowych kolorach. Cieliste rajstopy, pantofle i sandały na niewysokim obcasie – zamiast powszechnie gdzie indziej noszonych espadryli, indyjskich kłapek, adidasów.

Wiele kobiet i dziewcząt ma wpięte w klapy identyfikatory: „Siostra Jane”, „Siostra Lucy”, „Siostra Annabell” – głoszą granatowe litery na jasnym tle. To znak, że dziś właśnie pełnią kilkugodzinny, ochotniczy dyżur w religijnym centrum. Oprawadają po zdumiewającym – pełnym przepychu w XIX-wiecznym stylu – centrum Josepha Smitha, proroka mormonów, pomagają odwiedzającym skomputeryzowany dział genealogii w znalezieniu swoich korzeni. To jedna z osobliwości Salt Lake City – zebrane w komputerowych plikach nazwiska i imiona wieluset tysięcy ludzi, jacy kiedykolwiek żyli na świecie. Można sprawdzić, czy jest wśród nich nazwisko nawet dalekich przodków żyjących w Europie i 200 lat temu. Przy uprzejmej pomocy którejś z „siostr” obsługującej komputery wyświetlić na ekranie nie kończące się szeregi imion i nazwisk.

Mormońskie dziewczęta wzrastają w poczuciu więzów nie tylko rodzinnych, ale i przynależności do religijnej wspólnoty, tudzież obowiązku służenia innym. Obok szkolnej wiedzy wszystkie zdobywają wiele tradycyjnych kobiecych umiejętności. Kiedy dwa lata temu federacja wydawców amerykańskich miesięczników kobiecych zapytała w ankiecie, jakie tradycyjne damskie zajęcia kultywują współczesne mieszkanki Stanów, okazało się, że spośród pań żyjących między Nowym Jorkiem a Santa Fe, Florydą a Alaską, najwięcej praktycznych niewiast mieszka właśnie w Utah. Same szyją, haftują, dziergają, pieką domowe ciasta, a czasem i chleb, robią konfitury. Potrafią udzielać pierwszej pomocy, znają się na ziołolecznictwie. W wolnych chwilach umilają domownikom życie, grając na fisharmonii, pianinie czy gitarze, intonując do wótru wspólne śpiewy. Słowem wykazują cnoty i umiejętności bohaterki XIX-wiecznych rodzinnych sag z czasów kolonizacji Dzikiego Zachodu.

Również i w planowaniu swej przyszłości młode dziewczęta rzadko wybierają profesje niekobiece. Studiują pedagogikę, wychowanie przedszkolne, pielęgniarstwo, księgowość, rzadziej medycynę. Takie właśnie zawody wykonują najczęściej zanim nie wyjdą za mąż i później, kiedy zwykle dość liczna gromadka dzieci nie potrzebuje już ciągłej obecności matki w domu...

Te dbające od dzieciństwa o zdrowie fizyczne i duchowe wysportowane i pracowite panny raczej rzadko prowadzą życie kobiet samotnych i niezależnych. Każda pragnie być żoną i matką. A że mężczyźni z tego środowiska mają podobne plany, w stanie Utah jest – w skali Ameryki – siedmiokrotnie mniej niż gdzie indziej wolnych związków.

Kiedy młodzi odbędą obowiązkowy po zakończeniu nauki czas misyjnej pracy za granicą i powrócą do ojczyzny – łączą się w pary i zakładają rodziny. Od dawna już zniknęło w Utah wieloletnie, chociaż niekiedy polujące na obyczajowe sensacje magazyny donoszą o żyjących i pracujących w zgodzie mormońskich familiach, gdzie jednego męża otaczają cztery żony i piętnaścioro dzieci. Władze replikują zwykle, że pozostałe trzy panie, to mieszkające wspólnie owdowiłe siostry i kuzynki, którym w ten sposób łatwiej jest wychować potomstwo.

W Utah prawie nie ma domów dziecka, a do nie-licznych nigdy nie trafiają dzieci mormonów. Osamotnionych przez śmierć czy ciężką chorobę rodziców nieletnich przyjmują pod swój dach krewni lub sąsiedzi i wychowują je nie czyniąc żadnej różnicy między przybranymi a swoimi dziećmi.

Czy tak tradycyjno-patriarchalne podejście do życia rodzinnego zawsze wydaje dobre owoce? W świetle statystyk i według opinii ludzi znających życie mormonów na co dzień – chyba tak. Rozwody należą do rzadkości, znacznie mniej jest w tej społeczności samobójstw, do wyjątków należą brutalne przestępstwa czy przemoc w rodzinie. Bardzo niewiele jest ludzi z problemem alkoholowym i narkomanów. Więcej młodych mormonów osiąga średnie czy wyższe wykształcenie niż stosujący religijne kryterium rówieśnicy z innych wyznań. Rodziny bardziej trzymają się razem – popularny jest uprawiany przez wszystkich rodzinny sport, silniejsze poczucie więzi z krewnymi czy sąsiadami.

Zdarza się oczywiście, że bardzo nielicznym wychowanym w tym kręgu w wieku dorosłym nie odpowiada ten styl życia, oparty na obowiązku i posłuszeństwie wobec starszych religijnej wspólnoty. Wtedy po prostu opuszczają rodzinne strony i wyjeżdżają gdzieś daleko. Ale wielu z nich wraca po kilku czy nawet kilkunastu latach, a wówczas rodzina i społeczność przyjmuje ich jak marnotrawnego syna z Ewangelii. Przecież w myśl tych zasad skrucha powoduje wybaczenie.

BOGNA WERNICHOWSKA

Konkurs z Ideą 25

Regulamin konkursu

* 22 i 29 stycznia 2000 r. w sobotnim „Dzienniku Polskim” drukujemy kupon konkursowy zawierający pytania oraz miejsce na wpisanie odpowiedzi.

* W losowaniu brać będą udział tylko te zestawy odpowiedzi, umieszczone na właściwych kuponach, które zostaną przesłane bądź dostarczone na adres redakcji („Dziennik Polski” – Kraków, ul. Wielopole 1 z dopiskiem „Idea 25”) do 31.01.2000 r. – decyduje data stempla pocztowego.

* Warunkiem uczestnictwa w losowaniu nagród jest udzielenie poprawnej odpowiedzi na przynajmniej 1 z 2 pytań konkursowych.

* Nagrody to: 10 zestawów kosmetyków firmy Idea 25.

* Lista laureatów zostanie opublikowana 12 lutego 2000 r.

NOWA LINIA PIELĘGNACYJNA DO MAKIJAŻU CIAŁA

Ostatnio pisaliśmy o nowych preparatach, które poszerzyły zapoczątkowaną w lecie serię kosmetyków z drobinami złotej miki – „Słoneczny pył”. Dzisiaj o absolutnej premierze na polskiej scenie kosmetycznej. Z myślą o karnawale 2000 Idea 25 opracowała specjalną gamę produktów do makijażu wieczorowego. Są to preparaty o intrygujących nazwach „Księżycowy pył” i „Gwiezdny pył”.

Najnowsza propozycja obejmuje srebrzyście opalizującą emulsję do ciała „Księżycowy pył” oraz specjalny srebrny żel do makijażu różnych partii twarzy – policzków, powiek, ust (niezwykle wydajny i wygodny w użyciu nowoczesny kompaktowy kosmetyk). Natomiast wieczorowa rewelacja „Gwiezdny pył” to hit sezonu zimowego – makijaż w złocie i srebrze, czyli emulsja zawierająca drobinę miki w obu tych odcieniach. Oczywiście, uzupełnieniem całej serii są nowe księżycowe pomadki z programu Hennet.

Tworząc gwiezdno-księżycowe preparaty, nie zapomnieliśmy również o właściwościach pielęgnacyjnych. Wszystkie kosmetyki zostały skomponowane na bazie naturalnych surowców, mają działanie nawilżające, dbają o urodę naszej skóry i oczywiście... nasz blask!

Warto zaznaczyć, że kosmetyki pojawiają się w nowych ekskluzywnych opakowaniach. Także emulsje z serii „Słoneczny pył” znajdują się teraz w wygodnych i eleganckich tubkach.



Pytanie 2: Jaki składnik serii kosmetycznej na Karnawał 2000 IDEA 25 daje specyficzny, świetlisty efekt?

odpowiedź

imię i nazwisko

adres zamieszkania

Kupony z odpowiedziami (przynajmniej 1 z 2) przynieść lub wysłać na adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, Kraków, z dopiskiem „IDEA 25” do dnia 31.01.2000.

DZIENNIK POLSKI



Skrojone z szykiem

Zły gust jest jak jajko – rzeźba kura na widok indyka. – Trzeba go znośić.

Nikogo nie dziwi, że znany..... (wypełnić wg uznania) zakłada do garniturowych spodni białe adidasy, że rano można spotkać na mieście w złotych pantofelkach żonę..... (wypełnić wg uznania), panią z dużymi pretensjami. Występowanie w rozchełstanej dwurzędówce w rytm przyśpiewki Maryli Rodowicz – „fruwaj twoja marynara”, nie budzi już niczyjego zdziwienia. Niektóre panie z kolejnym kilogramem nadwagi konsekwentnie skracają już i tak za krótką spódnice, nie ukrywając świadectwa swego dobrobytu. Niejedna twarz sprawia wrażenie, jakby konkurowała z łowiczkami krąszankami. Warto pamiętać, że „najpiękniejszym makijażem kobiet jest namiętność”. To Yves Saint Laurent.

Wydaje się, że nie straciła na aktualności dewiza żony świeżo wzbogaconego łódzkiego fabrykanta „Ilera – „najważniejszy jest glanc”. Dalej pożądany bywa gold

i błysk. Umiar musi jeszcze poczekać...

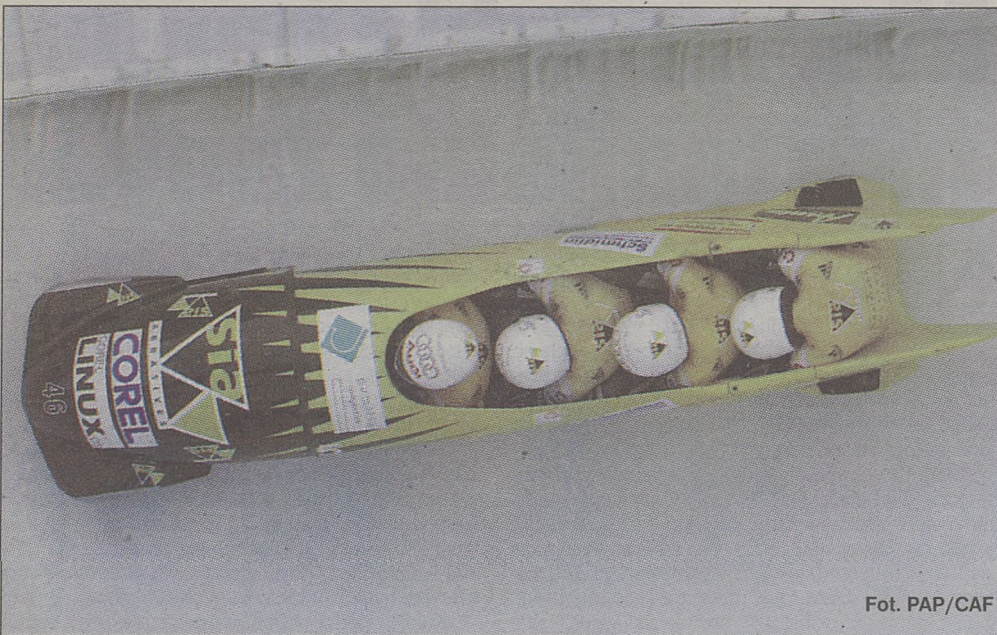
Poradniki mody mnożą się w ilustrowanych czasopismach. Zaplanował niebawem urodzaj na mesjaszów od ubioru. Tylko z jednego artykułu adresowanego do ludzi interesu możemy się dowiedzieć, w czym jest do twarzy „blondynom o ładnej cerze”. Dalej jesteśmy informowani, że „odważni” eleganci ciekawie wyglądają w ubraniach o różnym kolorze”, a na co dzień „mężczyźni najchętniej noszą marynarkę klubową i szare, często tweedowe spodnie”. Wieczorem „elegancki biznesmen zakłada szary lub granatowy garnitur i sznurowane lakerki”, natomiast „na oficjalne przyjęcia po południu ubiera jasny, najlepiej biały garnitur”. (Pewnie ten, który pozostał mu jeszcze z pierwszej komunii). Dalej zalecane są „buty z grubszą podeszwą”, a na chłodniejsze dni – „flauszowy płaszcz wykonany z kaszmiru lub wełny”. Kaszmir to pewnie taki puch z brzucha flaminga, a nie wełna z kozy kasz-

mirskiej. Inny znany miesięcznik obwieszcza „najpierw przewrotny Schiaparelli wymyślił w latach 30. szerokie ramiona”. Operacje zmiany płci wykonuje się zatem nie tylko w klinikach.

Do prasy dołącza telewizja. Ostatnio pierwszy program poinformował swoich widzów o aukcji Sotheby's, na której sprzedano suknię Chanel. Zresztą telewizja państwowa nie przemęcza nas specjalnie relacjami z pokazów mody. Zaległości te nadrabiają stacje komercyjne, ale nierzadko czynią to w sposób sprawiający wrażenie, jakby ktoś dołączył do wizji fonii z innego programu. Na ekranie pojawia się stek szmat, a w tym samym czasie do uszu docierają komentarze o „panującym w tym sezonie elegancji”. Modelki paradują w sukienkach przypominających halki i poliamidowych płaszczach, a my dowiadujemy się, iż „u Chanel znowu klasyka”.

Powyzsze spostrzeżenia kieruję do tych z Państwa, którzy pytali dlaczego ostatnio moja obecność na łamach gościnnego „Dziennika” była nieco rzadsza.

J. Turbasa



Fot. PAP/CAF

Bobslej przypomina trochę cygaro. Tyle że przycięte od góry i z tyłu. No i cygaro nie pędzi z prędkością 140 km/h.

W lodowej rynnzie są dziesiątki zakrętów. Niewielki błąd pilota może skończyć się katastrofą. Przed laty na torze we włoskiej Cortina d'Ampezzo Amerykanom porużywało głowy.

- Bobsleje to piękny sport. Pod warunkiem, że się wie, kiedy schować głowę - mówi trener naszych kadrowiczów Andrzej Żyła.

- Żyła wsadził mnie raz do bobsleja. Pędziłem w dół skulony i nie mogłem złapać powietrza, ale chciałem zobaczyć coś więcej. Wychyliłem się z ogromną prędkością ścianę lodu. Zaczęło mi wirować przed oczami, o mało nie zemdlałem - opowiada Bogdan Marszałkowski, sekretarz generalny Polskiego Związku Sportów Saneczkowych.

Przezornie w Polsce toru bobslejowego nie zbudowano. Tylko do 1970 roku istniała w Karpaczu naturalna rynna. Kilku osobom to nie przeszkadza. Andrzej Żyła, były bobsleista, jeździ po zawodach lekkoatletycznych i wyszukuje chętnych do przejażdżki na torach, których w Europie jest osiem, a w Stanach Zjednoczonych i Japonii cztery. Dlaczego szuka wśród lekkoatletów?

- Bo do rozpychania bobsleja potrzebni są ludzie silni, ale przede wszystkim szybci. Nadają się ci, którzy 100 metrów przebiegają w czasie poniżej 11 sekund. Jednocześnie tacy, którzy nie rokoją, że będą jeszcze lepsi, bo wtedy nie zgodzą się na zmianę dyscypliny - tłumaczy.

Niemieckie czołgi

Bobsleje (z angielskiego „bob” - poruszanie się w kierunku mety i „sleigh” - sanie) są dwu- lub czteroosobowe. W obu wypadkach pierwszy z członków załogi pełni rolę pilota. Ten rodzaj wykonanych z metalu sani sportowych na dwóch parach płóz, z których przednia połączona jest z układem kierowniczym, wyposażono w dwuramienne hamulce.

Pierwotny bobslej, skonstruowany w 1885 roku, był raczej parą sani powiązanych ze sobą. Na pierwszych zimowych igrzyskach w 1924 roku w Chamonix pojawiły się już metalowe egzemplarze, ale na rozmo-kłym lodzie wygrał Szwajcar Edouard Scherrer dzięki saniom bobslejowym wykonanym z drewna. Dopiero po II wojnie światowej Fritz Walter skonstruował model obudowany karoserią i z pojedynczo zawieszonymi płozami. W późniejszych latach triumfy święciły Podary, „boby” autorstwa mistrza kowalskiego - Włocha Ewaldo d'Andrei. W 1972 roku w Japonii nadeszła era „nie-

Krzysztof Kawa

Lepiej schować głowę

Dziś najlepsze bobsleje są warte tyle, co mercedesy, choć w nich ani pilota, ani pozostałych członków załogi nie chroni poduszka powietrzna. Przezornie w Polsce toru bobslejowego nie zbudowano.

mieckich czołgów”. Niemcy z RFN produkowali swe cuda techniki w fabryce Opla. Rywal z NRD uruchomili moce w zakładach Wartburga. Dziś najlepsze bobsleje dorównują wartością mercedesowi. Tyle że w nich pasażerów nie chronią poduszki powietrzne.

Ten sport nigdy nie był bezpieczny. W 1932 roku w Lake Placid po uderzeniu w jedną z lodowych ścian bobslej prowadzony przez Niemca Zahna przeleciał 50 metrów i wylądował między skałami. Zahn rozbił ramię, inny członek załogi złamał rękę, trzeci doznał urazu kręgosłupa.

Druga niemiecka załoga, pędząc z prędkością 100 km/h, zatrzymała się na drzewie i także trafiła do szpitala. Pozostali uczestnicy zawodów dzielnie dojeżdżali do mety. Zniecierpliwiona amerykańska publiczność, by uatrakcyjnić przejażdżki, zaczęła rzucać na tor kawałki lodu, kamienie i gałęzie.

Cztery lata później w Garmisch-Partenkirchen zawody rozgrywano na jeziorze Rieser. Rynnę wyłożono wyciętymi blokami lodu, które pękały, doprowadzając do groźnych wywrotek. Po wojnie doszło do wypadków śmiertelnych. Szczególnie złą sławą cieszył się obiekt w Cortina d'Ampezzo, na którym przed paroma dniami rozgrywano mistrzostwa Europy.

- To jeden z najszybszych torów na świecie, osiąga się na nim prędkości do 140 km/h - mówi Żyła. - Ciągłe dochodziło tam do poważnych wypadków. Rynna nie została całkowicie zabudowana, więc po złym wejściu w zakręt można było z niej wypaść. Wywrotka ponad 200-kilogramowego bobsleja może kosztować życie. W najlepszym razie człowiek sunie po lodzie, a kombinezon nie potrafi ochronić skóry, która nie tyle ulega przytarciu, co przysmażeniu. Taką raną bardzo boli i nie chce się goić. Po kilku wypadkach Włosi zmodernizowali tor. Mimo to do dzisiaj zawodnicy, którzy mają na nim wystąpić, czują lęk - opowiada Żyła.

Z zamkniętymi oczami

- Boi się każdy. Jeśli zawodnik nie odczuwa lęku, znaczy - wariat. Z takim wolę nie pracować - mówi trener naszej kadry. - Na strach jest sposób. Idę z zawodnikami w dół i oglądamy tor kawałek po kawałku. Analizujemy każdy zakręt. Bobsleści uspokajają się, bo już

Dlatego, gdy podczas grudniowych zawodów Pucharu Świata w Innsbrucku czwórka Norbert Foltin, Krzysztof Sienko, Dawid Kupczyk i Tomasz Gatka zajęła 6. miejsce, uznano to za sensację. Polacy mają tylko trzy „boby”, każdy jest wart 37 tysięcy marek, czyli połowę mniej niż te, którymi dysponują najlepsi Niemcy, Szwajcarzy, Włosi. Zamiast samochodu ciężarowego, do ich przewozu używają przyczepy. Mają po jednej parze płóz, podczas gdy rywale zmieniają je w zależności od warunków na torze. Wreszcie nasi zawodnicy nie mają toru, więc płacą po 90 marek za każdy treningowy przejazd za granicą.

Bomba zegarowa

Budowa toru kosztuje co najmniej 30 milionów dolarów. 1,5-kilometrową rynnę zámra-

Niemiecka firma, która do tej pory wspierała Polaków drobnymi kwotami, zakupiła nowe, warte 10 tysięcy dolarów, płozy. Na najbliższe mistrzostwa świata zaoferowała im ciężarówkę Mercedesa.

Nie zanoszą się, by bobsleje stały się w naszym kraju tak popularne, jak przed laty (istniało 10 sekcji klubowych, miały je m.in. AZS i Olsza Kraków oraz Dunajec Nowy Sącz). Ale pamiętajmy, że przez wiele lat w ogóle nie były uprawiane. Tymczasem na igrzyskach w Salt Lake City w 2002 roku mają wystąpić nie tylko nasi bobsleści, ale i... bobsleistki.

Czy leci z nami stewardesa?

Stewardesa Joanna Pietrzykowska z Dąbrowy Górniczej marzyła o pilocie. Marzenie się spełniło, dziś jest żoną pilota

Wywróciła się tylko dwa razy. Naprawdę niewiele, jak na rok startów. Trenuje przecież pięć razy w tygodniu, po trzy ślizgi dziennie, za które płaci po 16 dolarów. Najdroższe były jednak wyjazdy na zawody, mimo że podróżując liniami Delta ma spore zniżki. Domy budżet uszczupliła o kilkanaście tysięcy dolarów.

Joanna, która nigdy wcześniej nie uprawiała sportu, zwróciła się do naszego związku sportów saneczkowych, by wyraził zgodę na reprezentowanie przez nią barw Polski. Wspomógł finansowo jej starty. Potrzebowała do boba partnerki, zaczęła szukać wśród Polonii. Trafiła na dziewczynę, która uprawiała lyźwiarstwo szybkie, wydawało się, że będzie też umieć rozpędzać po lodzie 165-kilogramowy pojazd. Szybko jednak zrezygnowała. Następna, studentka, bardzo się starała, ale...

- Zobaczyłem ją podczas zawodów Pucharu Świata w Calgary. Co ona z tym „bobem” wyprawiała! Zamiast pchać, po prostu się go trzymała, by nie upaść. Bob stawał niemal w poprzek toru. Stwierdziłem, że na taką załogę szkoda pieniędzy - opowiada Bogdan Marszałkowski.

Sekretarz związku polecił Joannie Magdę Rewers, w ubiegłym roku najlepszą w kraju saneczkarkę. Na początku listopada 1999 roku 22-letnia Magda wyjechała do Park City i zamieszkała w domu Steinhilberów. Obie trenowały intensywnie przez trzy miesiące. Efekty będziemy oglądać niebawem, gdyż w planie mają kilka startów w Europie, w tym występ na lutowych mistrzostwach świata w niemieckim Winterbergu. Nadrzędnym celem jest oczywiście start na olimpiadzie w 2002 roku.

Księżę szybkości

Kobiece załogi na igrzyskach to nowość, z pewnością w Salt Lake City staną się bohaterkami wielu olimpijskich reportaży.

W ciągu ostatnich lat największą uwagę publiczności przykuwała osoba księcia Monako Alberta Grimaldiego. Ten 41-letni dziś mężczyzna jest wszechstronnie uzdolniony i wykształcony, studiował ekonomię, marketing, politykę, psychologię, historię sztuki, antropologię, filozofię, socjologię, literaturę angielską, język niemiecki, a także muzykę, był odznaczany i honorowany przez głowy wielu państw, lecz popularna prasa całego świata koncentruje się przede wszystkim na jego wyczynach sportowych. Syn księcia Rainera był biegaczem, rzucał oszczepem, grał w futbol i piłkę ręczną, zęgłował, brał udział w samochodowym rajdzie Paryż - Dakar, uprawiał pływanie, tenis, judo, narciarstwo, squash, szermierkę i - wreszcie - był bobsleistą. Podczas igrzysk w Lillehammer powiedział nawet:

- Mam nadzieję, że ludzie będą mnie w pierwszej kolejności traktowali jak bobsleistę, a nie księcia. Uwielbiam szybkość. Bobsleje to coś lepszego niż ściganie się samochodem, bo w większym stopniu pobudzają do aktywności fizycznej.

Jako członek dwuosobowej załogi reprezentował Monako przez 8 lat i w tym czasie trzykrotnie wystąpił na zimowych igrzyskach, przyczyniając się do znacznego wzrostu popularności tej dyscypliny.

Porównywalną reklamę zrobiło bobslejom tylko powstanie pod koniec lat 80. zespołu złożonego z ciemnoskórych mieszkańców Jamajki. Historia „najgorętszego teamu na lodzie” natchnęła nawet producentów z wytwórni Walta Disneya do nakręcenia znanego na całym świecie filmu „Cool Running”.



Andre Lange i Rene Hoppe - mistrzowie Europy dwójek bobslejowych

Fot. PAP/CAF

wiedzą, jak zjechać. Potem trzeba maksymalnej koncentracji tak, by w trakcie ślizgu ruchy wykonywać automatycznie.

- Dobry pilot ma w głowie każdy zakręt. W nocy zamyka oczy i jedzie - wyjaśniał przed igrzyskami w Lillehammer Antoni Okniański, trener dwójki saneczkarzy.

Zanim jednak pilot siądzie za kierownicą, trzeba bobslej rozepchać. Zawodnicy wkładają buty z kołcami, by nie ślizgać się w rynnzie po lodzie. Prędkość uzyskana na początku ma niebagatelne znaczenie, na mecie o wyniku decydują tysięczne części sekundy. Zawodnicy rozpędzają pojazd przez kilkadziesiąt metrów, po czym, jeden po drugim, wskakują do środka. Wystarczy jednak źle postawić nogę, by skrócić ją w kolanie.

Takiej kontuzji doznał syn Andrzeja Żyły, Tomasz. Mimo to w 1998 roku pojechał na igrzyska do Nagano, bo nie było nikogo innego, kto mógłby uzupełnić czwórkę. - Cud, że przebiegł te pięćdziesiąt metrów - mówi jego ojciec.

W Polsce bobsleje uprawia zaledwie 7 zawodników, głównie z Wrocławia i Karpacza.

za się, wpuszczając do rurek 70 ton amoniaku. Ekolodzy we Francji ochrzczili taki obiekt w La Plagne koło Albertville ekologiczną bombą zegarową. Na dodatek użytkowanie toru to ogromne rachunki za prąd. Położony najbliżej naszych granic tor w łotewskiej Siguldzie jest tak zaadużony w elektrowni, że w zasadzie nie funkcjonuje.

- Mogliśmy mieć swój tor, bez budowania go - ujawnia Marszałkowski. - Niemcy proponowali nam wydzierżawienie obiektu w Altenbergu. Pod warunkiem jednak, że podciągniemy do niego własną sieć energetyczną.

Pomysł nie został zrealizowany, bo naszemu związkowi nie byłoby na to stać. Tymczasem doświadczenie, jakiego nabywa pilot podczas kolejnych ślizgów, ma podstawowe znaczenie dla osiąganych wyników. - Odnieśliśmy sukces w Innsbrucku, gdyż nasz pilot zaliczył tam ponad sto ślizgów. Tydzień później w niemieckim Koenigssee byliśmy już daleko od czołówki, bo Foltin zjechał tam w życiu najwyżej 15 razy - mówi Żyła.

Wynik uzyskany w Innsbrucku zwiększył zainteresowanie naszymi zawodnikami.

amerykańskich linii lotniczych Delta i mieszka w słynnym narciarskim kurorcie pod Salt Lake City. Ale gdy osiągamy szczęście, okazuje się, że chcemy czegoś więcej. Joanna Steinhilber sama chciała zostać pilotem. Okazja nadarzyła się wówczas, gdy pod oknami jej domu w Park City wybudowano tor bobslejowy. - Zapisalam się na kurs z ciekawości. Zawsze fascynowała mnie prędkość - mówi. - I zostałam pilotem. Mąż też stał się gorącym fanem tego sportu. W przeciwnym razie chyba nie kupiłby mi dwuosobowego „boba” za 10 tysięcy dolarów, prawda?

Nigdy nie bała się latać. Bez obaw wsiadła też do bobsleja.

- Dopiero, gdy zaczęłam pędzić w dół, zaczęłam się gorączkowo zastanawiać: „Boże, co mam robić?”. To jest naprawdę trudne. Na szczęście, gdy człowiek jest w środku, nie czuje uderzeń. Wszystko odbywa się tak szybko, że trzeba koncentrować się wyłącznie na prowadzeniu pojazdu. Przed oczami wyrasta jedna lodowa ściana za drugą. Wysiadam na dole i czuję, jaka jestem obolała. Na ciele mnóstwo siniaków.